

RADCA PRAWNY

Zeszyty Naukowe

nr 1 (42)/2025



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH



RADCA PRAWNY

Zeszyty Naukowe

nr 1 (42)/2025

KOLEGIUM REDAKCYJNE

- » redaktor naczelna, przewodnicząca kolegium redakcyjnego: dr Karolina Rokicka-Murszewska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, radca prawny
- » zastępca przewodniczącej kolegium redakcyjnego: dr hab. Aneta Giedrewicz-Niewińska, prof. Uniwersytetu w Białymstoku, radca prawny
- » sekretarz kolegium redakcyjnego: dr hab. Cezary Błaszczyk, Uniwersytet Warszawski, radca prawny

CZŁONEK KOLEGIUM

- » dr Jakub Janeta, Uniwersytet Łódzki, radca prawny

REDAKTOR NUMERU

- » Karolina Rokicka-Murszewska

REDAKTOR JĘZYKOWY

- » Piotr Brodowski

Kwartalnik „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” znajduje się w ministerialnym wykazie naukowych czasopism punktowanych.

Punkty MEiN: 40

Opinie wyrażane w opublikowanych materiałach są opiniami ich autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska Krajowej Rady Radców Prawnych.

RADCA PRAWNY

Zeszyty Naukowe

nr 1 (42)/2025



Kwartalnik naukowy

Warszawa 2025

RADA NAUKOWA

- » dr hab. Arkadiusz Bereza, prof. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
- » prof. dr hab. Rafał Blicharz, Uniwersytet Śląski
- » dr hab. Ewelina Cała-Wacinkiewicz, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego
- » dr hab. Monika Całkiewicz, prof. Akademii Leona Koźmińskiego
- » prof. Emilio Castorina, Università degli Studi di Catania, Włochy
- » dr hab. Jarosław Dobkowski, prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
- » dr hab. Marcin Dyl, prof. Uniwersytetu Warszawskiego
- » dr hab. Kinga Flaga-Gieruszyńska, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego
- » dr hab. Alicja Jagielska-Burduk, prof. Uniwersytetu Opolskiego
- » prof. dr hab. Eryk Kosiński, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
- » doc. JUDr. Viktor Križan, PhD, University of Trnava, Słowacja
- » prof. dr hab. Grzegorz Łaszczycza, Uniwersytet Śląski w Katowicach
- » prof. dr hab. Piotr Machnikowski, Uniwersytet Wrocławski
- » prof. Solomon Menabdishvili, PhD, Batumi Shota Rustaveli State University, Gruzja
- » dr hab. Barbara Mielnik, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego
- » dr hab. Vytautas Nekrošius, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego, Vilniaus Universiteto, Litwa
- » prof. dr hab. Ewa Nowińska, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
- » prof. dr hab. Włodzimierz Nykiel, Uniwersytet Łódzki
- » dr hab. Mirosław Pawełczyk, prof. Uniwersytetu Śląskiego
- » prof. Vasco Pereira da Silva, Faculdade de Direito da Universidade de Lisboa, Portugalia
- » prof. dr hab. Bronisław Sitek, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie
- » dr hab. Bogusław Sołtys, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego
- » prof. dr hab. Stanisław Sołtysiński, Polska Akademia Umiejętności
- » prof. dr hab. Rafał Stankiewicz, Uniwersytet Warszawski
- » dr hab. Piotr Stec, prof. nadzw. Uniwersytetu Opolskiego
- » prof. dr hab. Janusz Strzępka, Uniwersytet Śląski
- » prof. Miruna Mihaela Tudorașcu, Universitatea „1 Decembrie 1918” din Alba Iulia, Rumunia
- » prof. dr hab. Marek Wierzbowski, Uniwersytet Warszawski

SPIS TREŚCI

Od Redakcji	7
Konkurs „Najlepsza praca naukowa poświęcona samorządowi radców prawnych oraz deontologii zawodowej” (edycja 2025)	11

ARTYKUŁY

Sławomir Czarnow Władze publiczne wobec sygnałów obywatelskich – rozważania w kontekście transpozycji dyrektywy 2019/1937 o ochronie praw sygnalistów	17
Paweł Wizental Pełnomocnictwo procesowe w kontekście zarzutu potrącenia po wejściu w życie art. 203 ¹ k.p.c.	37
Michał Krzewicki Reklama zakładów bukmacherskich w Internecie	59
Jan Kluza Dobrowolne poddanie się karze w postępowaniu wykroczeniowym	73
Dorota Frańczak Stosowanie uporczywej terapii a prawo do umierania w spokoju i godności	85

Stanisław Grzegórzko

Zastępstwo reprezentanta dziecka przez substytutę i aplikanta w postępowaniu sądowym 97

Grzegorz Maroń

Instytucja ślubowania radcy prawnego w polskim porządku prawnym 115

Damian Szczepański

Radca prawny Związku Polaków w Niemczech – dr Brunon Openkowski 131

GLOSY**Agnieszka Rzetecka-Gil**

Dopuszczalność zawarcia umowy o pracę na czas pełnienia funkcji przez członka zarządu spółdzielni – glosa krytyczna do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2023 r., I PSKP 34/22 147

INNE**Agata Stróż**

Sprawozdanie z konferencji „Aktualne zagadnienia odpowiedzialności cywilnej oraz dochodzenia i egzekucji roszczeń” 161

ORZECZNICTWO**Kacper Milkowski**

Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (styczeń–luty 2025) 169

OD REDAKCJI

Szanowne Czytelniczki, Szanowni Czytelnicy, Szanowne Osoby Czytelnicze,

rok 2025 to nowe otwarcie dla kolegium redakcyjnego czasopisma „Radca Prawny. Ze-szyty Naukowe”. Od 30 listopada 2024 r., kiedy to stosowną uchwałę podjęła Krajowa Rada Radców Prawnych, działamy w nowym-starym składzie: na zastępczynię przewodniczącej kolegium redakcyjnego powołana została radczyni prawna dr hab. Aneta Giedrewicz-Niewińska, prof. Uniwersytetu w Białymstoku (OIRP w Białymstoku), sekretarzem kolegium został radca prawny dr hab. Cezary Błaszczyk (Uniwersytet Warszawski, OIRP w Warszawie), członkiem kolegium niezmiennie pozostaje zaś radca prawny dr Jakub Janeta (Uniwersytet Łódzki, OIRP w Łodzi). Na funkcję przewodniczącej kolegium redakcyjnego została powołana pisząca te słowa – radczyni prawna dr Karolina Rokicka-Murszewska (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, OIRP w Toruniu). Nie ukrywam, że funkcję tę przyjmuję z radością. Jest to dla mnie ogromny zaszczyt, ale i jeszcze większe wyzwanie. Mam nadzieję, że jako kolegium redakcyjne nie zawiedzimy Państwa (naszych Czytelników) oczekiwań.

Jednocześnie chciałabym na naszych łamach podziękować członkom poprzedniego kolegium redakcyjnego czasopisma – dr. hab. Tomaszowi Schefflerowi, prof. dr hab. Małgorzacie Szwejkowskiej oraz dr. Aleksandrowi Jakubowskiemu. Bardzo doceniam Państwa wkład w rozwój czasopisma i czas, jaki poświęcili Państwo na utrzymanie jego wysokiej jakości naukowej.

Rewolucyjnych zmian na razie nie planujemy, ale w przyszłości nie możemy ich wykluczyć. W związku z tym w pierwszym tegorocznym numerze tradycyjnie zaplanowaliśmy dla Państwa osiem artykułów naukowych, głosę, sprawozdanie oraz przegląd orzecznictwa. Drobną zmianą będzie brak listy recenzentów – decyzją kolegium redakcyjnego

lista recenzentów za dany rok będzie zbiorczo publikowana w numerze czwartym (ostatnim w roku) kwartalnika.

Zdecydowaliśmy się także wrócić do koncepcji konkursu na najlepsze prace naukowe poświęcone samorządowi radców prawnych oraz deontologii zawodowej. Zachęcamy Państwa do nadsyłania zgłoszeń. Do 30 września 2025 r. czekamy na zgłoszenia monografii, prac magisterskich, artykułów naukowych i glos. Regulamin konkursu znajdziecie Państwo na stronach 12–16 naszego czasopisma.

Pierwszy numer w 2025 r. otwiera opracowanie „Władze publiczne wobec sygnałów obywatelskich – rozważania w kontekście transpozycji dyrektywy 2019/1937 o ochronie praw sygnalistów” autorstwa Sławomira Czarnowa, będące niejako kontynuacją tematyki numeru 4/2024, w którym trzech autorów również odnosiło się do problematyki procedur zgłaszania nieprawidłowości. Autor zwraca uwagę na możliwość wielotorowego zgłaszania naruszeń prawa w sektorze publicznym: w drodze sygnału pracownika danej jednostki oraz przez każdy podmiot w skardze lub petycji, jak również postuluje ulepszenie sprawozdawczości z zakresu skarg, wniosków i petycji, aby bardziej sprzyjała wypracowaniu rozwiązań służących poprawie realizacji zadań publicznych.

Kolejny artykuł, autorstwa Pawła Wizentala („Pełnomocnictwo procesowe w kontekście zarzutu potrącenia po wejściu w życie art. 203¹ k.p.c.”), dotyka problemu zastosowania procesowego zarzutu potrącenia. Problemy ze stosowaniem art. 203¹ k.p.c. odnoszą się do rodzaju oraz zakresu pełnomocnictwa niezbędnego dla złożenia oraz odbioru zarzutu potrącenia *sensu stricto*. Autor podnosi konieczność określenia charakteru zarzutu potrącenia (materialnoprawny czy materialno-procesowy), ponieważ przyjęcie jednego z tych poglądów wpływa na ocenę rodzaju i zakresu pełnomocnictwa w poruszonym przez niego zakresie.

W opracowaniu „Reklama zakładów bukmacherskich w Internecie” jego Autor, Michał Krzewicki, poddaje pod rozwagę problem internetowej reklamy zakładów bukmacherskich, będących formą gier hazardowych. Autor przedstawia argumentację za tezą o braku możliwości uznania Internetu za „miejsce publiczne” w odniesieniu do reklamy zakładów wzajemnych.

Czwartą pozycją w części „Artykuły naukowe” jest opracowanie autorstwa Jana Kluzy („Dobrowolne poddanie się karze w postępowaniu wykroczeniowym”). Zdaniem Autora postępowanie wykroczeniowe ma charakter odformalizowany i nastawione jest na szybkość. Dlatego też występujące w sprawach o wykroczenia tryby konsensualne cechują się istotnymi odmiennościami w stosunku do postępowania karnego. Autor wskazuje na te odmienności w sytuacji, w której obwiniony w postępowaniu w sprawach o wykroczenia będzie chciał dobrowolnie poddać się karze.

Dorota Frańczak podjęła się niezwykle ważnego, ale i trudnego tematu dotyczącego śmierci („Stosowanie uporczywej terapii a prawo do umierania w spokoju i godności”). Autorka wskazuje, z czym trudno się nie zgodzić, że lepsze zrozumienie praw pacjenta przyczynia się do respektowania godności człowieka na etapie końca życia, rozwój nauk biomedycznych sprawia zaś, że pojawiają się nowe problemy natury prawnej, które wymagają uregulowania. Autorka w swoim artykule stawia tezę, że w przypadku gdy nie ma szansy na poprawę stanu zdrowia, stosowanie uporczywej terapii (rozumianej jako nieuzasadnione medycznie kontynuowanie leczenia, które nie może dać pozytywnego

rezultatu i jedynie przedłuża cierpienie chorego) narusza prawo pacjenta do umierania w spokoju i godności.

Kolejny artykuł, autorstwa Stanisława Grzegórzko, zatytułowany „Zastępstwo reprezentanta dziecka przez substytutę i aplikanta w postępowaniu sądowym”, jest próbą odpowiedzi na pytanie, czy radca prawny i adwokat, występując jako reprezentant dziecka w postępowaniu sądowym, mogą korzystać z substytutę oraz być zastępowani przez aplikanta. Autor wskazuje, że nie ma takiej możliwości, istnieje jedynie możliwość ustanowienia dla reprezentowanego pełnomocnika procesowego.

Opracowanie Grzegorza Maronia („Instytucja ślubowania radcy prawnego w polskim porządku prawnym”) stanowi studium instytucji ślubowania radcowskiego. Autor analizuje tak istotne z perspektywy każdego radcy prawnego kwestie, jak np.: termin i sposób ślubowania, konsekwencje złożenia i niezłożenia ślubowania czy doniosłość ślubowania na gruncie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. W ocenie Autora poszanowanie zawodowego etosu, jakiemu tekst ślubowania daje wyraz, w pierwszej kolejności zależy od refleksyjnego podejścia do czynności złożenia ślubowania i internalizacji wartości i postaw, o których mowa w rocie.

„Radca prawny Związku Polaków w Niemczech – dr Brunon Openkowski” to tytuł ostatniego artykułu naukowego w tym numerze kwartalnika, którego Autor, Damian Szczepański, podjął się charakterystyki działalności dr. Brunona Openkowskiego – radcy prawnego Związku Polaków w Niemczech. Do jego obowiązków, jako kierownika wydziału prawnego rady naczelnej Związku Polaków w Niemczech, należała obrona praw polskiej mniejszości w Niemczech, w tym wszystkich instytucji gospodarczych i kulturalnych należących do Polaków. Doktor Brunon Openkowski był także publicystą, który polemizował z niemieckimi tezami w sprawach polityki narodowościowej i podkreślał wagę problemów mniejszościowych w Niemczech.

W dziale „Głosy” Agnieszka Rzetecka-Gil („Dopuszczalność zawarcia umowy o pracę na czas pełnienia funkcji przez członka zarządu spółdzielni – glosa krytyczna do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2023 r., I PSKP 34/22”) analizuje dopuszczalność zawarcia z członkiem zarządu spółdzielni umowy o pracę na okres pełnienia funkcji w zarządzie. Choć Sąd Najwyższy zanegował możliwość zawierania takich umów w stanie prawnym obowiązującym od 22 lutego 2016 r., Autorka przyjmuje odmienną opinię, którą prezentuje i uzasadnia w swoim opracowaniu.

Tradycyjnie numer czasopisma zamyka sprawozdanie pokonferencyjne – tym razem autorstwa Agaty Stróż, która prezentuje przebieg i wnioski międzynarodowej konferencji naukowej „Aktualne zagadnienia odpowiedzialności cywilnej oraz dochodzenia i egzekucji roszczeń”, która odbyła się 29 listopada 2024 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Patronat medialny nad tą konferencją objął również „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe”. Przegląd najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego, obejmujący styczeń i luty 2025 r., zredagował niezawodny Kacper Milkowski.

Życzymy Państwu przyjemnej lektury!

W imieniu kolegium redakcyjnego

Karolina Rokicka-Murszewska

KONKURS

„NAJLEPSZA PRACA NAUKOWA POŚWIĘCONA SAMORZĄDOWI RADCÓW PRAWNYCH ORAZ DEONTOLOGII ZAWODOWEJ” (EDYCJA 2025)

Krajowa Izba Radców Prawnych przyjmuje zgłoszenia do drugiej edycji ogólnopolskiego konkursu na najlepsze prace naukowe o tematyce związanej z samorządem zawodowym radców prawnych lub wykonywaniem zawodu radcy prawnego.

Celem konkursu jest promowanie wysokiej jakości monografii, prac magisterskich, artykułów naukowych i glos, które dotyczą działalności samorządu radców prawnych oraz deontologii zawodowej.

Konkurs obejmuje kategorie:

- » najlepsza monografia,
- » najlepsza praca magisterska,
- » najlepszy artykuł naukowy,
- » najlepsza glosa.

Uczestnikami konkursu mogą być autorzy monografii, prac magisterskich, artykułów naukowych i glos, które zostały obronione od 1 stycznia 2024 r. do 31 grudnia 2024 r. lub opublikowane w Rzeczypospolitej Polskiej we wskazanym przedziale czasowym i z oznaczeniem roku 2024. Przez obronę pracy magisterskiej należy rozumieć egzamin dyplomowy poprzedzony złożeniem pracy dyplomowej.

W celu oceny prac konkursowych organizator powoła kapitułę konkursową, w skład której wejdą Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych, Kolegium Redakcyjne periodyku „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” oraz trzy do pięciu osób powołanych przez Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych.

W ramach konkursu zostaną przyznane nagrody finansowe za zajęcie pierwszego miejsca:

- » za najlepszą monografię – 3000 zł;
- » za najlepszą pracę magisterską – 2000 zł;
- » za najlepszy artykuł naukowy – 1000 zł;
- » za najlepszą glosę – 1000 zł.

Kapituła konkursowa może przyznać w szczególnych przypadkach wyróżnienie w wysokości 1000 zł za pracę, która nie zajęła pierwszego miejsca.

Prace konkursowe należy przesyłać organizatorowi do 30 września 2025 r. w formie elektronicznej na adres e-mail: radca.prawny@kirp.pl, w tytule wpisując „Konkurs” oraz imię i nazwisko autora, lub w formie papierowej na adres siedziby organizatora, dopisując na kopercie słowa „Konkurs Zeszyty Naukowe” oraz podając w piśmie przewodnim standardowe informacje kontaktowe.

Zgłoszenie do konkursu powinno zawierać wypełnione i podpisane dokumenty stanowiące załączniki nr 1 i nr 2 do Regulaminu (kartę zgłoszenia uczestnika oraz

oświadczenie można znaleźć na stronach www.kirp.pl oraz <https://kwartalnikradca-prawny.kirp.pl/>.

Rozstrzygnięcie konkursu i ogłoszenie wyników nastąpi do 30 listopada 2025 r.

REGULAMIN KONKURSU

Najlepsza praca naukowa poświęcona samorządowi radców prawnych oraz deontologii zawodowej (edycja 2025)

1. Informacje ogólne oraz cel Konkursu

- 1.1. Organizatorem Konkursu „Najlepsza praca naukowa poświęcona samorządowi radców prawnych oraz deontologii zawodowej” (edycja 2025), zwanego dalej Konkursem, jest Krajowa Izba Radców Prawnych z siedzibą w Warszawie (01-797), przy ul. Powązkowskiej 15, NIP: 526-10-43-011, REGON: 001041716, zwana dalej Organizatorem.
- 1.2. Celem Konkursu jest promowanie wysokiej jakości monografii, prac magisterskich, artykułów naukowych i glos, które dotyczą działalności samorządu radców prawnych oraz deontologii zawodowej, zwanego dalej Konkursem.
- 1.3. Przedmiotem oceny w ramach Konkursu będą monografie, prace magisterskie, artykuły naukowe i glosy omawiające działalność samorządu radców prawnych lub deontologię zawodową.
- 1.4. Udział w Konkursie jest dobrowolny i bezpłatny.
- 1.5. Regulamin Konkursu (dalej także jako: Regulamin) dostępny jest w siedzibie Organizatora oraz na stronach internetowych: www.kirp.pl i <https://kwartalnikradca-prawny.kirp.pl/>.
- 1.6. Poprzez przystąpienie do Konkursu Uczestnicy akceptują zasady Regulaminu.

2. Uczestnicy Konkursu

- 2.1. Konkurs adresowany jest do osób fizycznych, które są autorami lub współautorami nadesłanych monografii, prac magisterskich, artykułów naukowych i glos.
- 2.2. Uczestnikami Konkursu mogą być autorzy monografii, prac magisterskich, artykułów naukowych i glos, które zostały obronione od 1 stycznia 2024 r. do 31 grudnia 2024 r. lub opublikowane w Rzeczypospolitej Polskiej we wskazanym przedziale czasowym i z oznaczeniem roku 2024. Przez obronę pracy magisterskiej należy rozumieć egzamin dyplomowy poprzedzony złożeniem pracy dyplomowej.

3. Zgłoszenie do Konkursu

- 3.1. Zgłoszenia do Konkursu może dokonać autor pracy.
- 3.2. Pracę konkursową należy przesłać Organizatorowi:

- a. w formie elektronicznej na adres e-mail: radca.prawny@kirp.pl, w tytule wpisując „Konkurs” oraz imię i nazwisko autora, lub
 - b. w formie papierowej na adres siedziby Organizatora, dopisując na kopercie słowa „Konkurs Zeszyty Naukowe”, oraz podając w piśmie przewodnim informacje kontaktowe autora (**imię i nazwisko, adres e-mail, adres do korespondencji, numer telefonu**).
- 3.3. Zgłoszenie do Konkursu powinno zawierać wypełnione i podpisane dokumenty stanowiące załączniki nr 1 oraz nr 2 do Regulaminu Konkursu.
- 3.4. Zgłoszenia złożone niezgodnie z zasadami określonymi w Regulaminie nie będą uwzględnione w Konkursie. W Konkursie będą brane pod uwagę jedynie zgłoszenia z kompletem załączników, które zostaną przysłane w wyznaczonym terminie.
- 3.5. Uczestnikami Konkursu nie mogą być:
- a. członkowie Krajowej Rady Radców Prawnych, członkowie Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych, Główny Rzecznik Dyscyplinarny oraz jego zastępcy, Przewodniczący Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, członkowie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, Przewodniczący i członkowie Komisji Rewizyjnej;
 - b. członkowie kapituły konkursowej;
 - c. pracownicy i współpracownicy (osoby związane umowami cywilnoprawnymi) Krajowej Izby Radców Prawnych.

4. Harmonogram Konkursu

- 4.1. Konkurs przeprowadzany jest zgodnie z następującym harmonogramem:
- a. ogłoszenie Konkursu: do 14 kwietnia 2025 r.;
 - b. nadsyłanie prac: do 30 września 2025 r. (w przypadku zgłoszeń papierowych decyduje data stempla pocztowego);
 - c. ogłoszenie wyników Konkursu: do 30 listopada 2025 r.
- 4.2. Wyniki Konkursu zostaną ogłoszone na stronach internetowych www.kirp.pl oraz <https://kwartalnikradcaprawny.kirp.pl/>
- 4.3. Uroczystość wręczenia nagród odbędzie się w terminie i miejscu wskazanym przez Organizatora.
- 4.4. Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany harmonogramu Konkursu.

5. Nagrody

- 5.1. W ramach Konkursu zostaną przyznane nagrody finansowe za zajęcie I miejsca:
- a. za najlepszą monografię – 3000 zł;
 - b. za najlepszą pracę magisterską – 2000 zł;
 - c. za najlepszy artykuł naukowy – 1000 zł;
 - d. za najlepszą głosę – 1000 zł.

- 5.2. Kapituła konkursowa może przyznać w szczególnych przypadkach wyróżnienie w wysokości 1000 zł za pracę, która nie zajęła pierwszego miejsca.
- 5.3. Szczegóły dotyczące wartości oraz rodzaju nagród rzeczowych, a także uroczystości wręczenia nagród zostaną przekazane przez Organizatora w odrębnej komunikacji.

6. Zasady oceny prac konkursowych

- 6.1. W celu oceny prac konkursowych Organizator powoła kapitułę konkursową, w której skład wejdą Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych, kolegium redakcyjne periodyku „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” oraz trzy do pięciu osób powołanych przez Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych.
- 6.2. Kapituła konkursowa przed przystąpieniem do oceny prac wyłoni przewodniczącego kapituły konkursowej.
- 6.3. Kapituła konkursowa dokonuje oceny pracy, biorąc pod uwagę następujące kryteria:
 - a. tematyczną zgodność pracy z ustalonym zakresem Konkursu,
 - b. aktualność i oryginalność podjętego tematu,
 - c. naukową i praktyczną wartość pracy,
 - d. odpowiednie zastosowanie metod badawczych i poprawność przedstawienia wyników badań.
- 6.4. Kapituła konkursowa ma prawo zasięgać opinii wybranych przez siebie specjalistów.
- 6.5. Kapituła konkursowa podejmuje decyzje większością zwykłą przy udziale co najmniej połowy powołanego składu.
- 6.6. Przewodniczący kapituły konkursowej sporządza protokół zawierający kryteria oceny prac, wyniki oceny, informacje o wyborze specjalistów, listę laureatów.
- 6.7. Laureatami Konkursu zostaną Uczestnicy Konkursu, których prace zostaną najwyżej ocenione przez kapitułę konkursową.
- 6.8. Ocena prac konkursowych zostanie dokonana na podstawie zgłoszenia, zgodnie z wymogami i kryteriami oceny określonymi w Regulaminie.
- 6.9. Decyzja kapituły konkursowej jest ostateczna i nie przysługuje od niej odwołanie.
- 6.10. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do unieważnienia Konkursu, innego podziału nagród, nieprzyznania wszystkich lub jednej z nagród.

7. Wyniki Konkursu oraz wręczenie nagród

- 7.1. Wyniki Konkursu zostaną ogłoszone na stronie internetowej www.kirp.pl oraz <https://kwartalnikradcaprawny.kirp.pl/>.
- 7.2. Laureaci Konkursu zostaną powiadomieni przez Organizatora drogą elektroniczną na wskazany w zgłoszeniu przez Uczestnika adres e-mail o wynikach, godzinie i miejscu wręczenia nagród.

- 7.3. Organizator ani fundatorzy nagród nie pokrywają ewentualnych dodatkowych kosztów związanych z odbiorem nagród rzeczowych, takich jak koszty przejazdu i utrzymania w Warszawie.
- 7.4. Do wygranych nagród w Konkursie mogą znaleźć zastosowanie przepisy ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (tj. Dz.U. z 2025 r. poz. 163).

8. Postanowienia końcowe

- 8.1. Organizator nie ponosi odpowiedzialności za wysłane prace, których nie otrzyma z powodów technicznych lub z powodu błędnego zaadresowania korespondencji, także w związku z działaniami operatora pocztowego.
- 8.2. Organizator zastrzega sobie prawo do zwielokrotniania nadesłanych prac w całości lub części, przez ich kopiowanie w ilościach i wielkościach nakładu uzasadnionych potrzebą Organizatora.
- 8.3. Uczestnicy Konkursu powinni posiadać zgody osób trzecich, których dane osobowe lub/i wizerunki przekazano w pracy konkursowej (w formie zdjęć, utworów czy nagrań wideo/audio), na wykorzystanie tej dokumentacji w działalności informacyjno-edukacyjnej Krajowej Izby Radców Prawnych, pod warunkiem podania jej źródła przez Organizatora.
- 8.4. Organizator zastrzega sobie prawo do odwołania, unieważnienia lub przesunięcia terminów Konkursu w każdym czasie oraz zastrzega sobie prawo zmiany Regulaminu.
- 8.5. Konkurs nie jest grą losową w rozumieniu ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (tj. Dz.U. z 2023 r. poz. 227 ze zm.).

9. Informacje dotyczące przetwarzania danych

- 9.1. Administratorem danych przetwarzanych w ramach Konkursu jest Krajowa Izba Radców Prawnych (dalej: „administrator” lub „KIRP”).
- 9.2. Z administratorem można się kontaktować za pośrednictwem adresu e-mail: kirp@kirp.pl lub kierując korespondencję na adres siedziby administratora.
- 9.3. Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych nadzorującego prawidłowość przetwarzania danych osobowych, z którym można się skontaktować za pośrednictwem adresu e-mail: iod@kirp.pl lub kierując korespondencję na adres siedziby administratora we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych.
- 9.4. Dane osobowe będą przetwarzane na podstawie:
 - a. art. 6 ust. 1 lit. c RODO, tj. dla wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze w związku z prowadzeniem sprawozdawczości finansowej;

- b. art. 6 ust. 1 lit. f RODO, tj. w celu realizacji prawnie uzasadnionych interesów administratora, w szczególności dla celu: organizacji, przeprowadzenia, monitorowania przebiegu oraz rozstrzygnięcia Konkursu, prowadzenia bieżącej komunikacji z Uczestnikami oraz osobami zaangażowanymi w organizację Konkursu, opracowania relacji z Konkursu, zapewnienia bezpieczeństwa osób i ochrony mienia, ustalenia, dochodzenia i obrony roszczeń.
- 9.5. Administrator usuwa lub anonimizuje dane osobowe po upływie okresu przetwarzania. Okres przetwarzania danych osobowych będzie uzależniony od podstawy prawnej ich przetwarzania. W przypadku przetwarzania danych na podstawie zgody dane są przetwarzane do czasu wycofania zgody. Wycofanie zgody pozostaje bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej wycofaniem. W przypadku przetwarzania danych na podstawie prawnie uzasadnionego interesu administratora dane będą przetwarzane do czasu zgłoszenia sprzeciwu w sytuacji, gdy prawa i wolności osoby będą przeważały nad interesami administratora.
- 9.6. Dane osobowe mogą zostać ujawnione: podmiotom działającym na zlecenie i w imieniu Organizatora (np. podmiotom wspierającym systemy informatyczne), organom i podmiotom określonym w przepisach prawa (np. podmiotom, które weryfikują prowadzenie rozliczeń finansowych), innym podmiotom, odrębnym administratorom, w zakresie niezbędnym do przeprowadzenia Konkursu.
- 9.7. W przypadku rozpowszechnienia relacji z Konkursu zawierającej wizerunki uczestników odbiorcami wizerunków może być nieograniczony krąg odbiorców, w zakresie wskazanym w treści zezwolenia na utrwalenie oraz wykorzystanie wizerunku.
- 9.8. Podanie danych jest niezbędne do udziału w Konkursie, podanie niepełnych lub nieprawidłowych danych uniemożliwia wzięcie udziału w Konkursie.
- 9.9. Administrator nie będzie przetwarzać danych osobowych w celu podejmowania automatycznych decyzji (w tym również w formie profilowania) wywołujących skutki prawne lub w podobny sposób mających istotny wpływ na osoby, których dane dotyczą.
- 9.10. Uczestnikowi Konkursu przysługują prawa: do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia ich przetwarzania, do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych oraz prawo do przenoszenia danych – w zakresie wynikającym z art. 15–22 RODO.
- 9.11. W przypadku przetwarzania danych na podstawie zgody osobie przysługuje również prawo do cofnięcia zgody na przetwarzanie danych w każdym czasie, co nie wpływa na zgodność z prawem działań podejmowanych na podstawie zgody przed jej cofnięciem.
- 9.12. W celu realizacji swoich praw oraz w innych sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych można skontaktować się z administratorem lub za pośrednictwem wyznaczonego Inspektora Ochrony Danych nadzorującego prawidłowość przetwarzania danych osobowych: przysyłając korespondencję elektronicznie pod adresem e-mail: iod@kirp.pl lub listownie, na adres siedziby administratora.
- 9.13. Osobom, których dane dotyczą, przysługuje prawo do wniesienia skargi do Prezesa UODO (na adres: Urząd Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa).

Sławomir Czarnow¹

Delegatura NIK w Białymstoku

ORCID ID: 0000-0001-8134-6326

WŁADZE PUBLICZNE WOBEC SYGNAŁÓW OBYWATELSKICH – ROZWAŻANIA W KONTEKŚCIE TRANSPOZYCJI DYREKTYWY 2019/1937 O OCHRONIE PRAW SYGNALISTÓW

ABSTRACT

Public authorities' responses to citizen whistleblowing: considerations in the context of the transposition of Directive 2019/1937 on the protection of whistleblowers' rights

Public authorities, broadly defined, receive a wide variety of citizen signals. The development of the institutions of the democratic state has resulted in a variety of procedures. The complaints and applications procedure is gradually being displaced by other methods, often more attractive, such as petitions or applications to the Ombudsman. The implementation of Directive 2019/1937 on the protection of whistleblowers has further increased the scope of public scrutiny of the implementation of public and economic tasks. However, increasing the effectiveness of the response to reported abuses requires adapting the obligations of public authorities and current procedures, especially complaints procedures, to current realities.

¹ Radca prawny, doradca prawny w Delegaturze NIK w Białymstoku, autor opracowań i glos z zakresu prawa administracyjnego, gospodarczego oraz finansowego.

Keywords: whistleblowing, whistleblower, complaint, petition, public authorities, citizen signal

Słowa kluczowe: sygnalizowanie, sygnalista, skarga, petycja, władze publiczne, sygnał obywatelski

1. Sygnały obywatelskie – wprowadzenie

Pojęcie sygnału obywatelskiego, choć często używane, nie występuje w prawie polskim. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów (KPRM) zdefiniowała w 2015 r. sygnały te jako „skargi, wnioski i petycje, o których mowa w dziale VIII Kodeksu postępowania administracyjnego, oraz listy kierowane przez obywateli do urzędu”². W rocznych Informacjach o sygnałach obywatelskich (ukazujących się do 2021 r.) KPRM zaliczała do nich skargi i wnioski oraz innego rodzaju wystąpienia w sprawach obywatelskich (listy, apele, petycje), wpływające „zarówno drogą tradycyjną (listownie), jak i za pomocą poczty e-mail, przez ePUAP oraz telefonicznie”³. Skargi i wnioski były najmniej liczną kategorią sygnałów otrzymanych w KPRM: np. w latach 2020–2021 rozpatrzono ich 822 i 922, innych pisemnych wystąpień było zaś 12 529 i 11 081, w tym 851 i 427 (jedna powtórzona 6768 razy) petycji. Na adres poczty elektronicznej KPRM wpływało ok. 200 tys. wiadomości rocznie⁴. Łącznie skargi, wnioski i petycje stanowiły więc tylko ok. 12% sygnałów. Są one przejawem korzystania z powszechnego prawa do petycji, wniosków i skarg, statuowanego w art. 63 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej⁵. Można je kierować do organów władzy publicznej oraz do organizacji i instytucji społecznych w związku z wykonywanymi przez nie zadaniami zleconymi z zakresu administracji publicznej. Tryb ich rozpatrywania określa ustawa. Konstytucja nie zawiera w tym zakresie wskazówek ani nie wprowadza ścisłego rozdzielenia tych form wystąpień. Głównymi aktami prawnymi je normującymi są ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego⁶ i z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach⁷. Określają one przedmiot wspomnianych zgłoszeń na tyle ogólnie, że konkretne pismo może mieć cechy zarówno skargi, wniosku, jak i petycji.

Zarazem postępowanie skargowe w trybie k.p.a. jest uważane za mało efektywny sposób dochodzenia praw, zostało też częściowo wyparte przez unormowania odrębne, dotyczące m.in. ochrony konsumentów czy danych osobowych. Również wykładnia prawa przyznająca pierwszeństwo postępowaniom jurysdykcyjnym wpływa na ograniczenie zastosowania postępowania skargowego⁸.

² *Rozpatrywanie sygnałów obywatelskich. Rekomendacje*, Departament Kontroli i Nadzoru KPRM 2015 r., s. 7.

³ Sprawozdania dostępne były do 2023 r. na <http://www.gov.pl/web/premier/skargi-wnioski-i-petycje-obywateli>; obecnie nie są już prezentowane na tym portalu.

⁴ Informacje o sygnałach obywatelskich, które wpłynęły do KPRM w 2020 r. i w 2021 r., opracowane przez Departament Spraw Społecznych w lutym 2021 r. i lutym 2022 r.

⁵ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78 poz. 483 ze zm.).

⁶ Dz.U. z 2024 r. poz. 572; dalej: k.p.a.

⁷ Dz.U. z 2018 r. poz. 1870.

⁸ S. Czarnow, *Skargi, wnioski i petycje a inne sygnały obywatelskie*, „Kontrola Państwa” 2022, nr 5, s. 41–42 i powołana tam literatura.

Od 2010 r. wzrosło zainteresowanie władz politycznych wielu państw innym rodzajem interwencji obywatelskiej – *whistleblowingiem* (sygnalizowaniem). Oznacza to ujawnienie przez obecnych i byłych członków lub pracowników organizacji – zwanych inaczej sygnalistami lub demaskatorami – nielegalnych, niemoralnych lub niewłaściwych praktyk prowadzonych pod nadzorem/kontrolą ich pracodawców podmiotom, które są w stanie przedsięwziąć działania. Takie ujawnienie powinno być dobrowolne i mieć odpowiednią wagę (nie może być trywialne)⁹. Może ono dotyczyć podmiotu tak prywatnego, jak i publicznego. Na szczycie Grupy G20 w Seulu w listopadzie 2010 r. jej przywódcy określili ochronę sygnalistów jako kluczowy element ich globalnej strategii antykorupcyjnej, uznając go za podstawową wartość w zakresie informacji wewnętrznych dla rządów i przedsiębiorstw, oraz jako „pierwszy i często najlepszy system wczesnego ostrzegania” o rodzajach złych praktyk finansowych, korupcji i nieprawidłowościach regulacyjnych, które okazały się krytycznymi zagrożeniami dla światowej gospodarki¹⁰. Zarazem największe znaczenie w kontaktach ze zgłaszającymi ma efektywność komunikacji urzędu z obywatelem, która zależy od dwóch zasadniczych kwestii: „czy sposób tej komunikacji pogłębia wzajemne zaufanie oraz czy informacje przekazywane przez obywateli służą doskonaleniu realizacji zadań publicznych”¹¹.

W Unii Europejskiej przyjęto dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1937 z dnia 23 października 2019 r. w sprawie ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa Unii¹², zawężającą to szerokie rozumienie sygnalisty. Zgodnie z art. 4 i art. 5 pkt 7 dyrektywy osoba dokonująca zgłoszenia to osoba fizyczna, pracująca w sektorze prywatnym lub publicznym, która zgłasza lub ujawnia publicznie informacje na temat naruszeń uzyskane w kontekście związanym z wykonywaną przez nią pracą. Naruszenie zaś to działanie lub zaniechanie niezgodne z prawem lub sprzeczne z celem i przedmiotem aktów Unii, w 12 dziedzinach przedmiotowych prawa UE (art. 2 ust. 1 i art. 5 pkt 1). Za sygnalistę uznano więc osobę zgłaszającą tylko enumeratywnie określone naruszenie prawa i to jedynie w kontekście związanym z jej pracą. W Polsce implementowano tę dyrektywę ustawą z dnia 14 czerwca 2024 r. o ochronie sygnalistów¹³. Transpozycji tej dokonano prawie trzy lata po wymaganym terminie (17 grudnia 2021 r.), gdyż u.s.o. weszła w życie 25 września 2024 r., a w zakresie zgłoszeń zewnętrznych – 25 grudnia 2024 r. Prace rządowe nad około 15 wersjami projektu ustawy w tej sprawie trwały od 18 października 2021 r. do 15 kwietnia 2024 r.¹⁴ Minister Pracy i Polityki Społecznej – w odpowiedzi udzielonej 20 października 2023 r. na interpelację poselską – tłumaczyła to opóźnienie

9 Definicje *whistleblowingu* Jabet Near i Marici Miceli (1985 r.), Międzynarodowej Organizacji Pracy (2005 r.) i Petera Jubba (1999 r.) za: Ł. Cichy, *Whistleblowing w bankach*, Warszawa 2017, s. 6 i powołana tam literatura.

10 Ł. Mroczynski-Szmaj, *Nowe europejskie prawo sygnalizowania nieprawidłowości. Rozwiązania modelowe a polski projekt ustawy o ochronie osób zgłaszających naruszenia prawa*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne” 2022, nr 52, s. 211.

11 *Rozpatrywanie sygnałów obywatelskich*, s. 6.

12 Dz.Urz. UE L 305 z dnia 26 listopada 2019 r., s. 17. Dalej: dyrektywa 2019/1937 lub dyrektywa.

13 Dz.U. poz. 928, dalej: u.o.s.

14 Projekt ustawy o ochronie sygnalistów (UC 1), <https://www.gov.pl/web/premier/projekt-ustawy-o-ochronie-osob-zglaszajacych-naruszenia-prawa3> [dostęp: 10 czerwca 2024 r.].

głównie potrzebą wielu konsultacji społecznych z powodu dużego zainteresowania projektem oraz wnikliwą analizą i redakcją projektowanych przepisów ze względu na liczne wątpliwości co do proponowanych rozwiązań prawnych i fakt, że nie było dotąd kompleksowej regulacji tej materii. Konieczne było też pogodzenie przeciwstawnych interesów i zapewnienie spójności systemowej u.o.s. z polskim porządkiem prawnym¹⁵. Choć minister zapewniła, że ustawa implementująca „jest na ukończeniu prac”, to rządowy projekt u.o.s. wpłynął do Sejmu dopiero 17 kwietnia 2024 r. W efekcie Trybunał Sprawiedliwości UE (TSUE) wyrokiem z 25 kwietnia 2024 r.¹⁶ nałożył na Polskę karę za uchybienie we wdrożeniu dyrektywy: 7 mln euro ryczałtu i 40 tys. euro dziennej kary pieniężnej, licząc od dnia ogłoszenia wyroku do zapewnienia transpozycji dyrektywy. TSUE uznał, że przedstawione przez Polskę okoliczności – prace legislacyjne przedłużające się z powodu szerokiego zakresu regulacji (co zrodziło potrzebę pogłębionych konsultacji międzyresortowych i wielokrotnych zmian projektu ustawy), trudności organizacyjne związane z pandemią COVID-19 (co zakłóciło prace legislacyjne), napływ uchodźców wskutek agresji Rosji na Ukrainę (co angażowało zasoby ministerstwa odpowiedzialnego za prace związane z transpozycją dyrektywy) – nie usprawiedliwiały tego uchybienia.

Wypada zauważyć, że skargi, wnioski, petycje i zgłoszenia naruszeń prawa¹⁷ nie wyczerpują pojęcia sygnałów obywatelskich. Są nimi także pisma wyrażające prywatne opinie w ramach korzystania z prawa do wolności słowa (głoszenia poglądów oraz pozyskiwania i przekazywania informacji), wynikającego z art. 54 Konstytucji RP. Zgłoszenie nieprawidłowości na podstawie dyrektywy 2019/1937 i u.o.s. albo odrębnych przepisów¹⁸ jest pochodną tej wolności, lecz jego celem jest nie tyle wyrażanie poglądów, ile demaskowanie przypadków łamania prawa. Sygnał o naruszeniu prawa przez administrację lub władzę publiczną można też postrzegać jako formę korzystania z prawa do skarg i petycji. Naruszenia prawa w sektorze publicznym można bowiem zgłaszać wielotorowo: w drodze sygnału pracownika danej jednostki oraz przez każdy podmiot w skardze lub petycji. Fakt, że ta sama nieprawidłowość może być przedmiotem zarówno skargi, petycji, jak i sygnału o naruszeniu prawa, może mieć istotny wpływ na sposób rozpatrywania skarg i petycji. Niemniej ustawodawca, implementując dyrektywę 2019/1937, nie podjął reformy przepisów o skargach i petycjach; sama implementacja okazała się trudnym i złożonym procesem. Tymczasem zachodzące stale zmiany w instytucjach demokratycznego państwa prawnego rodzą pytanie, na ile obecna regulacja obowiązków władzy i administracji publicznej w zakresie rozpatrywania sygnałów o nieprawidłowościach odpowiada potrzebom praktyki. Rozmaitość i wielość istniejących trybów procedowania zbliżonych sygnałów rodzi ryzyko dublowania się postępowań. Ulepszenia wymaga też sprawozdawczość z zakresu skarg, wniosków i petycji, aby bardziej sprzyjała wypracowaniu sposobów poprawy realizacji zadań publicznych.

15 Odpowiedź z 20 października 2023 r. na interpelację nr 42833 z 14 lipca 2023 r. w Sejmie IX kadencji.

16 C-147/23 (ECLI:EU:C:2024:346).

17 Dalej: sygnały o nieprawidłowościach.

18 Np. ustawy: z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. z 2024 r. poz. 594; art. 86, 99a i 100); z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz.U. z 2023 r. poz. 1124, ze zm.; art. 2 i art. 53a) czy z dnia 29 lipca 2005 r. o nadzorze nad rynkiem kapitałowym (Dz.U. z 2023 r. poz. 188, ze zm.; art. 3a i 3b).

2. Odbiorcy sygnałów o nieprawidłowościach a organy władzy i administracji publicznej

Władzę publiczną można postrzegać w ujęciu funkcjonalnym albo ustrojowo-organizacyjnym. Funkcjonalne pojmowanie władzy publicznej występuje w prawie konstytucyjnym i cywilnym w kontekście odpowiedzialności odszkodowawczej za niezgodne z prawem lub z zasadami słuszności wykonywanie tej władzy. Ujęcie to obejmuje wszystkie podmioty, które wykonując zadania publiczne, mogą oddziaływać na sferę praw jednostki (podmioty władzy publicznej). Rozumienie ustrojowo-organizacyjne, właściwe prawu administracyjnemu, obejmuje natomiast tylko instytucje decydujące o polityce państwa i sposobie wykonywania zadań publicznych, tj. organy władzy publicznej.

Konstytucja RP w art. 77 ust. 1 stanowi jedynie, że prawo do odszkodowania przysługuje za niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej, nie definiując go. Artykuł 417 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny¹⁹ odpowiedzialność tę natomiast przypisuje Skarbowi Państwa, jednostce samorządu terytorialnego (dalej: jst) lub innej osobie prawnej wykonującej władzę publiczną z mocy prawa (§ 1); jeśli wykonywanie zadań z zakresu tej władzy zlecono na podstawie porozumienia jst lub innej osobie prawnej, odpowiedzialność ponosi solidarnie wykonawca i jednostka zlecająca (§ 2). Chodzi tu o wszelkie podmioty wyposażone w *imperium*, czyli w prawo stosowania wobec obywateli środków przymusu, zarówno na podstawie ustaw, jak i zawartych porozumień administracyjnych. Są to nie tylko organy administracji publicznej (państwowe i samorządowe), lecz także inne podmioty, w tym prywatne, administrujące w ujęciu funkcjonalnym.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 czerwca 2014 r., III CSK 211/13²⁰, podkreślił jednak, że „utożsamianie władzy publicznej wyłącznie z wykonywaniem *imperium* (władztwem administracyjnym) nie jest uprawnione na gruncie prawa cywilnego, dla którego – w zakresie dotyczącym odpowiedzialności odszkodowawczej – przedmiotem zainteresowania są wszelkie prawne formy działania państwa”. Wyrażają się one „nie tylko w zachowaniach traktowanych jako władcze z uwagi na możliwość stosowania przymusu, ale także w konstytucyjnie określonych innych sferach, np. organizacji ochrony zdrowia lub systemu edukacji, gdzie na państwie nie spoczywa jakikolwiek obowiązek, którego korelatem byłoby uprawnienie jednostki. Ta sfera aktywności państwa, związana z realizacją zadań publicznych, może i powinna być – w pewnym co najmniej zakresie – traktowana jako przejaw wykonywania władzy publicznej, mimo iż co do zasady nie ma charakteru władczego”. Nie jest ona jednak władcza wobec jednostki tylko wtedy, gdy jest należycie wykonywana. Jeśli zaś zadania publiczne państwa nie są wykonywane albo są wykonywane nieprawidłowo, to jednostka – pozbawiona uprawnień i środków ochrony – stawiana jest w sytuacji przymusu faktycznego. „Taki stan rzeczy – jako obciążający władzę publiczną – powinien rodzić jej odpowiedzialność odszkodowawczą, dla której realizacji właściwe są przepisy art. 417 i nast. k.c. [...] Brak jest wówczas jakichkolwiek podstaw do zwolnienia władzy publicznej od odpowiedzialności regulowanej art. 417 i nast. k.c., mimo że zdarzenie szkodzące nie

¹⁹ Dz.U. z 2024 r. poz. 1061, ze zm.; dalej: k.c.

²⁰ „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2015, nr 10, poz. 93.

wiąże się bezpośrednio ze stosowaniem przymusu [...] Samo bowiem powierzenie zadania przez organ państwowy lub samorządowy innemu podmiotowi, niezależnie od sposobu tego powierzenia, nie zwalnia władzy publicznej od odpowiedzialności, o czym przekonuje ponad wszelką wątpliwość treść art. 417 § 2 k.c.” Podobnie w wyroku z dnia 7 listopada 2013 r., V CSK 519/12 (LEX nr 1391709), SN wskazał, że „pod pojęciem wykonywania władzy publicznej mieści się jednostronne władcze kształtowanie pozycji prawnej podmiotów prawa cywilnego”, przy czym pojęcie to „ma szerszy zakres niż wykonywanie władzy państwowej. Wykonywanie władzy publicznej obejmuje także działania o charakterze organizatorskim, kontrolnym, nadzorczym czy porządkowym. [...] Powierzenie wykonania czynności może wynikać nie tylko z polecenia dokonania konkretnej czynności, lecz również z charakteru pełnionej przez funkcjonariusza funkcji i rodzaju zajmowanego stanowiska”. Także Europejski Trybunał Sprawiedliwości, analizując w wyroku z dnia 12 lipca 1990 r., C-188/89 (ECLI:EU:C:1990:313), kwestię powołania się przeciw państwu na niewdrożoną dyrektywę, uznał, że państwo działa w różnych rolach, zarówno jako pracodawca lub organ publiczny. Swoistą emanacją państwa są organizacje lub podmioty podlegające jego władzy lub kontroli lub mające szczególne uprawnienia wykraczające poza te, które wynikają z normalnych zasad obowiązujących w stosunkach między jednostkami. W szczególności są to podmioty, niezależnie od ich formy prawnej, odpowiedzialne za świadczenie usług publicznych pod kontrolą państwa i mające w tym celu specjalne uprawnienia. Podobnie Trybunał Konstytucyjny (TK) w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r. podał, że „w pojęciu władzy publicznej» mieszczą się także inne instytucje niż państwowe lub samorządowe, o ile wykonują funkcje władzy publicznej w wyniku powierzenia czy przekazania im tych funkcji przez organ władzy państwowej lub samorządowej”²¹. W takim ujęciu podmioty władzy publicznej to także instytucje zaufania publicznego, jak np. Narodowy Bank Polski (wykonujący władcze kompetencje wobec banków), notariusze (sporządzający akty poświadczenia dziedziczenia czy poświadczający podpisy), komornicy (dokonujący czynności egzekucyjnych), parafie rzymskokatolickie (przy zawieraniu małżeństw konkordatowych), a nawet funkcjonariusze i osoby pełniące funkcje publiczne, jeśli władczo oddziałują na sytuację innych podmiotów (policjant wystawiający mandat itp.)²².

Organ władzy publicznej należy natomiast rozumieć wężiej. Są to jedynie te organy, które zastrzegły tylko dla siebie wykonywanie działalności związanej ze sprawowaniem władzy publicznej, a działalność tę podejmują nie na podstawie porozumienia czy umowy, ale z mocy suwerennej władzy zwierzchniej państwa i to z wykorzystaniem przymusu publicznoprawnego (a nie tylko faktycznego) względem obywateli²³. Nie są to więc podmioty, które w ramach administracji publicznej prowadzą wyłącznie działalność gospodarczą albo wykonują czynności usługowe lub techniczne, ale instytucje stanowiące aparat polityczny władzy, podejmujące decyzje i dokonujące wyborów (a nie tylko przygotowujące ich projekty) w sferze zadań publicznych, które dysponują tzw. *imperium*²⁴. Są to wszystkie

21 SK 18/00, OTK 2001, nr 8, poz. 256.

22 B. Jaworski, *Odpowiedzialność podmiotów władzy publicznej na podstawie art. 417² Kodeksu cywilnego*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2017, vol. 6 (1), s. 141–144 i powołana tam literatura.

23 Tak np. uzasadnienie wyroku NSA z dnia 14 grudnia 2017 r., I FSK 2196/15, CBOSA

24 Zob. np. T. Biernat, *Władze publiczne w demokratycznym państwie prawa. Prawo-Instytucje-Zasoby*, Kraków 2014, s. 15–16, 60–61, 178–179.

organy wprost wskazane w Konstytucji RP, w tym naczelne i centralne organy władzy wykonawczej (m.in. Prezydent, Rada Ministrów, ministrowie), wojewodowie, organy jst, władza ustawodawcza (Sejm i Senat) i sądownicza (sądy i trybunały), jak też organy ochrony państwa i ochrony prawa (inspekcje, służby mundurowe, organy kontroli, rzecznicy praw, prokuratura itp.). Tylko organy władzy publicznej oraz organizacje i instytucje społeczne w związku z wykonywanymi przez nie zadaniami zleconymi z zakresu administracji publicznej władne są rozpatrywać petycje (art. 2 ust. 1 ustawy o petycjach).

Szerszy jest krąg adresatów skarg i wniosków. Zgodnie z art. 221 i art. 224 k.p.a. tworzą go wszelkie organy państwowe, organy jst i samorządowe jednostki organizacyjne, jak też organizacje i instytucje społeczne w związku z zadaniami zleconymi z zakresu administracji publicznej oraz przedsiębiorstwa państwowe i inne państwowe jednostki organizacyjne. Katalog ten doprecyzowują dość chaotycznie sformułowane art. 5 § 2 pkt 5 i 6 k.p.a., zaliczające do organizacji społecznych organizacje zawodowe, samorządowe, spółdzielcze i inne organizacje społeczne (jest to ewidentne *circulus in definiendo*), zaś do organów jst organy gminy, powiatu, województwa, związków gmin i powiatów, wójta, burmistrza, prezydenta miasta, starostę, marszałka województwa i samorządowe kolegia odwoławcze. Jednak te ostatnie, jako państwowe jednostki budżetowe, nadzorowane przez Prezesa Rady Ministrów (art. 3 i 3a ustawy z dnia 12 października 1994 r. o samorządowych kolegiach odwoławczych²⁵), są raczej organami państwowymi. Samorządowe jednostki organizacyjne to jednostki i zakłady budżetowe (szkoły, placówki oświatowe, ośrodki pomocy społecznej itp.) oraz samorządowe osoby prawne wykonujące zadania publiczne (szpitale, instytucje kultury, muzea itp.). Przedsiębiorstwa państwowe natomiast są grupą zanikającą: według GUS ich liczba w latach 2021–2023 zmalała z 48 do 39²⁶.

Zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 12 grudnia 2005 r., II OPS 4/05²⁷, do organizacji i instytucji społecznych zalicza się podmioty wskazane w art. 12 Konstytucji RP. Przepis ten zapewnia wolność tworzenia i działania związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich, innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji. Przyznana społeczeństwu obywatelskiemu wolność tworzenia organizacji i struktur w wybranej przez siebie formie umożliwia mu realizację interesów i wyrażanie opinii, a przez to udział w funkcjonowaniu państwa.

Niejasny jest zaś status spółek z wyłącznym udziałem jst lub Skarbu Państwa. W praktyce nie stosują one przepisów k.p.a. w zakresie skarg i wniosków. Choć k.p.a. wprost ich nie wymienia, to można je uznać za państwowe lub samorządowe jednostki organizacyjne.

Zgodnie zaś z art. 23 u.o.s. zgłoszenia o naruszeniach prawa składa się podmiotom sektora finansowego, ochrony środowiska i bezpieczeństwa transportu oraz innym podmiotom zatrudniającym co najmniej 50 osób (zgłoszenia wewnętrzne), jak też organom publicznym (zgłoszenia zewnętrzne oraz wewnętrzne, z wyjątkiem gmin i powiatów

²⁵ Dz.U. z 2018 r. poz. 570.

²⁶ *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej w rejestrze REGON, 2023 r.*, Informacja Głównego Urzędu Statystycznego z 2024 r., s. 27.

²⁷ „Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego i Wojewódzkich Sądów Administracyjnych” 2006, nr 2, poz. 37.

liczących mniej niż 10 tys. mieszkańców²⁸). Organami publicznymi są naczelne i centralne oraz terenowe organy administracji rządowej, organy jst, inne organy państwowe oraz inne podmioty wykonujące z mocy prawa zadania z zakresu administracji publicznej, właściwe do podejmowania działań następczych (art. 2 pkt 6). Zgłoszenia wewnętrzne otrzymują zaś także podmioty prawne: prywatne i publiczne (art. 3 ust. 3, 10–12). Podmiot prywatny to osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą, osoba prawna lub jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, której ustawa przyznaje zdolność prawną, lub pracodawca, jeśli nie jest podmiotem publicznym. Podmiot publiczny zaś to podmiot wskazany w art. 3 ustawy z dnia 11 sierpnia 2021 r. o otwartych danych i ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego²⁹. Według GUS na koniec 2023 r. podmiotów sektora publicznego (kategoria zbliżona do podmiotu publicznego) było 111 929, jednostek zatrudniających ponad 49 osób zaś 31 187³⁰.

3. Różnice między sygnałami o nieprawidłowościach a ich kwalifikacja prawna

Sygnały o nieprawidłowościach mają różnorodny charakter, poczynając od czysto informacyjnego po postulatyczny, skargowy, a nawet roszczeniowy. O ile skargi i wnioski oraz petycje można składać w interesie publicznym oraz w interesie własnym (podmiotu wnoszącego petycję) lub osoby trzeciej, za jej zgodą (art. 221 § 3 k.p.a. i art. 2 ust. 2 ustawy o petycjach), o tyle zgłoszenia naruszenia prawa powinny dotyczyć zagrożeń lub szkód dla interesu publicznego (motyw 1 i 31 dyrektywy 2019/1937). Przedmiot petycji i zgłoszenia naruszenia prawa powinny mieć kwalifikowany charakter. I tak przedmiotem petycji może być np. żądanie zmiany przepisów prawa, rozstrzygnięcie lub inne działanie w sprawie autora petycji, życia zbiorowego lub wartości wymagających szczególnej ochrony w imię dobra wspólnego, mieszczących się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji (art. 2 ust. 3 ustawy o petycjach). Zgłoszenie naruszenia prawa obejmuje zaś naruszenia, o których sygnalista ma podstawy sądzić, że do nich faktycznie doszło lub może dojść (art. 2 pkt 3 i art. 6 u.o.s.). Nie udziela się ochrony osobom celowo i świadomie przekazującym błędne informacje, dokonującym zgłoszeń w złej wierze, niepoważnych lub stanowiących nadużycie (motyw 32 dyrektywy). W art. 3 ust. 1 u.o.s. wskazano 17 dziedzin prawa, których zgłoszenie może dotyczyć; poszerzono w ten sposób katalog określony w art. 2 ust. 1 dyrektywy o dwie dziedziny: korupcję oraz konstytucyjne wolności i prawa człowieka i obywatela, występujące w stosunkach jednostki z organami władzy publicznej (pkt 1 i 17; w punktach 2–16 ujęto dziedziny podane w dyrektywie). Podmiot prawny może dodatkowo w ramach procedury zgłoszeń wewnętrznych przewidzieć możliwość zgłaszania naruszeń obowiązujących w nim regulacji

28 W Polsce jest 77 gmin liczących mniej niż 10 tys. mieszkańców; nie ma powiatu z tak niską ich liczbą; https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_gmin_w_Polsce i https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_powiat%C3%B3w_w_Polsce [dostęp: 10 czerwca 2024 r.].

29 Dz.U. z 2023 r. poz. 1524.

30 *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej w rejestrze REGON, 2023 r.*, s. 27.

wewnętrznych lub standardów etycznych, zgodnych z prawem powszechnie obowiązującym (art. 3 ust. 2 u.o.s.). Ustawy nie stosuje się do informacji niejawnych i niepodlegających ujawnieniu ze względów bezpieczeństwa publicznego oraz objętych tajemnicami: zawodów medycznych i prawniczych; narady sędziowskiej; postępowania przygotowawczego albo rozprawy sądowej prowadzonej z wyłączeniem jawności (art. 5 u.o.s.).

Skargę, wniosek i petycję może wnieść każdy – a więc osoba fizyczna, niezależnie od posiadanego obywatelstwa i miejsca stałego pobytu, osoba prawna, także zagraniczna, i jednostki pozbawione osobowości prawnej. Petycję może też wnieść grupa powyższych podmiotów. Podmioty realizujące zadania publiczne zasadniczo nie mogą korzystać z prawa do skargi, chyba że same są podmiotem administrowanym, jak np. podmiot prywatny, wykonujący usługi związane z realizacją zadań publicznych. Takie usługi nie wyczerpują bowiem zakresu działania danego podmiotu. Nie został on bowiem utworzony jedynie dla realizacji zadań publicznych, lecz zwykle w celu zarobkowym; nie traci więc prywatnoprawnego charakteru³¹.

Zgodnie z art. 4 ust. 1 u.o.s. i art. 5 pkt 7 dyrektywy sygnalista to osoba fizyczna, która zgłasza lub ujawnia publicznie informację o naruszeniu prawa uzyskaną w kontekście związanym z pracą. Kontekst ten (art. 2 pkt 5 u.o.s.; art. 5 ust. 9 i 11 dyrektywy) oznacza przeszłe, obecne lub przyszłe działania związane z wykonywaniem pracy na podstawie stosunku pracy lub innego stosunku prawnego będącego podstawą świadczenia pracy, usług, pełnienia służby albo funkcji w podmiocie prawnym lub na jego rzecz, w ramach których uzyskano informację o naruszeniu prawa, a istnieje możliwość działań odwetowych. Sygnalistą może być 13 kategorii osób, m.in. przedsiębiorca, akcjonariusz i wspólnik, prokurent, członek organu osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej, wolontariusz, praktykant, stażysta, osoba pracująca pod nadzorem i kierownictwem wykonawców, podwykonawców i dostawców, funkcjonariusz i żołnierz (art. 4 u.o.s.).

Przedmiot skargi określa art. 227 k.p.a., a przedmiot wniosku art. 241 k.p.a. Skarga musi zawierać zarzut wadliwej działalności organu lub jego pracownika (np. zaniedbanie lub nienależyte wykonywanie zadań, naruszenie praworządności lub interesów skarżących, przewlekłe lub biurokratyczne załatwianie spraw) i nie może mieć cech środka prawnego uregulowanego w k.p.a. lub w innych procedurach³². Przedmiotem wniosku nie jest zaś zarzut wobec organu, lecz chęć poprawy istniejącego stanu rzeczy. Wniosek może dotyczyć zarówno działania, jak i zaniechania, ale odnosi się tylko do przyszłości, skarga zaś z reguły do stanu przeszłego lub teraźniejszego. Zakres rzeczowy obu tych środków jest szeroki i niedookreślony. Niemniej nie są skargami ani wnioskami w rozumieniu k.p.a. np. wnioski o kontrole do organów kontroli lub inspekcji, wnioski do Rzecznika Praw Obywatelskich (RPO) i innych rzeczników praw, skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych czy zawiadomienia o przestępstwie lub innych czynach zabronionych³³.

31 T. Moll, *Konstytucyjne uprawnienie do wnoszenia skarg jako forma kontroli społecznej*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2013, nr 4 (16), s. 64–65; wyrok TK z dnia 25 maja 2009 r., SK 54/08, OTK-A 2009, nr 5, poz. 69.

32 Zob. np. *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, red. R. Hauser, M. Wierzbowski, 2021, komentarz do art. 227.

33 S. Czarnow, *Skargi, wnioski i petycje...*, s. 50–52.

Zgodnie z art. 240 k.p.a., gdy skarga dotyczy sprawy, która nie podlega rozpatrzeniu w trybie k.p.a. albo nie należy do właściwości organów administracji publicznej, stosuje się odpowiednio jedynie art. 233–239, a w miejsce pozostałych przepisów k.p.a. przepisy postępowania właściwego dla danej sprawy. Skarga w sprawie indywidualnej powoduje wszczęcie postępowania administracyjnego, jeśli pochodzi od strony; w innym wypadku może powodować jego wszczęcie z urzędu, chyba że wymagane jest żądanie strony (art. 233). Skarga dotycząca sprawy, w której postępowanie administracyjne już się toczy, powinna być rozpatrzona w jego ramach, a jeśli zostało już ono zakończone, skargę należy traktować jako żądanie wznowienia postępowania, stwierdzenia nieważności decyzji albo jej uchylecia lub zmiany (art. 234 i 235). Skarga może więc być jedynym wyjściem w sytuacji, gdy skarżący nie może być stroną postępowania jurysdykcyjnego i nie może go zainicjować³⁴.

Skarga może też dotyczyć sposobu rozpatrzenia i załatwienia wniosku lub innej skargi (*per analogiam* art. 246 k.p.a.), ale nie może dotyczyć sposobu załatwienia petycji (art. 13 ust. 2 ustawy o petycjach). Wydaje się jednak możliwe jej wniesienie na brak rozpatrzenia czy nieterminowe rozpatrzenie petycji. Rozpatrzenie bowiem to czynności przygotowawcze w celu ustalenia przedmiotu pisma (skargi, petycji) i zebrania materiału niezbędnego do jego załatwienia względnie pozostawienie pisma bez rozpoznania lub przekazanie go według właściwości. Załatwienie oznacza zaś ustosunkowanie się do przedmiotu pisma i udzielenie zawiadomienia merytorycznie kończącego postępowanie³⁵. Zgodnie z § 12 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków³⁶ organ winien z urzędu rozważyć, czy w sprawie zgłoszonej w skardze nie zastosować innych właściwych środków spoza k.p.a. w celu usunięcia stwierdzonych uchybień i przyczyn ich powstawania. Wówczas sprawa nie będzie już załatwiana w trybie skargowym, lecz w ramach odrębnych procedur.

Petycja różni się od skargi i wniosku tym, że powinna być raczej skonkretyzowanym i kategorycznym żądaniem niż wyrażać niezadowolenie czy zawierać luźne propozycje i uwagi³⁷. O ile każdą petycję można traktować także jako wniosek, a niektóre petycje mogą też mieć cechy skargi, o tyle nie każdy wniosek, a tym bardziej skarga odpowiadać będzie definicji petycji. Z kolei zgłoszenie naruszenia prawa to sygnał pośredni między skargą a petycją (wymóg skonkretyzowania), i raczej nie będzie miało cech wniosku.

4. Przyjmowanie sygnałów o nieprawidłowościach i ochrona osób je zgłaszających

Porównanie dopuszczalnych form wnoszenia zgłoszeń wskazuje, że najbardziej restryktywne rozwiązania przyjęto w ustawie o petycjach, a najbardziej dogodne zgłaszającym

³⁴ Tak wyrok NSA z dnia 7 stycznia 2001 r., IV SAB 105/01, CBOSA.

³⁵ J. Lang, *Struktura prawna skargi w prawie administracyjnym*, Wrocław 1972, s. 143–144.

³⁶ Dz.U. nr 5 poz. 46. Dalej: rozporządzenie w sprawie skarg i wniosków.

³⁷ M. Jaworska, *Petycje a skargi i wnioski*, [w:] *Teoretyczne i praktyczne aspekty realizacji prawa petycji*, red. R. Balicki, M. Jabłoński, Wrocław 2015, s. 75–77.

w u.o.s. Ustawa o petycjach wcale nie przewiduje osobistego przyjmowania petentów ani składania petycji ustnie; można je złożyć tylko na piśmie lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej i muszą być podpisane (art. 4 ust. 1 i 4). Petycja przesłana elektronicznie powinna zawierać adres poczty elektronicznej wnoszącego; można opatrzyć ją kwalifikowanym podpisem elektronicznym, ale nie jest on wymagany (art. 4 ust. 5).

Z kolei § 5 rozporządzenia w sprawie skarg i wniosków oraz § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 maja 2012 r. w sprawie skarg i wniosków dotyczących działalności sądów powszechnych³⁸ przewidują wnoszenie skarg pisemnie, za pomocą środków komunikacji elektronicznej, oraz ustnie do protokołu; rozporządzenie w sprawie skarg i wniosków dopuszcza jeszcze takie przestarzałe formy jak telegraf, dalekopis i telefaks. Choć skarżący nie musi podpisywać skargi lub wniosku, to jednak podpisuje protokół ustnego ich przyjęcia. Z kolei art. 253 k.p.a. zobowiązuje organy do przyjmowania obywateli w sprawach skarg i wniosków w ustalonych dniach i godzinach, dostosowanych do potrzeb ludności, a przynajmniej raz w tygodniu po godzinach pracy, kierowników organów lub ich zastępców zaś do przyjmowania co najmniej raz w tygodniu. Informacja o porach przyjęć powinna być wywieszona w widocznym miejscu w siedzibie jednostki.

Ustawa o ochronie sygnalistów w ślad za art. 7–8 dyrektywy wprowadza zaś trzy rodzaje zgłoszeń: 1) wewnętrzne – do podmiotu naruszającego w sektorze prywatnym lub publicznym, 2) zewnętrzne – do RPO i organów publicznych i 3) ujawnienie publiczne – podanie do wiadomości publicznej, jeśli w odpowiedzi na dokonane zgłoszenie zewnętrzne lub wewnętrzne nie podjęto odpowiednich działań albo w ramach wolności wypowiedzi i informacji, zgodnie z prawem krajowym. Zgłoszenia wewnętrzne uznaje się za najlepszy sposób szybkiego i skutecznego wyeliminowania zagrożeń dla interesu publicznego, ale sygnalista winien mieć możliwość wyboru najwłaściwszego kanału zgłoszenia w zależności od okoliczności danej sprawy (motyw 33 dyrektywy). Sygnalista może dokonać zgłoszenia zewnętrznego, bez poprzedzania go zgłoszeniem wewnętrznym (art. 30 ust. 1 u.o.s.). Procedurę zgłoszeń wewnętrznych obowiązane są ustalić podmioty prawne z czterech sektorów rynku podanych w części IB i części II załącznika do dyrektywy i inne podmioty zatrudniające co najmniej 50 osób wykonujących pracę zarobkową, według stanu na 1 stycznia lub 1 lipca danego roku; z obowiązku tego zwolniono jednostki organizacyjne gmin i powiatów z ludnością poniżej 10 tys. mieszkańców (art. 23; skorzystano tu z możliwości danej w art. 8 ust. 9 dyrektywy). Podmioty powyższe mogą jednak dobrowolnie opracować taką procedurę (art. 24 ust. 2). Jednostki organizacyjne jst oraz podmioty prywatne należące do grupy kapitałowej mogą też ustalić wspólną procedurę zgłoszeń wewnętrznych (art. 28 ust. 5 i 8).

Zgodnie z art. 26 u.o.s. zgłoszenie wewnętrzne może być dokonane przynajmniej pisemnie – papierowo lub elektronicznie, lub ustnie – telefonicznie i środkiem komunikacji elektronicznej. Na wniosek sygnalisty zgłoszenie ustne może być dokonane podczas bezpośredniego spotkania zorganizowanego w terminie 14 dni od złożenia wniosku. Zgłoszenie ustne (także w toku spotkania) jest dokumentowane za zgodą sygnalisty w formie nagrania umożliwiającego wyszukanie rozmowy lub kompletnej i dokładnej transkrypcji (zgłoszenia przyjmowane za pośrednictwem nagrywanej linii telefonicznej

³⁸ Dz.U. poz. 524. Dalej: rozporządzenie w sprawie skarg i wniosków dotyczących sądów.

lub systemu komunikacji głosowej) albo w formie protokołu rozmowy, odtwarzającego dokładny jej przebieg (zgłoszenie nienagrywane). Sygnalista może sprawdzić, poprawić i zatwierdzić tę transkrypcję lub protokół przez ich podpisanie. Należy zagwarantować ochronę poufności sygnalisty i osób wskazanych w zgłoszeniu. Osoby weryfikujące zgłoszenie winny mieć pisemne do tego upoważnienie i zostać zobowiązane do zachowania w tajemnicy danych osobowych, do których uzyskały dostęp (art. 27). Przepisy powyższe stosuje się odpowiednio do zgłoszeń zewnętrznych (art. 36 ust. 1). Szczegółowe wymogi dotyczące bezpieczeństwa i poufności kanałów komunikacji, służących przyjmowaniu zgłoszeń wewnętrznych i zewnętrznych, określają art. 27, 42 i 43 u.o.s. Należy też prowadzić rejestry zgłoszeń wewnętrznych i zewnętrznych i wpisywać do nich dane o tych zgłoszeniach i sposobie ich procedowania, określone w art. 29, 45 i 46 u.o.s.

Sygnalista może dokonać ujawnienia publicznego po uprzednim dokonaniu zgłoszenia zewnętrznego albo wewnętrznego i zewnętrznego, gdy w terminie ustalonym we właściwej procedurze nie otrzymał informacji zwrotnej lub nie podjęto żadnych działań następczych. Sygnalista może od razu dokonać ujawnienia, jeśli ma uzasadnione podstawy sądzić, że istnieje oczywiste lub bezpośrednie zagrożenie interesu publicznego albo że składając zgłoszenie, narazi się na działania odwetowe względnie prawdopodobieństwo skutecznego przeciwdziałania naruszeniu będzie niewielkie (art. 51–52).

Zakazane są działania odwetowe, tj. bezpośrednie lub pośrednie działanie lub zaniechanie w kontekście związanym z pracą, które jest spowodowane zgłoszeniem lub ujawnieniem publicznym i które narusza lub może naruszyć prawa sygnalisty lub wyrządza lub może mu wyrządzić nieuzasadnioną szkodę, w tym niezasadne inicjowanie postępowań przeciwko niemu (art. 2 pkt 2 i art. 11). Artykuł 12 u.o.s. – w ślad za art. 19 dyrektywy – typizuje 21 przykładowych rodzajów zabronionych działań odwetowych, zakazuje też gróźb i prób podejmowania tych działań. Dowód, że dane działanie nie było odwetowe, obciąża pracodawcę. Ustawa przyznaje też sygnaliście, wobec którego dopuszczono się działań odwetowych, prawo do odszkodowania w kwocie nie niższej niż przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w roku ubiegłym lub prawo do zadośćuczynienia (art. 14). Również osoba, która poniosła szkodę z powodu świadomego zgłoszenia lub ujawnienia publicznego nieprawdziwych informacji, ma prawo do odszkodowania lub zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych od sygnalisty (art. 15). Ponadto przestępstwem jest: uniemożliwianie lub utrudnianie dokonania zgłoszenia; podejmowanie działań odwetowych; ujawnianie tożsamości sygnalisty oraz dokonywanie zgłoszeń o naruszeniach prawa, do których nie doszło (art. 54–57 u.o.s.).

Ochronę skarżącym przyznaje także art. 225 k.p.a.: nikt nie może być narażony na jakikolwiek uszczerbek lub zarzut z powodu złożenia skargi, wniosku lub dostarczenia do publikacji materiału o takich znamionach (w granicach prawem dozwolonych), a organy zobowiązane są przeciwdziałać tamowaniu krytyki i innym działaniom ograniczającym prawo do składania skarg i wniosków. Jednak przepis ten nie definiuje tamowania krytyki i nie przewiduje za to sankcji. Ochronie nie podlega osoba, która wnosząc skargę lub wniosek, dopuszcza się oszczerstwa, zniesławienia lub zniewagi albo też ujawnia prawnie chronione informacje³⁹.

³⁹ B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 813.

5. Rozpatrywanie sygnałów o nieprawidłowościach i obowiązki z tym związane

W orzecznictwie sądowym utrwalił się pogląd, że rozpatrzenie i załatwienie skargi następuje w jednoinstancyjnym uproszczonym postępowaniu administracyjnym, kończącym się zawiadomieniem odpowiednich podmiotów o sposobie załatwienia skargi jako czynnością materialno-techniczną. Nie podlega ona zaskarżeniu w postępowaniu administracyjnym ani sądownoadministracyjnym⁴⁰. Również postępowanie w sprawie petycji kończy się niezaskarżalnym zawiadomieniem o sposobie rozpatrzenia petycji (art. 13 ustawy o petycjach).

Zgodnie z art. 223 § 1 k.p.a. organy państwowe, samorządu terytorialnego, inne organy samorządowe i organizacje społeczne rozpatrują skargi i wnioski w ramach swojej właściwości. Wiąże się z tym obowiązek składania skarg i wniosków do organów właściwych do ich rozpatrzenia (art. 228 i 242 k.p.a.). Podobnie art. 2 ust. 3 i art. 4 ust. 2 pkt 3 ustawy o petycjach wymagają, aby żądanie petycji mieściło się w zakresie zadań i kompetencji jej adresata, którego należy wprost wskazać w petycji.

W k.p.a. określono organy właściwe do rozpatrywania wniosków (art. 241) i skarg dotyczących zadań i działalności organów władzy i administracji publicznej oraz organizacji społecznych (art. 229 i 230), a także organy sprawujące zwierzchni nadzór oraz nadzór i kontrolę nad przyjmowaniem i załatwianiem skarg i wniosków (art. 257 i 258). Skargi i wnioski dotyczące sądów powszechnych kompleksowo regulują zaś art. 41a–41e ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych⁴¹, w praktyce stosowane też w sądach administracyjnych i Sądzie Najwyższym. Ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych⁴² oraz z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym⁴³ nie normują bowiem postępowania w sprawie skarg i wniosków, odsyłając w sprawach nieuregulowanych do p.u.s.p. Nie ma zaś przepisów stosujących takie odesłanie w przypadku Trybunału Konstytucyjnego. Tak więc skargi na działalność TK należy rozpatrywać w trybie k.p.a.

Dany organ może zarówno rozpatrywać skargi, jak i nadzorować ich rozpatrywanie przez inne podmioty, a w szczególności:

- » Prezes Rady Ministrów – sprawuje zarówno zwierzchni nadzór nad skargami do jednostek innych niż sądy, nadzoruje i kontroluje rozpatrywanie skarg przez jst, jak i rozpatruje skargi na wojewodów (w sprawach podlegających k.p.a.) i naczelne organy organizacji społecznych;
- » Krajowa Rada Sądownictwa (KRS) – sprawuje zwierzchni nadzór nad skargami do sądów oraz rozpatruje skargi na prezesów sądów apelacyjnych;
- » wojewoda – rozpatruje skargi na organy stanowiące i (w zakresie zadań zleconych z zakresu administracji rządowej) wykonawcze jst oraz nadzoruje i kontroluje rozpatrywanie skarg przez jst;

⁴⁰ Tak np. postanowienie WSA w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 24 czerwca 2009 r., II SA/Go 417/09; postanowienia NSA: z dnia 17 lutego 2011 r., I OSK 196/11, z dnia 16 maja 2012 r., OSK 1026/12; postanowienie WSA w Krakowie z dnia 22 lutego 2019 r., III SA/Kr 67/19. Orzeczenia dostępne w CBOSA.

⁴¹ Dz.U. z 2024 r. poz. 334, dalej: p.u.s.p., ze zm.

⁴² Dz.U. z 2024 r. poz. 1267.

⁴³ Dz.U. z 2024 r. poz. 622.

- » minister – zależnie od właściwości rozpatruje skargi na wojewodę lub naczelną organizację społeczną albo na konsula oraz kontroluje i nadzoruje rozpatrywanie skarg przez ministerstwa i jednostki im podległe albo przez administrację rządową;
- » organ wyższego stopnia lub organ sprawujący nadzór – rozpatruje skargi na podległe lub nadzorowane jednostki oraz nadzoruje i kontroluje rozpatrywanie przez nie skarg.

Regionalne izby obrachunkowe, organy stanowiące jst i organy wyższego stopnia organizacji społecznych jedynie rozpatrują skargi odpowiednio na: organy stanowiące jst w sprawach finansowych, organy zarządzające jst w tzw. sprawach własnych oraz organy niższego stopnia organizacji społecznych. Terenowe organy administracji rządowej jedynie kontrolują i nadzorują rozpatrywanie skarg przez jednostki im podległe. Brakuje zaś norm określających organ właściwy do rozpatrzenia skargi na organ naczelną. Nie jest jasne, czy powinien być to ten organ czy organ go powołujący, np. Sejm lub Prezydent RP.

Właściwość organów stanowiących jst do rozpatrywania skarg została poszerzona w art. 18b ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym⁴⁴, art. 16a ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym⁴⁵ i art. 30a ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa⁴⁶. Zgodnie z nimi organy stanowiące jst rozpatrują petycje i wnioski oraz skargi na organy wykonawcze i na jednostki organizacyjne i pomocnicze jst we wszystkich sprawach, tak własnych, jak i zleconych z zakresu administracji rządowej. Powołują tym celu komisję skarg, wniosków i petycji, której zasady i tryb działania określa statut jst. Komisja jedynie przygotowuje rozstrzygnięcie podejmowane przez radę lub sejmik w drodze uchwały.

Zgodnie z art. 41b p.u.s.p. skargi i wnioski rozpatrują: dotyczące działalności sądu – jego prezes, a działalności łącznie sądu niższej i wyższej instancji – prezes sądu wyższej instancji; skargi na działalność prezesa sądu rejonowego, okręgowego i apelacyjnego rozpatruje prezes sądu okręgowego, apelacyjnego i KRS; skargi na zastępcę rzecznika dyscyplinarnego sądu okręgowego lub apelacyjnego – Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych, a skargi na tego rzecznika albo Rzecznika Dyscyplinarnego Ministra Sprawiedliwości – odpowiednio KRS i tenże minister. Z kolei art. 185 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze⁴⁷ przewiduje, że skargę na prokuratora rozpatruje jego bezpośredni przełożony, a skargi na innych pracowników prokuratury prokurator nią kierujący. W sprawach nieuregulowanych stosuje się zaś k.p.a. (art. 189).

Tryb rozpatrywania skarg i wniosków został szczegółowo określony w art. 231–240 k.p.a., art. 241–247 k.p.a., w art. 41a–41e p.u.s.p., jak też w rozporządzeniach w sprawie skarg i wniosków oraz w sprawie skarg i wniosków dotyczących sądów, a częściowo także w art. 185–189 p.p. Istnieją znaczne różnice między k.p.a. a przepisami dotyczącymi sądów i prokuratur. Te ostatnie przewidują tylko nieliczne czynności przy rozpatrywaniu sprawy: przekazanie skarg dotyczących sędziów, prokuratorów i asesorów rzecznikowi

44 Dz.U. z 2024 r. poz. 1465, ze zm.

45 Dz.U. z 2024 r. poz. 107, ze zm.

46 Dz.U. z 2024 r. poz. 556, ze zm.

47 Dz.U. z 2024 r. poz. 390, dalej: p.p.

dyscyplinarnemu, a skarg dotyczących sprawy będącej przedmiotem postępowania – do akt tej sprawy; zawiadamianie przez rzecznika dyscyplinarnego o sposobie rozpoznania przekazanej skargi skarżącego i prokuratora, który ją przekazał. Jeśli zaś skarga lub wnioski dotyczy działalności administracyjnej sądu, to właściwy organ, który uzna je za zasadne, podejmuje lub zleca czynności z zakresu nadzoru. Termin załatwienia sprawy wynosi miesiąc zarówno w sądzie, jak i prokuraturze, nie określono jednak obowiązków organu ani środków przysługujących skarżącemu w razie jego niedotrzymania. Nie podlegają rozpoznaniu skargi i wnioski dotyczące prokuratorów i asesorów w zakresie, w jakim są niezależni, ani sędziów w zakresie, w jakim są niezawiśli, albo zawierające treści znieważające lub słowa obelżywe, o czym powiadamia się skarżącego. Przepisy dotyczące sądów i prokuratur nie normują kwestii anonimów, § 8 ust. 1 rozporządzenia w sprawie skarg i wniosków nakazuje natomiast pozostawić je bez rozpoznania.

Tymczasem k.p.a. nakłada na organy rozpatrujące skargi i wnioski więcej obowiązków:

- » przekazanie skargi według właściwości w ciągu siedmiu dni od jej otrzymania, przy czym skargę dotyczącą pracownika można przekazać jego przełożonemu (art. 231 i 232);
- » obowiązek udzielenia odpowiedzi na każdą skargę z uzasadnieniem faktycznym i prawnym (art. 238 i 247), z wyjątkiem spraw, w których skarżący już otrzymał odpowiedź i skargę ponowił bez podania nowych faktów – wówczas można podtrzymać dotychczasowe stanowisko z adnotacją w aktach sprawy, bez powiadamiania skarżącego (art. 239). W prokuraturze taką skargę pozostawia się bez rozpoznania (art. 188 p.p.);
- » skargę i wnioski załatwia się bez zbędnej zwłoki, nie później niż w ciągu miesiąca, a jeśli wniósł je radny, poseł lub senator – w ciągu 14 dni; o sposobie załatwienia skargi lub wniosku zawiadamia się wnoszącego (art. 237 i 247). W razie niedotrzymania tych terminów zawiadamia się skarżącego o przyczynach zwłoki, a wnioskodawcę o podjętych czynnościach, oraz wyznacza się nowy termin załatwienia. Skarżącemu służy prawo do wniesienia ponaglenia w razie zwłoki, wnioskodawca może zaś wnieść skargę na sposób załatwienia wniosku, jak też na nieterminowe jego załatwienie (art. 237 § 4 i art. 245–246).

Wszystkie organy rozpatrujące skargi mogą wezwać skarżącego do uzupełnienia lub wyjaśnienia treści skargi (§ 8 ust. 2 rozporządzenia w sprawie skarg i wniosków oraz § 5 rozporządzenia w sprawie skarg i wniosków dotyczących sądów).

Sposób sprawowania nadzoru zwierzchniego oraz nadzoru i kontroli nie został natomiast określony. Organ nadzorujący wykonuje go więc stosownie do posiadanych kompetencji i wedle swego uznania, może też w jego ramach zbadać sposób rozpatrzenia danej skargi. Na przykład wojewoda jako organ nadzoru może stwierdzić nieważność uchwały organu stanowiącego jst w sprawie skargi lub petycji z powodu istotnego naruszenia prawa albo wnieść skargę do sądu administracyjnego z powodu jej niezgodności z prawem⁴⁸. Zgodnie z art. 259 k.p.a. organy sprawujące nadzór i kontrolę sporządzają okresową, nie rzadziej niż co dwa lata, ocenę przyjmowania i załatwiania skarg i wniosków przez organy poddane nadzorowi (§ 1) oraz mają dążyć do usunięcia przyczyn skarg

⁴⁸ Tak np. postanowienie WSA w Krakowie z dnia 22 lutego 2019 r., III SA/Kr 67/19, CBOSA; wyrok NSA z dnia 29 kwietnia 2020 r., I OSK 2909/19, CBOSA.

i pełnego wykorzystania wniosków w celu polepszenia działalności organów i jednostek państwowych (§ 3).

Zgodnie z ustawą o petycjach petycję rozpatruje jej adresat, chyba że nie leży ona w jego kompetencjach; wówczas petycję przekazuje się właściwemu podmiotowi w ciągu 30 dni (art. 6). Zgodnie z art. 9 petycje rozpatrują: Sejm i Senat, chyba że wyznaczą one w regulaminie organ wewnętrzny (ust. 1) oraz organ stanowiący jst (ust. 2). Petycje do Sejmu rozpatruje Komisja do spraw Petycji, a do Senatu – Komisja Petycji (w Senacie X kadencji Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji); o sposobie załatwienia petycji informuje zgłaszającego odpowiednio Marszałek Sejmu lub przewodniczący komisji⁴⁹. Rozpatrzenie petycji może polegać na podjęciu odpowiednich działań przez komisje w Sejmie lub Senacie, na jej przekazaniu właściwemu organowi lub na niepodjęciu żadnych działań. Z kolei organy stanowiące jst powołują komisje skarg, wniosków i petycji proponujące sposób rozpatrzenia petycji. Petycja powinna być rozpatrzona niezwłocznie, ale nie później niż w ciągu trzech miesięcy od dnia jej złożenia lub uzupełnienia braków (art. 10). Jeśli niezależne okoliczności uniemożliwią rozpoznanie petycji, termin ten ulega przedłużeniu, nie dłużej niż o kolejne trzy miesiące. Petycję niezawierającą danych o wnoszącym pozostawia się bez rozpoznania, a jeśli nie spełnia innych wymogów – wzywa się wnoszącego w ciągu 30 dni od złożenia petycji do jej wyjaśnienia lub uzupełnienia w ciągu 14 dni, pod rygorem jej nierozpatrzenia (art. 7 ust. 2). Organ może zarządzić łączne rozpoznanie tzw. petycji wielokrotnych, złożonych w ciągu miesiąca od otrzymania pierwszej petycji; organ ogłasza sposób ich załatwienia na stronie internetowej, co zastępuje zawiadomienie (art. 11). Ponowną petycję, złożoną w sprawie już rozpatrzonej, można pozostawić bez rozpoznania, jeśli nie powołano w niej nowych faktów lub dowodów nieznanymi adresatowi. Wnoszącego zawiadamia się niezwłocznie o pozostawieniu petycji bez rozpatrzenia i o poprzednim sposobie załatwienia petycji (art. 12). Ponadto podmioty rozpatrujące petycje zobowiązane są do zamieszczania na stronie internetowej skanów petycji i informacji o przebiegu i sposobie ich rozpatrzenia, a także skanów odpowiedzi na petycje wielokrotne (art. 8 i art. 11 ust. 4). RPO pod koniec 2022 r. zauważył, że publikacja odpowiedzi na petycje byłaby przejawem prawidłowego stosowania ustawy o petycjach; choć większość ministerstw tak czyni, to nie robią tego ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych i Administracji, KPRM ani Kancelaria Prezydenta RP⁵⁰. Interwencja RPO nie zmieniła tej sytuacji. Podmioty te nadal informują jedynie o procesie rozpatrywania petycji – z wyjątkiem KPRM czynią to lakonicznie i ogólnie – nie publikując udzielonych odpowiedzi⁵¹.

49 Art. 126b–126g uchwały Sejmu RP z dnia 30 lipca 1992 r. – Regulamin Sejmu RP (M.P. z 2022 r. poz. 1204) oraz art. 90a–90g uchwały Senatu RP z dnia 23 listopada 1990 r. – Regulamin Senatu RP (M.P. z 2024 r. poz. 10).

50 *Nie wszystkie urzędy państwowe informują na stronach o sposobie załatwienia petycji. RPO pisze do Kancelarii Prezydenta i Premiera*, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-urzed-y-petycje-publikowanie-odpowiedzi-kprp-kprm> [dostęp: 10 czerwca 2024 r.].

51 *Przyjmowanie petycji*, <https://www.prezydent.pl/bip/petycje>; *Złóż petycję*, <https://www.gov.pl/web/mswia/zloz-petycje>; *Petycje – Informacja dotycząca trybu składania petycji w Ministerstwie Sprawiedliwości*, <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/kontakt-petycje>; *Petycje*, <https://www.gov.pl/web/rolnictwo/petycje>; *Petycje*, <https://www.gov.pl/web/premier/petycje> [dostęp: 10 czerwca 2024 r.].

Ustawa o petycjach w art. 14 zobowiązuje podmioty je rozpatrujące do corocznego zamieszczania na stronie internetowej zbiorczej informacji o rozpatrzonych petycjach w roku poprzednim – do 30 czerwca. Wpływ petycji odnotowują naczelne i centralne organy władzy i administracji publicznej, większość organów ochrony praw (rzecznicy), wojewodowie i jst oraz sądy okręgowe, apelacyjne, Sąd Najwyższy, Naczelny Sąd Administracyjny i Trybunał Konstytucyjny.

Nie stworzono zarazem mechanizmu umożliwiającego zbiorcze przedstawienie liczby, tematyki i sposobu rozpatrzenia skarg oraz petycji w skali kraju. Każdy organ sprawujący nadzór nad procedowaniem skarg i rozpatrujący petycje opracowuje sprawozdania dotyczące skarg i petycji w innym układzie i terminach. Jedynie sprawozdania z petycji są podawane do wiadomości publicznej, sprawozdania skargowe z reguły już nie.

Ustawa o ochronie sygnalistów obliguje podmioty przyjmujące zgłoszenia wewnętrzne do ustalenia procedury tych zgłoszeń, po konsultacji ze związkami zawodowymi albo przedstawicielami osób pracujących na rzecz tych podmiotów (art. 24). Ustawa określa dziewięć obligatoryjnych elementów tej procedury (art. 25) i penalizuje jako wykroczenie nieustanowienie jej lub ustanowienie z istotnym naruszeniem wymogów (art. 58). RPO i organy publiczne opracowują ponadto procedurę zgłoszeń zewnętrznych określającą w szczególności tryb postępowania z informacjami o naruszeniach prawa zgłoszonymi anonimowo (art. 31 ust. 1 pkt 1 i art. 33). W procedurze zgłoszeń wewnętrznych oraz zewnętrznych należy uregulować kwestię anonimów, ale samo ich przyjmowanie jest dobrowolne (art. 7). RPO i organ publiczny, który przyjął zgłoszenie zewnętrzne, przesyła sygnaliście, nie później niż w ciągu siedmiu dni od przyjęcia zgłoszenia, potwierdzenie jego przyjęcia, chyba że sygnalista wystąpił z odmiennym wnioskiem albo gdy są uzasadnione podstawy sądzić, że potwierdzenie takie zagroziłoby ochronie poufności sygnalisty (art. 37). Na żądanie sygnalisty organ publiczny wydaje też, nie później niż w ciągu miesiąca od jego otrzymania, zaświadczenie, że sygnalista podlega ochronie (art. 38).

Zgodnie z art. 31, 32 i 34 u.o.s. RPO i organy publiczne przyjmują zgłoszenia i dokonują ich wstępnej weryfikacji, rozpatrują zgłoszenia do nich należące, a inne przekazują nie później niż w terminie 14 dni od ich otrzymania (w uzasadnionych przypadkach 30 dni, co nie dotyczy RPO) do organu publicznego właściwego do podjęcia działań następczych, podejmują działania następcze z należytą starannością i przekazują sygnaliście informację zwrotną. RPO odstępuje od przekazania zgłoszenia niedotyczącego naruszenia prawa, informując o tym sygnalistę, może też wskazać mu właściwy tryb załatwienia jego sygnału. Zgodnie z art. 40 zgłoszenia niedotyczące naruszeń prawa lub dotyczące sprawy już wcześniej zgłoszonej, niezawierające istotnych nowych informacji, RPO może pozostawić bez rozpoznania, organ publiczny może zaś nie podjąć w stosunku do nich działań następczych; o powyższym powiadamia się sygnalistę. Do postępowania w sprawie zgłoszeń zewnętrznych w zakresie nieuregulowanym ustawą stosuje się odpowiednio przepisy działów VII Zaświadczenia i VIII Skargi i wnioski k.p.a. (art. 50). Słusznie też przyjęto, że do informacji o naruszeniu prawa, będącej przedmiotem zarówno zgłoszenia zewnętrznego, jak i skargi, określonej w art. 227 k.p.a., stosuje się wyłącznie przepisy u.o.s. (art. 34 ust. 3). Przeciwdziała to dublowaniu się procedur.

Ponadto organy publiczne sporządzają co roku sprawozdanie statystyczne dotyczące zgłoszeń zewnętrznych według wzoru określonego przez Radę Ministrów, m.in. o liczbie

i wyniku postępowań wyjaśniających, stwierdzonych szkodach majątkowych i odzyskanych kwotach (art. 47 u.o.s.). Sprawozdania te przekazują RPO, który na ich podstawie sporządza sprawozdanie do Sejmu, Senatu i Komisji Europejskiej. RPO i organy publiczne co najmniej raz na trzy lata dokonują przeglądu procedur przyjmowania zgłoszeń zewnętrznych i dostosowują je do wyników tego przeglądu oraz doświadczenia własnego lub innych organów publicznych (art. 49). RPO co dwa lata przekazuje też Sejmowi sprawozdanie z wykonania u.o.s. (art. 60). RPO jest również centralnym organem udzielającym wsparcia sygnalistom – przyjmującym i rozpatrującym zgłoszenia zewnętrzne, jeśli dotyczą praw człowieka i obywatela, a żaden inny organ publiczny nie jest właściwy, zapewniającym powszechny dostęp do informacji o prawach i środkach ochrony prawnej sygnalistów i osób im pomagających oraz udzielającym porad w tym zakresie (art. 31). Taka koordynacja sprawozdawczości i wsparcia udzielanego sygnalistom jest niewątpliwie dobrym rozwiązaniem, którego brakuje w k.p.a. i w ustawie o petycjach.

6. Uwagi końcowe

Ogólną liczbę wnoszonych sygnałów o nieprawidłowościach jest bardzo trudno ustalić z powodu wielości organów je przyjmujących i rozproszenia danych z tego zakresu. Tylko część tych organów upublicznia te dane. Są to np. RPO i Państwowa Inspekcja Pracy (PIP), otrzymujące zapewne najwięcej zgłoszeń kwalifikowanych jako skargi, ale z reguły niebędących skargami w rozumieniu k.p.a. Ich liczba w latach 2021–2023 w przypadku RPO wzrosła z 74 279 do 79 698⁵², a w przypadku PIP spadła z 45 200 do 43 365⁵³. Popularność sygnałów obywatelskich, w tym o nieprawidłowościach wynika z faktu, że są odformalizowane i wolne od opłat. Przynoszą one wiedzę o nieprawidłowościach w różnych sferach życia. Brak systemu zbiorczego raportowania o tematyce i sposobie załatwiania skarg, wniosków i petycji utrudnia jednak optymalne ich wykorzystanie do eliminacji nieprawidłowości i nadużyć czy do ulepszania działalności sektora publicznego. Nie ma też mechanizmu redukującego dublowanie się spraw. Nie sposób więc dokładnie określić skuteczności weryfikowania i załatwiania przedkładanych kwestii. Plusem u.o.s. są system agregowania danych o zgłoszeniach naruszeń prawa i precyzyjne reguły ich rozpatrywania, w tym zasada pierwszeństwa procedury zgłoszeń zewnętrznych przed trybem skargowym według k.p.a. Regulacje te mogą przyczynić się do pogłębienia zaufania sygnalistów do sektora publicznego i do poprawy efektywności rozwiązywania zgłaszanych problemów, a także okazać się przydatne przy reformie zasad rozpatrywania skarg, wniosków i petycji.

Wprowadzenie dodatkowego kanału zgłoszeń naruszeń prawa prawdopodobnie uczyni nieprzydatnym rozpatrywanie skarg i petycji przez sektor społeczny wykonujący zadania zlecone z zakresu administracji publicznej. Uprawnienia pozwalające skutecznie

52 Informacja o działalności RPO oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela w 2023 r. – druk sejmowy nr 621 z 25 lipca 2024 r., s. 503.

53 Sprawozdanie z działalności PIP w 2023 r. – druk sejmowy nr 482 z 12 czerwca 2024 r., s. 18.

załatwiać takie sygnały mają jedynie organy zlecające zadania publiczne. Celowa byłaby również moim zdaniem rezygnacja z odrębnej procedury wnioskowej, gdyż rolę wniosków w sporej części przejęły petycje. W praktyce wniosków nie rozdziela się od skarg i obie te kategorie są rejestrowane łącznie. Istniejący model rozpatrywania sygnałów o nieprawidłowościach wymaga poprawy, a zwłaszcza zmniejszenia jego pracochłonności. Wysiłek włożony w rozpatrywanie skarg i petycji powinien być jak najlepiej spożytkowany. W szczególności przekazywanie tych sygnałów według właściwości należałoby ograniczyć tylko do tych sytuacji, gdy sprzyja wzrostowi zaufania między obywatelami a sektorem publicznym i lepszej realizacji zadań publicznych. Sygnałom błahym i niepoważnym, o niejasnej treści lub pisanych wulgarnym językiem nie powinno nadawać się żadnego biegu.

Bibliografia

- Banaszak B., *Prawo obywateli do występowania ze skargami i wnioskami*, Warszawa 1997.
- Cichy Ł., *Whistleblowing w bankach*, Warszawa 2017.
- Czarnow S., *Skargi, wnioski i petycje, a inne sygnały obywatelskie*, „Kontrola Państwowa” 2022, nr 5.
- Instytucja petycji w Polsce oraz w innych krajach europejskich – stan obecny i perspektywy*, red. S. Stawicki, Warszawa 2015.
- Kledzik P., *Postępowanie administracyjne w sprawie skarg i wniosków*, Wrocław 2012.
- Mroczyński-Szmaj Ł., *Nowe europejskie prawo sygnalizowania nieprawidłowości. Rozwiązania modelowe a polski projekt ustawy o ochronie osób zgłaszających naruszenia prawa*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne” 2022, nr 52.
- Teoretyczne i praktyczne aspekty realizacji prawa petycji*, red. R. Balicki, M. Jabłoński, Wrocław 2015.
- Wójcicka E., *Postępowanie uproszczone w sprawie skarg i wniosków – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2016, nr 7–8.
- Wójcicka E., *Prawo petycji w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2015.
- Wójcicka E., *Ustawa z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach – uwagi krytyczne*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2017, nr 1.
- Zmelty M., *Skarga i wniosek jako środek ochrony interesów jednostki względem organów administracji publicznej*, „Administracja” 2015, nr 1.

Paweł Wizental¹

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Katowicach
ORCID ID: 0009-0005-1523-1391

PEŁNOMOCNICTWO PROCESOWE W KONTEKŚCIE ZARZUTU POTRĄCENIA PO WEJŚCIU W ŻYCIE ART. 203¹ K.P.C.

ABSTRACT

Power of attorney in the context of the allegation of set-off after the entry into force of Article 203¹ of the Polish Code of Civil Procedure

The provision of Article 203¹ of the Polish Code of Civil Procedure is a manifestation of the legislator's efforts to regulate the institution of the procedural allegation of set-off, which is one of the defendant's basic means of defense in a civil trial. The introduction of this provision has given rise to numerous problems in its practical application, including the issue of the type and scope of the power of attorney necessary for filing and receiving an allegation of set-off *sensu stricto*. Moreover, the entry into force of this provision has renewed the discussion in legal doctrine on the nature of the allegation of set-off, with increasing calls to revise the previous view of the purely material legal nature of the allegation of set-off in favor of a mixed (material-procedural) theory. The resolution of this issue remains important, as it also affects the assessment of the type and scope of the power of attorney necessary for the effective raising and receipt of the allegation of set-off by attorneys-at-law.

¹ Radca prawny w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Katowicach. Adres e-mail do kontaktu: pawelwizental@gmail.com.

Keywords: set-off, allegation of set-off, creditor, debtor, court proceedings

Słowa kluczowe: potrącenie, zarzut potrącenia, wierzyciel, dłużnik, postępowanie sądowe

1. Wstęp

Z dniem 7 listopada 2019 r., na skutek nowelizacji ustawy – Kodeks postępowania cywilnego², zarzut potrącenia będący jednym z podstawowych środków obrony pozwanego, służący realizacji prawa do obrony w procesie cywilnym³, uregulowany został przepisem art. 203¹ k.p.c.⁴ Z perspektywy czasu stwierdzić należy, że wprowadzona przez ustawodawcę regulacja zrodziła liczne problemy w praktycznym jej zastosowaniu, w tym w zakresie oceny skuteczności zgłoszenia i odbioru takiego zarzutu przez pełnomocników procesowych legitymujących się pełnomocnictwem procesowym uregulowanym art. 91 k.p.c. O ile bowiem na tle stanu prawnego obowiązującego przed dniem 7 listopada 2019 r. kwestia ta została zasadniczo rozstrzygnięta w dotychczasowym dorobku judykatury (w tym w orzecznictwie Sądu Najwyższego⁵), o tyle wraz z wprowadzeniem do porządku prawnego przepisu art. 203¹ k.p.c. wydaje się, iż zasadne pozostaje dokonanie rewizji wypracowanego dotychczas stanowiska w tym zakresie.

Weryfikacji podlegać powinien przy tym dominujący dotychczas w orzecznictwie i doktrynie pogląd zakładający czysto materialnoprawny charakter zarzutu potrącenia złożonego w toku procesu przez pozwanego (tzw. zarzutu potrącenia *sensu stricto*⁶), którego konsekwencją pozostaje również dotychczasowe stanowisko judykatury odnoszące się do konieczności posługiwania się przez pełnomocnika procesowego dodatkowym umocowaniem materialnoprawnym do składania i odbierania zawartego w zarzucie potrącenia oświadczenia o potrąceniu.

Niniejsze opracowanie ma na celu przedstawienie skutków dalszego kwalifikowania zarzutu potrącenia *sensu stricto* jako zarzutu o charakterze czysto materialnoprawnym, jak również konsekwencji związanych z powstałym na skutek wejścia w życie przepisu art. 203¹ k.p.c. brakiem kompatybilności zachodzącym między przepisami materialnego prawa cywilnego a przepisami procedury cywilnej. Ponadto celem niniejszego artykułu jest odniesienie się do alternatywnej teorii zarzutu potrącenia, tj. mieszanej teorii zarzutu potrącenia (materialno-procesowej), której przyjęcie pozwalać mogłoby na zachowanie spójności systemowej między materialnym oraz procesowym prawem cywilnym

2 Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1568 z późn. zm.), dalej: k.p.c.

3 A. Ołaś, *Zarzut potrącenia w procesie cywilnym*, Warszawa 2021, s. 8.

4 Ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (t.j. Dz.U. poz. 1469 z późn. zm.).

5 Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2017 r., V CSK 305/16; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2016 r., II CSK 862/14; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2007 r., V CSK 171/07.

6 M. Uliasz, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do ustawy z 4.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, red. J. Gołaczyński, D. Szostek, Legalis 2019, komentarz do art. 203¹, teza 6.

w zakresie problematyki związanej z zarzutem potrącenia *sensu stricto*. W ramach niniejszego opracowania autor odnosi się także do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2024 r. (III CZP 2/24), w ramach której Sąd Najwyższy odniósł się do problematyki podnoszenia oraz odbioru zarzutu potrącenia przez pełnomocników procesowych.

2. Pełnomocnictwo procesowe – zakres przedmiotowy

Przed szczegółowym odniesieniem się do problematyki zarzutu potrącenia konieczne pozostaje dokonanie analizy zakresu ustawowego pełnomocnictwa procesowego, uregulowanego przepisem art. 91 k.p.c. Kwestia ta ma bowiem fundamentalne znaczenie w kontekście oceny dopuszczalności skutecznego podnoszenia oraz odbierania w toku procesu zarzutu potrącenia przez pełnomocników procesowych – co będzie przedmiotem dalszych rozważań w ramach artykułu.

W pierwszej kolejności zaznaczenia wymaga, iż pełnomocnictwo procesowe – rozumiane jako przedstawicielstwo strony do jej reprezentowania w toku postępowania cywilnego (tj. do działania przez pełnomocnika w imieniu strony i z bezpośrednim skutkiem dla niej) – jest odrębną instytucją prawa od pełnomocnictwa materialnoprawnego regulowanego przepisami Kodeksu cywilnego⁷. Jak zauważa się słusznie w literaturze przedmiotu, pełnomocnik procesowy nie podejmuje – tak jak ma to miejsce w przypadku pełnomocnictwa materialnoprawnego – aktów prywatnoprawnych, lecz dokonuje on czynności procesowych zwłaszcza wobec sądu – jako organu władzy publicznej⁸. Tym samym przyjmuje się, że w przeciwieństwie do pełnomocnictwa materialnoprawnego pełnomocnictwo procesowe jest instytucją prawa publicznego o charakterze samodzielnym⁹.

Na marginesie zwrócić należy jedynie uwagę na art. 92 k.p.c., który choć odsyła do przepisów Kodeksu cywilnego, to reguluje wyłącznie zakres, czas trwania i skutki umocowania szerszego od przewidzianego ustawą pełnomocnictwa procesowego – a w konsekwencji, jak słusznie zauważa się w doktrynie, brak jest podstaw do stosowania przepisów Kodeksu cywilnego w zakresie innym niż wynikający wprost z tego odesłania¹⁰. W konsekwencji stwierdzić należy zatem, iż pełnomocnictwo procesowe jako odrębna instytucja względem pełnomocnictwa materialnego jest regulowane przepisami prawa procesowego, mającymi co do zasady charakter bezwzględnie wiążący.

Zakres pełnomocnictwa procesowego (tj. zakres czynności, które dla zapewnienia prawidłowego biegu postępowania powinny, w ocenie ustawodawcy, wchodzić w skład pełnomocnictwa procesowego) uregulowany został w ramach przepisu art. 91 k.p.c.¹¹ Zgodnie z przywołanym przepisem pełnomocnictwo procesowe – o ile strona nie określiła

7 J. Gudowski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I. *Postępowanie rozpoznawcze. Artykuły 1–124*, red. T. Ereciński, Warszawa 2023, art. 86.

8 E. Waśkowski, *Podręcznik procesu cywilnego*, Wilno 1932, s. 186.

9 Z. Krzemiński, *Pełnomocnik w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1971, s. 45.

10 I. Wiszniewska, K. Wiszniewski, *Pełnomocnictwo procesowe w sprawach cywilnych*, Warszawa 2014, s. 9.

11 M. Cichorska, *Pełnomocnictwo w prawie procesowym cywilnym*, Warszawa 2024, s. 234.

szczegółowo uprawnień swojego zastępcy procesowego w samym dokumencie pełnomocnictwa – obejmuje z mocy prawa umocowanie do:

1. wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych, nie wyłączając powództwa wzajemnego, skargi kasacyjnej, skargi o wznowienie postępowania i postępowania wywołanego ich wniesieniem, jak też wniesieniem interwencji głównej przeciwko mocodawcy;
2. wszelkich czynności dotyczących zabezpieczenia i egzekucji;
3. udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi lub radcy prawnemu;
4. zawarcia ugody, zrzeczenia się roszczenia albo uznania powództwa, jeżeli czynności te nie zostały wyłączone w danym pełnomocnictwie;
5. odbioru kosztów procesu od strony przeciwnej.

Z perspektywy przedmiotu niniejszego artykułu szczególnie istotny pozostaje zakres umocowania określony w pkt 1 oraz 4 przywołanego przepisu.

Jak wynika wprost z treści art. 91 pkt 1 k.p.c., pełnomocnictwo procesowe przewiduje umocowanie pełnomocnika do podejmowania wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych. Co przy tym istotne, jako „sprawę” w rozumieniu ww. przepisu rozumieć należy zespół czynności stron oraz sądu rozciągających się między wniesieniem pozwu a uprawomocnieniem się orzeczenia kończącego postępowanie¹². Norma ta nie jest natomiast samodzielną podstawą do podejmowania przez pełnomocnika procesowego czynności o charakterze materialnoprawnym.

Na marginesie jedynie zwrócić uwagę można na interesujące orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2008 r. (V CSK 377/07), zgodnie z którym „skoro pełnomocnictwo procesowe obejmuje z mocy samego prawa umocowanie do wytoczenia powództwa wzajemnego, to nie ulega wątpliwości, że pełnomocnik procesowy upoważniony jest także do zgłoszenia rozszerzenia powództwa, jak również do przyjęcia tego oświadczenia w imieniu strony przeciwnej”. Prezentowana przez Sąd Najwyższy teza pozostaje szczególnie interesująca w kontekście ugruntowanego już stanowiska dopuszczającego przypisanie doręczeniu drugiej stronie pozwu charakteru skutecznego wezwania do zapłaty (a tym samym postawienia wierzytelności w stan wymagalności) – co jest niewątpliwie czynnością regulowaną prawem materialnym. W takim wypadku przyjęcie przez pełnomocnika procesowego (o zakresie umocowania przewidzianego art. 91 k.p.c.) odpisu pozwu wzajemnego mogłoby – w myśl cytowanej wyżej tezy Sądu Najwyższego – prowadzić do wywołania skutków w sferze materialnoprawnej.

Co do zasady jednak doktryna oraz orzecznictwo dopuszczają w ramach pełnomocnictwa procesowego z art. 91 k.p.c. dokonywanie wyłącznie tych czynności materialnoprawnych, które zostały wprost wymienione w punkcie 4) ww. przepisu – tj. zawarcie ugody, zrzeczenie się roszczenia oraz uznanie powództwa¹³.

W konsekwencji zauważyć można w piśmiennictwie stanowiska, które odmawiają pełnomocnikowi procesowemu (umocowanemu w granicach art. 91 k.p.c.) możliwości

¹² Por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN – zasady prawnej z dnia 5 czerwca 2008 r., III CZP 142/07, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej” 2008, nr 11, poz. 122.

¹³ I. Gil, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, Warszawa 2024, komentarz do przepisu art. 91 k.p.c.

skutecznego podniesienia zarzutu potrącenia *sensu stricto* z uwagi na fakt, iż zarzut ten stanowić miałyby w istocie dwie czynności – czynność procesową (regulowaną przepisami Kodeksu postępowania cywilnego) oraz odrębną czynność materialnoprawną (oświadczenie o potrąceniu). Pogląd ten to konsekwencja dominującej teorii czysto materialnoprawnego charakteru zarzutu potrącenia *sensu stricto*. Skoro bowiem art. 91 k.p.c. nie uprawnia pełnomocnika procesowego do dokonywania takiej czynności materialnoprawnej jak złożenie oświadczenia o potrąceniu (a tym bardziej do odbioru takiego oświadczenia materialnoprawnego o potrąceniu od drugiej strony), to zarzut potrącenia *sensu stricto* podniesiony w toku procesu nie wywoła oczekiwanego skutku¹⁴.

Jednocześnie przy tym w doktrynie spotkać można także stanowiska odmienne, które przypisują zarzutowi potrącenia *sensu stricto* charakter czynności o podwójnej naturze, gdzie nie dochodzi do rozdzielenia czynności procesowej (procesowego zarzutu potrącenia) od czynności materialnej (oświadczenia o potrąceniu) – pogląd ten określanany jest teorią mieszaną zarzutu potrącenia. Zgodnie z tą teorią zarzut potrącenia *sensu stricto* to nie dwie, lecz jedna czynność prawna (uregulowana przepisami proceduralnymi), wywołująca skutki w sferze zarówno prawa materialnego, jak i procesowego¹⁵. W takim wypadku zarzut potrącenia *sensu stricto* mieściłby się zatem w kategorii „wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych”, a tym samym objęty byłby zakresem przedmiotowym pełnomocnictwa procesowego z art. 91 k.p.c.

Analiza powyższej problematyki zakresu pełnomocnictwa procesowego z art. 91 k.p.c. prowadzi wprost do wniosku, iż dla oceny możliwości skutecznego podnoszenia oraz odbierania zarzutu potrącenia *sensu stricto* przez pełnomocników procesowych konieczne jest ustalenie natury samego zarzutu potrącenia *sensu stricto*.

3. Zarzut potrącenia *sensu stricto* oraz zarzut potrącenia *sensu largo*

Zarzut potrącenia, należący do zarzutów merytorycznych¹⁶, przyjmować może formę zarzutu potrącenia *sensu stricto* (zwanego również kształtującym zarzutem potrącenia¹⁷) lub zarzutu potrącenia *sensu largo* (który obejmuje swym zakresem nie tylko kształtujący zarzut potrącenia, ale również tzw. zarzut informujący¹⁸). Starając się zdefiniować oba rodzaje ww. zarzutów, należałoby wyjaśnić, iż zarzut potrącenia *sensu stricto* to czynność procesowa zmierzająca do oddalenia powództwa, która jednocześnie zmierza do wywołania

14 M. Cichorska, *Pełnomocnictwo w prawie procesowym cywilnym*, Warszawa 2024, s. 245–246.

15 A. Torbus, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian, t. I i II*, red. T. Zembrzusi, Warszawa 2020, komentarz do art. 203¹ k.p.c.

16 A. Olaś, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, cz. III*, red. A. Olaś, Warszawa 2023, komentarz do art. 203¹ k.p.c., Nb 38.

17 A. Torbus, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych*, komentarz do art. 203¹ k.p.c.

18 *Ibidem*.

skutków w sferze materialnoprawnej¹⁹, podczas gdy zarzut potrącenia informujący to informacja (oświadczenie wiedzy) o uprzednim dokonaniu potrącenia materialnoprawnego poza procesem²⁰.

Niewątpliwie jednak w przypadku zarzutu potrącenia informującego zawsze do czynienia mamy w pierwszej kolejności z czynnością materialnoprawną, realizowaną poza ramami procesu cywilnego, a dopiero następnie dochodzi do podniesienia procesowego zarzutu potrącenia informującego o dokonanym potrąceniu materialnoprawnym. W takim przypadku problem umocowania pełnomocnika procesowego do podniesienia takiego zarzutu zasadniczo nie występuje. Informujący zarzut potrącenia nie rodzi bowiem jakichkolwiek skutków w sferze materialnoprawnej (te bowiem nastąpić muszą zawsze uprzednio). Tym samym podniesienie takiego zarzutu bez wątplenia mieści się w zakresie umocowania pełnomocnika procesowego, o którym mowa w art. 91 k.p.c. – co nie budziło i w dalszym ciągu nie budzi sporów w doktrynie czy też orzecznictwie. Autor niniejszego opracowania ma przy tym świadomość występujących w doktrynie oraz orzecznictwie sporów dotyczących tego, czy w przypadku dokonania uprzedniego potrącenia poza procesem właściwym zarzutem merytorycznym pozwanego, zmierzającym do oddalenia powództwa, winien być zarzut potrącenia czy też zarzut nieistnienia roszczenia²¹ – niemniej kwestia ta wykracza poza przedmiot niniejszego artykułu.

Zdecydowanie bardziej ożywioną dyskusję w doktrynie wywołuje natomiast problematyka związana z naturą zarzutu potrącenia *sensu stricto*. Strona pozwana, podnosząc taki zarzut w toku procesu, dokonuje bowiem czynności wywołującej jednocześnie skutki w sferze procesowej, jak i materialnej. W doktrynie sporne pozostaje, czy zarzut taki to w rzeczywistości – zgodnie z czystą teorią materialnoprawną – dwie czynności (odrębna czynność materialna w postaci oświadczenia o potrąceniu i procesowa w postaci zarzutu zmierzającego do oddalenia powództwa), czy też zarzut taki – zgodnie z teorią mieszaną (materialno-procesową) – to jedna czynność o podwójnej naturze, wywołująca skutki zarówno w sferze prawa materialnego, jak i procesowego. Wyróżnić można byłoby także tzw. teorię procesową, zgodnie z którą zarzut potrącenia ma charakter czysto procesowy i nie podlega przepisom prawa materialnego – niemniej pogląd ten zasadniczo nie występuje obecnie w doktrynie z uwagi na brak wystarczających podstaw normatywnych dla możliwości przyjęcia czysto procesowej natury zarzutu potrącenia²².

Dalsza część niniejszego opracowania odnosić się będzie wyłącznie do zarzutu potrącenia *sensu stricto*. Jakkolwiek bowiem wydaje się, iż art. 203¹ k.p.c. zasadniczo reguluje oba rodzaje zarzutów potrącenia (tj. zarówno kształtujący, jak i informujący)²³, tak ewentualne wątpliwości związane z kwestią zakresu pełnomocnictwa procesowego pozwalającego na

19 M. Pyziak-Szafnicka, *Potrącenie w prawie cywilnym*, Zakamycze 2002, s. 237.

20 *Ibidem*, s. 237.

21 Ł. Błaszczak, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, Warszawa 2024, komentarz do przepisu art. 203¹ k.p.c.

22 A. Olaś, *Zarzut potrącenia...*, s. 146.

23 A. Olaś, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. nacz. P. Rylski, red. cz. III A. Olaś, Warszawa 2023, komentarz do art. 203¹ k.p.c., Nb 204.

skuteczne podniesienie i odebranie zarzutu potrącenia pojawiać się mogą wyłącznie na kanwie zarzutu potrącenia *sensu stricto*.

Na marginesie można zwrócić uwagę także na instytucję ewentualnego zarzutu potrącenia, będącą specyficzną postacią kształtującego zarzutu potrącenia – pozwany, podnosząc taki zarzut, kwestionuje zasadność wierzytelności powoda objętej powództwem, ale jej nie uznaje. Zgłoszenie ewentualnego zarzutu potrącenia przez pozwanego jest kolejną „linią obrony” na wypadek, gdyby sąd uznał, iż pozostałe zarzuty strony pozwanej nie zasługują na uwzględnienie. Jak słusznie zauważa Andrzej Torbus, „podniesienie zarzutu potrącenia w postaci ewentualnej oznacza, że pozwany żąda oddalenia powództwa z powodu umorzenia wzajemnych wierzytelności wtedy i tylko wtedy, gdy inne środki obrony okażą się bezzasadne”²⁴. Wydaje się, iż brak jest przy tym podstaw do wyłączenia tego szczególnego rodzaju zarzutu potrącenia spod reżimu przepisu art. 203¹ k.p.c. W konsekwencji dalsza część niniejszego artykułu odnosić będzie się także do instytucji ewentualnego zarzutu potrącenia.

4. Kształtujący zarzut potrącenia (*sensu stricto*) sprzed wejścia w życie art. 203¹ k.p.c.

Zgodnie z dotychczasowym orzecnictwem Sądu Najwyższego wypracowanym na tle problematyki związanej z zarzutem potrącenia *sensu stricto* (w którym opowiedział się za teorią materialnoprawną zarzutu potrącenia²⁵) strona, podnosząc taki zarzut w toku procesu, dokonywała w rzeczywistości dwóch czynności *uno acto*:

1. składała materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu, które dotrzeć musiało do adresata zgodnie z normą art. 61 k.c., i takie oświadczenie regulowane było przepisami prawa materialnego (oświadczenie to „wymykało się” spod reżimu przepisów procedury cywilnej),
2. podnosiła procesowy zarzut potrącenia zmierzający do oddalenia powództwa w całości lub w części – na skutek umorzenia się wierzytelności powoda wskutek dokonanego potrącenia.

Taki charakter zarzutu potrącenia składanego w czasie procesu, na tle stanu prawnego sprzed dnia 7 listopada 2019 r., oddaje precyzyjnie orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r. (II CSK 476/12), zgodnie z którym „w trakcie postępowania sądowego uprawniony może połączyć w jednym oświadczeniu obie czynności: złożenie oświadczenia woli o potrąceniu i zgłoszenie zarzutu potrącenia. Konieczne jest przy tym odróżnienie zarzutu potrącenia jako czynności materialnoprawnej, której celem jest lub było doprowadzenie do wygaśnięcia zobowiązania od procesowego zarzutu potrącenia mającego na celu oddalenie powództwa w całości lub w części”²⁶.

24 A. Torbus, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych*, komentarz do art. 203¹ k.p.c.

25 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2017 r., V CSK 305/16, LEX nr 2297423.

26 Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2010 r., I PK 56/10, OSNP 2011/23, 24/295.

Powyższe wprost potwierdza widoczną w orzecznictwie i utrwaloną na tle stanu prawnego obowiązującego przed dniem 7 listopada 2019 r. dyscyplinę pojęciową rozdzielającą czynność materialnoprawną – „oświadczenie o potrąceniu” – od czynności procesowej – „zarzutu potrącenia”. Stanowisko to znajdowało także odzwierciedlenie w dorobku doktryny²⁷.

Należy przy tym podkreślić, iż w stanie prawnym obowiązującym przed wejściem w życie przepisu art. 203¹ k.p.c. przepisy procedury cywilnej nie przewidywały szczególnej formy dla podniesienia zarzutu potrącenia. Dopuszczalne było tym samym podniesienie takiego zarzutu zarówno w formie pisma procesowego, jak również ustnie do protokołu²⁸. Ponadto przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie przewidywały szczególnego unormowania dotyczącego czasu na podniesienie takiego zarzutu. Orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuszczało przy tym podniesienie takiego zarzutu potrącenia nawet na etapie postępowania przed sądem drugiej instancji²⁹.

Taka charakterystyka zarzutu potrącenia w obowiązującym wówczas stanie prawnym prowadziła do konkluzji, iż w przypadku podniesienia w toku procesu kształtującego zarzutu potrącenia zawarty w nim procesowy zarzut potrącenia zmierzający do oddalenia powództwa w całości lub w części miał skutek następczy w stosunku do materialnoprawnej czynności potrącenia (oświadczenia o potrąceniu). Zatem mimo iż zarzut ten zawarty był w jednym piśmie procesowym (lub w oświadczeniu ustnym składanym do protokołu), to rozdzielić należało zawarte w nim materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu (które „wymykało” się spod reżimu przepisów postępowania cywilnego) od procesowego zarzutu potrącenia zmierzającego do oddalenia powództwa. Taki sposób zdefiniowania zarzutu potrącenia odpowiadał prezentowanej w doktrynie „materialnoprawnej teorii zarzutu potrącenia” (zwanej również teorią monistyczną)³⁰.

Opowiedzenie się za monistyczną teorią zarzutu potrącenia wpływało bezpośrednio na problematykę charakteru pełnomocnictwa niezbędnego do skutecznego podniesienia oraz odbioru takiego zarzutu. W orzecznictwie wypracowany został dominujący pogląd, zgodnie z którym w odniesieniu do zarzutu potrącenia *sensu stricto* pełnomocnicy procesowi winni legitymować się również pełnomocnictwem materialnym – zarówno do złożenia oświadczenia o potrąceniu, jak również do odbioru takiego oświadczenia. Skoro bowiem zarzut potrącenia *sensu stricto* mieścić miałyby w sobie materialnoprawną czynność prawną w postaci oświadczenia o potrąceniu, to do złożenia oraz odbioru takiego oświadczenia konieczne winno być legitymowanie się przez pełnomocników procesowych stosownymi pełnomocnictwami materialnymi. Jakkolwiek w ocenie części doktryny już wówczas takie stanowisko mogło być przejawem nadmiernego formalizmu³¹, to nie sposób zaprzeczyć, iż pogląd ten jest naturalną konsekwencją przyjętej materialnoprawnej natury zarzutu potrącenia *sensu stricto*.

Wskazać można przy tym, iż orzecznictwo Sądu Najwyższego częściowo złagodziło ww. podejście, dopuszczając możliwość udzielenia pełnomocnikowi procesowemu

27 L. Stępnia, *Potrącenie w systemie polskiego prawa cywilnego*, Wrocław 1975, s. 133–137.

28 M. Pyziak-Szafnicka, *Potrącenie w prawie cywilnym*, Zakamycze 2002, s. 237.

29 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2019 r., II CSK 551/18, LEX nr 3052939.

30 A. Olaś, *Zarzut potrącenia...*, s. 230.

31 Ł. Błaszczak, *Zarzut potrącenia w procesie cywilnym (art. 203¹ k.p.c.)*, Warszawa 2019, s. 44.

umocowania do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu *per facta concludentia* – co wynikać miało z założenia, iż strona w ramach udzielanego pełnomocnictwa procesowego obejmuje umocowaniem również złożenie w jej imieniu oświadczeń woli niezbędnych do obrony jej praw w procesie³². Tym samym, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, pełnomocnik procesowy był uprawniony do podniesienia takiego zarzutu potrącenia. W dalszym ciągu jednakże pełnomocnictwo procesowe nie obejmowało umocowania pełnomocnika drugiej strony do odbioru materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu, dla którego zarzut potrącenia, jako czynność procesowa, był jedynie formą nośnika (w myśl teorii monistycznej).

5. Kształtujący zarzut potrącenia po wejściu w życie art. 203¹ k.p.c.

Z dniem 7 listopada 2019 r. nastąpiło wejście w życie przepisu art. 203¹ k.p.c., na którego podstawie ustawodawca postanowił uregulować problematykę zarzutu potrącenia. Nie powinno budzić wątpliwości, że powyższy przepis doprowadził do sformalizowania dopuszczalności podniesienia zarzutu potrącenia, w rezultacie istotnie ograniczając ten środek obrony pozwanego. Jak wynika bowiem z treści art. 203¹ § 1 k.p.c., po jego znowelizowaniu ustawą z dnia 9 marca 2023 r. podstawą zarzutu potrącenia może być tylko wierzytelność pozwanego z tego samego stosunku prawnego co wierzytelność dochodzona przez powoda, chyba że wierzytelność ta jest niesporna, stwierdzona prawomocnym orzeczeniem sądu, orzeczeniem sądu polubownego, ugodą zawartą przed sądem albo sądem polubownym, zatwierdzoną przez sąd ugodą zawartą przed mediatorem, lub uprawdopodobniona dokumentem potwierdzającym jej uznanie przez powoda; ponadto ustawodawca jako podstawę zarzutu potrącenia dopuścił także wierzytelność o zwrot spełnionego świadczenia przysługującą jednemu z dłużników solidarnych wobec pozostałych współdłużników³³.

Możliwość podniesienia skutecznego zarzutu potrącenia ograniczona została także formą (zarzut potrącenia podniesiony może zostać wyłącznie w treści pisma procesowego) oraz terminem (zarzut potrącenia należy podnieść nie później niż przy wdaniu się w spór co do istoty sprawy albo w terminie dwóch tygodni od dnia, gdy wierzytelność pozwanego stała się wymagalna). Powyższe dodatkowe sformalizowanie zarzutu potrącenia jest konsekwencją przyjętego przez ustawodawcę celu regulacji, którym miało być ograniczenie zjawiska przedłużenia postępowań sądowych wskutek podniesienia zarzutów potrącenia opartych na wierzytelnościach spornych i trudnych do udowodnienia³⁴.

Analiza cytowanego przepisu prowadzi do wniosku, iż zawarta w nim norma pozostaje wyjątkowo złożona, mieszcząc w sobie zarówno elementy prawa materialnego

32 Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2017 r., V CSK 305/16, LEX nr 2297423.

33 A. Olaś, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, komentarz do art. 203¹ k.p.c., Nb 417.

34 Zob. uzasadnienie do projektu ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (t.j. Dz.U. poz. 1469 z późn. zm.), druk nr 3137, s. 173–174.

(art. 203¹ § 1 k.p.c.), jak i procesowego (art. 203¹ § 2 i 3 k.p.c.). Co przy tym istotne, ocena charakteru tej normy pozostaje zasadnicza dla oceny natury samego zarzutu potrącenia (co w konsekwencji przekładać będzie się także na ocenę pełnomocnictwa wymaganego dla złożenia oraz odbioru takiego zarzutu). W szczególności istotna, z perspektywy przedmiotu niniejszego opracowania, pozostaje ocena, czy wprowadzenie przepisu art. 203¹ k.p.c. skutkować może przełamaniem dominującej w orzecznictwie czysto materialnoprawnej teorii zarzutu potrącenia na rzecz teorii mieszanej, zgodnie z którą zarzut potrącenia jest jedną czynnością procesową o podwójnej naturze (materialno-procesowej), w której zespolone są zarówno skutki materialnoprawne, jak i procesowe³⁵. Jak już zostało to wskazane powyżej, kwestia ta pozostaje w bezpośrednim związku z główną problematyką niniejszego opracowania – to jest z rodzajem pełnomocnictwa niezbędego do skutecznego podniesienia oraz odbioru zarzutu potrącenia *sensu stricto* w toku procesu.

6. Negatywne konsekwencje teorii monistycznej zarzutu potrącenia po wejściu w życie art. 203¹ k.p.c.

W tym miejscu zwrócić należy uwagę, iż dalsze interpretowanie zarzutu potrącenia *sensu stricto* jako dwóch odrębnych czynności (materialnoprawnej i procesowej) w świetle wprowadzonego przez ustawodawcę przepisu art. 203¹ k.p.c. prowadzić będzie do stanu braku spójności systemowej zachodzącego między przepisami materialnego prawa cywilnego oraz procesowego prawa cywilnego. Wskazać bowiem należy, iż wprowadzone przepisem art. 203¹ k.p.c. przesłanki skutecznego podniesienia zarzutu potrącenia, połączone z monistyczną teorią zarzutu potrącenia, prowadzić mogą do sytuacji, w której podniesiony w procesie zarzut potrącenia nie wywoła skutku procesowego, jednocześnie wywołując skutek materialnoprawny, doprowadzając nie tylko do przegrania przez stronę pozwaną procesu „defensywnego”, ale także zamykając jej drogę do skutecznego dochodzenia potrącanej wierzytelności w przyszłości w ramach procesu „ofensywnego” (gdyż dokonane potrącenie wywołało skutek w sferze prawa materialnego, doprowadzając do umorzenia się potrącanej wierzytelności).

Zauważyć należy bowiem, iż w myśl teorii materialnoprawnej (monistycznej) w przypadku podniesienia zarzutu potrącenia *sensu stricto* strona pozwana składa w rzeczywistości dwa odrębne oświadczenia: oświadczenie materialnoprawne o potrąceniu oraz oświadczenie procesowe zmierzające do oddalenia powództwa. Zakładając, iż spełnione zostały przesłanki z art. 498 k.c., wierzytelności obu stron uległy umorzeniu na skutek dokonanego potrącenia materialnoprawnego. Niemniej w sytuacji, gdy sąd rozpoznający sprawę nie uwzględni zarzutu potrącenia, kwestionując spełnienie przesłanek z art. 203¹ k.p.c. (np. uznając, że przedstawione do potrącenia wierzytelności nie pochodziły z tego samego stosunku prawnego), wówczas procesowy skutek zarzutu potrącenia nie nastąpi,

³⁵ A. Torbus, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych*, komentarz do art. 203¹ k.p.c.

a tym samym pozwany przegra proces, jednocześnie pozostając z własną umorzoną wierzytelnością (wobec skutecznego złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu). Na marginesie tylko wskazać można, iż sama kwestia interpretacji „tego samego stosunku prawnego” w rozumieniu przepisu art. 203¹ k.p.c. jest przedmiotem dyskusji – spotkać można bowiem zarówno stanowiska wskazujące na konieczność restrykcyjnego interpretowania tego terminu³⁶, jak również stanowiska mówiące o konieczności stosowania wykładni rozszerzającej³⁷ (i żadne z tych stanowisk nie wydaje się być dominujące), co tylko potęguje ryzyka związane z próbą obrony pozwanego w drodze podnoszenia zarzutu potrącenia – bowiem pozwany mimo działania w dobrej wierze, przedstawiając do potrącenia wierzytelność będącą w jego uzasadnionej ocenie spełniającą wymogi z przepisu art. 203¹ k.p.c., może przegrać proces, chociażby z uwagi na rozbieżności interpretacyjne terminu „tego samego stosunku prawnego”.

Tym samym dochodzi do sytuacji, w której mimo skutecznego materialnoprawnego potrącenia i umorzenia wierzytelności obu stron dokonana czynność materialnoprawna nie zasługuje na ochronę w procesie sądowym. Pozwanemu pozostawałaby wówczas jedynie próba ochrony w ramach powództwa opozycyjnego, którego skuteczność może jednak pozostawać wątpliwa – z uwagi na znaczne ryzyko wcześniejszej skutecznej egzekucji – co w przypadku egzekucji z rachunku bankowego uznać należy za zasadę (należy pamiętać, iż powództwo opozycyjne wytaczane jest najczęściej dopiero po uzyskaniu przez dłużnika wiedzy o wszczęciu egzekucji, a bank przekazuje komornikowi zajęte na rachunku środki niezwłocznie³⁸).

Największą negatywną konsekwencją powyższego jest jednak to, iż strona pozwana, prócz przegranego procesu „defensywnego”, w ramach którego podnosiła zarzut potrącenia, nie będzie również w stanie skutecznie dochodzić na drodze postępowania sądowego własnej wierzytelności, która stała się przedmiotem potrącenia (na skutek dokonanego materialnoprawnego potrącenia doszło bowiem do jej umorzenia zgodnie z przepisem art. 498 § 2 k.c.). Przyjęcie – w ślad za dotychczasowym orzecznictwem – materialnoprawnego charakteru zarzutu potrącenia, wprowadzającego „chiński mur” pomiędzy czynnością procesową oraz czynnością materialnoprawną zawartymi w zarzucie potrącenia, skutkuje tym, iż nie sposób zakwestionować skuteczności materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu zawartego w zarzucie potrącenia – mimo bezskuteczności samego procesowego zarzutu potrącenia. Wydaje się, że taka sytuacja godzić może w zasadę spójności systemu prawnego, a także prowadzić może do naruszenia prawa jednostki do skutecznego dochodzenia swoich praw, jak również do ich ochrony w ramach procesu sądowego.

Podobnie sytuacja prezentuje się w przypadku uchybienia terminowi do podniesienia zarzutu potrącenia. O ile zrozumiałe jest, iż w takim przypadku strona pozwana nie może zasługiwać na skuteczną ochronę w procesie „defensywnym”, o tyle jako przejaw nadmiernego formalizmu uznać należałoby zamknięcie jej drogi do dochodzenia swojej

36 T. Szanciło, *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Warszawa 2019, komentarz do art. 203¹ k.p.c., Nb 4.

37 Ł. Błaszczak, *Zarzuty potrącenia...*, s. 161–162.

38 Zob. art. 889² zdanie 1 k.p.c., zgodnie z którym: „Bank niezwłocznie przekazuje środki pieniężne z zajętogo rachunku na rachunek bankowy komornika”.

wierzytelności w odrębnym procesie – a taki skutek będzie miało właśnie podniesienie zarzutu potrącenia z uchybieniem terminowi z art. 203¹ k.p.c., przy założeniu materialnoprawnego charakteru zarzutu potrącenia. W takim bowiem wypadku oświadczenie o potrąceniu w rozumieniu materialnoprawnym zostało wszak złożone skutecznie (oczywiście przy założeniu, iż spełnione zostały wymogi art. 498 k.c.). Dodatkowo poważne wątpliwości budzi to, czy pozwany będzie mógł się bronić w ramach powództwa opozycyjnego. Zgodnie bowiem z dominującym poglądem doktryny i orzecznictwa przepis art. 840 k.p.c. rozumieć należy w taki sposób, iż dłużnik może opierać powództwo opozycyjne jedynie na zarzucie potrącenia, którego podniesienie w toku procesu było niedopuszczalne z mocy ustawy – a w sytuacji uchybienia terminowi nie sposób mówić o niedopuszczalności podniesienia zarzutu potrącenia³⁹.

Na marginesie zwrócić należy także uwagę na aspekt nadmiernego formalizmu – zgodnie bowiem z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nadmierne formalistyczna interpretacja przez sądy regulacji proceduralnych, np. dotyczących terminów, niemająca jasnego i spójnego wsparcia w dotychczasowym orzecznictwie, może prowadzić do naruszenia rzetelności procesu, w tym prawa dostępu do sądu⁴⁰.

Powyższe przykłady obrazują ryzyka związane z dalszym przyjmowaniem monistycznej natury zarzutu potrącenia. Należy wobec tego postawić pytanie, czy do zaakceptowania (również z punktu widzenia zasad słuszności i sprawiedliwości) jest sytuacja, w której strona, która dokonała potrącenia w rozumieniu materialnoprawnym (ze wszystkimi tego konsekwencjami), na skutek niespełnienia wymogów z art. 203¹ k.p.c. – co nastąpić może nawet bez jej zawinienia – utracić miałyby później prawo skutecznego dochodzenia swojej wierzytelności w odrębnym postępowaniu sądowym. Zaznaczyć przy tym należy, że art. 203¹ k.p.c. dotyczy zasadniczo każdego trybu postępowania, w którym możliwe jest podniesienie zarzutu potrącenia przez stronę pozwaną.

Przyjęcie monistycznej teorii zarzutu potrącenia skutkowałoby tym, iż nawet w przypadku nieuwzględnienia przez sąd zgłoszonego zarzutu potrącenia z uwagi na naruszenie wymogów art. 203¹ k.p.c. potrącana wierzytelność pozwanego i tak ulegałaby umorzeniu z uwagi na skutecznie złożone materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu w rozumieniu art. 498 k.c. Taka sytuacja jednocześnie prowadziłaby do znacznego uprzywilejowania jednej ze stron procesu – tj. powoda – który nie tylko uprawniony będzie do zaspokojenia własnej wierzytelności w drodze egzekucji, lecz dodatkowo skutecznie będzie mógł bronić się w ramach odrębnego procesu, podważając istnienie wierzytelności drugiej strony, z uwagi na jej umorzenie w drodze dokonanej wcześniej przez stronę pozwaną potrącenia. Takie uprzywilejowanie jednej ze stron może być przejawem naruszenia zasady sprawiedliwości sądowej przez naruszenie równowagi stron.

Ponadto sytuacja, w której dochodzi do tak znacznych rozbieżności między skutkami materialnoprawnymi a procesowymi zarzutu potrącenia, w skutek których jedna ze stron procesu nie tylko nie może skutecznie realizować swojego prawa do obrony, ale

39 P. Grzegorzczak, *O czasowych granicach zarzutu potrącenia i konsekwencjach ich naruszenia (art. 203¹ § 2 i art. 840 § 1 pkt 2 in fine k.p.c.)*, „Polski Proces Cywilny” 2020, nr 3, s. 433.

40 M.A. Nowicki, [w:] *Komentarz do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2021, art. 6.

jednocześnie pozbawiona miałyby zostać prawa do dochodzenia swoich praw podmiotowych w postępowaniu sądowym, prowadzić może do konstatacji, iż naruszony mógł zostać standard ochrony prawa do sądu oraz efektywnej ochrony prawnej (który wynika również z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 47 zdanie 2 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej)⁴¹.

Wskazać przy tym należy, iż doktryna oraz judykatura zmagają się już ze zbliżonym problemem w związku z normą wyrażoną w przepisie art. 493 § 3 k.p.c. (w brzmieniu sprzed dnia 7 listopada 2019 r.). Przepis ten przewidywał, iż w ramach postępowania nakazowego do potrącenia przedstawione mogą zostać wyłącznie wierzytelności, które udowodnione zostały dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c. (tj. dokumentami, na których podstawie możliwe jest wydanie przez sąd nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym). Również w przypadku tej normy występowało ryzyko zaistnienia istotnej dysharmonii między rzeczywistym stanem prawnym ukształtowanym przez materialnoprawną czynność potrącenia (umorzenie wzajemnych wierzytelności stron) a stanem prawnym wynikającym z prawomocnego wyroku sądu uwzględniającego powództwo (utrzymującego w mocy nakaz zapłaty)⁴². Dotyczyło to zwłaszcza sytuacji, gdy przed wszczęciem procesu strony dokonały potrącenia w myśl art. 498 k.c., którego nie były jednak w stanie wykazać dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c. Problem ten rozwiązany został uchwałą Sądu Najwyższego, zgodnie z którą przewidziane w art. 493 § 3 k.p.c. wymaganie udowodnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia dokumentami wskazanymi w art. 485 k.p.c. nie miało dotyczyć sytuacji, w której do potrącenia doszło przed doręczeniem pozwanemu nakazu zapłaty i pozwu⁴³. Jednocześnie w treści uzasadnienia do powyższej uchwały Sąd Najwyższy przyjął, iż norma art. 493 § 3 k.p.c. ma charakter normy prawa materialnego, co jednocześnie skutkowało uniknięciem omawianej wyżej dysharmonii (ewentualne bowiem potrącenie dokonane po wszczęciu postępowania nakazowego, które nie spełniało wymogów z art. 493 § 3, nie wywoływało również skutków w sferze prawa materialnego)⁴⁴.

Odrębną kwestią pozostaje przy tym problematyka związana z zachowaniem równowagi między zasadą ekonomiki procesowej a ograniczeniem prawa do ochrony sądowej (będącego filarem konstytucyjnego prawa do sądu). O ile bowiem, jak ma to miejsce przykładowo w odniesieniu do normy art. 505⁴ k.p.c., która ogranicza możliwość podnoszenia zarzutu potrącenia w ramach postępowania uproszczonego wyłącznie do wierzytelności podlegających rozpoznawaniu w postępowaniu uproszczonym, można zgodzić się ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego wyrażonym w wyroku z dnia 28 lipca 2004 r., iż przewidziane w tym postępowaniu ograniczenia podyktowane są naturą samego postępowania uproszczonego⁴⁵, o tyle przepis art. 203¹ k.p.c. odnosi się do każdego

41 A. Olaś, *Zarzut potrącenia...*, s. 200.

42 M. Gutowski, *Potrącenie w postępowaniu nakazowym – relacja między prawem materialnym a procesowym*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2004, nr 9, s. 37.

43 Uchwała (trzech sędziów) Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., III CZP 56/05, LEX nr 156970.

44 *Ibidem*.

45 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lipca 2004 r., P 2/04, LEX nr 121582. W sprawie tej Trybunał Konstytucyjny uznał, że dopuszczalność skorzystania w postępowaniu z procesowego zarzutu potrącenia jest – co do zasady – objęta gwarancjami prawa do sądu. Z istoty zarzutu potrącenia wynika, że jest

postępowania cywilnego, w którym możliwe jest podniesienie zarzutu potrącenia, a tym samym może prowadzić do zbyt daleko idącego ograniczenia prawa pozwanego do obrony.

Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, iż już w przeszłości w polskim ustawodawstwie pojawiały się normy prawne, które pogarszały sytuację procesową pozwanego, doprowadzając do pewnego ograniczenia jego praw procesowych objętych gwarancjami prawa do sądu. Co jednak istotne, żaden z tych przepisów nie wprowadzał tak daleko idących ograniczeń jak przepis art. 203¹ k.p.c. Dodatkowo przepis ten wprowadza swoistą dysharmonię między przepisami prawa materialnego oraz procesowego. Autor niniejszego opracowania ma przy tym świadomość, iż powyższe zastrzeżenia można oczywiście skwitować twierdzeniem, że adresowane winny zostać do ustawodawcy w drodze wniosków *de lege ferenda*, tym niemniej, wobec całkowitej bierności ustawodawcy względem zaistniałego problemu, wydaje się, iż brak jest przeciwwskazań dla wypracowania na tle już obowiązujących przepisów wykładni prawa pozwalającej na przywrócenie spójności systemowej i ochrony praw jednostki w ramach procesu sądowego (co obrazuje chociażby przytoczona wyżej problematyka związana z normą przepisu art. 493 § 3 k.p.c.).

W tym miejscu zasadne jest zatem omówienie teorii mieszanej zarzutu potrącenia, która wydaje się nieść rozwiązanie zaistniałego problemu. Jednocześnie kwestia ta ma bezpośredni wpływ na istotę niniejszego opracowania – wpływa bowiem na ocenę rodzaju i zakresu pełnomocnictwa koniecznego dla skutecznego podniesienia oraz odbioru zarzutu potrącenia *sensu stricto*.

7. Teoria mieszana (materialno-procesowa) kształtującego zarzutu potrącenia

Przede wszystkim wskazać należy, iż sama teoria mieszana zarzutu potrącenia nie jest nową koncepcją, gdyż towarzyszyła ona polskiej nauce prawa cywilnego już w czasach powojennych. Pogląd odpowiadający mieszanej teorii zarzutu potrącenia jako czynności o podwójnej naturze (*Doppelnatur*) w literaturze powojennej reprezentował między innymi Edmund Wengerek. Autor ten podnosił, że jakkolwiek potrącenie jest w polskim porządku prawnym przede wszystkim instytucją prawa materialnego, to z chwilą wytoczenia powództwa bądź wszczęcia egzekucji o wierzytelność zdatną do potrącenia zostaje ono podporządkowane regułom rządzącym postępowaniem cywilnym. Potrącenie uzewnętrznia się w postępowaniu cywilnym w formie zarzutu, a więc czynności procesowej podlegającej reżimowi prawa procesowego. Dotyczy to w szczególności obowiązujących w tym postępowaniu reguł koncentracji materiału procesowego reglamentujących czasową dopuszczalność zgłaszania twierdzeń i dowodów oraz skutków ich naruszenia. O ile zatem potrącenie jako czynność prawna jest treścią, a zarzut potrącenia – będący formą jego realizacji – czynnością procesową, to treść dzieli los formy.

on środkiem – w pewnej mierze symetrycznym – w stosunku do zarzutów określonych w pozwie oraz instrumentem zachowania równowagi procesowej.

Tworzą zatem one swoistą niepodzielną całość, co w ocenie tego autora przesądza o mieszanym charakterze zarzutu potrącenia⁴⁶.

Aktualnie w doktrynie jeden z głównych głosów w dyskursie dotyczącym problematyki mieszanej teorii zarzutu potrącenia należy do Andrzeja Torbusa, który stoi na stanowisku, zgodnie z którym zarzut potrącenia *sensu stricto*, a więc oparty na dokonywanym *a tempo* z jego zgłoszeniem potrąceniu, to czynność o podwójnej naturze prawnej, której prawna skuteczność uzależniona jest od łącznego ziszczenia przesłanek materialnoprawnych przewidzianych dla oświadczenia o potrąceniu jako czynności prawnej i wymogów procesowych właściwych dla zarzutu potrącenia jako czynności procesowej⁴⁷.

Warto wskazać także na stanowisko prezentowane w doktrynie przez Łukasza Błaszczaka odwołujące się do kompetencyjnego charakteru normy art. 203¹ k.p.c. Autor ten, wskazując na trudności w prostym zakwalifikowaniu powyższej normy jako materialnoprawnej lub procesowej, postanawia odwołać się do jej kompetencyjnego charakteru. Analizując przedmiotową normę, wskazuje, iż niewątpliwie zawiera ona w sobie reguły kompetencyjne dające pozwanemu możliwość podniesienia zarzutu potrącenia pod warunkiem spełnienia przez niego określonych w tym przepisie przesłanek. Konstatacją powyższego wywodu jest przyjęcie przez niego, iż norma art. 203¹ k.p.c. ma charakter normy kompetencyjnej kreującej uprawnienie pozwanego do podniesienia zarzutu potrącenia zmierzającego do kształtowania sytuacji procesowej stron procesu⁴⁸. Autor ten wskazuje przy tym na następczy skutek materialny w stosunku do skutku procesowego tkwiącego w samym zarzucie potrącenia⁴⁹.

Dążąc zatem do opisanego w sposób najbardziej syntetyczny teorii mieszanej zarzutu potrącenia, wskazać należy, iż zarzut ten jest jedną czynnością o podwójnej naturze wywołującą nie tylko skutki procesowe, ale też skutki materialnoprawne. Podwójny charakter wskazanej czynności prowadzi do stwierdzenia, że jeżeli zarzut potrącenia nie wywołuje z jakichkolwiek przyczyn skutków procesowych, nie może wywoływać ich również w sferze prawa materialnego⁵⁰. Tym samym w myśl teorii mieszanej w przypadku podniesienia zarzutu potrącenia *sensu stricto*, spełniającego wymogi przepisu art. 498 k.c., ale jednocześnie niespełniającego wymogów art. 203¹ k.p.c., zarzut taki nie wywoływałby ani skutków procesowych, ani materialnych. Tym samym wierzytelność pozwanego nie umarzałaby się, a jednocześnie pozwany zachowywałby prawo do dochodzenia swojej wierzytelności w procesie ofensywnym.

Taka wykładnia zarzutu potrącenia pozwala niewątpliwie na uniknięcie powstałego na skutek wprowadzenia przepisu art. 203¹ k.p.c. dysonansu zachodzącego między prawem materialnym oraz prawem procesowym. Jednocześnie rozwiązanie to pozwala na zachowanie sprawiedliwości procesowej, pozostawiając równość stron i nie naruszając

46 E. Wengerek, *Przeciwegzekucyjne powództwa dłużnika*, Warszawa 1967, s. 118–119.

47 A. Torbus, *Procesowy zarzut potrącenia*, [w:] *Rozprawy z prawa prywatnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Popiołkowi*, red. M. Pazdan *et al.*, Warszawa 2017, s. 1272.

48 Ł. Błaszczak, *Zarzut potrącenia...*, s. 126.

49 *Ibidem*, s. 149.

50 J. Płaziuk, *Charakter prawny procesowego i pozaprosesowego oświadczenia woli o potrąceniu w kontekście zarzutu potrącenia zawartego w art. 203 (1) k.p.c.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza” 2020, vol. 29, s. 213.

prawa jednostki do ochrony swoich praw przed sądem kosztem ekonomiki procesowej (gdyż wprowadzona norma wydaje się wprowadzać nieadekwatne ograniczenie praw jednostki względem wpływu na ekonomikę procesową).

8. Teoria mieszana zarzutu potrącenia a pełnomocnictwo procesowe

Powyższe rozważania wpływają także na kwestię rodzaju oraz zakresu pełnomocnictwa koniecznego dla skutecznego złożenia oraz odbioru zarzutu potrącenia *sensu stricto* przez pełnomocników procesowych. Opowiedzenie się za teorią mieszaną (która wydaje się przywracać kompatybilność między cywilnym prawem procesowym oraz materialnym po wejściu w życie przepisu art. 203¹ k.p.c.) prowadzić musi do następującej konstatacji: skoro zarzut potrącenia jako kompetencja procesowa strony pozwanej do jednostronnego kształtowania sytuacji stron procesu w drodze czynności procesowej o podwójnej naturze unormowany został wyłącznie w przepisach procedury cywilnej, a nie przepisach prawa materialnego, to uznać należy, iż mieści się on w zakresie pełnomocnictwa procesowego, o którym mowa w art. 91 k.p.c., a tym samym do jego zgłoszenia oraz odebrania wystarczające pozostaje pełnomocnictwo procesowe.

Jak słusznie wskazuje Andrzej Torbus, „przyjęcie koncepcji, iż według nowelizacji procesowy zarzut potrącenia jest czynnością procesową, w której element materialny i procesowy są ze sobą ściśle zespolone, a oświadczenie materialnoprawne stanowi element stanu faktycznego tworzącego podstawę zarzutu procesowego, prowadzi do wniosku, że pełnomocnictwo procesowe jest wystarczające do podniesienia zarzutu kształtującego”⁵¹.

W doktrynie spotkać można się także ze stanowiskiem, zgodnie z którym przy ocenie pełnomocnictwa koniecznego dla złożenia oraz odebrania zarzutu potrącenia należy mieć na uwadze fakt, że oświadczenie o potrąceniu zawarte w takim zarzucie nie jest samodzielny oświadczeniem funkcjonującym w oderwaniu od innych czynności, lecz jest zawarte właśnie w czynności procesowej będącej zarzutem potrącenia. Podkreśla się także fakt, że formuła zarzutu potrącenia została przewidziana tylko i wyłącznie na płaszczyźnie procesowej⁵².

Skoro zatem zarzut potrącenia *sensu stricto* w myśl teorii mieszanej nie zawiera w sobie dwóch odrębnych czynności, tj. czynności procesowej i czynności materialnej, lecz jest jedną czynnością procesową o podwójnej naturze, a jednocześnie uregulowany został on jedynie przepisami procedury cywilnej (gdyż jedynie w ramach procedury cywilnej pozwany podnieść może zarzut potrącenia), to brak jest w takim przypadku podstaw do wymagania od pełnomocnika dysponowania innymi umocowaniami niż tymi uregulowanymi właśnie procedurą cywilną. Naturalną konsekwencją opowiedzenia się za mieszaną naturą zarzutu potrącenia *sensu stricto* jest zatem przyjęcie, iż pełnomocnictwo procesowe, którego zakres uregulowany został przepisem art. 91 k.p.c., pozostaje wystarczające

51 A. Torbus, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych*, komentarz do art. 203¹ k.p.c.

52 Ł. Błaszczak, *Zarzut potrącenia...*, s. 150.

zarówno do skutecznego podniesienia zarzutu potrącenia *sensu stricto*, jak również do odbioru takiego zarzutu przez pełnomocników procesowych.

9. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2024 r. (III CZP 2/24)

Problematyka dopuszczalności podnoszenia i odbioru zarzutu potrącenia przez pełnomocników procesowych stała się także przedmiotem uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2024 r., zgodnie z którą „dla skuteczności podniesienia zarzutu potrącenia na podstawie art. 203¹ k.p.c. i odbioru takiego oświadczenia wystarczające jest pełnomocnictwo procesowe”⁵³.

Uchwała ta zapadła na skutek zagadnienia prawnego skierowanego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w ramach sprawy, w której pojawiła się wątpliwość co do skuteczności podniesionego przez pełnomocnika strony pozwanej zarzutu potrącenia *sensu stricto* w piśmie procesowym doręczonym pełnomocnikowi strony powodowej z uwagi na brak odrębnego materialnoprawnego umocowania pełnomocnika procesowego powoda do odbioru oświadczenia o potrąceniu.

Stwierdzić należy, iż teza podjętej przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 2 lipca 2024 r. zasadniczo koresponduje z wydziwkiem niniejszego opracowania i w ocenie autora część argumentacji zawartej w uzasadnieniu ww. uchwały niewątpliwie zasługuje na aprobatę. Część argumentacji może jednak wzbudzać dalsze wątpliwości w zakresie omawianej problematyki.

Sąd Najwyższy kilkakrotnie w treści swojego uzasadnienia zwrócił uwagę na zinstytucjonalizowany charakter zarzutu potrącenia w aktualnym stanie prawnym – co wynika wprost z uregulowania tej instytucji prawnej przepisem art. 203¹ k.p.c. Analiza uzasadnienia cytowanej uchwały zdaje się prowadzić do wniosku, iż Sąd Najwyższy skłania się do przyjęcia kompetencyjnego charakteru normy prawnej wyrażonej w przepisie art. 203¹ k.p.c., o której wspomina Łukasz Błaszczak⁵⁴ – przy czym Sąd Najwyższy nie podejmuje niestety w tym zakresie głębszych rozważań.

Zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, iż aktualnie zarzut potrącenia, jako instytucja Kodeksu postępowania cywilnego, jest zarzutem procesowym, co uzasadniać powinno przyjęciem, iż kompetencja do podniesienia oraz odbioru takiego zarzutu mieścić winna się w zakresie umocowania pełnomocnika procesowego zgodnie z przepisem art. 91 pkt 1 k.p.c. Sąd Najwyższy słusznie wskazuje przy tym, iż sytuacja, w której ustawodawca przyznaje stronie określony środek obrony, ale jednocześnie dla jego urzeczywistnienia zmusza ją do poszukiwania konstrukcji z innych aktów prawnych (w tym wypadku w Kodeksie cywilnym), jest nie do zaakceptowania. Wydaje się przy tym, iż Sąd Najwyższy odnosił się w tym zakresie do braku podstaw dla oczekiwania od pełnomocników procesowych legitymowania się dodatkowymi, materialnoprawnymi umocowaniami (podlegającymi reżimowi Kodeksu cywilnego) do skutecznego podniesienia oraz odbioru

53 Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2024 r., III CZP 2/24, LEX nr 3731335.

54 Ł. Błaszczak, *Zarzut potrącenia...*, s. 126.

zarzutu potrącenia (uregulowanego przepisami Kodeksu postępowania cywilnego). Niewątpliwie natomiast zarzut potrącenia i jego normatywna treść odwołują się do instytucji prawa materialnego, jak chociażby: potrącenie, wierzytelność, uznanie, dokument. W konsekwencji Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż „mając na względzie racjonalność ustawodawcy i spójność systemu prawnego należy przyjąć, że zarzut potrącenia (art. 203¹ k.p.c.) został zbudowany na konstrukcji potrącenia materialnoprawnego, umożliwiając podniesienie go pełnomocnikowi procesowemu”⁵⁵.

Jako słuszne uznać należy także w pełni stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym odmienna wykładnia prowadziłaby do nierównego traktowania stron procesu – uprzywilejowując stronę powodową. Zgodzić należy się także, iż trudno dopatrzeć się racjonalności w przyznaniu określonej kompetencji pełnomocnikowi pozwanego do podnoszenia zarzutu potrącenia i jednocześnie niemożności zrealizowania tej kompetencji z uwagi na zakres pełnomocnictwa strony przeciwnej.

Analiza uzasadnienia cytowanej uchwały prowadzi do wniosku, iż Sąd Najwyższy nie podjął się jednak dokonania bardziej szczegółowej oceny samej natury zarzutu potrącenia. Sąd Najwyższy potwierdza wprawdzie, iż zarzut potrącenia jest instytucją o charakterze materialno-procesowym, kładąc przy tym ciężar na procesowe unormowanie tej instytucji. Jednocześnie jednak Sąd Najwyższy zdaje się w sposób pośredni w dalszym ciągu przyjmować monistyczną teorię zarzutu potrącenia. Potwierdzają to w szczególności argumentacja Sądu Najwyższego odwołująca się do podobieństwa zarzutu potrącenia do innych zarzutów merytorycznych niewymagających legitymowania się przez pełnomocników pełnomocnictwem materialnoprawnym oraz przeprowadzona przez Sąd Najwyższy wykładnia przepisu art. 91 pkt 4 k.p.c., mająca wskazywać na to, iż przepis ten nie ma być zamkniętym katalogiem czynności materialnoprawnych, do których uprawniony jest pełnomocnik procesowy.

Wątpliwości rodzić może porównanie przez Sąd Najwyższy zarzutu potrącenia do innych zarzutów materialnoprawnych, jak chociażby zarzut nadużycia prawa podmiotowego, przedawnienia, przemilczenia, zasiedzenia, upływu terminu zawitego, braku legitymacji czy też powagi rzeczy ugodzonej. Jakkolwiek z całą pewnością zarzuty te, podobnie jak zarzut potrącenia, należą do zarzutów merytorycznych, tak jednakże są one oświadczeniem stwierdzającym istniejący stan rzeczy, nie prowadząc do ukształtowania nowej sytuacji materialnoprawnej stron procesu w chwili ich doręczenia drugiej stronie – w przeciwieństwie do zarzutu potrącenia *sensu stricto*. Zgodnie bowiem z teorią monistyczną oświadczenie o potrąceniu jest odrębną czynnością prawną od samego zarzutu potrącenia będącego nośnikiem dla czynności materialnoprawnej i z chwilą samego dojścia tego oświadczenia woli do adresata następuje skutek materialnoprawny w postaci umorzenia się wierzytelności. Wydaje się, że dalsze przyjmowanie teorii monistycznej czyniłoby zarzut potrącenia *sensu stricto* (zawierający w sobie oświadczenie o potrąceniu) podobnym do zarzutu zatrzymania (w oparciu o przepis art. 496 k.c.) – a niewątpliwie obecne orzecznictwo oraz doktryna wskazują na konieczność legitymowania się w tym zakresie pełnomocnictwami materialnoprawnymi⁵⁶ – również w tym wypadku bowiem zarzut procesowy to jedynie nośnik dla czynności materialnoprawnej.

55 Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2024 r., III CZP 2/24, LEX nr 3731335.

56 Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2 lutego 2024 r., I ACa 547/22, LEX nr 3715793.

Budzić zastrzeżenia może także przyjęta przez Sąd Najwyższy wykładnia przepisu art. 91 pkt 4 k.p.c., z której wynikać miałyby, iż ustawodawca nie ograniczył umocowania pełnomocnika procesowego legitymującego się pełnomocnictwem procesowym, o którym mowa w tym przepisie, wyłącznie do czynności materialnoprawnych tam wskazanych. Wynikać miałyby to z założenia, jakoby wymienione tam czynności materialnoprawne, tj. zawarcie ugody, zrzeczenie się roszczenia oraz uznanie powództwa, tworzą szczególnie katalog czynności materialnoprawnych dotyczących wprost przedmiotu sporu i co do zasady negatywnie wpływających na sytuację jednej bądź obu stron⁵⁷. Zarzut potrącenia natomiast w ocenie Sądu Najwyższego do takiego katalogu czynności nie należy. Przyjęcie takiej konstatacji prowadzi jednak do dalszych pytań – jeżeli pkt 4 przepisu art. 91 k.p.c. nie zawiera katalogu zamkniętego czynności materialnoprawnych, to do jakich czynności materialnych uprawniony jest jeszcze pełnomocnik procesowy. Sąd Najwyższy nie udziela niestety wprost odpowiedzi na to pytanie, odwołując się do konieczności oceny pełnomocnictwa procesowego z uwzględnieniem przepisu art. 92 k.p.c. (który zasadniczo odnosi się do sposobu oceny pełnomocnictwa o zakresie odmiennym niż wynikający wprost z treści art. 91 k.p.c.) – taka konstatacja Sądu Najwyższego prowadzi może niestety do powstawania jeszcze dalszych rozbieżności w orzecznictwie w zakresie oceny zakresu umocowania pełnomocników procesowych.

Na marginesie wskazać należy także na stwierdzenie przez Sąd Najwyższy, jakoby instytucja zarzutu potrącenia nie miała dotyczyć potrącenia dokonanego nie tylko przed wszczęciem procesu, ale także w jego trakcie. Takie stanowisko Sądu Najwyższego może rodzić poważne wątpliwości co do zakresu zastosowania przepisu art. 203¹ k.p.c. w kontekście informującego zarzutu potrącenia oraz zarzutu wygaśnięcia wierzytelności – problematyka ta wykracza jednakże poza przedmiot niniejszego opracowania.

W konsekwencji stwierdzić należy, iż podjęta przez Sąd Najwyższy uchwała z dnia 2 lipca 2024 r. (III CZP 2/24) opiera się na argumentacji, która w istotnej części potwierdza słuszność przyjętej przez Sąd Najwyższy tezy, potwierdzając zwłaszcza instytucjonalny charakter przepisu art. 203¹ k.p.c., z którego wywieść należy kompetencję strony pozwanej do podnoszenia zarzutu potrącenia będącego czynnością procesową kształtującą sytuację prawną stron procesu. Przyjęta przez Sąd Najwyższy uchwała urzeczywistnia tę kompetencję strony pozwanej w sytuacji reprezentowania stron przez pełnomocników procesowych. Jednocześnie jednak uchwała ta nie przesądza w sposób definitywny o naturze samego zarzutu potrącenia, a część argumentacji (zwłaszcza odnosząca się do materialnoprawnych aspektów zarzutów potrącenia) prowadzić może niestety w przyszłości do dalszych sporów interpretacyjnych na tle omawianej problematyki.

10. Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania, stwierdzić należy, iż wprowadzenie przez ustawodawcę przepisu art. 203¹ k.p.c. prowadzić powinno do zrewidowania dotychczas utrwalonego

⁵⁷ *Ibidem*.

w orzecznictwie poglądu o materialnoprawnej naturze zarzutu potrącenia na rzecz teorii mieszanej (materialno-procesowej). Przyjęcie mieszanej teorii zarzutu potrącenia *sensu stricto* wydaje się znajdować obecnie wystarczającą podstawę normatywną, jak również pozwoli na przywrócenie kompatybilności między przepisami materialnego prawa cywilnego a przepisami procedury cywilnej, nie naruszając (tak jak może mieć to miejsce w przypadku czystej teorii materialnej) prawa jednostki do ochrony sądowej. Ponadto jako konsekwencję teorii monistycznej zarzutu potrącenia *sensu stricto* uznać należałoby wystarczający zakres pełnomocnictwa procesowego określonego przepisem art. 91 k.p.c. dla podniesienia i odbioru zarzutu potrącenia przez pełnomocników procesowych. Skoro bowiem w myśl powyższej teorii zarzut potrącenia jest jedną czynnością o podwójnej naturze (a nie odrębną czynnością materialną i procesową), która jednocześnie uregulowana jest przepisami procedury cywilnej, to wymaganie od pełnomocnika legitymowania się dodatkowym pełnomocnictwem materialnym nie tylko nie znajdowałoby podstaw normatywnych, lecz mogłoby być również przejawem nadmiernego formalizmu.

Bibliografia

- Błaszczak Ł., *Zarzut potrącenia w procesie cywilnym (art. 203¹ k.p.c.)*, Warszawa 2019.
- Błaszczak Ł., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, Warszawa 2024.
- Cichorska M., *Pełnomocnictwo w prawie procesowym cywilnym*, Warszawa 2024.
- Gil I., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, Warszawa 2024.
- Grzegorzczak P., *O czasowych granicach zarzutu potrącenia i konsekwencjach ich naruszenia (art. 203¹ § 2 i art. 840 § 1 pkt 2 in fine k.p.c.)*, „Polski Proces Cywilny” 2020, nr 3.
- Gudowski J., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I. *Postępowanie rozpoznawcze. Artykuły 1–124*, red. T. Ereciński, Warszawa 2023.
- Gutowski M., *Potrącenie w postępowaniu nakazowym – relacja między prawem materialnym a procesowym*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2004, nr 9.
- Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, red. T. Szanciło, Warszawa 2019.
- Krzemiński Z., *Pełnomocnik w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1971.
- Nowicki M.A., *Komentarz do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, [w:] *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2021.
- Olaś A., *Zarzut potrącenia w procesie cywilnym*, Warszawa 2021.
- Olaś A., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, cz. III, red. A. Olaś, Warszawa 2023.
- Płaziuk J., *Charakter prawny procesowego i pozaprocessowego oświadczenia woli o potrąceniu w kontekście zarzutu potrącenia zawartego w art. 203 (1) k.p.c.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza” 2020, vol. 29.
- Pyziak-Szafnicka M., *Potrącenie w prawie cywilnym*, Zakamycze 2002.
- Stępnia L., *Potrącenie w systemie polskiego prawa cywilnego*, Wrocław 1975.
- Torbus A., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. I i II, red. T. Zembrzuski, Warszawa 2020.
- Torbus A., *Procesowy zarzut potrącenia*, [w:] *Rozprawy z prawa prywatnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Popiołkowi*, red. M. Pazdan, M. Jagielska, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar, Warszawa 2017.
- Uliasz M., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, red. J. Gołaczyński, D. Szostek, Legalis 2019.
- Waškowski E., *Podręcznik procesu cywilnego*, Wilno 1932.
- Wengerek E., *Przeciwegzekucyjne powództwa dłużnika*, Warszawa 1967.
- Wiszniewska I., Wiszniewski K., *Pełnomocnictwo procesowe w sprawach cywilnych*, Warszawa 2014.

Michał Krzewicki¹

Uniwersytet WSB Merito we Wrocławiu
ORCID ID: 0000-0002-0300-3368

REKLAMA ZAKŁADÓW BUKMACHERSKICH W INTERNECIE

ABSTRACT

Advertising of bookmaker bets on the Internet

Betting is a form of gambling, the advertising of which is subject to statutory restrictions, similar to tobacco products, alcohol, and medicines. The Gambling Act introduces a general ban on advertising these games; however, advertising mutual betting for which a permit has been granted is permissible, provided that the statutory conditions for such advertising are met (e.g., it is not directed at minors or does not present mutual betting as a form of relaxation or a way to solve financial problems). Advertising this type of activity on the Internet is particularly problematic given the ambiguous ban on such advertising in „public places.” A detailed analysis of the term „public place” has been carried out in legal literature and case law in connection with Article 141 of the Polish Code of Petty Offenses, which penalizes placing an obscene notice, inscription, or drawing in a public place or using obscene language. The arguments presented in this context against recognizing the Internet as a „public place” should also apply to the advertising of betting. Therefore, advertising such bets is permissible on the Internet since it does not constitute a „public place.”

¹ Adiunkt na Uniwersytecie WSB Merito we Wrocławiu, radca prawny. Adres e-mail do kontaktu: krzewicki.michal@gmail.com.

Keywords: gambling games, mutual betting, advertising ban, online advertising

Słowa kluczowe: gry hazardowe, zakłady wzajemne, zakaz reklamy, reklama w Internecie

Ustawodawca niejednokrotnie decyduje się na ograniczenia dopuszczalności reklamy w określonych branżach lub nawet ich całkowity zakaz, przede wszystkim kierując się interesem społecznym. Tytułem przykładu można wskazać na ograniczenia w zakresie reklamy wyrobów alkoholowych², leków na receptę³ czy wyrobów medycznych⁴. Niekiedy ograniczenia w zakresie reklamy wynikają nie z przepisów rangi ustawowej, ale z regulacji korporacyjnych, co dotyczy przede wszystkim zawodów zaufania publicznego, takich jak lekarze⁵, notariusze⁶ czy radcowie prawni⁷. Do grupy dziedzin z ograniczeniami w zakresie reklamy należy także branża hazardowa⁸, a zakres dopuszczalnych działań reklamowych przez podmioty organizujące gry i zakłady wzajemne określają przepisy ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych⁹.

Zakłady bukmacherskie jako zakłady wzajemne

Zakłady bukmacherskie z pewnością należy zaliczyć do gier hazardowych objętych zakresem zastosowania ww. ustawy wobec legalnej definicji terminu „bukmacherstwo” zawartej w art. 2 ust. 2 pkt 2 u.g.h. Zgodnie z tym przepisem bukmacherstwo to jedna z dwóch ustawowo uregulowanych postaci zakładów wzajemnych, obejmująca zakłady o wygrane pieniężne lub rzeczowe, polegające na odgadywaniu zaistnienia różnych zdarzeń, w tym zdarzeń wirtualnych, w których uczestnicy wpłacają stawki, a wysokość wygranych zależy od umówionego, między przyjmującym zakład a wpłacającym stawkę, stosunku wpłaty do wygranej¹⁰. W orzecznictwie słusznie wskazano, że nie jest zakładem bukmacherskim zakład, w którym wynik zależy wyłącznie od przypadku, np. od

² Zob. art. 13¹ ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 165 z późn. zm.), dalej: u.w.t.p.a.

³ Zob. art. 57 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2301 z późn. zm.), dalej: u.p.f.

⁴ Zob. art. 52–61 ustawy z dnia 7 kwietnia 2022 r. o wyrobach medycznych (Dz.U. poz. 974).

⁵ Zob. art. 63 Kodeksu Etyki Lekarskiej, https://nil.org.pl/uploaded_images/1574857770_kodeks-etyki-lekarskiej.pdf [dostęp: 13 września 2023 r.].

⁶ Zob. § 27 Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza, <http://www.kin.pl/kodeks-etyki-zawodowej-notariusza/200-kodeks-etyki-zawodowej-notariusza.html> [dostęp: 13 września 2023 r.].

⁷ Zob. art. 31–33 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, <https://kirp.pl/wp-content/uploads/2023/02/kodeks-etyki-radczy-prawnego-i-regulamin-wykonywania-zawodu.pdf> [dostęp: 13 września 2023 r.].

⁸ Co uzasadnione jest tym, że hazard może prowadzić do uzależnień, podobnie jak wyroby tytoniowe, alkohol czy leki, które także objęte są ograniczeniami w zakresie reklamy.

⁹ T.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 227, dalej: u.g.h.

¹⁰ Drugą ustawowo uregulowaną formą zakładów wzajemnych są totalizatory, tj. zakłady o wygrane pieniężne lub rzeczowe, polegające na odgadywaniu wyników sportowego współzawodnictwa ludzi lub

losowania¹¹. Tego rodzaju gry hazardowe określa się mianem gier losowych¹². Istotą zakładów bukmacherskich jest natomiast element wiedzy, tj. uczestnik takiego zakładu przewiduje wynik określonego zdarzenia (np. zawodów sportowych), a znajomość danej dziedziny (np. sportu) daje wyższe prawdopodobieństwo wygranej¹³.

Pojęcie reklamy gier hazardowych

Ustawodawca zdefiniował pojęcie reklamy i promocji gier hazardowych, w tym zakładów wzajemnych, w art. 29 ust. 6–9 u.g.h. Przez reklamę gier cylindrycznych, gier w karty, gier w kości, zakładów wzajemnych lub gier na automatach rozumie się publiczne rozpowszechnianie znaków towarowych lub symboli graficznych i innych oznaczeń z nimi związanych, a także nazw i symboli graficznych podmiotów prowadzących działalność w zakresie gier cylindrycznych, gier w karty, gier w kości, zakładów wzajemnych lub gier na automatach oraz informacji o miejscach, w których takie gry lub zakłady są urządzone, i możliwościach uczestnictwa. Z kolei promocja ww. gier i zakładów oznacza ich publiczną prezentację, rozdawanie rekwizytów z nimi związanych, wręczanie żetonów lub dowodów uczestnictwa w tych grach albo ich sprzedaż w miejscach publicznych, a także inne formy publicznego zachęcania do uczestnictwa w nich lub przekonywania o ich zaletach bądź zachęcania do wstępu do kasyn gry lub punktów przyjmowania zakładów wzajemnych.

Wskazana definicja legalna reklamy gier hazardowych słusznie poddawana jest krytyce. Literalne brzmienie przepisu nakazuje uznać za reklamę każde publiczne rozpowszechnianie oznaczeń związanych z grami hazardowymi, niezależnie od ich celu. W szczególności brak jest w ustawowej definicji reklamy gier hazardowych elementu perswazyjnego (nakłaniania do skorzystania z gier hazardowych). W rezultacie za reklamę może zostać uznane publiczne rozpowszechnianie symbolu graficznego o charakterze zupełnie obiektywnym, bez celu marketingowego¹⁴. Ewentualne postulaty traktowania jako reklamy wyłącznie przekazów z elementem agitacji uznaje się jedynie za postulaty *de lege ferenda*¹⁵.

Element agitacyjny wydaje się być istotą reklamy. Najbardziej ogólna definicja reklamy zawarta jest w art. 4 pkt 17 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji¹⁶, która wskazuje, że reklamą jest przekaz handlowy pochodzący od podmiotu publicznego

zwierząt, w których uczestnicy wpłacają stawki, a wysokość wygranej zależy od łącznej kwoty wpłaconych stawek (art. 2 ust. 2 pkt 1 u.g.h.).

11 Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego – ośrodek zamiejscowy w Warszawie z dnia 10 lutego 1999 r., II SA 1826/98, Legalis nr 44303.

12 Zgodnie z art. 1 ust. 2 u.g.h. grami hazardowymi są gry losowe, zakłady wzajemne, gry w karty, gry na automatach. Do gier losowych ustawodawca zalicza m.in. gry liczbowe, loterie czy gry w bingo, a szczegółowy katalog tych gier został zawarty w art. 2 ust. 1 u.g.h.

13 G. Skowronek, *Ustawa o grach hazardowych. Komentarz*, Warszawa 2021, komentarz do art. 2 u.g.h.

14 S. Radowski wskazuje na absurdalne przykłady posłużenia się parasolem z logo kasyna czy długopisem z takim logo, które w świetle definicji reklamy zawartej w u.g.h. mogą zostać uznane za reklamę, zob. S. Radowski, [w:] *Ustawa o grach hazardowych. Komentarz*, red. M. Wierzbowski, Warszawa 2019, art. 29.

15 *Ibidem*.

16 T.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1722.

lub prywatnego, w związku z jego działalnością gospodarczą lub zawodową, zmierzający do promocji sprzedaży lub odpłatnego korzystania z towarów lub usług; reklamą jest także autopromocja. Sąd Najwyższy wskazał, że „reklama oznacza każde przedstawienie (wypowiedź) w jakiegokolwiek formie w ramach działalności handlowej, gospodarczej, rzemieślniczej lub wykonywania wolnych zawodów, dokonane w celu wspierania zbytu towarów lub usług. Powszechnie przyjmuje się, że reklamą są wszelkie formy przekazu, w tym także takie, które nie zawierając w sobie elementów ocennych ani zachęcających do zakupu, mogą jednak zostać przyjęte przez ich odbiorców jako zachęta do kupna. [...] Przy rozróżnieniu informacji od reklamy trzeba mieć na względzie, że podstawowym wyznacznikiem przekazu reklamowego jest nie tylko mniej lub bardziej wyraźna zachęta do kupna towaru, ale i faktyczne intencje podmiotu dokonującego przekazu oraz odbiór przekazu przez podmioty, do których jest kierowany”¹⁷.

Powstaje zatem pytanie, czy pomimo braku elementu zachęty w legalnej definicji reklamy gier hazardowych z istoty reklamy nie wynika, że reklama taka musi być formą agitacji (bezpośredniej lub choćby pośredniej). Nie jest wykluczone, że celem ustawodawcy było uznanie za reklamę każdego przekazu zawierającego oznaczenia odwołujące się do gier hazardowych, a nie tylko przekazów, których celem jest nakłonienie do skorzystania z gry. Takie podejście jest charakterystyczne dla towarów szczególnie wrażliwych, takich jak choćby produkty lecznicze. Zgodnie z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne¹⁸ reklamą produktu leczniczego jest działalność polegająca na informowaniu lub zachęcaniu do stosowania produktu leczniczego, mająca na celu zwiększenie: liczby przepisywanych recept, dostarczania, sprzedaży lub konsumpcji produktów leczniczych. Zgodnie z art. 52 ust. 3 powołanej ustawy za reklamę produktów leczniczych nie uważa się m.in. informacji dotyczących zdrowia lub chorób ludzi i zwierząt, pod warunkiem że nie odnoszą się nawet pośrednio do produktów leczniczych. Reklamą produktów leczniczych jest zatem nie tylko zachęcanie do stosowania produktu leczniczego, ale także informowanie o produktach leczniczych (które może, ale nie musi mieć formy „zachęcania”, skoro przepis wskazuje na informowanie „lub” zachęcanie). Jednocześnie określono jednak cel tej działalności, tj. mówiąc najogólniej, zwiększenie sprzedaży i konsumpcji produktów leczniczych. Za reklamę uznaje się jednak nawet informacje dotyczące zdrowia (np. artykuł w prasie), które choćby pośrednio odnoszą się do produktów leczniczych. Główny Inspektor Farmaceutyczny uznaje niemalże wszystkie ogłoszenia skierowane do wiadomości publicznej, dotyczące możliwego do zidentyfikowania produktu leczniczego, za reklamę produktu leczniczego¹⁹. W decyzji z dnia 8 lipca 2015 r., GIF-P-R-450/19-3/JD/15²⁰, organ ten nakazał zaprzestanie reklamy produktu leczniczego w formie publikacji poświęconej tematyce zdrowotnej. W ocenie Głównego Inspektora Farmaceutycznego sama informacja o produkcie może być reklamą, jeśli jej bezpośrednim skutkiem jest zwiększenie jego stosowania. W tym przypadku publikacja zawierała natomiast wyłącznie pozytywny opis

17 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2007 r., II CSK 289/07, LEX nr 341805.

18 Tj. Dz.U. z 2021 r. poz. 1977 z późn. zm.

19 K. Czyżewska et al., [w:] *Reklama produktów leczniczych. Komentarz do art. 52–64 ustawy – Prawo farmaceutyczne*, red. K. Czyżewska, Warszawa 2020, art. 52.

20 <https://www.gif.gov.pl/download/1/5402/REK2015-07-08.pdf> [dostęp: 14 września 2023 r.].

działania produktu²¹. Wskazuje się, że w doktrynie istnieje „jednolite i rygorystyczne podejście” w zakresie uznania każdego komunikatu o produkcie leczniczym za reklamę²².

Wydaje się, że podobnie należy traktować reklamę gier hazardowych mimo pewnych luk w jej ustawowej definicji (których brak w definicji reklamy produktów leczniczych). Co oczywiste, nie może być traktowane jako reklama każde publiczne rozpowszechnianie oznaczeń związanych z grami hazardowymi. Prowadziłoby to bowiem do słusznie uznanych za absurdalne sytuacji, gdy reklamą byłoby posłużenie się tymi oznaczeniami przez podmiot w żaden sposób niezwiązany z organizatorem gier hazardowych, niemające na celu zachęcania do korzystania z tych gier. Przykładowo za złamanie ustawowego zakazu reklamy należałoby uznać posłużenie się gadżetem z logo organizatora gier hazardowych w obecności małoletniego (wobec ustawowego zakazu reklamy gier hazardowych przy udziale osób małoletnich – art. 29b ust. 1 pkt 1 u.g.h.).

Na istotne wątpliwości natury konstytucyjnej w odniesieniu do pojęcia reklamy w u.g.h. zwrócono uwagę jeszcze w procesie legislacyjnym²³. Wskazano bowiem, że ustawowa definicja reklamy gier hazardowych narusza zasadę określoności przepisów prawa (art. 2 Konstytucji RP), a także zasadę wolności działalności gospodarczej. Podniesiono również w literaturze, że definicja ta jest sprzeczna z zasadą *nullum crimen sine lege* (w związku z art. 110a § 1 k.k.s.²⁴)²⁵.

Zakres pojęcia reklamy gier hazardowych wynikający z literalnego brzmienia przepisu (każdy przekaz zawierający oznaczenia dotyczące gier hazardowych lub ich organizatora) niewątpliwie należy ograniczyć w oparciu o argumenty natury systemowej i celowościowej. Po pierwsze za reklamę może zostać uznany każdy przekaz odwołujący się do gier hazardowych, o ile jednak jego celem (choćby pośrednim) jest zachęcenie do korzystania z tych gier. Taka jest bowiem istota reklamy, która musi zawierać w sobie element perswazji (bez tego jest tylko zwykłą informacją). Po drugie pojęcie to (i związane z nimi zakazy, a także konsekwencje ich naruszenia w postaci odpowiedzialności karnoskarbowej) może dotyczyć wyłącznie przekazów pochodzących od podmiotów prowadzących działalność w zakresie hazardu (lub podmiotów działających na ich zlecenie, np. agencji reklamowych), na kształt ogólnej definicji reklamy w ustawie o radiofonii i telewizji, co jest szczególnie uzasadnione, biorąc pod uwagę ograniczony zakres zastosowania art. 110a k.k.s. wyłącznie do podmiotów zlecających, umieszczających lub prowadzących²⁶ taką reklamę, a także czerpiących z niej korzyści.

21 Zob. szerzej M. Świerczyński, *Definicja reklamy produktu leczniczego*, [w:] M. Świerczyński, M. Krekora, E. Traple, *Prawo farmaceutyczne*, Warszawa 2020.

22 K. Czyżewska et al., [w:] *Reklama produktów leczniczych*, art. 52.

23 Zob. M. Błaszczyk, *Zakazana reklama hazardu (art. 110a § 1 KKS)*, „Monitor Prawniczy” 2013, nr 11, s. 580.

24 Ustawa z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 654 z późn. zm.). Zgodnie z art. 110a § 1 k.k.s. kto, wbrew przepisom ustawy, zleca lub prowadzi reklamę lub promocję gier cylindrycznych, gier w karty, gier w kości, zakładów wzajemnych lub gier na automatach, umieszcza reklamę takich gier lub zakładów lub informuje o sponsorowaniu przez podmiot prowadzący działalność w zakresie takich gier lub zakładów, podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych.

25 M. Błaszczyk, *Zakazana reklama hazardu...*, s. 580.

26 Przez „prowadzenie” reklamy należy niewątpliwie rozumieć zorganizowany proces polegający na jej przygotowaniu i emisji, a nie jednorazowe działania polegające np. na posłużeniu się przez klienta zakładu prowadzącego gry hazardowe gadżetem z logo ich organizatora.

Zasady reklamy gier hazardowych

Ustawowe ograniczenia w zakresie reklamy gier hazardowych są zróżnicowane w zależności od rodzaju gry. Tylko w niewielkim zakresie ograniczenia te obejmują gry losowe²⁷. Spośród gier hazardowych wymienionych w art. 1 ust. 2 u.g.h. (gry losowe, zakłady wzajemne, gry w karty, gry na automatach) w art. 29 u.g.h. wprowadzającym zakaz reklamy z grona gier losowych wymieniono tylko gry cylindryczne²⁸. Tym samym pozostałe gry losowe (np. gry liczbowe czy loterie) mogą być reklamowane bez ograniczeń. Reklama gier cylindrycznych, gier w karty, gier w kości, gier na automatach dopuszczalna jest wyłącznie w ośrodku gier lub na zewnątrz budynku, miejsca, w którym znajduje się ośrodek gier (przez oznaczenie nazwą podmiotu lub logo firmy lub nazwą prowadzonej działalności gospodarczej)²⁹, a także, w przypadku gier hazardowych urządzanych przez sieć Internet, na określonej w zezwoleniu stronie internetowej wykorzystywanej do urządzania tych gier (art. 29 ust. 5 u.g.h.).

W sposób szczególny uregulowano zakłady wzajemne, których reklama jest dopuszczalna, podobnie jak w przypadku gier cylindrycznych, gier w karty, gier w kości, gier na automatach, w miejscu przyjmowania zakładów lub na stronie internetowej wykorzystywanej do urządzania tych gier (art. 29 ust. 5 u.g.h.). Dopuszcza się również informowanie o sponsorowaniu – wyłącznie przez prezentowanie informacji zawierającej nazwę lub innego oznaczenia indywidualizującego sponsora (art. 29 ust. 3 u.g.h.). Najistotniejsza jest jednak reguła wynikająca z art. 29 ust. 1 zdanie drugie u.g.h., gdzie ustawodawca co do zasady dopuścił reklamę zakładów wzajemnych, o ile jednak zostaną spełnione rozbudowane wymogi określone w art. 29b u.g.h. W przypadku zakładów wzajemnych trudno zatem mówić o generalnym zakazie reklamy, skoro reklama taka w zasadzie jest dozwolona po spełnieniu określonych ustawowo warunków.

Początkowo reklama zakładów wzajemnych była całkowicie zakazana, a art. 29 u.g.h. w pierwotnym brzmieniu nie dopuszczał w tym względzie żadnych wyjątków. Jediną dopuszczalną formą działań marketingowych były informowanie o sponsorowaniu przez prezentowanie informacji zawierającej nazwę lub innego oznaczenia indywidualizującego

27 W literaturze zwrócono uwagę, że dozwolona jest reklama gier hazardowych objętych monopolem państwa, w szczególności popularnych gier losowych, które przynoszą budżetowi państwa dodatkowy zysk, zob. M. Namysłowska, *Polska regulacja reklamy gier hazardowych, czyli gdy kota nie ma, myszy harczą*, [w:] *Krajowe regulacje hazardu w świetle prawa Unii Europejskiej*, red. A. Sołtys, M. Taborowski, Warszawa 2019. Zwraca się przy tym uwagę także na kwestię oceny polskiej regulacji z prawem UE, zob. szerzej M. Namysłowska, *Granice krajowych regulacji reklamy gier hazardowych w świetle prawa UE, czyli as w rękawie*, [w:] *Krajowe regulacje hazardu w świetle prawa Unii Europejskiej*, red. A. Sołtys, M. Taborowski, Warszawa 2019.

28 Czyli gry, w których uczestniczy się w grze przez wytypowanie liczb, znaków lub innych wyróżników, a wysokość wygranej zależy od określonego z góry stosunku wpłaty do wygranej, wynik gry ustalany jest zaś za pomocą urządzenia obrotowego, lub gry cylindryczne urządzane na tych zasadach w sieci Internet (art. 2 ust. 1 pkt 4 u.g.h.).

29 Powyższe zwolnienie z generalnego zakazu jest o tyle zasadne, iż zakaz ma na celu przede wszystkim ograniczanie zainteresowania i uczestnictwa objętymi nim grami hazardowymi. W sytuacji wejścia zainteresowanego do ośrodka gier lub punktu przyjmowania zakładów wzajemnych te funkcje zakazu nie mają racji dalszego bytu, zob. J. Adamczyk, *Wyjątki od zakazów*, [w:] *Reklama. Aspekty prawne. Nowe wyzwania*, red. M. Namysłowska, Warszawa 2022.

sponsora oraz reklama w miejscu prowadzenia działalności. Dopuszczalność reklamy zakładów wzajemnych została poszerzona na mocy nowelizacji z dnia 15 grudnia 2016 r., która weszła w życie w dniu 1 kwietnia 2017 r.³⁰ W art. 29 ust. 1 u.g.h. dodano wówczas zdanie drugie dopuszczające reklamę zakładów wzajemnych, której warunki uregulowano w nowym przepisie art. 29b u.g.h.³¹

Jak czytamy w uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej, nowelizacja zliberalizowała przepisy dotyczące ograniczeń w reklamie zakładów bukmacherskich, gdyż ten rodzaj gier hazardowych należy do „najbezpieczniejszych pod kątem potencjalnych zagrożeń dla graczy”. Projektodawcy uznali, że zniesienie zakazu reklamy zakładów bukmacherskich nie spowoduje „spadku poziomu ochrony graczy przed negatywnymi skutkami hazardu”³². Przyjmuje się nawet, że propagowanie usług hazardowych przez ich reklamę i promocję może przyczynić się do zminimalizowania występowania zjawiska nielegalnego hazardu i uzależnienia od gry. Jeśli bowiem aktywność konsumentów w szarej strefie jest znacząca, wówczas skupienie społeczeństwa wokół legalnej i równie atrakcyjnej rozrywki może się okazać odpowiednim narzędziem do osiągnięcia tego celu³³.

Przechodząc do szczegółowej analizy zakresu dopuszczalnej reklamy zakładów bukmacherskich, wskazać należy przede wszystkim, że podstawowym wymogiem jest posiadanie przez podmiot organizujący zakłady wzajemne odpowiedniego zezwolenia. Reklama zakładów wzajemnych, na które nie udzielono zezwolenia, jest całkowicie zakazana. Zezwolenie na prowadzenie działalności w zakresie zakładów wzajemnych jest udzielane przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych (art. 32 ust. 2 u.g.h.) na podstawie wniosku, którego szczegółowe elementy określa art. 36 u.g.h. Do warunków, które muszą być spełnione, należą m.in. brak zastrzeżeń z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, bezpieczeństwa interesów ekonomicznych państwa, a także przestrzegania przepisów regulujących przeciwdziałanie praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (art. 11 ust. 1 pkt 1 u.g.h.) czy nienaganna opinia wspólników mających co najmniej 10% kapitału zakładowego (art. 12 ust. 1 u.g.h.). Zezwolenie udzielane jest na sześć lat (art. 49 ust. 2 u.g.h.)³⁴.

Podmioty, które uzyskały zezwolenie na prowadzenie zakładów wzajemnych, mogą prowadzić reklamę na zasadach opisanych w art. 29b u.g.h. Ustawodawca określił

30 Ustawa z dnia 15 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o grach hazardowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2017 r. poz. 88).

31 Interesujące są uwagi prawoporównawcze poczynione na tle nowej regulacji przez N. Brzozowską i A. Jabłonowską, zob. N. Brzozowska, A. Jabłonowska, *Regulacja reklamy*, [w:] *Reklama. Aspekty prawne. Nowe wyzwania*, red. M. Namysłowska, Warszawa 2022.

32 Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych oraz niektórych innych ustaw – druk nr 795, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/D6A2F98601317E52C1258022002CF9FF/%24File/795.pdf> [dostęp: 12 września 2023 r.].

33 Zob. M. Lewandowicz, *Wybrane aspekty nowelizacji ustawy o grach hazardowych w świetle prawa unijnego*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2017, nr 8, s. 14–21 i powołane tam orzecznictwo TSUE.

34 Według stanu na dzień 24 sierpnia 2023 r. podmiotów takich jest 21, z czego wszystkie 21 podmiotów uzyskało zezwolenie na prowadzenie zakładów wzajemnych w Internecie, a zaledwie dziewięć także na prowadzenie takiej działalności w punktach naziemnych. Zob. aktualna lista podmiotów, którym udzielono zezwolenia na prowadzenie zakładów wzajemnych, <https://www.podatki.gov.pl/pozostale-podatki/gr-y-hazardowe/zaklady-wzajemne-i-gr-y-hazardowe-przez-internet/> [dostęp: 13 września 2023 r.].

zarówno wymogi dotyczące treści reklamy (art. 29b ust. 1 i 3 oraz art. 29c u.g.h.), jak i sposobu jej publikacji (art. 29b ust. 2 u.g.h.). Wymogi określone w art. 29b dotyczą reklamy zakładów wzajemnych prowadzonej poza punktem przyjmowania zakładów oraz poza określoną w zezwoleniu stroną internetową wykorzystywaną do urządzania tych gier. Wobec wyłączenia zawartego w art. 29 ust. 5 u.g.h. do reklam tych w ogóle nie ma bowiem zastosowania art. 29 ust. 1 u.g.h. zawierający odwołanie do art. 29b u.g.h. Oznaczałoby to, że reklama w punkcie przyjmowania zakładów oraz na stronie internetowej organizatora zakładów nie doznaje żadnych ograniczeń. Nie można jednak zapominać o ogólnych ograniczeniach dotyczących reklam wynikających z ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji³⁵ czy ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym³⁶, które niewątpliwie do tego rodzaju reklam będą miały zastosowanie.

Ustawowe wytyczne dotyczące reklamy zakładów wzajemnych

Zgodnie z przepisami u.g.h. dozwolona jest reklama zakładów wzajemnych (na których urządzanie zostało udzielone zezwolenie), pod warunkiem że:

1. Nie jest kierowana do małoletnich, nie przedstawia osób małoletnich i nie odbywa się przy udziale małoletnich.

Konieczność ochrony małoletnich przed negatywnym wpływem reklamy jest oczywista, a wskazane wyłączenie wpisuje się w panujący w polskim i europejskim ustawodawstwie nurt ochrony małoletnich przed negatywnym wpływem reklamy. Ochrona małoletnich nie dotyczy wyłącznie reklamy gier hazardowych, lecz ma charakter ogólny, co wynika chociażby z regulacji zawartej w art. 9 ust. 5 u.p.n.p.r.³⁷ Zakaz ten jest tym bardziej uzasadniony, że w grach hazardowych, z wyjątkiem loterii fantowych oraz loterii promocyjnych, mogą uczestniczyć wyłącznie osoby, które ukończyły 18 lat (art. 27 ust. 2 u.g.h.). Dla osób niepełnoletnich nie jest nawet dozwolony wstęp do ośrodków gier oraz do punktów przyjmowania zakładów wzajemnych (art. 27 ust. 1 u.g.h.).

Zakaz „kierowania” reklamy osób małoletnich oznacza, że zakazana jest nie tylko reklama przedstawiająca osoby małoletnie, ale także reklama, w której osoby takie wprawdzie nie występują, ale reklama ta wykorzystuje motywy (styl, język, kolorystyka)

35 Zob. art. 16 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1233).

36 Ustawa z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 845), dalej: u.p.n.p.r.

37 Nieuczciwą praktyką rynkową jest umieszczanie w reklamie bezpośredniego wezwania dzieci do nabycia reklamowanych produktów lub do nakłonienia rodziców lub innych osób dorosłych do kupienia im reklamowanych produktów. U.p.n.p.r. jest implementacją dyrektywy 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącą nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym oraz zmieniającą dyrektywę Rady 84/450/EWG, dyrektywy 97/7/WE, 98/27/WE i 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady – „dyrektywa o nieuczciwych praktykach handlowych” (Dz.U. UE L z 2005 r. nr 149, s. 22, z późn. zm.).

charakterystyczne dla środowiska młodzieżowego. Wskazuje się również, że w reklamie nie powinni występować także młodo wyglądający aktorzy czy modele oraz idole małoletnich, którzy przez swój autorytet mogą w sposób szczególnie wpływać na ich postawy³⁸. Reklama „przy udziale” osób małoletnich oznacza reklamę, w której bezpośrednio nie występują osoby małoletnie, ale pośrednio biorą udział w kampanii reklamowej, np. przez rozwieszanie plakatów czy rozdawanie ulotek³⁹.

2. Nie łączy urządzania gier lub uczestniczenia w grach ze sprawnością fizyczną, intelektualną bądź szansą na uzyskanie łatwej wygranej.

W literaturze wskazano, że „łączenie”, o jakim mowa w przepisie, polega na upublicznieniu komunikatów (będących reklamą w rozumieniu ustawy o grach hazardowych) odnoszących się do faktu urządzania zakładów i związania go pośrednio lub wprost ze sprawnością fizyczną, intelektualną oraz szansą na łatwą wygraną. Musi zatem dojść do sytuacji, w której na gruncie treści reklamy powstaje związek faktu urządzania zakładów z wymienionymi w przepisie sytuacjami⁴⁰.

Za niedopuszczalne należy zatem przykładowo uznać treści artykułów sponsorowanych będących reklamą podmiotów organizujących zakłady wzajemne, które odnoszą się do sprawności fizycznej (sportu), choć w przypadku zakładów sportowych trudno nie wiązać zakładów bukmacherskich ze sportem. Wydaje się jednak, że naruszeniem przepisów ustawy będzie np. artykuł sponsorowany o zaletach (np. zdrowotnych) jakiejś dyscypliny sportowej (np. piłki nożnej, biegania itd.) powiązany z reklamą zakładów bukmacherskich, które dotyczą tej dziedziny sportu.

3. Nie zawiera stwierdzeń, że udział w grach hazardowych ma relaksujący, uspokajający skutek lub jest sposobem rozwiązywania konfliktów osobistych lub problemów finansowych.

W reklamie nie mogą pojawić się stwierdzenia jednoznacznie pokazujące, jak dobrze (relaksująco) wpływa na uczestnika udział w grze hazardowej. Nie można również wskazywać na możliwość rozwiązania problemów, zwłaszcza finansowych, dzięki środkom, które można wygrać, uczestnicząc w zakładach wzajemnych. Co oczywiste, hazard ma wręcz przeciwny efekt – łączy się z napięciem, stresem, prowadzi do zaburzeń somatycznych i emocjonalnych oraz może powodować problemy finansowe⁴¹.

4. Nie przedstawia powstrzymywania się lub umiarkowanego uczestniczenia w grach w negatywny sposób.

Reklama nie może przedstawiać w negatywnym świetle osób, które powstrzymują się od uczestnictwa w grach hazardowych. Nie można zatem w żaden sposób krytykować czy wyśmiewać osób, które nie biorą udziału w zakładach bukmacherskich. Przykładowo zakazane będą stwierdzenia sugerujące, że gracze są pod jakimkolwiek względem lepsi (mądrzejsi, sprytniejsi) od osób niegrających.

5. Nie zachęca do uiszczania wyższych stawek jako czynnika zwiększającego szansę na wygraną.

38 S. Radowski, [w:] *Ustawa o grach hazardowych*, komentarz do art. 29b.

39 G. Skowronek, *Ustawa o grach...*, art. 29b.

40 S. Radowski, w: *Ustawa o grach hazardowych*, komentarz do art. 29b.

41 G. Skowronek, *Ustawa o grach...*, art. 29b.

Wskazuje się, że powiązanie wyższej stawki z większą szansą na wygraną jest zabronione, bo w hazardzie wszystko opiera się na przypadku, a większa stawka może doprowadzić do większej ruiny finansowej gracza⁴². Nie można zatem sugerować, że postawienie większej kwoty daje większe szanse na wyższą wygraną.

6. Nie wywołuje skojarzeń z atrakcyjnością seksualną, relaksem lub wypoczynkiem, nauką lub pracą, sukcesem zawodowym, życiowym lub finansowym.

Nie jest dopuszczalne przedstawienie w reklamie zakładów wzajemnych graczy, którzy dzięki wygranej zapewnili sobie sukces zawodowy, życiowy czy finansowy. Naruszeniem tego zakazu będzie również powiązanie wygranej w grach hazardowych z wypoczynkiem (np. zakup wycieczki), nauką (np. sfinansowanie studiów) czy pracą (np. rozwój własnej firmy) albo atrakcyjnością seksualną.

Reklama gier zakładów wzajemnych o treści spełniającej wskazane powyżej wymogi może być prowadzona pod warunkiem umieszczenia w niej komunikatu o (1) konsekwencjach udziału w nielegalnych grach hazardowych; (2) ryzyku związanym z hazardem; (3) posiadaniu zezwolenia na urządzenie zakładów wzajemnych. Minister właściwy do spraw zdrowia w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych może określić, w drodze rozporządzenia, szczegółowe warunki, treść, sposób i zasady umieszczania komunikatu. Takie rozporządzenie nie zostało wydane, a zatem nie ma obowiązującego wzoru tego komunikatu. Reklama musi więc zawierać komunikat obejmujący ww. trzy elementy, jednakże ich szczegółowa treść może zostać określona dowolnie.

Zakaz reklamy zakładów wzajemnych w miejscach publicznych

Ustawa o grach hazardowych wprowadza ograniczenia nie tylko w zakresie treści reklamy, ale także miejsca i czasu jej emisji. Reklama zakładów wzajemnych nie może być prowadzona:

1. w telewizji, radiu, kinie i teatrze między godziną 6:00 a 22:00; z wyłączeniem reklamy prowadzonej w trakcie transmisji z imprez sportowych, których podmiot prowadzący działalność w zakresie przyjmowania zakładów wzajemnych jest sponsorem lub jest sponsorem drużyny lub zawodników biorących czynny udział w danej imprezie sportowej;
2. w prasie młodzieżowej i dziecięcej;
3. na okładkach dzienników i czasopism;
4. w miejscach publicznych, z wyłączeniem imprez masowych i imprez sportowych, których podmiot prowadzący działalność w zakresie przyjmowania zakładów wzajemnych jest sponsorem lub jest sponsorem drużyny lub zawodników biorących czynny udział w danej imprezie sportowej, lub jest sponsorem związku sportowego, który ma związek z organizowaną imprezą. Wyłączenie, o którym mowa powyżej, obejmuje tylko reklamy gier organizowanych przez sponsora lub reklamę sponsora.

⁴² *Ibidem*.

Wątpliwości budzi przede wszystkim kwestia uznania Internetu za miejsce publiczne, co oznaczałoby zakaz jakiegokolwiek reklamy w Internecie zakładów bukmacherskich, z wyjątkiem strony internetowej podmiotu, który uzyskał zezwolenie (wyjątek z art. 29 ust. 5 u.g.h.).

Sąd Najwyższy uznał Internet za miejsce publiczne⁴³. Wskazane postanowienie Sądu Najwyższego zostało wydane na tle sprawy o użycie obelżywych słów w miejscu publicznym (zgodnie z art. 141 Kodeksu wykroczeń kto w miejscu publicznym umieszcza nieprzyzwoite ogłoszenie, napis lub rysunek albo używa słów nieprzyzwoitych, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1,5 tys. zł albo karze nagany). Wedle stanowiska Sądu Najwyższego użycie słów obelżywych w Internecie jest objęte zakresem zastosowania tego przepisu, ponieważ jest to miejsce publiczne. Sprawa ta nie dotyczyła bezpośrednio reklamy gier hazardowych, ale wskazana przez Sąd Najwyższy wykładnia pojęcia miejsca publicznego mogłaby być przez analogię zastosowana także do wyjaśnienia znaczenia terminu „miejsce publiczne” użytego w art. 29b ust. 2 pkt 4 u.g.h., zwłaszcza że brak jest judykatów odnoszących się w tym zakresie bezpośrednio do regulacji u.g.h.

W literaturze zagadnienie jest sporne. Część autorów uznaje Internet za miejsce publiczne, ponieważ treści tam dostępne mogą być dostrzeżone przez nieograniczoną liczbę osób⁴⁴. Wskazuje się, że Internet, choć jest przestrzenią wirtualną, to ma charakter miejsca publicznego. Wiele stron internetowych to witryny ogólnodostępne, niezabezpieczone loginem czy hasłem. Takie witryny może odwiedzić każdy użytkownik Internetu. W związku z powyższym uznać należy, że strony takie zawierają treści, które znajdują się w określonym miejscu (określonej przestrzeni) Internetu i jednocześnie są dostępne dla nieograniczonej liczby osób. Inna sytuacja jest wówczas, gdy strony są w jakiś sposób zabezpieczone za pomocą loginu i hasła, które uprawniałyby tylko określoną przez zarządzającego tak wyodrębnioną przestrzenią wirtualną osobę lub grupę osób do wejścia na te strony. W przypadku bowiem reglamentacji dostępu przez właściciela witryny loginem i hasłem miejsce takie traci status publicznego, skoro pozostaje dostępne dla ograniczonej tylko liczby użytkowników⁴⁵.

Przekonująca jest krytyka powyższego stanowiska przedstawiona przez Jana Kuleszę (choć na gruncie Kodeksu wykroczeń, a nie u.g.h.), który zdecydowanie opowiada się przeciwko wykładni, zgodnie z którą Internet jest miejscem publicznym⁴⁶. W ocenie autora „miejszem publicznym jest bowiem teren lub pomieszczenie przeznaczone dla wszystkich ludzi. Samym miejscem zaś część jakiegось przestrzeni, na której ktoś przebywa, coś się znajduje lub odbywa. Internet nie jest zatem ani terenem, ani pomieszczeniem, ani nawet przestrzenią. Internet jest siecią komputerową, »miedzysiecią« (inter – między, net – sieć; właśc. inter-network), »siecią sieci« [...]. Internet to sieć adresów IP przydzielonych hostom i serwerom, połączonym urządzeniami sieciowymi i komunikującym się

43 Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018 r., IV KK 296/17, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2019, nr 2, poz. 15. Już wcześniej Internet za miejsce publiczne uznał Trybunał Konstytucyjny, zob. wyrok TK z dnia 21 września 2015 r., K 28/13, „Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – seria A” 2015, nr 8, poz. 120, teza 2.1.3.

44 M. Bojarski, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. M. Bojarski, Warszawa 2016, komentarz do art. 141 k.w.

45 G. Skowronek, *Ustawa o grach...*, komentarz do art. 29b. Podobne stanowisko prezentuje S. Radowski, [w:] *Ustawa o grach hazardowych*, art. 29b.

46 J. Kulesza, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. P. Daniluk, Warszawa 2023, art. 141.

przy użyciu infrastruktury telekomunikacyjnej za pomocą protokołu internetowego. Najprościej zaś – Internet to komunikujące się maszyny przesyłające między sobą pakiety danych⁴⁷. Bez wątplenia Internet nie jest „miejscem”, a zatem uznanie reklamy gier hazardowych w Internecie za zakazaną reklamę w miejscu publicznym byłoby niedozwoloną wykładnią rozszerzającą.

Nie można również pomijać argumentów natury systemowej. W art. 29 u.g.h. występują bowiem dwa zbliżone pojęcia, tj. „publiczne rozpowszechnianie” w art. 29 ust. 6 u.g.h. („Przez reklamę gier cylindrycznych, gier w karty, gier w kości, zakładów wzajemnych lub gier na automatach rozumie się »publiczne rozpowszechnianie« znaków towarowych lub symboli graficznych i innych oznaczeń z nimi związanych”) oraz prowadzenie reklamy w „miejscu publicznym” (jak w omawianym art. 29b ust. 2 pkt 4 u.g.h.). Ustawodawca wyraźnie zatem odróżnia te pojęcia⁴⁸. „Publiczne rozpowszechnianie” oznacza rozpowszechnianie treści skierowanej do nieograniczonego kręgu osób, a zatem zarówno w mediach (radio, telewizja, Internet), jak i w formie reklamy outdoorowej. Z kolei reklama prowadzona „w miejscu publicznym” dotyczy określonej przestrzeni (rozumianej jako przestrzeń fizyczna – „miejsce”), do której dostęp ma nieograniczona liczba osób (np. ulica) lub do której dostęp jest ograniczony, ale dotyczy dużej liczby osób (impreza masowa). Gdyby zakaz reklamy zakładów wzajemnych miał dotyczyć każdego publicznego udostępnienia, to ustawodawca powinien posłużyć się szerszym terminem „publicznego udostępnienia”. Tak jednak nie czyni, wskazując wyraźnie jedynie na „miejsce publiczne”. Dodatkowo ustawodawca wprowadza wyłączenie dla sponsorowanych imprez masowych i sportowych (co także sugeruje, że zakaz ten dotyczy przestrzeni publicznych w znaczeniu obszaru, miejsca). Zwrócić należy również uwagę na pozostałe wyjątki uregulowane w art. 29 ust. 2 u.g.h., gdzie w pkt 1 ustawodawca wskazał m.in. na telewizję i radio, a zatem środki masowego przekazu pozwalające na publiczne udostępnienie treści (ale niebędące miejscem publicznym).

Zbliżony zakaz reklamy odnoszący się do piwa określa art. 13¹ u.w.t.p.a., w którym wprowadzono podobne ograniczenia jak w przypadku zakładów wzajemnych. Zakaz reklamy piwa w miejscach publicznych został jednak precyzyjnie ograniczony do reklamy „na słupach i tablicach reklamowych i innych stałych i ruchomych powierzchniach wykorzystywanych do reklamy”. Toteż w przypadku piwa nie powinno budzić wątpliwości, że zakaz reklamy nie obejmuje Internetu, o ile reklama spełnia wymogi z art. 13¹ ust. 1 u.w.t.p.a. Wątpliwości takich nie byłoby w przypadku zakładów wzajemnych, gdyby również szczegółowo został sformułowany art. 29b ust. 2 u.g.h.

Ustawodawca w u.g.h. użył jednak tylko ogólnego określenia „miejsce publiczne” i nie ma powodów (w ramach rozważań *de lege lata*), dla których termin ten należałoby utożsamiać z użytym w tej samej ustawie zwrotem „publiczne rozpowszechnianie”⁴⁹.

47 *Ibidem*.

48 Utożsamianie „miejsca publicznego” i „publicznego rozpowszechniania” łamałoby zakaz wykładni synonimicznej odmiennych pojęć, na co zwraca uwagę J. Kulesza na gruncie art. 141 k.w., zob. J. Kulesza, [w:] *Kodeks wykroczeń*, art. 141.

49 Z uwagi na powszechny zasięg Internetu i większą „siłę” przekazu reklamowego w Internecie wydaje się zasadne postulowanie rozszerzenia zakazu reklamy zakładów wzajemnych także na Internet, wymagałoby to jednak ingerencji ustawodawcy.

Skoro w tym samym przepisie użyto dwóch odmiennych sformułowań dotyczących publicznego udostępnienia reklamy („publiczne udostępnienie” i „miejsce publiczne”), to w świetle wykładni systemowej oraz zakazu synonimicznej wykładni odmiennych pojęć nie sposób uznać, że oba mają takie samo znaczenie. Prowadzenie reklamy w Internecie jest jej publicznym rozpowszechnianiem (ponieważ dostęp do takiej reklamy ma nieograniczony krąg osób), jednakże nie jest rozpowszechnianiem w miejscu publicznym (ponieważ Internet nie jest „miejscem”). Omawiany zakaz reklamy zakładów wzajemnych nie ma zatem zastosowania do reklamy w Internecie⁵⁰.

⁵⁰ Odmiennie stanowisko prezentuje M. Lewandowicz, która uznaje, że zakaz reklamy zakładów wzajemnych dotyczy również Internetu, gdyż reklama w Internecie jest formą publicznego rozpowszechniania. Autorka błędnie jednak uznaje, że „publiczne rozpowszechnianie” to synonim „rozpowszechniania w miejscu publicznym”, zob. M. Lewandowicz, *Wybrane aspekty nowelizacji...*, s. 14–21.

Bibliografia

- Adamczyk J., *Wyjątki od zakazów*, [w:] *Reklama. Aspekty prawne. Nowe wyzwania*, red. M. Namysłowska, Warszawa 2022.
- Błaszczak M., *Zakazana reklama hazardu (art. 110a § 1 KKS)*, „Monitor Prawniczy” 2013, nr 11.
- Bojarski M., [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. M. Bojarski, Warszawa 2016.
- Brzozowska N., Jabłonowska A., *Regulacja reklamy*, [w:] *Reklama. Aspekty prawne. Nowe wyzwania*, red. M. Namysłowska, Warszawa 2022.
- Kulesza J., [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. P. Daniluk, Warszawa 2023, art. 141.
- Lewandowicz M., *Wybrane aspekty nowelizacji ustawy o grach hazardowych w świetle prawa unijnego*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2017, nr 8.
- Namysłowska M., *Polska regulacja reklamy gier hazardowych, czyli gdy kota nie ma, myszy harcują*, [w:] *Krajowe regulacje hazardu w świetle prawa Unii Europejskiej*, red. A. Sołtys, M. Taborowski, Warszawa 2019.
- Namysłowska M., *Granice krajowych regulacji reklamy gier hazardowych w świetle prawa UE, czyli as w rękawie*, [w:] *Krajowe regulacje hazardu w świetle prawa Unii Europejskiej*, red. A. Sołtys, M. Taborowski, Warszawa 2019.
- Radowski S., [w:] *Ustawa o grach hazardowych. Komentarz*, red. M. Wierzbowski, Warszawa 2019.
- Reklama produktów leczniczych. Komentarz do art. 52–64 ustawy – Prawo farmaceutyczne*, red. K. Czyżewska, J. Dziurawicz, K. Łoś, N. Łukawska, K. Piekarczyk, Warszawa 2020.
- Skowronek G., *Ustawa o grach hazardowych. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Świerczyński M., *Definicja reklamy produktu leczniczego*, [w:] M. Świerczyński, M. Krokora, E. Traple, *Prawo farmaceutyczne*, Warszawa 2020.

Jan Kluza¹

Sąd Rejonowy w Kielcach

ORCID ID: 0000-0002-0929-6093

DOBROWOLNE PODDANIE SIĘ KARZE W POSTĘPOWANIU WYKROCZENIOWYM

ABSTRACT

Voluntary submission to punishment in misdemeanor proceedings

In misdemeanor proceedings, the accused has the option to end the proceedings by voluntarily submitting to punishment. While in the context of criminal proceedings, consensual procedures are widely discussed in legal doctrine, in the case of misdemeanor proceedings, this issue has not yet been thoroughly analyzed. Due to emerging practical doubts in this area, a more extensive discussion is needed. Misdemeanor proceedings are less formalized and focused on speed. Therefore, the consensual procedures used in misdemeanor cases differ significantly from those in criminal proceedings.

Keywords: application for punishment, misdemeanor proceedings, voluntary submission to punishment, consensual proceedings

Słowa kluczowe: wniosek o ukaranie, postępowanie wykroczeniowe, dobrowolne poddanie się karze, tryby konsensualne

¹ Doktor nauk prawnych, asesor sądowy w Sądzie Rejonowym w Kielcach, II Wydział Karny. Adres e-mail do kontaktu: jan.kluza@hotmail.com.

1. Wstęp

Postępowanie w sprawach o wykroczenia w stosunku do postępowania karnego jest znacznie bardziej odformalizowane i nakierowane jest na zasadę szybkości postępowania. Wiąże się to przede wszystkim z oceną ustawodawcy o znacznie niższym ciężarze gatunkowym wykroczenia w stosunku do przestępstwa i znajduje odzwierciedlenie w krótkim, bo rocznym, terminie przedawnienia karalności (art. 45 § 1 k.w.²). Na gruncie procesowym wiąże się to z ograniczeniem postępowania wyjaśniającego do zebrania danych niezbędnych do sporządzenia wniosku o ukaranie oraz uproszczeniem wielu czynności procesowych. Zasada szybkości i ekonomiki postępowania znajduje wyraz w możliwości przesłuchiwania świadków w razie odroczenia rozprawy z powodu niestawiennictwa stron postępowania, możliwości wydania wyroku zaocznego czy krótszym terminie zaskarżenia wyroku³. Artykuł 2 § 1 k.w. wskazuje, że ustawodawca przewiduje równorzędność orzekania w sprawach o wykroczenia w trybie zwyczajnym, przyspieszonym i nakazowym. Z kolei art. 2 § 1a k.w. stanowi, że orzekanie w postępowaniu zwyczajnym następuje wówczas, gdy brak jest podstaw do rozpoznania sprawy w postępowaniu przyspieszonym albo nakazowym. Wynika więc z tego, że ustawodawca przewiduje prymat rozpoznania sprawy w postępowaniu nakazowym. Wydawać by się więc mogło, że duży nacisk w postępowaniu wykroczeniowym powinien być położony na konsensualne formy zakończenia postępowania wykroczeniowego. W tym obszarze jednak regulacje Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia⁴ są jednak stosunkowo zwięzłe. Celem niniejszego opracowania jest przybliżenie konsensualnych form zakończenia postępowania w sprawach o wykroczenia oraz wskazanie na praktyczne wątpliwości z tym związane, gdyż regulacje Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia w tym zakresie są lakoniczne. Wskazane zostaną także postulaty pod adresem ustawodawcy mające na celu rozwiązanie występujących problemów w tym obszarze.

2. Formy postępowania wykroczeniowego

Jak wskazywano powyżej, w postępowaniu wykroczeniowym ustawodawca priorytetowo traktuje postępowanie nakazowe. Zgodnie z art. 93 § 1 zdanie 1 k.p.w. sąd na posiedzeniu może wydać wyrok nakazowy w sprawach o wykroczenia, w których wystarczające jest wymierzenie nagany, grzywny albo kary ograniczenia wolności. *A contrario* zatem w wyroku nakazowym nie jest dopuszczalne orzeczenie najsurowszej kary przewidzianej w Kodeksie wykroczeń za niektóre wykroczenia w postaci kary aresztu. Jak wskazuje się w doktrynie, „wprowadzona do postępowania w sprawach o wykroczenia w 2003 r., w ramach obszernej nowelizacji mającej usprawnić postępowanie i odciążać sądy, zasada preferencji trybów zredukowanych (§ 1a) przewiduje obowiązek skierowania sprawy do

² Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (tj. Dz.U. z 2022 r. poz. 2151), dalej: k.w.

³ A. Marek, *Prawo wykroczeń (materialne i procesowe)*, Warszawa 2004, s. 162.

⁴ Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (tj. Dz.U. z 2022 r. poz. 1124), dalej: k.p.w.

rozpoznania w trybie nakazowym lub przyspieszonym, o ile spełnione są przesłanki zastosowania jednego z tych trybów. Tym samym tryb zwyczajny staje się – wbrew nazwie – trybem nadzwyczajnym, którego zastosowanie wchodzi w grę dopiero wtedy, gdy nie znajdą zastosowania tryby zredukowane. W praktyce do rozpoznania w postępowaniu zwyczajnym kierowane są przede wszystkim te sprawy, w których występują negatywne przesłanki trybu nakazowego⁵. Zgodzić należy się z poglądem, że „orzekanie w postępowaniu zwyczajnym następuje dopiero wówczas, gdy nie można rozpoznać sprawy ani w postępowaniu przyspieszonym, ani nakazowym. Tryb zwyczajny ma więc charakter subsydiarny w stosunku do pozostałych dwóch trybów”⁶. Wynika to z gramatycznego ujęcia przepisu art. 2 § 1a k.p.w., który posługuje się negatywną przesłanką rozpoznania sprawy w postępowaniu zwyczajnym „gdy brak jest podstaw” do rozpoznania sprawy w innym trybie. Określenie to jest równoznaczne ze sformułowaniem „tylko wtedy, gdy” i wskazuje jednoznacznie na subsydiarny, a więc drugorzędny charakter postępowania zwyczajnego. Stanowisko takie prezentuje również Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „wynikająca z art. 2 § 1a k.p.w. preferencja dla orzekania w trybie nakazowym w sprawach o wykroczenia aktualizuje się tylko przy zaistnieniu przesłanek określonych w art. 93 k.p.w. Przepis ten przewiduje prowadzenie postępowania nakazowego wtedy, gdy okoliczności i wina obwinionego nie budzą wątpliwości, a zarazem gdy wystarczające jest wymierzenie mu nagany, grzywny albo kary ograniczenia wolności”⁷. Z danych statystycznych Ministerstwa Sprawiedliwości⁸ wynika, że w 2021 r. w trybie nakazowym rozpoznano 261 810 spraw, podczas gdy w postępowaniu zwyczajnym jedynie 68 446 spraw. W 2020 r. było to zaś odpowiednio 236 467 i 56 944 sprawy. Jeszcze bardziej dysproporcja ta widoczna jest w katalogu orzeczonych kar, gdzie w 2021 r. orzeczono 1375 kar aresztu, podczas gdy samoistną grzywnę wymierzono w 270 618 przypadkach. W 2020 r. było to z kolei odpowiednio 1171 kar aresztu i 251 968 kar grzywny.

3. Tryby konsensualne w postępowaniu wykroczeniowym

Postępowanie konsensualne nie jest kodeksową nazwą i jako takie jest pojęciem wypracowanym w doktrynie postępowania karnego, gdzie znaczenie konsensualnego zakończenia postępowania jest zasadniczo większe. W Kodeksie postępowania karnego do trybów konsensualnych zalicza się wnioski o dobrowolne poddanie się karze złożony przez prokuratora (art. 335 § 1 i 2 k.p.k.) oraz wniosek skazanego o wymierzenie kary bez przeprowadzania postępowania dowodowego (art. 338a k.p.k., art. 387 § 1 k.p.k.). Piotr Karlik wskazuje, że „postępowanie bez przeprowadzania rozprawy stanowi przejaw przenikania

5 A. Świątłowski, [w:] *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, red. P. Daniluk, Warszawa 2020, s. 15.

6 M. Rogalski, [w:] *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, red. M. Rogalski, Warszawa 2022, s. 30.

7 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2017 r., IV KK 441/16, LEX nr 2288105.

8 *Wykroczenia w latach 2007–2021*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> [dostęp: 27 lutego 2024 r.].

do polskiego procesu karnego trendów konsensualnych. Jest to postępowanie, w ramach którego dochodzi do uzgodnień dotyczących kwestii rodzaju kary, jej wymiaru, a także innych środków przewidzianych za zarzucany oskarżonemu występki⁹.

Na gruncie Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia można wskazać na trzy tryby, które można określić mianem konsensualnych. Pierwszy przewiduje art. 58 § 1 k.p.w. stanowiący, że oskarżyciel publiczny może, za zgodą obwinionego przesłuchanego uprzednio w toku czynności wyjaśniających w trybie art. 54 § 6, umieścić we wniosku o ukaranie wniosek o skazanie obwinionego za zarzucany mu czyn bez przeprowadzania rozprawy i wymierzenie mu określonej kary lub środka karnego albo odstąpienie od wymierzenia kary lub środka karnego. Drugi z kolei przewiduje art. 58 § 3 k.p.w., który z kolei przewiduje, że obwiniony, jeżeli nie dotyczy go wnioski o skazanie, może po wezwaniu na rozprawę lub zawiadomieniu o jej terminie wystąpić z wnioskiem o skazanie w określony sposób bez przeprowadzania rozprawy. Ostatnią zaś formę postępowania konsensualnego przewiduje art. 73 k.p.w. stanowiący, że do chwili zakończenia pierwszego przesłuchania na rozprawie obwiniony może złożyć wniosek o skazanie go w określony sposób bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Przy rozpoznawaniu tego wniosku stosuje się odpowiednio art. 64. Na tym tle Maciej Rogalski wskazuje, że „za nienazwane tryby szczególne postępowania w sprawach o wykroczenia uznaje się skazanie bez rozprawy z zastosowaniem art. 58 [Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia¹⁰ – przyp. J.K.] oraz skazanie na rozprawie, ale bez postępowania dowodowego (rozprawę skróconą) – art. 73 k.p.s.w.”¹¹.

Analogicznie zatem jak w postępowaniu karnym w postępowaniu wykroczeniowym inicjatywa do zakończenia postępowania w trybie konsensualnym może wyjść od oskarżyciela publicznego (art. 58 § 1 k.p.w.) lub od obwinionego (art. 58 § 3 k.p.w., art. 73 k.p.w.). W przypadku inicjatywy oskarżyciela wniosek o skazanie bez przeprowadzania rozprawy zawarty jest we wniosku o ukaranie. W art. 58 § 2 k.p.w. ustawodawca sformułował przy tym wymóg w postaci tego, że wniosek taki jest możliwy tylko wówczas, gdy w świetle zebranych dowodów wyjaśnienia obwinionego oraz okoliczności popełnienia wykroczenia nie budzą wątpliwości, a cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy. Oprócz merytorycznej przesłanki z art. 58 § 2 k.p.w. ustawodawca stawia także wymóg dla zastosowania tej instytucji przez oskarżyciela publicznego, albowiem „jednym z warunków jej zastosowania jest zgoda obwinionego »przesłuchanego uprzednio w toku czynności wyjaśniających w trybie art. 54 § 6 k.p.s.w.«”¹². Zgoda ta musi przy tym być wyraźna. Trafne jest stwierdzenie, że „do wniosku należy zatem dołączyć dokument zawierający zgodę obwinionego, która może zostać wyrażona np. do protokołu przesłuchania w trakcie czynności wyjaśniających lub w formie odrębnie wyrażonej pisemnie zgody”¹³. Zgodnie z art. 60 § 1 pkt 1 k.p.w. sprawę wówczas kieruje się do

9 P. Karlik, *Postępowania konsensualne i szczególne w procesie karnym. Praktyczny przewodnik ze wzorami pism*, Warszawa 2017, s. 22.

10 Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 977 z późn. zm.), dalej: k.p.s.w.

11 M. Rogalski, [w:] *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia*, s. 30.

12 Wyrok SN z dnia 3 września 2015 r., V KK 185/15, LEX nr 1784532.

13 M. Rogalski, [w:] *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia*, s. 418.

rozpoznania na posiedzeniu. Zgodnie z § 430 ust. 1 pkt 1 instrukcji biurowości¹⁴ sprawę taką rejestruje się w repertorium „W”, jednak podlega ona zarejestrowaniu jako odrębna kategoria „wyr.pos.” w systemie losowego przydziału spraw (pkt 51 załącznika nr 6 podział spraw na kategorie w poszczególnych urządzeniach ewidencyjnych).

Z kolei wniosek obwinionego z art. 58 § 3 k.p.w. powinien przybrać formę pisma procesowego. W tym zakresie jest to instytucja zbliżona do wniosku oskarżonego składanego w trybie art. 338a k.p.k. Jak wskazuje Krzysztof Dąbkiewicz, „z uwagi na recepcję art. 116 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.s.w. wniosek obwinionego o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy, z uwagi na fakt, że jest zgłaszany poza jej tokiem, musi mieć postać pisemną i odpowiadać wymogom pisma procesowego określonego w art. 119 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.s.w. Musi też wskazywać precyzyjnie sposób skazania, czyli rodzaj i rozmiar kary, środka karnego, wniosek o odstąpienie od orzekania kary lub obligatoryjnego środka karnego, wymierzenia kary nadzwyczajnie złagodzonej”¹⁵. Również wniosek obwinionego złożony w trybie art. 58 § 3 k.p.w. podlega rozpoznaniu na posiedzeniu (art. 60 § 1 pkt 2 k.p.w.), jednak wniosek o ukaranie jest rejestrowany w kategorii „W” w systemie losowego przydziału spraw na ogólnych zasadach.

Trzecią i ostatnią formą zakończenia postępowania w trybie konsensualnym jest złożenie wniosku przez obwinionego w czasie jego przesłuchania przed sądem w trybie art. 73 k.p.w. W tym przypadku wniosek obwinionego złożony zostaje w czasie jego przesłuchania, choć nie jest wykluczone, że obwiniony w toku tego przesłuchania może złożyć wniosek w formie pisemnej z zachowaniem rygorów pisma procesowego¹⁶. Jest to rozwiązanie analogiczne do przewidzianego w art. 387 k.p.k. Wskazany w przepisie termin do złożenia wniosku „do chwili zakończenia pierwszego przesłuchania” ma charakter prekluzyjny i po jego przekroczeniu nie jest możliwe złożenie takiego wniosku. Sformułowanie „pierwszego przesłuchania na rozprawie” należy rozumieć tożsamo jak na gruncie postępowania karnego, gdzie ustawodawca posługuje się podobnym terminem w art. 387 § 1 k.p.k., w którym wskazuje, że „chodzi tu o przesłuchanie na pierwszej rozprawie głównej, na której doszło do otwarcia przewodu sądowego. Jeżeli nastąpiło przesłuchanie wszystkich oskarżonych, ale rozprawa toczy się od początku, np. po przerwie lub odroczeniu albo w wyniku uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, to niedopuszczalne jest złożenie wniosku, gdyż przesłuchanie oskarżonych nie będzie pierwszym, tylko już kolejnym. Dotyczy to także prowadzenia sprawy od początku w następstwie decyzji procesowej o połączeniu spraw do wspólnego postępowania (art. 34 § 1 i 2) albo wyłączeniu sprawy poszczególnych oskarżonych do odrębnego rozpoznania (art. 34 § 3), gdy w tym »nowym« postępowaniu nastąpi ponowne przesłuchanie oskarżonych. Odebranie wówczas wyjaśnień od oskarżonych nie ma waloru »pierwszego przesłuchania« w rozumieniu tego przepisu”¹⁷.

¹⁴ Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz.Urz. Ministra Sprawiedliwości z 2019 r. poz. 138).

¹⁵ K. Dąbkiewicz, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2017, teza nr 9 do art. 58, LEX.

¹⁶ *Ibidem*, teza nr 3 do art. 73, LEX.

¹⁷ D. Świecki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I. Art. 1–424, red. D. Świecki, Warszawa 2020, s. 1580–1581.

Skoro bowiem ustawodawca posługuje się analogicznymi sformułowaniami w podobnych sytuacjach, należy je wyklądać tak samo. Trafnie jednak zauważa Dariusz Stachurski, że „sytuacja procesowa obwinionego jest klarowna, gdy proces nie jest złożony podmiotowo. [...] Wątpliwości mogą się pojawić, gdy obwinionych jest kilku, a jeden z nich będzie chciał złożyć oświadczenie o wydanie wyroku w trybie art. 73 k.p.w., jednakże uczyni to już po zakończeniu swojego przesłuchania”¹⁸. Uregulowanie z art. 387 § 1 k.p.k. wyraźnie wskazuje, że chodzi o zakończenie przesłuchania wszystkich oskarżonych. Tymczasem w art. 73 k.p.w. mowa jest jedynie o zakończeniu przesłuchania obwinionego. Dariusz Stachurski stwierdza jednak, że „nie wydaje się zasadne ograniczenie możliwości składania przez obwinionych takowych wniosków z powołaniem się na zakończenie ich przesłuchania, gdy nie zakończono przesłuchania pozostałych obwinionych”¹⁹. Jest to stanowisko słuszne, oparte na gwarancjach procesowych obwinionego i opierające się na spójności tożsamyh rozwiązań systemowych w szeroko rozumianym postępowaniu karnym. Postulować jednak należałoby w tym zakresie przesądzenie tej kwestii przez ustawodawcę *in favorem* obwinionego.

4. Rozpoznanie wniosku o skazanie bez przeprowadzania rozprawy

Jak sygnalizowano wyżej, wniosek o skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego pochodzący od oskarżyciela publicznego lub złożony przez obwinionego w trybie art. 58 § 3 k.p.w. podlega rozpoznaniu na posiedzeniu (art. 60 § 1 pkt 1 i 2 k.p.w.). O posiedzeniu zawiadamia się strony postępowania i ich przedstawiciele, jednak ich udział nie jest obowiązkowy i ich nieobecność nie jest przeszkodą dla rozpoznania sprawy (art. 60 § 2 k.p.w.). Wyjątkiem od tego jest sytuacja obrony obligatoryjnej z art. 21 § 1 k.p.w., gdzie udział obrońcy jest obowiązkowy (art. 60 § 2 zdanie 2 k.p.w.). O terminie posiedzenia nie zawiadamia się pokrzywdzonego, a więc inaczej niż w postępowaniu karnym, chyba że złoży oświadczenie o działaniu w sprawie jako oskarżyciel posiłkowy, ponieważ wówczas staje się stroną postępowania.

Uwzględniając wniosek, sąd uznaje za ujawnione dowody załączone do wniosku o ukaranie (art. 63 § 1 k.p.w.). Skierowanie wniosku w omawianym trybie „nie zwalnia sądu z obowiązku poddania kontroli takiego wniosku pod względem jego zgodności w zakresie formalnym i merytorycznym, z regułami obowiązującego prawa”²⁰. Dlatego też sąd w oparciu o art. 63 § 2 k.p.w. może uzależnić uwzględnienie wniosku od dokonania w nim określonych przez siebie zmian. Wniosek ze zmianami nie może zostać uwzględniony, jeżeli obwiniony, należycie o zmianach tych powiadomiony, zgłosi wobec nich sprzeciw w terminie określonym przez sąd. Joanna Paśkiewicz na tle tego przepisu stwierdza, że „zmiany przeprowadza oskarżyciel publiczny, albowiem to on występuje z wnioskiem o skazanie bez rozprawy. Jeżeli na proponowane przez sąd zmiany oskarżyciel nie

18 D. Stachurski, [w:] *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia*, red. P. Daniluk, s. 446.

19 *Ibidem*, s. 447.

20 Wyrok SN z dnia 22 lutego 2018 r., IV KK 23/18, LEX nr 2450262.

wyrazi zgody, wniosek nie może zostać uwzględniony²¹. Wydaje się, że stanowisko to wynika z kolejnego zdania tego przepisu mówiącego o tym, że obwiniony zmianom tym może się sprzeciwić. Trafne jest jednak stanowisko nieco odmienne, w myśl którego „wprawdzie w art. 63 § 2 k.p.s.w. wspomina się tylko o możliwości sprzeciwu wobec zaproponowanych zmian ze strony obwinionego, niemniej jednak, biorąc pod uwagę istotę wniosku o skazanie bez rozprawy, także oskarżyciel publiczny, który jest autorem wniosku, powinien wyrazić w tej materii swoje zdanie lub przynajmniej powinno się mu umożliwić przedstawienie stanowiska. Jeżeli jest on obecny na posiedzeniu, może od razu wypowiedzieć się co do modyfikacji wniosku i kierunku zasugerowanych zmian. W przeciwnym wypadku sąd powinien odroczyć posiedzenie i określić oskarżycielowi termin do zajęcia stanowiska w tej kwestii. Sprzeciw oskarżyciela wobec zaproponowanych przez sąd zmian, o których mowa w art. 63 § 2 k.p.s.w., powoduje, że sąd albo odstąpi od określonych wcześniej przez siebie zmian we wniosku, uwzględniając go w wersji pierwotnej, albo uzna, że zachodzi brak podstaw do uwzględnienia wniosku, i zgodnie z art. 63 § 5 k.p.s.w. sprawa podlegać będzie rozpoznaniu na zasadach ogólnych²². Stanowisko takie potwierdził Sąd Najwyższy²³. W praktyce oznacza to, że wyznaczając termin posiedzenia w przedmiocie rozpoznania wniosku z jednoczesnym zawiadomieniem o jego terminie dla stron, w zawiadomieniu powinna się znaleźć informacja o uzależnieniu uwzględnienia wniosku od podanego warunku. Jeśli strony w określonym terminie nie zgłoszą sprzeciwu, oznacza to dorozumiane wyrażenie nań zgody.

Jak wskazywano powyżej, w razie złożenia oświadczenia przez pokrzywdzonego w terminie z art. 26 § 3 k.p.w. o działaniu jako oskarżyciel posiłkowy powinien on zostać zawiadomiony o terminie posiedzenia, ponieważ staje się stroną postępowania. W związku z tym ustawodawca wyposaża oskarżyciela posiłkowego w możliwość wyrażenia sprzeciwu do wydania wyroku w trybie konsensualnym (art. 63 § 3 k.p.w.). Sprzeciw powoduje niemożliwość uwzględniania wniosku o wydanie wyroku bez przeprowadzania postępowania dowodowego i powoduje konieczność rozpoznania sprawy na zasadach ogólnych (art. 63 § 5 k.p.w.), a więc w postępowaniu zwyczajnym lub nakazowym. Inaczej jednak niż w postępowaniu karnym, gdzie sprzeciw może złożyć każdy pokrzywdzony (art. 343 § 2 k.p.k., art. 343a § 2 k.p.k. w związku z art. 343 § 2 k.p.k., art. 387 § 3 k.p.k.), w tym przypadku sprzeciw może złożyć tylko pokrzywdzony, który działa jako oskarżyciel posiłkowy. Jeśli więc pokrzywdzony takiego oświadczenia nie złożył lub złożył je po terminie i sąd wydał postanowienie o niemożliwości działania w charakterze oskarżyciela ubocznego, sprzeciw nie ma mocy wiążącej dla sądu.

Analogiczne rozwiązanie ustawodawca przewiduje w przypadku wniosku o skazanie bez przeprowadzania rozprawy pochodzącego od obwinionego, przy czym ten złożony w trybie art. 73 k.p.w. *per se* podlega rozpoznaniu na rozprawie. Niezależnie jednak od trybu złożenia wniosku przez obwinionego podlega on takiej samej kontroli zarówno formalnej, jak i merytorycznej jak wniosek pochodzący od oskarżyciela publicznego, co wynika z odesłania zawartego w art. 65 § 1 k.p.w. do art. 63 k.p.w. Sąd Najwyższy

21 J. Paškiewicz, [w:] *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia*, red. M. Rogalski, s. 437–438.

22 K. Dąbkiewicz, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia*, teza nr 4 do art. 63, LEX.

23 Wyrok SN z dnia 20 stycznia 2012 r., III KK 387/11, LEX nr 1167490.

wskazuje prawidłowo, że „zauważyć należy jednak, że w razie, gdy wniosek obwinionego nie odpowiada przepisom prawa materialnego, sąd może uzależnić jego uwzględnienie od dokonania w nim wskazanych przez siebie zmian. Wszak przy rozpatrywaniu tego rodzaju wniosku sąd winien odpowiednio stosować art. 64 § 2 k.p.w., który określa przesłanki jego uwzględnienia (art. 73 zd. drugie k.p.w.). Odpowiednie stosowanie tego przepisu oznacza zaś, że sąd może uzależnić uwzględnienie wniosku od dokonania w nim określonych przez siebie zmian, skoro przepis ten odsyła w tym zakresie do art. 63 § 2 k.p.w. (art. 64 § 1 k.p.w.)”²⁴. Dodatkowo sąd powinien przesłuchać obwinionego na posiedzeniu, jeśli nie był przesłuchiwany w toku czynności wyjaśniających, chyba że nie stawił się na posiedzenie bez usprawiedliwienia lub złożył wyjaśnienia na piśmie (art. 64 § 3 k.p.w.). Sprzeciw wobec wniosku obwinionego mogą złożyć oskarżyciel publiczny i oskarżyciel posiłkowy. Dotyczy to także wniosku złożonego na rozprawie, gdyż art. 73 k.p.w. odsyła w całości do art. 64 k.p.w. Brak stanowiska oskarżyciela, czy to publicznego czy posiłkowego, oznacza dorozumianą akceptację wniosku. Stanowi o tym art. 64 § 4 k.p.w., który posługuje się terminem „oskarżyciel”, a więc *lege non distinguente* zarówno oskarżyciela publicznego, jak i posiłkowego.

5. Różnice między postępowaniem konsensualnym w postępowaniu wykroczeniowym a karnym

Zakres regulacji dotyczący konsensualnych form zakończenia postępowania w postępowaniu wykroczeniowym w stosunku do przepisów zawartych w Kodeksie postępowania karnego jest szczątkowy, a co za tym idzie w trybach tych widoczne są istotne różnice. Jak wskazywano powyżej, pierwszą z nich jest pozycja pokrzywdzonego, który w sprawach o przestępstwa może wyrazić skuteczny sprzeciw wobec dobrowolnego poddania się karze (art. 343 § 2 k.p.k., art. 387 § 2 k.p.k.). Pokrzywdzony może więc skutecznie zablokować wydanie wyroku w trybie konsensualnym albo może uzależnić brak sprzeciwu od dokonania w nim stosownych zmian²⁵. Pokrzywdzony działa w tym przypadku z mocy ustawy i jego pozycja jest niezależna od tego, czy złożył oświadczenie o działaniu w sprawie jako oskarżyciel posiłkowy czy też nie. W razie braku takiego oświadczenia nie może on jednak złożyć apelacji od wyroku zapadłego w tym trybie niezależnie od tego, czy został on wydany na posiedzeniu czy rozprawie. Tymczasem w postępowaniu wykroczeniowym pozycja pokrzywdzonego w tym zakresie jest mocno ograniczona, gdyż może mieć on wpływ na treść wyroku jedynie wówczas, gdy działa w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego (art. 63 § 3 k.p.w.). *A contrario* w razie niedopełnienia czynności z art. 26 § 3 k.p.w. pokrzywdzony traci uprawnienia do wyrażenia sprzeciwu dla wydania wyroku w trybie konsensualnym.

Najistotniejszą jednak różnicą między trybami konsensualnym w postępowaniu wykroczeniowym a karnym jest kwestia zaskarżalności wyroku wydanego w tym trybie.

²⁴ Wyrok SN z dnia 7 lutego 2019 r., III KK 583/17, LEX nr 2620255.

²⁵ K. Nowicki, [w:] *Proces karny*, red. J. Skorupka, Warszawa 2020, s. 661.

Otóż art. 447 § 5 k.p.k. stanowi, że podstawą apelacji nie mogą być zarzuty określone w art. 438 pkt 3 i 4, związane z treścią zawartego porozumienia, o którym mowa w art. 343, art. 343a i art. 387. Przywołane zaś przepisy dotyczą wyroku wydanego na posiedzeniu w przedmiocie wniosku prokuratora o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania rozprawy (art. 343 k.p.k.), wniosku pochodzącego od oskarżonego (art. 343a k.p.k.) i wniosku oskarżonego w toku przesłuchania na rozprawie (art. 387 k.p.k.). Oznacza to, że podstawą apelacji w tych przypadkach nie może być zarzut niewspółmierności kary (art. 438 pkt 4 k.p.k.) i błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia (art. 438 pkt 3 k.p.k.). W takim zakresie apelacja, która podnosi wyłącznie takie zarzuty, jest niedopuszczalna i podlega odmowie przyjęcia, co przesądziło w orzecznictwie²⁶ i doktrynie²⁷.

Tymczasem na gruncie Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia brak jest analogicznej regulacji, która wprost ograniczałaby możliwość zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji zapadłego na skutek wniosku o skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Powoduje to, że *prima facie* „wyrok zapadły na skutek uwzględnienia wniosku o skazanie obwinionego bez rozprawy można zaskarżyć na zasadach ogólnych”²⁸. Zauważyć jednak należy, że art. 109 § 2 k.p.w., który odsyła do odpowiedniego stosowania niektórych przepisów Kodeksu postępowania karnego w zakresie postępowania odwoławczego, wymienia wśród nich również wcześniej przywołany art. 447 k.p.k. Z art. 1 § 2 k.p.w. wynika, że w postępowaniu w sprawach o wykroczenia przepisy Kodeksu postępowania karnego stosuje się jedynie, gdy niniejszy kodeks tak stanowi. W tym zakresie wskazać należy, że „stosowanie »odpowiednie« musi uwzględniać nie tylko odmienne nazewnictwo i pojęcia k.p.w., ale przede wszystkim specyfikę postępowania unormowanego w tym kodeksie”²⁹. Oznacza to, że „nakazane przez art. 109 k.p.w. odpowiednie stosowanie art. 447 § 5 k.p.k. oznacza natomiast, że podstawą apelacji nie mogą być zarzuty określone w art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k., związane z treścią zawartego porozumienia. Tak więc, w razie uwzględnienia przez sąd wniosku oskarżyciela publicznego o skazanie bez rozprawy w kształcie uzgodnionym przez oskarżyciela z obwinionym, można się w apelacji powołać na obrazę prawa materialnego oraz obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia, ale nie na błąd w ustaleniach faktycznych ani rażącą niewspółmierność kary”³⁰. Piotr Gensikowski wskazuje, że „instytucja uregulowana w art. 63 w zw. z art. 58 § 1 k.p.w. stanowi odpowiednik instytucji uregulowanej w art. 343 w zw. z art. 335 k.p.k. Oznacza to, że w razie uwzględnienia przez sąd wniosku oskarżyciela publicznego o skazanie bez rozprawy zgodnie z treścią uzgodnienia stron, obwiniony nie może w apelacji podnosić zarzutów określonych w art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.”³¹. Przywołana wcześniej

26 Zamiast wielu zob.: wyrok SN z dnia 6 grudnia 2021 r., IV KS 61/21, LEX nr 3537274.

27 Zamiast wielu zob.: D. Świecki, *Ograniczenie podstaw odwoławczych do wniesienia apelacji w trybach konsensualnych (art. 447 § 5 k.p.k.)*, „Przegląd Sądowy” 2019, nr 9, s. 25.

28 A. Światłowski, [w:] *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia*, s. 390.

29 T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 65.

30 A. Światłowski, [w:] *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia*, s. 390.

31 P. Gensikowski, *Postępowanie w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2016, teza nr 5 do art. 63.

treść art. 447 § 5 k.p.k. wyraźnie mówi o wyrokach zapadłych w trybach konsensualnych wymienionych wprost w tym przepisie wskazującym na jednostki normatywne Kodeksu postępowania karnego. Z odpowiedniego stosowania przepisu, do czego wprost zobowiązuje ustawodawca w art. 109 § 2 k.p.w., wskazać należy, że „w przypadku przepisów nakazujących odpowiednie stosowanie wyróżnia się trzy warianty tej odpowiedniości, przy czym możliwe jest tworzenie bardziej rozbudowanych typologii. Zdecydowanie najczęściej mamy do czynienia ze stosowaniem przepisu odniesienia z pewnymi modyfikacjami, wynikającymi z konieczności jego dostosowania do kontekstu, jaki otacza ten zaczerpnięty przepis w otoczeniu, z którego nastąpiło odesłanie. W przypadkach tych, jak się to zazwyczaj ujmuje, odpowiednie stosowanie polega na zastosowaniu »z odpowiednimi modyfikacjami«³². *Mutatis mutandi* przyznać należałoby rację przywołanym wyżej autorom, że odesłanie z art. 109 § 2 k.p.w. odczytywać należy w ten sposób, że wobec wyroków zapadłych w trybie art. 63 k.p.w. i art. 73 k.p.w. niedopuszczalna jest apelacja oparta na błędzie w ustaleniach faktycznych lub niewspółmierności kary. Trzeba jednak zauważyć, że odesłanie do art. 447 k.p.k. w art. 109 § 2 k.p.w. odnosi się do całego artykułu i obecne było w tym przepisie już w pierwotnej wersji Kodeksu postępowania karnego z 2001 r. Tymczasem art. 447 § 5 k.p.k. został wprowadzony z dniem 1 lipca 2015 r.³³ Skoro jednak ustawodawca nie dokonał korekty art. 109 k.p.w. w tym zakresie, konsekwentnie należy uznać, że jest to celowe. Wskazane jest jednak, ażeby kwestia dopuszczalności apelacji od wyroku zapadłego w trybie konsensualnym w postępowaniu wykroczeniowym została wyraźnie uregulowana właśnie w tym kodeksie. Rozwiązanie tej kwestii przez odesłanie do Kodeksu postępowania karnego jest bowiem mało czytelne i pozostawia pole do wątpliwości.

7. Zakończenie

Podsumowując powyższe rozważania, należy wskazać, że w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia zdecydowanie widoczny jest nacisk na szybkość postępowania, czego dowodem jest prymat postępowania nakazowego. Znajduje to wyraźne odzwierciedlenie w strukturze wymierzanych kar za wykroczenia. Odformalizowany charakter postępowania i priorytet jego szybkości widoczny jest także w uregulowaniach dotyczących możliwości wydania wyroku bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Na gruncie postępowania wykroczeniowego regulacja trybów konsensualnych jest skąpa i ogranicza się zaledwie do kilku przepisów dotyczących trzech form konsensualnych. W tym zakresie unaocznia się także kilka istotnych różnic w stosunku do postępowania karnego, a najważniejsza z nich dotyczy ograniczenia pozycji pokrzywdzonego i wzmocnienia pozycji sądu co do modyfikacji wniosku. Wskazać jednak należy, że

32 A. Światłowski, [w:] *Zagadnienia ogólne*, t. I, cz. 2. *System prawa karnego procesowego*, red. P. Hofmański, Warszawa 2013, s. 249.

33 Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247).

kwestia zmian dokonywanych przez sąd we wniosku oraz kwestia zaskarżalności wyroku wydanego w trybie konsensualnym powinny zostać doprecyzowane przez ustawodawcę w samym Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia, eliminując w tym zakresie sygnalizowane wyżej wątpliwości.

Bibliografia

- Dąbkiewicz K., *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2017.
- Gensikowski P., *Postępowanie w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2008.
- Karlik P., *Postępowania konsensualne i szczególne w procesie karnym. Praktyczny przewodnik ze wzorami pism*, Warszawa 2017.
- Marek A., *Prawo wykroczeń (materialne i procesowe)*, Warszawa 2004.
- Nowicki K., [w:] *Proces karny*, red. J. Skorupka, Warszawa 2020.
- Paśkiewicz J., [w:] *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, red. M. Rogalski, Warszawa 2022.
- Rogalski M., [w:] *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, red. M. Rogalski, Warszawa 2022.
- Stachurski D., [w:] *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, red. P. Daniluk, Warszawa 2020.
- Świątłowski A., [w:] *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, red. P. Daniluk, Warszawa 2020.
- Świątłowski A., [w:] *Zagadnienia ogólne*, t. I, cz. 2. *System prawa karnego procesowego*, red. P. Hofmański, Warszawa 2013.
- Świecki D., [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I. *Art. 1–424*, red. D. Świecki, Warszawa 2020.
- Świecki D., *Ograniczenie podstaw odwoławczych do wniesienia apelacji w trybach konsensualnych (art. 447 § 5 k.p.k.)*, „Przegląd Sądowy” 2019, nr 9.
- Wykroczenia w latach 2007–2021*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/>.

Dorota Frańczak¹

Wyższa Szkoła Prawa i Administracji Rzeszowska Szkoła Wyższa w Rzeszowie
ORCID ID: 0000-0001-5238-012X

STOSOWANIE UPORCZYWEJ TERAPII A PRAWO DO UMIERANIA W SPOKOJU I GODNOŚCI

ABSTRACT

Medical futility versus the right to die peacefully and with dignity

The constant advancement of medical sciences brings about legal issues that require regulation. New therapies and medications can affect the prolongation of life for patients with terminal illnesses. The first part of the article discusses the concept of „medical futility”. Next, it addresses matters related to human dignity. The final part concerns the right to die peacefully and with dignity. Discussing such a topic is of vital importance because the attitude of modern society towards death keeps changing. A better understanding of patient’s rights allows for respecting human dignity at the end of life. A better understanding of patient rights contributes to respecting human dignity at the end of life, particularly when a conflict arises between the duty of a doctor to save lives and the right of a patient to die in peace and dignity.

Keywords: medical futility, dignity, patient’s rights, right to die peacefully and with dignity

Słowa kluczowe: uporczywa terapia, godność, prawa pacjenta, prawo do umierania w spokoju i godności

¹ Radca prawny, asystent w Wyższej Szkole Prawa i Administracji Rzeszowskiej Szkole Wyższej w Rzeszowie. Adres e-mail do kontaktu: dorota.franczak@wspia.eu.

1. Wstęp

Prawo do ochrony życia jest najważniejszym prawem każdego człowieka. Wraz z rozwojem procedur medycznych, pojawieniem się nowych terapii i leków oraz urządzeń technicznych podtrzymywanie życia ludzkiego stało się możliwe przez długi czas². Jednakże konstytucyjne prawo do ochrony życia nie oznacza bezwzględnego nakazu utrzymywania jednostki ludzkiej przy życiu, zwłaszcza jeśli ceną takiego działania mają być niewspółmierny ból i cierpienie oraz brak perspektyw na poprawę stanu zdrowia³.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie problematyki stosowania uporczywej terapii w kontekście prawa do umierania w spokoju i godności. Punktem wyjścia stały się dywagacje dotyczące znaczenia terminu „uporczywa terapia”, będące tłem dalszych rozważań. Następnie zostały przedstawione kwestie związane z godnością człowieka oraz prawem do umierania w spokoju i godności. Poza obszarem analizy pozostawiono kwestie dotyczące eutanazji, które mogłyby być samodzielną materią badawczą. W pracy posłużono się metodą dogmatyczną polegającą na analizie obowiązującego stanu prawnego, orzecznictwa oraz poglądów doktryny.

2. Stosowanie uporczywej terapii

W polskim porządku prawnym ustawodawca nie definiuje pojęcia uporczywej terapii. Polska Grupa Robocza ds. Problemów Etycznych Końca Życia wypracowała definicję, zgodnie z którą „uporczywa terapia jest to stosowanie procedur medycznych w celu podtrzymywania funkcji życiowych nieuleczalnie chorego, które tylko przedłuża jego umieranie, wiążąc się z nadmiernym cierpieniem lub naruszeniem godności pacjenta. Uporczywa terapia nie obejmuje podstawowych zabiegów pielęgnacyjnych, łagodzenia bólu i innych objawów oraz karmienia i nawadniania, o ile służą dobru pacjenta”⁴. Działania podejmowane wobec osób nieuleczalnie chorych powinny być skierowane na poprawę jakości życia, a nie na jego przedłużanie za wszelką cenę. Jednakże definicja ta nie odnosi się do autonomii pacjenta w zakresie podejmowania decyzji dotyczącej stosowania uporczywej terapii. Należałoby uwzględnić prawo pacjenta do wyrażenia zgody na udzielenie określonych świadczeń zdrowotnych lub prawo do odmowy wyrażenia takiej zgody po uzyskaniu informacji o swoim stanie zdrowia. Włodzimierz Wróbel wskazuje, że legalna definicja uporczywej terapii powinna zawierać odwołanie wyłącznie do interesu pacjenta, a nie do interesu społecznego, ekonomicznego czy interesu innych osób. Ponadto definicja

2 M. Boratyńska, J. Malczewski, *Prawo wobec medycyny końca życia*, [w:] *System prawa medycznego. Regulacja prawna czynności medycznych*, cz. 2, red. E. Zielińska, Warszawa 2019, s. 580.

3 P. Kuczma, *Prawna ochrona życia*, [w:] *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, red. M. Jabłoński, Wrocław 2014, s. 42.

4 T. Weber, *Daremna czy uporczywa terapia w medycynie paliatywnej*, [w:] *Etyczne aspekty decyzji medycznych*, red. J. Hartman, M. Waligóra, Warszawa 2011, s. 163.

uporczywej terapii musi obejmować wyłącznie przypadki, w których nie ma szansy na poprawę stanu zdrowia i bliska jest śmierć⁵.

Autonomia pacjenta sprawia, że ma on prawo wyrazić sprzeciw wobec podejmowanej terapii, ponieważ interwencja medyczna wymaga zgody pacjenta. Jeżeli chory świadomie przeciwstawia się sztucznemu podtrzymywaniu życia, należy uszanować jego wolę. Sąd Najwyższy wskazał, że „zasada poszanowania autonomii pacjenta nakazuje respektowanie jego woli, niezależnie od motywów (konfesyjnych, ideologicznych, zdrowotnych itp.), toteż należy przyjąć, że brak zgody pacjenta na określony zabieg jest dla lekarza wiążący i znosi odpowiedzialność karną lub cywilną, natomiast w wypadku wykonania zabiegu – delegalizuje go”⁶.

Problem dotyczący ustalenia woli pojawia się w stosunku do osób nieprzytomnych lub z innych względów niezdolnych do podjęcia decyzji. W takim wypadku należy poszukiwać takich instrumentów prawnych, które chroniłyby autonomię oraz wolność jednostki, a jednocześnie zapobiegałyby nadużyciom. W pierwszej kolejności należałoby ustalić, czy chory złożył oświadczenie *pro futuro* co do stosowania wobec niego procedur podtrzymujących życie. Jeżeli pacjent nie pozostawił żadnych dokumentów, należy ustalić w miarę możliwości, jaką podjąłby decyzję, gdyby był świadomy. Jeżeli odtworzenie woli pacjenta jest niemożliwe, lekarz podejmujący decyzję powinien kierować się najlepszym interesem typowego pacjenta⁷.

Sąd Najwyższy wskazał, że „oświadczenie pacjenta wyrażone na wypadek utraty przytomności, określające wolę dotyczącą postępowania lekarza w stosunku do niego w sytuacjach leczniczych, które mogą zaistnieć, jest dla lekarza – jeżeli zostało złożone w sposób wyraźny i jednoznaczny – »wiążące«”⁸. Stosowanie uporczywej terapii nie ma na celu ani skracania, ani wydłużania życia chorego. Bywa ona stosowana, gdy w zakresie terapeutycznym nie można już nic zrobić dla pacjenta⁹.

Kodeks etyki lekarskiej wskazuje, że w stanach terminalnych lekarz nie ma obowiązku podejmowania i prowadzenia reanimacji lub uporczywej terapii i stosowania środków nadzwyczajnych¹⁰. Pojęcie stanu terminalnego nie zostało prawnie zdefiniowane. W literaturze wskazuje się, że jest to stan znacznego pogorszenia się choroby przewlekłej, gdy nie można już wdrażać leczenia przyczynowego¹¹. Stan terminalny można ująć również dynamicznie jako aktywny i postępujący proces chorobowy, który nie odpowiada

5 W. Wróbel, *Rezygnacja z uporczywej terapii w świetle polskiego prawa*, https://www.mp.pl/etyka/kres_zycia/46416,rezygnacja-z-uporczywej-terapii-w-swietle-polskiego-prawa [dostęp: 5 kwietnia 2024 r.].

6 Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CK 155/05, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna” 2006, nr 7–8, poz. 137.

7 A. Gałęska-Śliwka, M. Śliwka, *Stan wegetatywny, eutanazja, zaniechanie uporczywej terapii*, „Państwo i Prawo” 2009, z. 11, s. 28.

8 Postanowienie SN z dnia 27 października 2005 r., III CK 155/05.

9 M. Machinek, *Uporczywa terapia i eutanazja*, <https://wm.pl/Uporczywa-terapia-i-eutanazja,64557> [dostęp: 5 kwietnia 2024 r.].

10 Art. 32 ust. 1 Kodeksu etyki lekarskiej, dalej: k.e.l., https://nil.org.pl/uploaded_images/1721304748_1574857770-kodeks-etyki-lekarskiej.pdf [dostęp: 5 kwietnia 2024 r.].

11 J. Pyszkowska, *Opieka paliatywna – formy realizacji zasad współpracy z lekarzem rodzinnym*, „Przewodnik Lekarza” 2007, nr 2, s. 198.

już na leczenie. Jest to proces, który trwa, w przeciwieństwie do śmierci nagłej¹². Odniesienia do pojęcia stanu terminalnego można znaleźć również w orzecznictwie sądowym. Sąd Apelacyjny w Gdańsku wskazał, że „samo stwierdzenie nieuleczalnej, niepoddającej się leczeniu przyczynowemu choroby nie jest wprawdzie stanem nagłym, lecz tak jak wskazała biegła, w ostatnich miesiącach życia, takim stanem być może, zwłaszcza, gdy pacjenci są w stanie ciężkim, bądź bardzo ciężkim. Ten okres życia pacjenta jest określany jako okres terminalny. Pacjent pozostający pod właściwą opieką może mieć ten okres wydłużony a cierpienie ostatniego okresu życia zniesione lub znacznie zmniejszone”¹³. Chory w stanie terminalnym znajduje się w określonej sytuacji klinicznej i społecznej, która wyraża się przez narastające dolegliwości fizyczne, postępujące ograniczenie sprawności ruchowej oraz ograniczenie w pełnieniu ról społecznych¹⁴.

Próba odpowiedzi na pytanie, jak długo należy podejmować uporczywą terapię, było wprowadzenie środków zwyczajnych i nadzwyczajnych. Środki zwyczajne to środki, których zastosowanie daje racjonalną nadzieję na wyleczenie, a jednocześnie nie powoduje u pacjenta nieznośnego cierpienia. Środki nadzwyczajne natomiast to takie formy leczenia, których użycie nie niesie ze sobą racjonalnej nadziei na wyzdrowienie lub złagodzenie bólu albo które pociągają za sobą skutki uboczne w postaci nieznośnego cierpienia lub stanu niewygody¹⁵. Uporczywą terapię należy odróżnić od terapii nieuzasadnionej, która polega na podejmowaniu działań niemających jakiegokolwiek uzasadnienia medycznego, z uwagi na nieodwracalność pogorszenia stanu zdrowia albo brak związku ze stanem zdrowia pacjenta¹⁶.

Działania podejmowane przez lekarza, mające charakter uporczywej terapii, należy rozważać w kontekście ciążących na nim obowiązków w zakresie udzielania pomocy medycznej¹⁷. Andrzej Zoll wskazuje, że „jeśli stojące lekarzowi do dyspozycji środki nie są w stanie uratować życia lub zdrowia ludzkiego albo chociażby zmniejszyć cierpienia pacjenta, to odpaść musi, wynikający z normy prawnej służącej ochronie tych dóbr, obowiązek lekarza świadczenia usług leczniczych. Norma prawna nie może od człowieka wymagać czegoś, co nie jest on w stanie jako adresat normy wykonać”¹⁸. W swej istocie stosowanie uporczywej terapii nie służy leczeniu, a jedynie czasowo blokuje umieranie, sztucznie przedłużając nieuniknioną już śmierć¹⁹.

Podstawowym czynnikiem, który decyduje o rezygnacji z uporczywej terapii, są kryteria medyczne, w szczególności rodzaj i zaawansowanie choroby oraz nieskuteczność terapii. Pewne wskazania dotyczące kontynuowania bądź zaprzestania leczenia mogą zawierać również akty prawne, orzeczenia sądów, rozstrzygnięcia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a także wytyczne towarzystw lekarskich²⁰. Lekarz jest osobą, która

12 M. Kruczkowski, *Sytuacja administracyjnoprawna człowieka w stanie terminalnym*, Warszawa 2023, s. 87.

13 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 lipca 2015 r., V ACa 177/15, LEX nr 1842235.

14 K. de Walden-Gałuszko, *Podstawy opieki paliatywnej*, Warszawa 2014, s. 164.

15 M. Szeroczyńska, *Eutanazja i wspomagane samobójstwo na świecie*, Kraków 2004, s. 51.

16 W. Wróbel, *Rezygnacja z uporczywej terapii...*

17 *Ibidem*.

18 A. Zoll, *Zaniechanie leczenia – aspekty prawne*, „Prawo i Medycyna” 2000, nr 5, s. 5.

19 E. Schockenhoff, *Etyka życia. Podstawy i nowe wyzwania*, Opole 2014, s. 358.

20 M. Boratyńska, J. Malczewski, *Prawo wobec medycyny...*, s. 580.

ma wiedzę dotyczącą możliwości ratowania ludzkiego życia, szans pacjenta na przeżycie oraz na dalsze funkcjonowanie²¹. Należy zgodzić się z Mirosławem Nesterowiczem, że w celu usunięcia wątpliwości co do prawidłowości diagnozy lekarskiej, dotyczącej stanu chorego i jego szans na przeżycie, decyzję o zaprzestaniu stosowania uporczywej terapii powinno podejmować konsylium lekarskie²². W skład takiego konsylium powinni wchodzić lekarze różnych specjalności, aby wszechstronnie ocenić stan pacjenta i zminimalizować ryzyko popełnienia błędu.

W literaturze medycznej nieuzasadnione czynności medyczne, które nie przynoszą zamierzonego celu terapeutycznego, określane są mianem „terapii daremnej”²³. Daremność leczenia nie wynika z decyzji lekarza, lecz z bezsilności medycyny wobec procesu końca życia. Co prawda termin „uporczywa terapia” nie występuje w żadnym powszechnie obowiązującym akcie prawnym, jednakże tym sformułowaniem posługuje się Kodeks etyki lekarskiej. Ponadto polska Grupa Robocza ds. Problemów Etycznych Końca Życia wypracowała legalną definicję uporczywej terapii. De facto pojęcie terapii daremnej jest pozaprawnym synonimem terapii uporczywej²⁴. Należałoby rozważyć wprowadzenie do polskiego porządku prawnego terminu „terapia daremna”. Pozwoliłoby to na ujednoczenie stosowanej terminologii dotyczącej terapii u kresu życia.

3. Godność pacjenta jako wartość prawnie chroniona

Godność jest wartością chronioną konstytucyjnie. Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka to źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie oraz ochrona są obowiązkiem władz publicznych²⁵. Z zasady poszanowania godności wynika, że człowiek powinien być traktowany jako wolny, autonomiczny podmiot, zdolny do rozwijania swej osobowości i kierowania własnym postępowaniem²⁶. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że „konstytucja w całości kształcie swych postanowień daje wyraz pewnemu obiektywnemu systemowi wartości, którego urzeczywistnianiu powinny służyć proces interpretowania i stosowania poszczególnych przepisów konstytucyjnych. Dla określenia tego systemu wartości centralną rolę odgrywają postanowienia o prawach i wolnościach jednostki. Wśród tych postanowień centralne z kolei miejsce zajmuje zasada przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka”²⁷.

Problematyka dotycząca godności została również uregulowana w ustawach dotyczących ochrony zdrowia. Sytuacja prawna i faktyczna pacjentów stwarza większe niebezpieczeństwo

21 D. Karkowska, *Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 627.

22 M. Nesterowicz, *Prawo medyczne*, Toruń 2004, s. 262.

23 J. Siewiera, A. Kübler, *Terapia daremna dla lekarzy i prawników*, Wrocław 2015, s. 55.

24 M. Szeroczyńska, *Odstąpienie od uporczywej terapii – de lege lata i de lege ferenda*, „Medycyna Paliatywna” 2013, nr 5 (2), s. 37.

25 Art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. nr 78, poz. 483).

26 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2008 r., K 44/07, „Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – Seria A” 2008, nr 7, poz. 126.

27 Wyrok TK z dnia 23 marca 1999 r., K 2/98, „Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego” 1999, nr 3, poz. 38.

naruszenia ich godności. To właśnie godność wyznacza ramy traktowania pacjenta, zwłaszcza gdy poddany jest przymusowemu leczeniu²⁸. Godności człowieka odpowiadać będzie taki poziom życia, w którym zapewniona będzie jego egzystencja, opieka zdrowotna oraz niezbędne świadczenia ze strony władz publicznych w przypadku starości, choroby i związanej z tym niezdolności do pracy²⁹.

Pacjent ma prawo do poszanowania intymności i godności, w szczególności w czasie udzielania mu świadczeń zdrowotnych³⁰. W doktrynie prawa intymność jest traktowana jako szczególny element sfery prywatności i bywa zawężana do faktów dotyczących jedynki i jej przeżyć, które w zasadzie nie są przez nią ujawniane nawet osobom najbliższym i których odsłonięcie przed kimkolwiek wywołuje zawsze uczucie wstydu, zakłopotania i udręki³¹.

Prawo do poszanowania intymności i godności pacjenta przejawiać się będzie w szczególności w podmiotowym podejściu do jego osoby, które wymaga uwzględnienia prawa pacjenta do samostanowienia o kwestiach związanych z leczeniem. Każdy pacjent wymaga indywidualnego podejścia odnośnie do informowania go o stanie zdrowia, możliwych metodach leczenia oraz konsekwencjach ich zastosowania lub zaniechania. Działania te mają sprawić, że pacjent podejmie świadomą decyzję, czy chce być leczony w dany sposób. Ponadto pacjent powinien mieć odpowiedni czas na zastanowienie się i podjęcie decyzji³².

Podczas udzielania świadczeń zdrowotnych lekarz ma obowiązek poszanowania intymności i godności osobistej pacjenta³³. Szacunek do intymności powinien polegać na minimalizowaniu jej naruszeń do rozmiaru niedającego się uniknąć, organizacji przestrzeni dającej choćby minimum izolacji od otoczenia oraz eliminowaniu obecności osób postronnych w miejscach, gdzie udziela się świadczeń zdrowotnych³⁴.

Wykonywanie każdej interwencji medycznej powinno przebiegać bez zbędnego wydłużania w czasie oraz w miarę możliwości jak najmniej boleśnie. Zadawanie nadmiernego i zbędnego bólu należy uznać za postępowanie naruszające godność pacjenta³⁵. Lekarz nie powinien pozwalać na cierpienie pacjenta, bardziej niż jest to niezbędne dla prawidłowego postawienia diagnozy i zastosowania właściwej terapii³⁶. Poszanowanie godności pacjentów jest szczególnie ważne w przypadku osób umierających, które mają

28 Wyrok TK z dnia 8 listopada 2001 r., P 6/01, „Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego” 2001, nr 8, poz. 248.

29 R. Michalska-Badziak, *Godność pacjenta jako dobro chronione prawem administracyjnym*, [w:] *Dobra chronione w prawie administracyjnym*, red. Z. Duniewska, Łódź 2014, s. 102.

30 Art. 20 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (t.j. Dz.U. z 2023 poz. 1545) – dalej u.p.p.

31 P. Konieczniak, *Prawa pacjenta*, [w:] *System prawa medycznego. Regulacja prawna czynności medycznych*, red. M. Boratyńska, P. Konieczniak, Warszawa 2019, s. 431.

32 P. Grzesiewski, [w:] *Prawa pacjenta i Rzecznik Praw Pacjenta. Komentarz*, red. D. Karkowska, 2021, LEX/el, komentarz do art. 20, teza 2.

33 Art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1516).

34 P. Konieczniak, *Prawa pacjenta*, s. 433.

35 M. Boratyńska, *Znieczulenie na życzenie pacjenta*, „Prawo i Medycyna” 2000, nr 8, s. 77–78.

36 R. Michalska-Badziak, *Godność pacjenta...*, s. 102.

wyjątkowe potrzeby w zakresie łagodzenia bólu i lęków oraz które ze względu na swój stan nie mogą samodzielnie zadbać o to, aby ich prawa nie były naruszane³⁷.

Zarówno intymność, jak i godność należą do dóbr osobistych pozostających pod ochroną art. 23 Kodeksu cywilnego³⁸. Można stąd wywnioskować, że naruszenie prawa do poszanowania intymności i godności pacjenta powoduje naruszenie dobra osobistego.

4. Prawo do umierania w spokoju i godności

Prawo do poszanowania godności obejmuje również prawo do umierania w spokoju i godności³⁹. Zapewnienie pacjentowi godnych warunków w ostatnim okresie życia jest zagadnieniem wieloaspektowym, które łączy się z innymi prawami pacjenta. Chory powinien być informowany o każdym fakcie związanym z jego stanem zdrowia oraz o proponowanych metodach leczenia. Na wszelkie podejmowane czynności medyczne powinna zostać uzyskana zgoda pacjenta⁴⁰.

W rekomendacji 1418 (1999) Parlamentu Europejskiego w sprawie ochrony praw człowieka i godności osób śmiertelnie chorych i umierających wskazano, że obowiązek poszanowania i ochrony godności śmiertelnie chorego lub umierającego wynika z nienaruszalności godności ludzkiej na wszystkich etapach życia. Ten szacunek i ochrona znajdują swój wyraz w zapewnieniu odpowiedniego środowiska, które umożliwi człowiekowi umrzeć z godnością. Prawa te są jednak zagrożone przez:

- a. niewystarczający dostęp do opieki paliatywnej,
- b. nieuwzględnianie potrzeb psychologicznych, społecznych i duchowych,
- c. sztuczne przedłużenie procesu umierania przez stosowanie nieproporcjonalnych środków medycznych lub kontynuowanie leczenia bez zgody pacjenta,
- d. brak ciągłego kształcenia i wsparcia psychologicznego dla pracowników służby zdrowia pracujących w medycynie paliatywnej,
- e. niedostateczną opiekę oraz wsparcie dla krewnych i przyjaciół śmiertelnie chorych lub umierających pacjentów,
- f. obawy pacjentów przed utratą autonomii i stanem się ciężarem dla ich krewnych lub instytucji,
- g. niewystarczające środki na opiekę dla śmiertelnie chorych lub umierających⁴¹.

Śmierć godna to taka, która niesie jak najmniej cierpienia i poniżenia⁴². Pacjent ma prawo do leczenia bólu, a podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych jest obowiązany

37 B. Gulla, B. Izydorzycyk, R. Kubiak, *Godność i intymność pacjenta: aspekty psychologiczne i prawne*, Kraków 2019, s. 277.

38 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1061 z późn. zm.).

39 Art. 20 ust. 2 u.p.p.

40 A. Wołoszyn-Cichocka, *Ochrona praw pacjenta: studium publicznoprawne*, Lublin 2017, s. 270.

41 Parliamentary Assembly, Recommendation 1418 (1999). *Protection of the human rights and dignity of the terminally ill and the dying*, <http://assembly.coe.int/nw/xml/XRef/Xref-XML2HTML-en.asp?fileid=16722> [dostęp: 6 kwietnia 2024 r.].

42 M. Lang, *Prawo najbliższych do czuwania przy umierającym jako element prawa do godnej śmierci*, [w:] *Obliczca Temidy. Aspekty prawne ochrony zdrowia. Zagadnienia wybrane*, red. I. Zgoliński, Bydgoszcz 2013, s. 75.

podejmować działania polegające na określeniu stopnia natężenia bólu, leczeniu bólu oraz monitorowaniu skuteczności tego leczenia⁴³. Podejmowane względem pacjenta działania powinny zapewnić mu maksymalny komfort i godne warunki w okresie kończącego się życia⁴⁴.

W opiece nad pacjentem będącym w stanie terminalnym szczególne znaczenie ma postępowanie personelu medycznego. Osoby wykonujące zawód medyczny powinny okazać cierpliwość pacjentowi, który przedstawia swoje dolegliwości oraz wypowiada się na temat przebiegu leczenia i rokowań⁴⁵. Lekarz powinien dołożyć wszelkich starań, aby zapewnić choremu humanitarną opiekę terminalną i godne warunki umierania⁴⁶.

Prawo do umierania w spokoju i godności przysługuje pacjentowi niezależnie od tego, czy jest on świadomy czy nieświadomy swojego stanu, a także czy umiera nagle czy na skutek nieuleczalnej i ciężkiej choroby. W stanach terminalnych lekarz nie ma obowiązku podejmowania i prowadzenia reanimacji lub uporczywej terapii i stosowania środków nadzwyczajnych. Decyzja o zaprzestaniu reanimacji należy do lekarza i wiąże się z oceną szans leczniczych⁴⁷. Należy zaznaczyć, że Kodeks etyki lekarskiej wyznacza pewne normy postępowania, których lekarz powinien przestrzegać. Należałoby rozważyć zatem, czy możliwość rezygnacji przez lekarza z prowadzenia uporczywej terapii nie powinna być uregulowana w przepisach o randze ustawowej.

Pacjent przebywający w szpitalu ma prawo do opieki duszpasterskiej, zwłaszcza w sytuacji pogarszania się stanu zdrowia lub zagrożenia życia. W wielu przepisach prawnych, regulujących stosunek państwa polskiego do poszczególnych wyznań, zagwarantowano zatem możliwość korzystania z posługi duchownej i realizacji wolności religijnej. Pacjent ma prawo do bezpośredniego kontaktu z duchownym wyznawanej religii, udziału w celebracjach religijnych oraz przyjmowania sakramentów⁴⁸. W przypadku pogorszenia się stanu zdrowia pacjenta podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych zobowiązany jest niezwłocznie umożliwić choremu kontakt z duchownym nawet poza ustalonymi godzinami jego wizyt. Jeżeli byłaby to pora nocna lub kontakt z duchownym wyznania pacjenta byłby utrudniony, podmiot wykonujący działalność leczniczą powinien dochować należytej staranności, aby taki kontakt umożliwić⁴⁹. Opieka duszpasterska może być niezwykle istotna w procesie przeżywania choroby, a w szczególności na etapie końca życia. Prawo do opieki duszpasterskiej ma zapewnić pacjentowi wsparcie, które pozwala na przeżycie choroby zgodnie z jego przekonaniem religijnym i osobistymi wartościami.

Na życzenie pacjenta przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych może być obecna osoba bliska⁵⁰. Została ona zdefiniowana jako małżonek, krewny do drugiego stopnia lub powinowaty do drugiego stopnia w linii prostej, przedstawiciel ustawowy, osoba pozostająca

43 Art. 20a u.p.p.

44 D. Karkowska, *Prawa pacjenta i Rzecznik Praw Pacjenta. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 627.

45 D. Karkowska, *Ustawa o prawach pacjenta*, s. 310.

46 Art. 30 k.e.l.

47 Art. 32 k.e.l.

48 R. Kubiak, *Prawo pacjenta do opieki duszpasterskiej*, „Medycyna Paliatywna” 2019, nr 11 (1), s. 35–38.

49 A. Wołoszyn-Cichocka, *Ochrona praw pacjenta: studium publicznoprawne*, Lublin 2017, s. 277–278.

50 Art. 21 ust. 1 u.p.p.

we wspólnym pożyciu lub osoba wskazana przez pacjenta⁵¹. W razie pogorszenia się stanu zdrowia chorego szpital powinien niezwłocznie skontaktować się z osobą bliską pacjenta, aby nie czuł się on opuszczony w ostatnich chwilach swojego życia⁵². Prawo pacjenta nieuleczalnie chorego do obecności osoby bliskiej przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych opiera się na potrzebie zapewnienia pacjentowi wsparcia emocjonalnego. Prawo to jest ściśle związane z zapewnieniem pacjentowi godności w ostatnich chwilach życia.

Pacjent ma prawo do kontaktu osobistego, telefonicznego lub korespondencyjnego z innymi osobami⁵³. Uwzględniając osiągnięcia techniki, należałoby zapewnić pacjentom również dostęp do Internetu⁵⁴. Kierownik podmiotu udzielającego świadczeń zdrowotnych lub upoważniony przez niego lekarz mogą ograniczyć korzystanie z praw pacjenta: w przypadku wystąpienia zagrożenia epidemicznego, ze względu na bezpieczeństwo zdrowotne pacjentów oraz ze względu na możliwości organizacyjne podmiotu⁵⁵. Ograniczenie prawa do kontaktu powinno mieć miejsce tylko w wyjątkowych okolicznościach. Zwłaszcza w czasie epidemii lub pandemii należy chronić takie wartości jak życie i zdrowie pacjentów, osób odwiedzających oraz personelu medycznego. Wątpliwości może budzić ograniczenie prawa do kontaktu z bliskimi pacjentów znajdujących się w stanach terminalnych ze względu na możliwości organizacyjne podmiotu leczniczego. Priorytetem powinno być zapewnienie pacjentowi godnych warunków podczas przebywania w podmiocie leczniczym, a możliwości organizacyjne nie powinny prowadzić do nieproporcjonalnego ograniczania praw pacjentów.

Prawo do umierania w spokoju i godności obejmuje swoim zakresem kilka kluczowych zagadnień, takich jak: prawo do wolności od uporczywej terapii, prawo do łagodzenia bólu i innych cierpień, prawo do wyrażenia zgody lub sprzeciwu wobec proponowanej terapii oraz ochrona tzw. autonomii informacyjnej. W przypadku chorych w stanach terminalnych lekarz powinien postępować z należyтым wyczuciem i delikatnością. W sytuacjach wyjątkowych, jeżeli rokowanie jest niepomyślne dla pacjenta, lekarz może ograniczyć informację o stanie zdrowia i o rokowaniu, jeżeli według jego oceny przemawia za tym dobro pacjenta. W takim przypadku lekarz powinien poinformować o stanie zdrowia pacjenta jego przedstawiciela ustawowego lub osobę upoważnioną przez pacjenta. Jednakże na żądanie chorego lekarz ma obowiązek udzielić mu wymaganej informacji⁵⁶. „Powstaje jednak pytanie, na które nie można znaleźć odpowiedzi w przepisach prawa – jak dalece lekarz jest obowiązany podtrzymywać kończące się życie, zwłaszcza gdy następuje to sztucznymi środkami i wiąże się z wielkimi cierpieniami pacjenta. Wydaje się, że pewne granice muszą tu być postawione w interesie samego chorego. Sztuczne podtrzymywanie zanikających funkcji życiowych poprzez podłączenie chorego do różnych aparatów stanowi dehumanizację życia, gdy pacjent ma – zgodnie z art. 4 ust. 2 u.p.p. – prawo do umierania w spokoju i godności”⁵⁷.

51 Art. 3 ust. 1 pkt 2 u.p.p.

52 K. Wroński, *Prawo chorego do umierania w spokoju i godności*, „Journal of Oncology” 2007, nr 57, s. 725.

53 Art. 33 ust. 1 u.p.p.

54 D. Karkowska, *Prawa pacjenta...*, s. 774.

55 Art. 5 u.p.p.

56 M. Śliwka, A. Gałęska-Śliwka, *Prawo do godnej śmierci pacjentów niezdolnych do podjęcia decyzji*, „Medycyna Paliatywna w Praktyce” 2012, t. 6, nr 1, s. 17–18.

57 M. Nesterowicz, *Prawo medyczne*, s. 420.

5. Zakończenie

Życie i zdrowie oraz godność człowieka są wartościami chronionymi przez Konstytucję RP. Prawa pacjenta są uszczegółowieniem fundamentalnych praw człowieka i pochodną jego prawa do ochrony zdrowia⁵⁸. Każdy pacjent ma prawo do poszanowania godności, które obejmuje również prawo do umierania w spokoju i godności.

W doktrynie prawa uporczywa terapia rozumiana jest jako nieuzasadnione medycznie kontynuowanie leczenia, które nie może dać pozytywnego rezultatu i jedynie przedłuża cierpienie chorego oraz narusza godność pacjenta. Ustawa o zawodzie lekarza stanowi, że lekarz ma obowiązek udzielać pomocy lekarskiej w każdym przypadku, gdy zwłoka w jej udzieleniu mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia. Natomiast Kodeks etyki lekarskiej wskazuje, że w stanach terminalnych lekarz nie ma obowiązku podejmowania i prowadzenia reanimacji lub uporczywej terapii i stosowania środków nadzwyczajnych. Do polskiego systemu prawnego powinny zostać wprowadzone normy rangi ustawowej, które definiowałyby pojęcie stanu terminalnego. Warto również rozważyć zastąpienie terminu „terapia uporczywa” określeniem „terapia daremna”, zgodnym z terminologią stosowaną w naukach medycznych. Pozwoliłoby to na ujednoczenie nomenklatury. Ponadto przepisy prawa powszechnie obowiązującego powinny określać procedury umożliwiające odstąpienie od terapii daremnej. Regulacje prawne dotyczące zaprzestania stosowania terapii daremnej pozwoliłyby na zmniejszenie dylematów etycznych oraz przyczyniłyby się do respektowania praw pacjenta.

Szczegółowego uregulowania wymaga również instytucja odmowy wyrażenia zgody na udzielenie określonych świadczeń zdrowotnych przez pacjentów znajdujących się w stanach terminalnych. W przypadku pacjentów nieprzytomnych, którzy nie są w stanie samodzielnie podejmować decyzji, istotne jest uwzględnienie ich wcześniejszych życzeń i wyrażonej woli. Uwzględnienie autonomii pacjenta w stanie terminalnym odnośnie do podejmowania decyzji dotyczących leczenia jest kluczowym elementem ochrony godności i praw pacjenta.

Ostatnie chwile życia każdego człowieka powinny przebiegać w warunkach poszanowania godności. Stosowanie uporczywej terapii może skutkować niewspółmiernym cierpieniem oraz bolesnym przedłużaniem życia. W przypadku gdy nie ma szansy na poprawę stanu zdrowia, stosowanie uporczywej terapii narusza prawo pacjenta do umierania w spokoju i godności.

⁵⁸ A. Ostrzyżek, *Prawo do ochrony zdrowia w świetle artykułu 68 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, „Prawo i Medycyna” 2005, nr 4, s. 65.

Bibliografia

- Boratyńska M., *Znieczulenie na życzenie pacjenta*, „Prawo i Medycyna” 2000, nr 8.
- Boratyńska M., Malczewski J., *Prawo wobec medycyny końca życia*, [w:] *System prawa medycznego. Regulacja prawna czynności medycznych*, cz. 2, red. E. Zielińska, Warszawa 2019.
- de Walden-Gałuszko K., *Podstawy opieki paliatywnej*, Warszawa 2014.
- Gałęska-Śliwka A., Śliwka M., *Stan wegetatywny, eutanazja, zaniechanie uporczywej terapii*, „Państwo i Prawo” 2009, z. 11.
- Grzesiewski P., [w:] *Prawa pacjenta i Rzecznik Praw Pacjenta. Komentarz*, red. D. Karkowska, 2021, LEX/el, komentarz do art. 20.
- Gulla B., Izydorczyk B., Kubiak R., *Godność i intymność pacjenta: aspekty psychologiczne i prawne*, Kraków 2019.
- Karkowska D., *Prawa pacjenta i Rzecznik Praw Pacjenta. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Karkowska D., *Ustawa o prawach pacjenta. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Konieczniak P., *Prawa pacjenta*, [w:] *System prawa medycznego. Regulacja prawna czynności medycznych*, red. M. Boratyńska, P. Konieczniak, Warszawa 2019.
- Kruczkowski M., *Sytuacja administracyjnoprawna człowieka w stanie terminalnym*, Warszawa 2023.
- Kubiak R., *Prawo pacjenta do opieki duszpasterskiej*, „Medycyna Paliatywna” 2019, nr 11 (1).
- Kuczma P., *Prawna ochrona życia*, [w:] *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, red. M. Jabłoński, Wrocław 2014.
- Lang M., *Prawo najbliższych do czuwania przy umierającym jako element prawa do godnej śmierci*, [w:] *Oblicza Temidy. Aspekty prawne ochrony zdrowia. Zagadnienia wybrane*, red. I. Zgoliński, Bydgoszcz 2013.
- Machinek M., *Uporczywa terapia i eutanazja*, <https://wm.pl/Uporczywa-terapia-i-eutanazja,64557>.
- Michalska-Badziak R., *Godność pacjenta jako dobro chronione prawem administracyjnym*, [w:] *Dobra chronione w prawie administracyjnym*, red. Z. Duniewska, Łódź 2014.
- Nesterowicz M., *Prawo medyczne*, Toruń 2004.
- Ostrzyżek A., *Prawo do ochrony zdrowia w świetle artykułu 68 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, „Prawo i Medycyna” 2005, nr 4.
- Pyszkowska J., *Opieka paliatywna – formy realizacji zasad współpracy z lekarzem rodzinnym*, „Przewodnik Lekarza” 2007, nr 2.
- Schockenhoff E., *Etyka życia. Podstawy i nowe wyzwania*, Opole 2014.
- Siewiera J., Kübler A., *Terapia daremna dla lekarzy i prawników*, Wrocław 2015.
- Szeroczyńska M., *Eutanazja i wspomagane samobójstwo na świecie*, Kraków 2004.
- Szeroczyńska M., *Odstąpienie od uporczywej terapii – de lege lata i de lege ferenda*, „Medycyna Paliatywna” 2013, nr 5 (2).
- Śliwka M., Gałęska-Śliwka A., *Prawo do godnej śmierci pacjentów niezdolnych do podjęcia decyzji*, „Medycyna Paliatywna w Praktyce” 2012, t. 6, nr 1.
- Weber T., *Daremna czy uporczywa terapia w medycynie paliatywnej*, [w:] *Etyczne aspekty decyzji medycznych*, red. J. Hartman, M. Waligóra, Warszawa 2011.
- Wołoszyn-Cichocka A., *Ochrona praw pacjenta: studium publicznoprawne*, Lublin 2017.

Wroński K., *Prawo chorego do umierania w spokoju i godności*, „Journal of Oncology” 2007, nr 57.

Wróbel W., *Rezygnacja z uporczywej terapii w świetle polskiego prawa*, https://www.mp.pl/etyka/kres_zycia/46416,rezygnacja-z-uporczywej-terapii-w-swietle-polskiego-prawa.

Zoll A., *Zaniechanie leczenia – aspekty prawne*, „Prawo i Medycyna” 2000, nr 5.

Stanisław Grzegórzko¹

Kraków

ORCID ID: 0000-0002-9443-5157

ZASTĘPSTWO REPREZENTANTA DZIECKA PRZEZ SUBSTYTUTA I APLIKANTA W POSTĘPOWANIU SĄDOWYM

ABSTRACT

Representation of the child's representative by a substitute and an applicant in court proceedings

Taking into account the new institution of the „child's representative” introduced into the Polish Family and Guardianship Code, this article discusses the requirements that must be met by a person who wishes to act in court proceedings and proposes a procedure for appointing a lawyer, attorney-at-law, or other entities for this role. The article also examines the possibility for the child's representative to use a substitute and to be represented by a lawyer's trainee. The scope of requirements for a person acting as a substitute in court has been characterized. The aim of this article is to answer the question of whether an attorney-at-law or a lawyer acting as a child's representative in court proceedings can use a substitute and be replaced by a trainee.

Keywords: child representative, substitute, lawyer, attorney-at-law, trainee, legal representation, further power of attorney

Słowa kluczowe: przedstawiciel dziecka, substytut, prawnik, radca prawny, aplikant, zastępstwo procesowe, dalsze pełnomocnictwo

¹ Absolwent Seminarium Doktoranckiego Nauk Prawnych Uczelni Łazarskiego w Warszawie, niezależny badacz. Adres e-mail do kontaktu: kancelaria@grzegorzko.pl.

1. Reprezentant dziecka

Naczelna zasada ochrony praw dziecka wymaga za każdym razem oceny, czy w sytuacji, w której w tej samej sprawie występują jako strony lub uczestnicy postępowania rodzice i dzieci, rodzice mogą reprezentować dziecko lub też ze względu na możliwość kolizji ich interesów taka reprezentacja jest niedozwolona. Nową instytucją dodaną przez art. 1 pkt 1 ustawy nowelizującej² do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego jest „reprezentant dziecka”. Ustawodawca, wprowadzając instytucję „reprezentanta dziecka”, dokonał zmiany terminologicznej dotychczas obowiązującej instytucji „kuratora” reprezentującego dziecko, uzasadniając to tym, że „reprezentant dziecka” lepiej oddaje rzeczywiste znaczenie tej instytucji³.

Reprezentantem dziecka może być adwokat lub radca prawny, lecz nie każdy, a jedynie ten, który: 1) wykazuje się szczególną znajomością spraw dotyczących dziecka, tego samego rodzaju lub rodzajowo odpowiadających sprawie, w której wymagana jest reprezentacja dziecka, lub 2) ukończył szkolenie dotyczące zasad reprezentacji dziecka, praw lub potrzeb dziecka (art. 99¹ § 1 k.r.o.)⁴. O ile kryterium formalne, tj. uprawnienia zawodowe adwokata i radcy prawnego, nie stwarza większych wątpliwości interpretacyjnych, o tyle pozostałe cechy, jakimi powinien legitymować się reprezentant dziecka, wymagają doprecyzowania. Jak wynika z badań ankietowych przeprowadzonych pod koniec 2021 r. na grupie sędziów rodzinnych, karnych, asystentów sędziów i prokuratorów, reprezentant dziecka powinien mieć zdolność do nawiązywania kontaktów i zdobywania zaufania, a także umiejętność uważnego słuchania. Powinien również mieć odpowiednie doświadczenie życiowe, niezbędną wiedzę, w tym prawniczą oraz dotyczącą psychologii i potrzeb dziecka. Być bezstronny, dyskretny, empatyczny i wrażliwy⁵. Należy przyjąć, że adwokat lub radca prawny wykazujący się szczególną znajomością spraw dotyczących dziecka to osoba, która spełnia następujące wymagania: 1) ma doświadczenie życiowe i zawodowe – co najmniej pięć lat; 2) ma odpowiedni poziom wiedzy prawniczej oraz wiedzy z zakresu psychologii i potrzeb dziecka; 3) umie porozumiewać się z dzieckiem na jego poziomie zrozumienia⁶ oraz 4) cechuje się wrażliwością, empatią, zaangażowaniem. Przyjmuje się, że kompetencje adwokata i radcy prawnego w tym zakresie mogą

2 Ustawa z dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1606).

3 Uzasadnienie projektu ustawy. Druk sejmowy nr 3309; K. Flaga-Gieruszyńska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. P. Rylski, komentarz do art. 583¹, Legalis 2024, teza 1; C. Kulesza, *Prawa dziecka pokrzywdzonego w polskim systemie wymiaru sprawiedliwości w świetle standardów europejskich*, Warszawa 2024, s. 202.

4 Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2809), dalej: k.r.o.; P. Wicherek, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. M. Habdas, M. Fras, Warszawa 2021, s. 986; S. Grzegórzko, *Reprezentacja małoletniego pokrzywdzonego w postępowaniu karnym*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2023, nr 3, s. 86.

5 D. Wybrańczyk, *Rzecznik interesu dziecka*, „Palestra” 2020, nr 7–8, s. 192–204.

6 Opinia Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw z dnia 6 czerwca 2023 r., s. 3, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=3309> [dostęp: 23 września 2023 r.].

być oceniane także na podstawie jego dorobku naukowego⁷. Ustawodawca w art. 99¹ § 1 k.r.o., posługując się określeniem „szczególna znajomość spraw dotyczących dziecka”, przesądza tym samym, że nie może to być znajomość przeciętna, zwykła, jakiej można oczekiwać od każdego obywatela⁸, a nawet od przeciętnego adwokata lub radcy prawnego. Pozwala to suponować, że taką szczególną znajomością spraw dotyczących dziecka nie legitymuje się radca prawny, który specjalizuje się np. w prowadzeniu spraw gospodarczych czy korporacyjnych, z uwagi na przedmiot spraw, jakimi się zajmuje. Przesłankę tę natomiast mogą spełniać adwokaci i radcowie prawni, którzy specjalizują się w sprawach z zakresu prawa rodzinnego, karnego czy postępowani w sprawach nieletnich i mają w tym zakresie znacznie większe doświadczenie z udziałem małoletnich w stosunku do pozostałych adwokatów lub radców prawnych. Alternatywą dla adwokatów i radców prawnych, którym brak tych cech, a chcącym występować jako reprezentant dziecka w postępowaniu sądowym, jest ukończenie odpowiednich szkoleń. Prawnicy reprezentujący dziecko powinni być odpowiednio przeszkoleni w dziedzinie zasad reprezentacji dziecka, jego praw lub potrzeb, względnie wykazywać szczególną znajomość spraw dotyczących dziecka rodzajowo odpowiadających sprawie, w której wymagana jest reprezentacja dziecka⁹. Obowiązek adwokatów i radców prawnych poddania się specjalistycznym szkoleniom lub posiadania szczególnej znajomości spraw dotyczących dziecka rodzajowo odpowiadających sprawie, w której wymagana jest reprezentacja, jest następstwem potrzeby wypełnienia wskazanych przez Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 11 lutego 2014 r. zaleceń¹⁰. Obowiązek ten nie dotyczy każdego z adwokatów i radców prawnych, lecz jedynie tych, którzy deklarują chęć występowania w roli reprezentanta dziecka.

Ustalenie procedur zapewnienia reprezentacji dziecka przez reprezentanta dziecka, w tym sposób ustalania listy reprezentantów dziecka, sposób wyznaczania reprezentanta dziecka oraz systemu szkoleniowego reprezentantów dziecka powierzono Ministrowi Sprawiedliwości w drodze upoważnienia ustawowego (art. 583¹ § 3 k.p.c.)¹¹. Do przedstawionego projektu Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 lutego 2024 r. wysuwano wiele zastrzeżeń i to nie tylko ze środowiska sędziowskiego, ale również swoją opinię wyraziły Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych (OBSiL) oraz Naczelna Rada Adwokacka. Wiele z tych uwag zostało ostatecznie uwzględnionych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 lipca 2024 r. w sprawie sposobu zapewnienia reprezentacji dziecka przez reprezentanta dziecka¹².

W rozporządzeniu tym – co słusznie zauważyły i wyartykułowały Naczelna Rada Adwokacka i Krajowa Izba Radców Prawnych – nie sprecyzowano w sposób konkretny zakresu wymaganych szkoleń. Poprzestano na ogólnikach, co może powodować nadużycia

⁷ J. Słyk, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, red. K. Osajda, komentarz do art. 99¹, Legalis 2024, teza 2.

⁸ K. Kamińska, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, red. M. Załucki, komentarz do art. 99¹, Legalis 2023, teza 5; J. Gajda, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, red. K. Pietrzykowski, komentarz do art. 99¹, Legalis 2022, teza 1.

⁹ P. Wicherek, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, red. M. Habdas, M. Frasz, Warszawa 2021, s. 986.

¹⁰ Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lutego 2014 r., S 2/14, Legalis nr 815917.

¹¹ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1568), dalej: k.p.c.

¹² Dz.U. z 2024 r. poz. 1159.

i prowadzić do stanu, w którym każda rada będzie organizowała inny tematycznie system szkoleniowy, co nie gwarantuje prowadzenia szkoleń w zakresie ochrony praw dziecka w oparciu o preferowane przez ustawodawcę wartości etyczne i moralne¹³. Nie daje także gwarancji, że wzięcie udziału w takim szkoleniu przełoży się na nabycie odpowiednich kompetencji i umiejętności do bycia reprezentantem dziecka¹⁴. W § 13 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości wskazano jedynie, że program szkolenia umożliwiającego nabycie lub podniesienie kompetencji niezbędnych do właściwego reprezentowania dziecka obejmuje zagadnienia dotyczące zasad reprezentacji dziecka, praw lub potrzeb dziecka, w tym: 1) prawne aspekty reprezentacji dziecka; 2) psychologiczne aspekty reprezentacji dziecka, w tym potrzeby dziecka wynikające z wieku i możliwości rozwojowych; 3) komunikację z dzieckiem, w tym z dzieckiem z niepełnosprawnościami, dzieckiem o złożonych potrzebach w komunikowaniu się. Wątpliwości budzi przy tym, kto miałby takie szkolenie prowadzić i jakie do tego mają kompetencje członkowie samorządów zawodowych radców prawnych i adwokatów, jeśli zakres tematyczny takich szkoleń ma dotyczyć psychologicznych aspektów rozwoju dziecka czy – jak to określono – „potrzeb dziecka”. Problem ten najwidoczniej został dostrzeżony, gdyż zaproponowano przeprowadzenie takich szkoleń podmiotom zewnętrznym, takim jak Rzecznik Praw Dziecka czy jednostki naukowe, organizacje lub instytucje zajmujące się prawami dziecka¹⁵. Ostatecznie kwestię dotyczącą zakresu tematycznego szkoleń oraz tego, czy mają je przeprowadzać samorządy zawodowe radców prawnych i adwokatów, czy zlecać ich przeprowadzenie podmiotom zewnętrznym, pozostawiono do uznaniowości korporacji zawodowych. Zastrzeżono jedynie, że wymiar szkoleniowy powinien wynosić jednorazowo nie mniej niż osiem godzin, a po ukończeniu szkolenia uczestnik otrzymuje zaświadczenie potwierdzające jego odbycie.

Śledząc poczynania okręgowych rad adwokackich i okręgowych izb radców prawnych, można zauważyć, że podeszły one do problemu szkoleń bardzo poważnie, zapraszając do ich przeprowadzenia specjalistów z danej dziedziny, m.in. psychologów. Przykładowo tak postąpiła Okręgowa Izba Radców Prawnych w Rzeszowie. Realizuje to zapewne cel, jaki przyświecał ustawodawcy, aby sprofesjonalizować pomoc prawną świadczoną dziecku¹⁶. Choć nie został on wyrażony *expressis verbis* w uzasadnieniu projektu rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości ani też w uzasadnieniu zmiany k.r.o., to obserwując praktykę związaną z wyznaczaniem kuratora, w której kurator ustanawiany przez sąd opiekuńczy w celu reprezentowania interesów małoletniego był podmiotem niejako z przypadku i z pewnością nieposiadającym wiedzy niezbędnej do tego, by należycie pełnić tę funkcję (często funkcję kuratora pełnili pracownicy sekretariatu

13 Opinia Instytutu Legislacji i Prac Parlamentarnych Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 26 lutego 2024 r., dotycząca rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie sposobu zapewnienia reprezentacji dziecka przez reprezentanta dziecka – projekt z dnia 8 lutego 2024 r., s. 5.

14 Opinia Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 7 marca 2024 r., dotycząca rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie sposobu zapewnienia reprezentacji dziecka przez reprezentanta dziecka – projekt z dnia 8 lutego 2024 r., s. 7.

15 Uzasadnienie projektu z dnia 8 lutego 2024 r. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, s. 8, <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12382105/katalog/13038297#13038297> [dostęp: 17 października 2024 r.].

16 J. Słyk, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, teza 2.

sądu)¹⁷, wprowadzenie podwyższonych wymagań dla osób chcących występować w roli reprezentanta dziecka wydaje się w pełni uzasadnione.

Radca prawny i adwokat, aby mogli występować w tej roli, muszą nie tylko spełniać dodatkowe wymagania, ale także zostać umieszczeni w wykazie radców prawnych lub adwokatów wykonujących zawód, deklarujących gotowość do reprezentowania dziecka. Każda rada okręgowej izby radców prawnych i okręgowa rada adwokacka są zobowiązane do corocznego (do 31 października) przedstawienia prezesowi sądu rejonowego, sądu okręgowego i sądu apelacyjnego, których obszar właściwości obejmuje zasięg terytorialny danej izby, takiego wykazu. Wykaz zawiera: 1) imię i nazwisko adwokata lub radcy prawnego, 2) adres do doręczeń, 3) numer telefonu, 4) adres poczty elektronicznej, jeśli został udostępniony przez radcę prawnego lub adwokata i radca prawny lub adwokat udzielili zgody na umieszczenie tego adresu w wykazie oraz 5) dane konta w portalu informacyjnym, o których mowa w art. 37d ust. 1 p.o.a.¹⁸ i art. 22¹¹ ust. 1 u.r.pr.¹⁹, jeżeli zostały udostępnione przez adwokata lub radcę prawnego i adwokat lub radca prawny udzielił zgody na umieszczenie tych danych w wykazie. Ponadto przy każdym nazwisku umieszczonym na wykazie należy wskazać rodzaj sprawy, w której radca prawny lub adwokat zadeklarował gotowość do reprezentowania dziecka. Jeżeli prawnik umieszczony w wykazie ma dodatkowe kompetencje do reprezentowania dziecka, które jest głuche lub ma inne, złożone potrzeby w komunikowaniu się, taką wzmiankę również należy umieścić przy nazwisku radcy prawnego i adwokata.

Rady okręgowe izb radców prawnych i okręgowe rady adwokackie, sporządzając wykaz osób, ustalają, czy dany adwokat lub radca prawny ubiegający się o ujęcie w wykazie wykazuje znajomość praw lub potrzeb dziecka, uwzględniając w szczególności zadeklarowane przez adwokata lub radcę prawnego: 1) ukończenie studiów z zakresu praw dziecka i zasad reprezentacji dziecka; 2) odbycie szkoleń z zakresu praw dziecka i zasad reprezentacji dziecka organizowanych przez rady adwokackie, izby radców prawnych, Rzecznika Praw Dziecka oraz Ministerstwo Sprawiedliwości; 3) posiadanie stopnia naukowego na podstawie rozprawy na temat praw dziecka w rodzinnym prawie osobowym, majątkowym bądź w innych działach prawa; 4) posiadanie publikacji naukowych, komentarzowych, popularyzujących problematykę praw dziecka w rodzinnym prawie osobowym, majątkowym bądź w innych działach prawa; 5) prowadzenie zajęć dydaktycznych na wyższej uczelni, wykładów dla aplikantów, szkoleń organizowanych przez samorządy adwokackie lub radcowskie z zakresu praw dziecka w rodzinnym prawie osobowym, majątkowym bądź w innych działach prawa; 6) doświadczenie w pracy związanej z opieką nad dziećmi, wychowaniem lub z ochroną dzieci.

Jak słusznie zauważono w opinii OBSiL²⁰, w projekcie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości brak jest odniesienia do sytuacji aplikantów. Nie rozstrzygnięto także w przyjętym

17 M. Kuchnio, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz art. 506–1217*, red. M.O. Piskowska, Warszawa 2024, s. 250.

18 Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1564), dalej: p.o.a.

19 Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 499), dalej: u.r.pr.

20 Opinia Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 7 marca 2024 roku..., s. 5.

rozporządzeniu wątpliwości rodzących się na tym tle. Czy aplikanci adwokaccy i radcowscy traktowani są jako członkowie samorządu zawodowego, czy wliczani są do grupy innych osób z wyższym wykształceniem prawniczym, które także mogą pełnić funkcję reprezentanta dziecka? Wydaje się, że skoro ustawodawca w art. 99¹ § 1 k.r.o. poprzestał jedynie na wskazaniu adwokata i radcy prawnego, to tylko te podmioty po spełnieniu dodatkowych wymogów określonych w tym przepisie mogą występować jako reprezentant dziecka. Inne osoby, w tym aplikanci adwokaccy i radcowscy, mogłyby występować w roli reprezentanta dziecka jedynie w przypadku określonym w art. 99¹ § 2 k.r.o., tj. jako inna osoba mająca wyższe wykształcenie prawnicze i wykazująca znajomość potrzeb dziecka z wyłączeniem postępowania karnego. Trudno jest przyjąć możliwość dopuszczenia aplikantów adwokackich i radcowskich do udziału w roli reprezentanta dziecka, o którym mowa w art. 99¹ § 1 k.r.o., skoro aplikanci nie mogą występować samodzielnie w roli pełnomocnika lub obrońcy w postępowaniu karnym, a jedynie mogą zastępować adwokata i radcę prawnego.

Nie wyjaśniono w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości także tego, co to są sprawy „rodzajowo odpowiadające sprawie, w której wymagana jest reprezentacja dziecka”. Z uwagi na to, że regulacja została dodana do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i znajduje zastosowanie (od 14 lutego 2024 r.), zarówno w k.p.c., jak i k.p.k.²¹ można przyjąć, że warunek ten zostanie spełniony, gdy adwokat lub radca prawny zostanie wyznaczony²² do roli reprezentanta dziecka spośród osób mających doświadczenie w sprawach karnych, w których pokrzywdzonym jest małoletni, ale również spośród adwokatów i radców prawnych specjalizujących się w sprawach rodzinnych, dotyczących m.in. rozwodów i wykonywania władzy rodzicielskiej.

Ustawodawca przyjął, że gdy stopień skomplikowania sprawy nie wymaga, aby reprezentantem dziecka był adwokat lub radca prawny, w szczególności gdy sąd opiekuńczy określi szczegółowo treść czynności, jakiej ma dokonać reprezentant dziecka, wówczas reprezentantem dziecka może zostać również inna osoba mająca wyższe wykształcenie prawnicze i wykazująca znajomość potrzeb dziecka; co więcej, jeżeli szczególne okoliczności za tym przemawiają, reprezentantem dziecka może zostać osoba niemająca wyższego wykształcenia prawniczego (art. 99¹ § 1 i 2 k.r.o.). Słusznie ustawodawca przyjął, że ten wyjątek nie ma zastosowania do reprezentanta dziecka występującego w postępowaniu karnym (art. 99¹ § 3 k.r.o.), gdyż niewątpliwie na gruncie postępowania karnego konieczne jest, żeby reprezentant dziecka legitymował się odpowiednim przygotowaniem zawodowym i znajomością zwłaszcza procedury karnej z udziałem małoletniego, co pozwoli mu należycie reprezentować interesy dziecka.

21 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 37), dalej: k.p.k.

22 Ustawodawca w art. 99¹ § 1 i 2 k.r.o. posługuje się określeniem „ustanowiony”. Nie jest to poprawne określenie ze względu na to, że określenie „ustanowiony” odnosi się do ustanowienia pełnomocnika z wyboru (zob., R.A. Stefański, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Art. 297–424*, red. R.A. Stefański, S. Zablocki, Warszawa 2021, s. 84. Tymczasem w art. 99¹ § 1 i 2 k.r.o. bez wątpliwa chodzi o wyznaczenie reprezentanta dziecka z urzędu. Wyraz temu daje ustawodawca, używając w art. 583¹ § 2 k.p.c. (obowiązującym od dnia 14 lutego 2024 r.) określenia „wyznaczony” z listy reprezentantów dziecka. Używanie pojęć „ustanowiony” i „wyznaczony” jako synonimów jest ze wszech miar niepożądanym zjawiskiem legiślacyjnym.

W doktrynie poddaje się pod wątpliwość potrzebę realizowania dodatkowych szkoleń dla adwokatów i radców prawnych. Podnosi się, że „cykl szkolenia adwokatów i radców prawnych, trudny egzamin zawodowy, jaki muszą zdać, oraz ich codzienna praktyka zawodowa są wystarczającą gwarancją ich fachowości i dodatkowe szkolenia dotyczące zasad reprezentacji dziecka lub jego praw oraz potrzeb nie są im co do zasady w ogóle potrzebne”²³. O ile zgodzić się trzeba z tym, że każdy adwokat i radca prawny zdał niełatwy egzamin zawodowy, który w połączeniu z codzienną praktyką zawodową daje gwarancję fachowości, o tyle nie można z tego wyprowadzić zasadnego wniosku, że są oni przygotowani odpowiednio do występowania w roli reprezentanta dziecka. Zauważyć bowiem należy, że w toku edukacji uniwersyteckiej i na aplikacji nie są prowadzone odrębne zajęcia dotyczące specyfiki prowadzenia spraw z udziałem dzieci i tym samym niezbędne jest dookreślenie kompetencji adwokatów i radców prawnych mogących występować w roli reprezentanta dziecka²⁴.

Wielu prawników, zwłaszcza radców prawnych, na co dzień zajmuje się sprawami gospodarczymi związanymi np. z dochodzeniem wierzytelności, budowaniem ładu korporacyjnego, funkcjonowaniem spółek kapitałowych, prawem budowlanym, bankowym, energetycznym, farmaceutycznym, a nawet lotniczym. Czy w związku z tym należy suponować, że również ci radcowie prawni mają odpowiednie przygotowanie do występowania w roli reprezentanta dziecka? Odpowiedź na tak postawione pytanie jest przecząca. Zasadnie ustawodawca wprowadził dodatkowe wymagania stawiane osobom ubiegającym się o możliwość występowania w roli reprezentanta dziecka. Choć dziecko jest podmiotem praw i obowiązków jak każdy inny obywatel, to jednak ze względu na poziom swojego rozwoju psychofizycznego²⁵ i brak możliwości stanowienia samemu o sobie konieczne jest (w pewnych przypadkach, takich jak niemożność reprezentowania przez rodziców) zapewnienie mu fachowej pomocy prawnej realizowanej przez odpowiednio przygotowane podmioty. Podmioty te powinny legitymować się specjalistycznym przygotowaniem do wypełniania tej roli, a nie być przypadkowe.

2. Substytucja

Substytucja to nic innego jak synonim dalszego pełnomocnictwa, pełnomocnictwa substytucyjnego, które jest często używane w praktyce sądowej, mimo że nie jest określeniem kodeksowym. Pojęcie substytucji pochodzi od łacińskiego słowa *substitutio*, które oznacza podstawienie, zastępstwo²⁶. Określenia: substytucja, substytut, dalszy pełnomocnik odnajdujemy w Kodeksie postępowania cywilnego (art. 91 ust. 3 k.p.c.) oraz

²³ P. Wicherek, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, s. 987.

²⁴ M. Horna-Cieślak, [w:] O. Trocha, M. Horna-Cieślak, P. Masłowska, *Metodyka reprezentacji małoletniego pokrzywdzonego w sprawach przestępstw seksualnych*, Warszawa 2024, s. 90.

²⁵ C. Kulesza, *Prawa dziecka pokrzywdzonego w polskim systemie...*, s. 197.

²⁶ M. Cichorska, *Substytucja jako dalsze pełnomocnictwo procesowe*, „Przełęcz Sądowy” 2018, nr 11–12, s. 85; H. Sucharski, *Popularna encyklopedia powszechna*, Kraków 1997, s. 161.

w przepisach korporacyjnych dotyczących adwokatów (art. 25 p.o.a.) i radców prawnych (art. 21 u.r.pr.).

Substytucja znajduje zastosowanie w różnych sytuacjach występujących w postępowaniu karnym, cywilnym oraz administracyjnym. Pełnomocnik ustanowiony do reprezentowania w postępowaniu sądowym w przypadku, gdy nie może z różnych względów podejmować czynności w imieniu reprezentowanego osobiście, może w celu uniknięcia uszczerbku dla prowadzonej sprawy skorzystać z pomocy dalszego pełnomocnika. Podobnie też pełnomocnik wyznaczony z urzędu nie ma prawnego obowiązku do podejmowania wszystkich czynności procesowych związanych z daną sprawą osobiście²⁷. Może podejmować czynności, korzystając z pomocy innego adwokata lub radcy prawnego, udzielając dalszego pełnomocnictwa. Kodeks postępowania cywilnego nadaje uprawnienia pełnomocnikowi procesowemu ustanowionemu z wyboru lub wyznaczonemu z urzędu do udzielenia dalszego pełnomocnictwa tylko wtedy, gdy umocowanie takie wynika z treści pełnomocnictwa, z ustawy lub ze stosunku prawnego będącego podstawą pełnomocnictwa (art. 106 k.p.c.). Z art. 91 pkt 3 k.p.c. wynika, że pełnomocnictwo procesowe obejmuje z samego prawa umocowanie m.in. do udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi lub radcy prawnemu. Jest to przepis *ius dispositivum*, czyli względnie obowiązujący. Oznacza to, że główny pełnomocnik może z mocy prawa ustanowić dalszego pełnomocnika dla reprezentowanego przez siebie podmiotu, o ile w treści pełnomocnictwa ta możliwość nie została przez reprezentowanego wyłączona. Wyłączenie substytucji jest możliwe w stosunku do ustanowionego pełnomocnika z wyboru²⁸, co nie ma miejsca w przypadku wyznaczenia pełnomocnika z urzędu²⁹. Podmioty korzystające z pomocy pełnomocnika z urzędu nie są uprawnione do tego, aby ograniczyć mu możliwość udzielenia dalszego pełnomocnictwa. Takiego uprawnienia (wyłączenie udzielenia substytucji) nie mają również organy, które go wyznaczyły.

Substytucja została uregulowana również w ustawach korporacyjnych dotyczących radców prawnych (art. 21 ust. 1 u.r.pr.). Przepis ten stanowi, że radca prawny może udzielić dalszego pełnomocnictwa (substytucji) innemu radcy prawnemu, adwokatowi, a po spełnieniu pewnych warunków również prawnikowi zagranicznemu. W ustawie – Prawo o adwokaturze (art. 25 ust. 3 p.o.a.) przyjęto, że w przypadku, gdy adwokat prowadzący sprawę nie może wziąć osobiście udziału w rozprawie lub wykonać osobiście poszczególnych czynności, może udzielić substytucji. Powody, które mogą uniemożliwiać osobiste podejmowanie czynności przez pełnomocnika, mogą być różne. Mogą to być np.: kolizja terminów, stan zdrowia, nagła sytuacja, np. kolizja drogowa itp. Pełnomocnik, udzielając substytucji, powinien zadbać o to, by substytut był zaznajomiony ze stanem sprawy.

Pełnomocnictwo dalsze powstaje wskutek wyrażenia woli przez pełnomocnika procesowego udzielającego substytucji i w tym tylko sensie ma charakter pochodny względem pełnomocnictwa procesowego udzielonego samodzielnie przez stronę. Związek ten

27 M. Cichorska, *Substytucja jako dalsze pełnomocnictwo...*, s. 87; zob. także Z. Krzemiński, *Adwokat w procesie cywilnym: z wyboru i z urzędu*, Kraków 1999, s. 116 i n.

28 M. Cichorska, *Pełnomocnictwo w prawie procesowym cywilnym*, Warszawa 2024, s. 292.

29 D. Świecki, *Czynności procesowe obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych*, Warszawa 2020, s. 68; R.A. Stefański, *Obrońca obywatelski w polskim procesie karnym*, Warszawa 2012, s. 249.

ulega jednak zerwaniu z chwilą, w której udzielenie dalszego pełnomocnictwa wywrze skutek w sferze prawnej reprezentowanego. Podmiotami powstającego w ten sposób stosunku pełnomocnictwa (substytucji) od chwili jego nawiązania są wyłącznie reprezentowany i ustanowiony w ten sposób (dalszy) pełnomocnik³⁰. Mimo że substytut działa samodzielnie i nie jest związany wskazówkami udzielonymi przez głównego pełnomocnika, to jednak oczywiste jest, że będąc pełnomocnikiem „wtórnym”, powinien uwzględnić wskazówki pełnomocnika „głównego” co do podejmowanych czynności procesowych w związku z przyjętą przez niego strategią procesową.

Udzielenie dalszego pełnomocnictwa przez reprezentującego pełnomocnika traktowane jest jako udzielenie pełnomocnictwa przez reprezentowanego, a nie jego pełnomocnika³¹. Dalszy pełnomocnik działa w ramach udzielonego pełnomocnictwa procesowego jako *alter ego* reprezentowanego i ze skutkami prawnymi dla reprezentowanego, przy czym udzielenie substytucji nie uchyla ani nie uszczupla umocowania pełnomocnika głównego³². Udzielenie przez pełnomocnika głównego substytucji prowadzi do tego, że reprezentowany przez niego podmiot jest reprezentowany przez dwóch lub więcej pełnoprawnych pełnomocników z uwagi na to, że dalszy pełnomocnik dysponuje tymi samymi uprawnieniami i obowiązkami jak pełnomocnik pierwotny, gdyż jest on pełnomocnikiem procesowym w rozumieniu art. 86 i następných k.p.c., które nie zawierają w tej materii żadnych ograniczeń³³.

Pamiętać należy, że przy udzieleniu substytucji zastosowanie znajduje łacińska paremia *nemo plus iuris in alium transferre potest, quam ipse habet*, oznaczająca, że jeżeli w treści umocowania mocodawca wyraził wolę, aby reprezentował go jedynie główny pełnomocnik, wyłączając możliwość udzielenia przez niego dalszego pełnomocnictwa, to udzielenie substytucji w takim przypadku będzie bezskuteczne, a substytut traktowany jako *falsus procurator*.

Do grona podmiotów, które mogą występować jako pełnomocnicy substytucyjni, zalicza się: adwokata, radcę prawnego oraz prawnika zagranicznego³⁴, co prowadzi do wniosku, że substytutem adwokata może być także radca prawny bądź prawnik zagraniczny i *vice versa*³⁵.

Dla jasności wyводу poczynić wypada pewne zastrzeżenie, że aplikanci tych dwóch zawodów prawniczych mogą występować jako pełnomocnik na gruncie postępowania sądowego z wyłączeniem postępowania karnego i to nie jako zawodowy pełnomocnik,

30 Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2010 r., IV CZ 79/10, LEX nr 1383303.

31 M. Manowska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz art. 1–477*¹⁶, red. M. Manowska, Warszawa 2021, s. 338; D. Świecki, *Czynności procesowe...*, s. 66; uchwała SN z dnia 16 czerwca 2023 r., III CZP 120/22, Legalis nr 2952879; wyrok Naczelnego Sądu Apelacyjnego z dnia 18 lutego 2014 r., II FSK 444/12, LEX nr 1497827.

32 Postanowienie SN z dnia 20 lutego 2020 r., IV CZ 113/19, Legalis nr 2599874; postanowienie SN z dnia 29 września 2011 r., IV CZ 52/11, LEX nr 1084560; postanowienie SN z dnia 21 października 2010 r., IV CZ 79/10, LEX nr 1383303; postanowienie SN z dnia 7 listopada 2006 r., I CZ 78/06, LEX nr 276382.

33 Uchwała SN z dnia 16 czerwca 2023 r., III CZP 120/22, Legalis nr 2952879.

34 J. Gudowski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz art. 1–124*, red. T. Ereciński, Warszawa 2023, s. 816; M. Cichorska, *Substytucja jako dalsze pełnomocnictwo...*, s. 87; K.J. Pawelec, *Praktyczny komentarz do zmian procedury karnej*, red. W. Cieślak et al., Warszawa 2017, s. 61; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 31 grudnia 2012 r., I ACa 579/12, LEX nr 1246857.

35 D. Świecki, *Czynności procesowe...*, s. 67–68.

lecz jedynie jako pełnomocnik np. z tytułu sprawowania zarządu majątkiem lub interesami strony albo stałego stosunku zlecenia względnie z uwagi na osobisty lub procesowy stosunek do stron (art. 87 § 1 *in fine* k.p.c.). Podobnie też mogą występować w roli reprezentanta dziecka jako inna osoba mająca wyższe wykształcenie prawnicze i wykazująca znajomość potrzeb dziecka (art. 99¹ § 2 k.r.o.). W takiej jednak sytuacji przynależność aplikanta do korporacji zawodowych pozostaje irrelevantna³⁶.

Żeby dany podmiot mógł występować jako pełnomocnik substytucyjny, konieczne jest posiadanie przez niego uprawnień do występowania w procesie jako samodzielny pełnomocnik³⁷. Żaden przepis procedury karnej, cywilnej ani też uregulowań korporacyjnych nie daje takiego przymiotu aplikantom tych zawodów³⁸.

3. Utrata prawa do występowania w roli substytuta

Może się zdarzyć, że adwokat utraci prawo występowania jako substytut. Będzie to miało miejsce wraz z zawieszeniem go w czynnościach zawodowych. Adwokat taki jest osobą nieuprawnioną do występowania w roli pełnomocnika lub obrońcy³⁹. Skoro nie jest uprawniony do występowania w charakterze samodzielnego pełnomocnika, to również nie może występować jako substytut. Zgodnie z art. 4d ust. 1 p.o.a. adwokat nie może występować przed sądem, będąc zawieszonym w czynnościach, a więc nie może udzielić dalszego pełnomocnictwa procesowego innemu adwokatowi ani radcy prawnemu⁴⁰. Udzielenie dalszego pełnomocnictwa mieści się przecież w pojęciu „występowanie przed sądem”⁴¹. Nie tylko zawieszenie w czynnościach zawodowych adwokata, lecz także skreślenie z wykazu reprezentantów dziecka powoduje, że adwokat nie będzie mógł występować w roli substytuta reprezentanta dziecka. Podobne regulacje dotyczą radcy prawnego.

Inną sytuacją, godną zwrócenia uwagi w kontekście omawianego zagadnienia, jest los pełnomocnika substytucyjnego, gdy okaże się, że umocowanie pełnomocnika głównego

36 J. Zaleśny, P. Szustakiewicz, *Organy pomocy prawnej*, Warszawa 2009, s. 111; uchwała SN z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 27/06, Legalis nr 74976.

37 W. Studziński, *Możliwość skorzystania przez kuratora reprezentującego dziecko z zastępstwa aplikanta oraz prawo do ustanowienia pełnomocnika lub substytuta*, „Palestra” 2021, nr 6, s. 51; K. Weitz, *Zastępstwo adwokatów i radców prawnych przez aplikanta w postępowaniu cywilnym*, „Palestra” 2006, nr 11–12, s. 235.

38 H. Pietrkowski, *Czynności procesowe zawodowego pełnomocnika w sprawach cywilnych*, Warszawa 2020, s. 52; M. Cichorska, *Substytucja jako dalsze pełnomocnictwo...*, s. 88; wyrok SA w Lublinie z dnia 17 stycznia 2022 r., I ACa 171/21, LEX nr 3291749; uchwała SN z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 27/06, Legalis nr 74976; wyrok NSA z dnia 5 października 2006 r., I GSK 2767/05, LEX nr 276717; wyrok SN z dnia 2 października 2009 r., II PK 105/09, Legalis nr 287814; wyrok SA w Szczecinie z dnia 31 października 2012 r., I ACa 579/12, LEX nr 1246857.

39 J. Gudowski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, s. 816; W. Bergier, J. Jacyna, *Etyka zawodu adwokata. Regulamin wykonywania zawodu adwokata. Komentarz praktyczny, orzecznictwo, wzory i kazusy*, Warszawa 2023, s. 38; postanowienie SN z dnia 14 grudnia 2010 r., I PZ 38/10, Legalis nr 414606; postanowienie SN z dnia 17 lutego 2009 r., I PZ 44/08, Legalis nr 240876.

40 S. Jaworski, *Metodyka pracy adwokata i radcy prawnego w sprawach karnych*, Warszawa 2020, s. 43; wyrok SN z dnia 26 czerwca 2008 r., II KK 324/07, Legalis nr 118587.

41 Wyrok SA w Warszawie z dnia 3 sierpnia 2017 r., VI ACa 1778/16, LEX nr 2390613.

wygasło lub zostało wypowiedziane przez mandanta. Taki splot zdarzeń nie powoduje automatycznie wygaśnięcia umocowania substytuta. Słusznie skonstatował Sąd Najwyższy, przyjmując, że skoro pełnomocnictwo dalsze jest pełnomocnictwem niezależnym od pełnomocnictwa udzielonego przez stronę osobiście, ustanie tego ostatniego na skutek wypowiedzenia lub innych zdarzeń prawnych uniemożliwiających pełnomocnikowi dalsze występowanie w tej roli nie rzutuje na byt prawny dalszego pełnomocnika. Pełnomocnik dalszy, mimo wygaśnięcia pełnomocnictwa głównego powstałego z mocy osobiście oświadczenia strony, pozostaje w dalszym ciągu pełnomocnikiem strony do chwili ustania udzielonego mu pełnomocnictwa na skutek przyczyn przewidzianych w jego treści lub w przepisach ustawy⁴².

4. Zastępowanie adwokata, radcy prawnego przez aplikanta

Substytucji nie można utożsamiać z zastępstwem adwokata lub radcy prawnego przez aplikantów tych zawodów. Są to dwie zupełnie odmienne od siebie instytucje i choć potocznie zastępowanie adwokata, radcy prawnego przez aplikanta nazywane jest „substytucją”, to w rzeczy samej nią nie jest⁴³. Ponieważ aplikanci tych zawodów prawniczych nie mogą samodzielnie występować jako pełnomocnik procesowy, nie mogą również występować jako substytut⁴⁴. Obie te instytucje, tj. pełnomocnictwo i substytucja, funkcjonowały już pod rządami ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r. o ustroju adwokatury (art. 83)⁴⁵.

Co prawda aplikant adwokacki (art. 77 ust. 1 p.o.a.) i radcowski (art. 35¹ u.r.pr.) po sześciu miesiącach aplikacji adwokackiej (odpowiednio radcowskiej) może zastępować adwokata, radcę prawnego przed sądami, organami ścigania, organami państwowymi, samorządowymi i innymi instytucjami, z wyjątkiem Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu, to jednak należy odróżnić możliwość zastępowania pełnomocnika przez aplikanta od możliwości zastępowania pełnomocnika przez substytuta. Przyjmuje się, że aplikant powinien być raczej baczny obserwatorem postępowania karnego aniżeli jego częściowym „scenarzystą”⁴⁶ z uwagi na to, że celem aplikacji jest przygotowanie aplikanta do należytego i samodzielnego wykonywania zawodu prawniczego, w szczególności wykształcenie umiejętności z zakresu zastępstwa procesowego, sporządzania pism, umów i opinii oraz przyswojenie zasad wykonywania zawodu (art. 76 ust. 1 p.o.a., art. 32 ust. 1 u.r.pr.).

Jeżeli reprezentowany nie zgadza się na to, żeby ustanowiony przez niego pełnomocnik mógł być zastępowany w czynnościach przez aplikanta, powinien swoją wolę wyrazić w treści udzielanego pełnomocnictwa. Dokonanie zastrzeżenia, że ustanowiony pełnomocnik

42 Uchwała SN z dnia 16 czerwca 2023 r., III CZP 120/22, Legalis nr 2952879.

43 W. Studziński, *Możliwość skorzystania przez kuratora reprezentującego dziecko...*, s. 51; wyrok SN z dnia 12 lutego 2013 r., II UK 184/12, Legalis nr 680294.

44 J. Gudowski, *Pełnomocnictwo procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2024, s. 233.

45 Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 stycznia 1959 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r. o ustroju adwokatury (Dz.U. z 1959 r. nr 8, poz. 41).

46 D. Gil, *Postępowanie w sprawach z oskarżenia prywatnego w polskim procesie karnym*, Warszawa 2011, s. 88.

nie może udzielić substytucji, nie jest równoznaczne z wyłączeniem możliwości bycia zastępowanym przez aplikanta z uwagi na odmienność tych instytucji. Udzielający pełnomocnictwa, chcąc, aby jego pełnomocnik nie mógł być zastępowany przez aplikanta, powinien swą wolę wyrazić *explicite* w treści pełnomocnictwa.

5. Substytut reprezentanta dziecka

Jak wynika z powyżej przytoczonych regulacji, reprezentantem dziecka mogą być co do zasady jedynie adwokat i radca prawny. Występując w takiej roli w postępowaniu sądowym, nie są uprawnieni do bycia zastępowanymi przez dalszego pełnomocnika, a tym bardziej przez aplikanta. Z uwagi na rolę, w jakiej występują adwokat i radca prawny, nie mają do nich zastosowania przepisy dotyczące pełnomocnika zawarte w dziale piątym tytułu czwartego księgi pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego ani też przepisy korporacyjne dotyczące substytucji.

Słusznie w doktrynie oraz judykaturze, jeszcze na kanwie instytucji kuratora reprezentującego dziecko, wyrażano pogląd, że kurator ustanowiony na podstawie art. 99 k.r.o. jest z mocy ustawy reprezentantem małoletniego i działa jako przedstawiciel ustawowy małoletniego, dokonując czynności procesowych w imieniu i ze skutkiem dla reprezentowanego⁴⁷. Nie powinno budzić kontrowersji stwierdzenie, że reprezentant dziecka jest przedstawicielem ustawowym dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską (którego żadne z rodziców nie może reprezentować), dla którego został wyznaczony przez sąd opiekuńczy⁴⁸. Ustawodawca, dokonując zmiany nazewnictwa z „kuratora reprezentującego dziecko” na „reprezentanta dziecka”, nie dokonał zmiany jego funkcji. W dalszym ciągu reprezentant dziecka jest przedstawicielem ustawowym. Wszak źródłem jego obowiązków i tytułem upoważniającym do działania w imieniu i na rzecz reprezentowanego jest postanowienie sądu opiekuńczego. Przedstawicielstwo ustawowe opiera się na wynikającym z ustawy umocowaniu do działania w cudzym imieniu, w tym przypadku małoletniego, a nie oświadczeniu strony.

Reprezentant dziecka nie jest pełnomocnikiem procesowym. Pełnomocnik procesowy i reprezentant dziecka to dwie odrębne i niezależne od siebie instytucje prawne.

47 K. Dudka, *Wybrane zagadnienia reprezentacji pokrzywdzonego dziecka w procesie karnym*, [w:] *W pogoni za rzetelnym procesem karnym. Księga dedykowana profesorowi Stanisławowi Waltosowi*, red. D. Szumiło-Kulczycka, Warszawa 2022, s. 341; wyrok SA w Gdańsku z dnia 31 maja 2022 r., II AKa 302/21, LEX nr 3553379; wyrok SA w Katowicach z dnia 7 sierpnia 2014 r., II AKa 246/14, Legalis nr 1180315.

48 M. Horna-Cieślak, [w:] O. Trocha, M. Horna-Cieślak, P. Masłowska, *Metodyka reprezentacji małoletniego pokrzywdzonego...*, s. 91; C. Kulesza, *Prawa dziecka pokrzywdzonego w polskim systemie...*, s. 198; J. Słyk, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. P. Ryłski, komentarz do art. 583¹, Legalis 2024, teza 3; N. Piotrowska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. E. Marszałkowska-Krzesł, I. Gil, komentarz do art. 583¹, Legalis 2024, teza 2; K. Flaga-Gieruszyńska, [w:] *Kodeks postępowania...*, teza 1; P. Daszczyk, *Kurator jako przedstawiciel ustawowy osoby prawnej*, Warszawa 2021, s. 52; M. Balwicka-Szczyrba, M. Glicz, A. Sylwestrzak, *Pełnomocnictwo. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 31; M. Kuchnio, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, s. 243; A. Świątłowski, [w:] *System prawa karnego procesowego*, t. 6. *Strony i inni uczestnicy postępowania karnego*, red. C. Kulesza, Warszawa 2016, s. 855.

Niepoprawne jest twierdzenie, że reprezentant dziecka jest pełnomocnikiem, a pełnomocnik jest reprezentantem dziecka⁴⁹. Instytucja pełnomocnika procesowego została uregulowana w art. 87 k.p.c., a reprezentanta dziecka w art. 99¹ k.r.o.

Reprezentant dziecka z racji tego, że nie jest pełnomocnikiem⁵⁰, nie może być zastępowany przez innego adwokata i radcę prawnego, tzn. nie może udzielić dalszego pełnomocnictwa (substytucji)⁵¹. Nie może również być zastępowany przez aplikanta. Zasadnie orzecznictwo – co prawda na kanwie kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu – odmawia dopuszczenia do udziału w postępowaniu sądowym aplikanta adwokackiego i radcowskiego mającego zastępować adwokata, radcę prawnego, który w sprawie występuje jako kurator, twierdząc, że adwokat, który został ustanowiony kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanej, nie działa w sprawie jako pełnomocnik strony. Nie jest zatem uprawniony do tego, by udzielić aplikantowi adwokackiemu upoważnienia do zastępowania go w sprawie na podstawie art. 77 p.o.a.⁵²

Reprezentant dziecka jest natomiast uprawniony do ustanowienia pełnomocnika dla reprezentowanego dziecka⁵³. Z kolei pełnomocnik ustanowiony w osobie adwokata lub radcy prawnego jest uprawniony do ustanowienia substytutu, a nawet do bycia zastępowanym przez aplikanta. O ile nie ma przepisów nakazujących – w przypadku wyznaczenia pełnomocnika przez reprezentanta dziecka – aby był on ustanowiony spośród adwokatów i radców prawnych umieszczonych w wykazie osób deklarujących gotowość do reprezentowania dziecka i spełniających wymagania określone w art. 99¹ § 1 k.r.o., o tyle takie działanie jest pożądane. Ustanowienie przez reprezentanta dziecka pełnomocnika nie zwalnia go z obowiązków wynikających z powierzonych mu funkcji. Stąd też dopuszczalne jest udzielenie pełnomocnictwa adwokatowi i radcy prawnemu, którzy nie są umieszczeni w wykazie, albowiem podwyższone wymagania stawiane przez ustawodawcę adwokatom i radcom prawnym chcącym występować w roli reprezentanta dziecka realizuje ustanowiony reprezentant dziecka. To jego działania podlegają kontroli sądu opiekuńczego przez składanie w wyznaczonych terminach, nie rzadziej niż co cztery miesiące, informacji dotyczących jego działalności, w szczególności o dokonywanych wszelkich czynnościach łączących się ze sprawą oraz obowiązkach określonych w art. 99² k.r.o. (art. 99^{2a} § 2 k.r.o.).

Odmienne poglądy prezentuje Wojciech Studziński, twierdząc, że należy uznać za dopuszczalne ustanowienie przez kuratora substytutu będącego adwokatem lub radcą prawnym⁵⁴. Temu pogładowi wtóruje także Marcin Łochowski, twierdząc, że nie przekonuje

49 M. Horna-Cieślak, [w:] O. Trocha, M. Horna-Cieślak, P. Masłowska, *Metodyka reprezentacji małoletniego pokrzywdzonego...*, s. 78.

50 C. Kulesza, *Prawa dziecka pokrzywdzonego w polskim systemie...*, s. 202.

51 M. Łochowski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Szancilo, komentarz do art. 86, Legalis 2023, teza 6.

52 Wyrok SA w Krakowie z dnia 4 lutego 2014 r., I ACa 1511/13, Legalis nr 1180179; wyrok SA w Katowicach z dnia 10 listopada 2010 r., V ACa 258/10, Legalis nr 306466.

53 C. Kulesza, *Prawa dziecka pokrzywdzonego w polskim systemie...*, s. 202; K. Dudka, *Wybrane zagadnienia reprezentacji pokrzywdzonego dziecka...*, s.341; M. Flis-Świeczkowska, *Pełnomocnik małoletniego pokrzywdzonego w postępowaniu karnym – postulaty de lege ferenda*, „Studia Prawnoustrojowe” 2021, nr 52, s. 91; A. Światłowski, [w:] *System prawa karnego procesowego*, s. 856.

54 W. Studziński, *Możliwość skorzystania przez kuratora reprezentującego dziecko...*, s. 53.

pogląd, iż kurator dla nieznanego z miejsca pobytu ustanowiony na podstawie art. 143–144 k.p.c. nie może ustanowić pełnomocnika procesowego dla strony⁵⁵.

Rozważając tę kwestię, zauważyć się godzi, że bez względu na to, do jakich dodatkowych regulacji się odwołamy, nie zmienia to faktu, że reprezentant dziecka jest przedstawicielem ustawowym. Jego umocowanie do występowania w roli reprezentanta dziecka wynika z decyzji sądu opiekuńczego. Nie jest więc pełnomocnikiem, a skoro tak, to nie może ustanowić substytutu ani być zastępowany przez aplikanta. Dopuszczenie możliwości udzielenia substytucji przez reprezentanta dziecka, np. dowolnemu radcy prawnemu lub adwokatowi (brak przepisów wskazujących, że musi to być osoba z wykazu), prowadziłyby do wypaczenia celu, jaki przyświecał ustawodawcy przy wprowadzaniu dodatkowych obostrzeń stawianych osobom zamierzającym występować jako reprezentant dziecka. Skoro adwokat i radca prawny, ubiegając się o możliwość bycia wyznaczonym do roli reprezentanta dziecka, muszą spełnić dodatkowe warunki, to również takie warunki musieliby spełnić adwokat i radca prawny, którzy występowałiby jako substytut reprezentanta dziecka. Tymczasem żaden przepis ustaw korporacyjnych, na które powołuje się Wojciech Studziński, nie stanowi o tym, że adwokat może udzielić substytucji innemu adwokatowi spośród adwokatów, którzy spełniają wymogi, jakie stawia ustawodawca przed kandydatem do występowania jako reprezentant dziecka⁵⁶. Nieuzasadnione jest dopuszczenie do udziału w czynnościach procesowych substytutu ustanowionego przez reprezentanta dziecka. Spełnienie przez reprezentanta dziecka dodatkowych wymagań powinien każdorazowo oceniać organ procesowy, podejmując decyzję o dopuszczeniu do udziału w postępowaniu reprezentanta dziecka i w przypadku oceny negatywnej odmówić dopuszczenia do udziału takiego przedstawiciela procesowego.

Podkreślić trzeba, że powyższe rozważania dotyczą czynności zastępstwa dziecka w postępowaniu sądowym lub przed innym organem, nie znajdują zastosowania przy wykonywaniu czynności technicznych, takich jak np.: udzielenie na piśmie lub przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej informacji niezbędnych do prawidłowego wykonywania władzy rodzicielskiej, dotyczących przebiegu postępowania i podjętych w jego toku czynnościach; zbieranie informacji o dziecku, jego stanie zdrowia, sytuacji rodzinnej i środowisku w zakresie niezbędnym do prawidłowej reprezentacji dziecka. Takie czynności z uwagi na to, że nie są wykonywane z bezpośrednim udziałem dziecka i nie są związane z występowaniem przed sądem lub innym organem państwowym, mogą być wykonywane przez dalszego pełnomocnika, a nawet upoważnionego aplikanta. Osoby te nie muszą spełniać dodatkowych wymogów, o których mowa w art. 99¹ § 1 k.r.o. Nieracjonalne jest wymaganie od reprezentanta dziecka, żeby wszystkie, nawet tak proste czynności jak zredagowanie i podpisanie pisma zawierającego informacje na temat reprezentowanego dziecka musiał realizować osobiście, zwłaszcza że ustawy korporacyjne nadają takie uprawnienia, tj. podpisywanie pism procesowych, aplikantom adwokackim (art. 77 ust. 5 p.o.a.) i radcowskim (art. 35¹ ust. 4 u.r.pr.) z wyłączeniem, rzecz jasna, ściśle określonych pism, takich jak apelacje, skargi kasacyjne i skargi konstytucyjne.

55 M. Łochowski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego...*, teza 6.

56 W. Studziński, *Możliwość skorzystania przez kuratora reprezentującego dziecko z zastępstwa aplikanta oraz prawo do ustanowienia pełnomocnika lub substytutu*, „Palestra” 2021, nr 6, s. 48.

6. Podsumowanie

W niniejszym artykule poszukiwano odpowiedzi na pytanie, czy radca prawny i adwokat, występując jako reprezentant dziecka w postępowaniu sądowym, mogą korzystać z substytuta oraz być zastępowani przez aplikanta? Uwzględniając przeprowadzone powyżej rozważania, odpowiedź na tak postawione pytanie jest przecząca, albowiem adwokat i radca prawny wyznaczeni do pełnienia funkcji reprezentanta dziecka są przedstawicielami ustawowymi, a nie pełnomocnikami procesowymi i jako tacy nie mogą ustanowić skutecznie substytuta ani też być zastępowani przed sądem lub innym organem przez aplikanta. Mogą natomiast dla reprezentowanego ustanowić pełnomocnika procesowego.

Nie oznacza to, że w przypadku spełnienia dodatkowych warunków, o których mowa w art. 99¹ § 1 k.r.o., przez aplikanta nie będzie on mógł występować jako reprezentant dziecka. Taka możliwość istnieje z uwagi na to, że aplikanci adwokacki i radcowski mogą być wyznaczeni do pełnienia funkcji reprezentanta dziecka jako inne osoby mające wyższe wykształcenie prawnicze i wykazujące znajomość potrzeb dziecka. Jednak wówczas nie zastępują oni reprezentanta dziecka będącego adwokatem czy radcą prawnym, lecz samodzielnie występują w tej roli. Nie odnosi się to do występowania w roli reprezentanta dziecka w postępowaniu karnym.

Bibliografia

- Balwicka-Szczyrba M., Glicz M., Sylwestrzak A., *Pełnomocnictwo. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Bergier W., Jacyna J., *Etyka zawodu adwokata. Regulamin wykonywania zawodu adwokata. Komentarz praktyczny, orzecznictwo, wzory i kazusy*, Warszawa 2023.
- Cichorska M., *Pełnomocnictwo w prawie procesowym cywilnym*, Warszawa 2024.
- Cichorska M., *Substytucja jako dalsze pełnomocnictwo procesowe*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 11–12.
- Daszczuk P., *Kurator jako przedstawiciel ustawowy osoby prawnej*, Warszawa 2021.
- Dudka K., *Wybrane zagadnienia reprezentacji pokrzywdzonego dziecka w procesie karnym*, [w:] *W pogoni za rzetelnym procesem karnym. Księga dedykowana profesorowi Stanisławowi Waltosowi*, red. D. Szumiło-Kulczycka, Warszawa 2022.
- Flaga-Gieruszyńska K., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. P. Rylski, komentarz do art. 583¹, Legalis 2024.
- Flis-Świeczkowska M., *Pełnomocnik małoletniego pokrzywdzonego w postępowaniu karnym – postulatory de lege ferenda*, „Studia Prawnoustrojowe” 2021, nr 52.
- Gajda J., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, red. K. Pietrzykowski, komentarz do art. 99¹, Legalis 2023.
- Gil D., *Postępowanie w sprawach z oskarżenia prywatnego w polskim procesie karnym*, Warszawa 2011.
- Grzegórzko S., *Reprezentacja małoletniego pokrzywdzonego w postępowaniu karnym*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2023, nr 3.
- Gudowski J., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–124*, red. T. Ereciński, Warszawa 2023.
- Gudowski J., *Pełnomocnictwo procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2024.
- Horna-Cieślak M., [w:] O. Trocha, M. Horna-Cieślak, P. Masłowska, *Metodyka reprezentacji małoletniego pokrzywdzonego w sprawach przestępstw seksualnych*, Warszawa 2024.
- Jaworski S., *Metodyka pracy adwokata i radcy prawnego w sprawach karnych*, Warszawa 2020.
- Kamińska K., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, red. M. Załucki, komentarz do art. 99¹, Legalis 2023.
- Krzemiński Z., *Adwokat w procesie cywilnym: z wyboru i z urzędu*, Kraków 1999.
- Kuchnio M., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. 2. Art. 506–1217*, red. M.O. Piaskowska, Warszawa 2024.
- Kulesza C., *Prawa dziecka pokrzywdzonego w polskim systemie wymiaru sprawiedliwości w świetle standardów europejskich*, Warszawa 2024.
- Łochowski M., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Szanciło, komentarz do art. 86, Legalis 2023.
- Manowska M., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. 1. Art. 1–477¹⁶*, red. M. Manowska, Warszawa 2021.
- Pawelec K.J., [w:] *Praktyczny komentarz do zmian procedury karnej*, red. W. Cieślak, K.J. Pawelec, I. Tuleya, M. Gabriel-Węglowski, Warszawa 2017.
- Pietrzkowski H., *Czynności procesowe zawodowego pełnomocnika w sprawach cywilnych*, Warszawa 2020.

- Piotrowska N., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, komentarz do art. 583¹, Legalis 2024.
- Słyk J., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. P. Ryłski, komentarz do art. 583¹, Legalis 2024.
- Słyk J., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, red. K. Osajda, komentarz do art. 99¹, Legalis 2024.
- Stefański R.A., *Obrona obligatoryjna w polskim procesie karnym*, Warszawa 2012.
- Studziński W., *Możliwość skorzystania przez kuratora reprezentującego dziecko z zastępstwa aplikanta oraz prawo do ustanowienia pełnomocnika lub substytuta*, „Palestra” 2021, nr 6.
- Sucharski H., *Popularna encyklopedia powszechna*, Kraków 1997.
- Światłowski A., [w:] *System prawa karnego procesowego*, t. 6. *Strony i inni uczestnicy postępowania karnego*, red. C. Kulesza, Warszawa 2016.
- Świecki D., *Czynności procesowe obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych*, Warszawa 2020.
- Weitz K., *Zastępstwo adwokatów i radców prawnych przez aplikanta w postępowaniu cywilnym*, „Palestra” 2006, nr 11–12.
- Wicherek P., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. M. Habdas, M. Fras, Warszawa 2021.
- Wybrańczyk D., *Rzecznik interesu dziecka*, „Palestra” 2020, nr 7–8.
- Zaleśny J., Szustakiewicz P., *Organy pomocy prawnej*, Warszawa 2009.

Grzegorz Maroń¹

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID ID: 0000-0002-3861-9103

INSTYTUCJA ŚLUBOWANIA RADCY PRAWNEGO W POLSKIM PORZĄDKU PRAWNYM

ABSTRACT

The institution of the attorney-at-law's oath in the Polish legal order

The article presents the results of a study on the institution of the attorney-at-law's oath. The formal and dogmatic analysis of the relevant statutory and deontological provisions is supplemented by an interpretation of these provisions in judicial practice. As part of comparative remarks, the attorney-at-law's oath is compared with the regulation of oaths taken by other professional groups, particularly those practicing legal professions. The article discusses various issues, including the concept of the oath, the text of the oath, the date and manner of taking the oath, the consequences of taking or refusing to take the oath, the obligation to remain faithful to the oath, the possibility of concluding the oath's text with a religious invocation, and the significance of the oath under the Code of Ethics for Attorneys-at-Law. In the author's opinion, respect for the professional ethos expressed in the text of the oath depends primarily on a reflective approach to the act of taking the oath and the internalization of the values and attitudes it conveys.

Keywords: attorney-at-law's oath, attorney-at-law's deontology, right to practice a profession, disciplinary liability

¹ Doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu Rzeszowskiego w Zakładzie Nauk Historyczno- i Teoretycznoprawnych Wydziału Prawa i Administracji. Adres e-mail do kontaktu: gmaron@ur.edu.pl.

Słowa kluczowe: ślubowanie radcy prawnego, deontologia radcowska, prawo wykonywania zawodu, odpowiedzialność dyscyplinarna

1. Wprowadzenie

Złożenie ślubowania przez radcę prawnego jest formalnym warunkiem nabycia przez niego prawa do wykonywania zawodu, a jego treść jest jednym z wyznaczników profesji radcy prawnego jako zawodu zaufania publicznego². Prawna doniosłość tej czynności mogłaby sugerować, że stanie się ona przedmiotem szerszego zainteresowania jurysprudence. W piśmiennictwie prawniczym dotychczas nie było jednak opracowania całościowo poświęconego ślubowaniu radcowskiemu, co tłumaczy zasadność i potrzebę poddania go nieco wnikliwszej naukowej eksploracji, zwłaszcza że tytułowa problematyka dotyka ponad 50 tys. osób będących radcami prawnymi w Polsce.

Publikacje naukowe dotyczące innych rodzajów ślubowań ujawniają wiele prawnie relevantnych pytań i kwestii mających przełożenie na praktykę. Celem artykułu jest dokonanie nie tylko formalno-dogmatycznej charakterystyki ślubowania radcowskiego przez studium odpowiednich przepisów ustawowych i deontologicznych, ale również przedstawienie jego operacjonalizacji w orzecznictwie. Dokonując krytyczno-ocennej syntezy postaci ślubowania radcowskiego na gruncie obowiązującego prawa, komparatystycznie sięgnięto do unormowania ślubowań innych kategorii osób, zwłaszcza tych wykonujących zawody prawnicze.

2. Pojęcie ślubowania

Ślubowanie jako kategoria prawna oznacza uroczyste, publiczne, zwykle ustne przyrzeczenie określonego postępowania na przyszłość, składane w słowach o ściśle określonej treści i często też w sposób podany w przepisach prawa. Wyróżnić można trzy podstawowe rodzaje ślubowania. Po pierwsze ślubowanie składają funkcjonariusze publiczni, obejmując swój urząd, czy przedstawiciele zawodów zaufania publicznego przed przystąpieniem do wykonywania profesji. Do tego typu ślubowania zalicza się ślubowanie radcowskie. Po drugie ślubowanie składają osoby przed przystąpieniem do przesłuchania, w którym zobowiązują się do mówienia prawdy. W obecnym polskim porządku prawnym nominalnie ten typ ślubowania występuje jako „przyrzeczenie”. Po trzecie w wielu państwach, choć nie w Polsce, istnieje ślubowanie lojalności ciążące na osobach naturalizowanych, w ramach którego składają one obietnicę wierności swojej nowej ojczyźnie³.

² Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 lipca 2007 r., K 41/05, LEX nr 299957.

³ G. Maroń, *Instytucja ślubowania prokuratorskiego w polskim porządku prawnym*, „Prokuratura i Prawo” 2019, nr 11/12, s. 66–67.

Pojęciem bliskoznacznym, a w polskim systemie prawnym nawet synonimicznym wobec ślubowania jest przysięga. W ujęciu historycznym, a w niektórych krajach także i współcześnie, przysięga różniła się/różni się od ślubowania religijnym charakterem. Klasyczna przysięga rozpoczyna się od inwokacji (np. słowa „Przysięgam w imię Boga Wszechmogącego, w Trójcy Świętej Jedyne”) i/lub kończy religijnym zawołaniem (np. słowa „Tak mi dopomóż Bóg”). Ponadto składanie przysięgi było/jest do pewnego stopnia religijnym rytuałem, gdzie np. przysięgający kładzie dłoń na Piśmie Świętym czy deklamuje słowa roty, stojąc przed krucyfiksem. W Polsce obecnie nominalna przysięga (np. Prezydenta RP, Prezesa Rady Ministrów czy funkcjonariusza CBA) niczym nie różni się od złożenia świeckiego ślubowania (np. posła czy policjanta), tak pod względem laickiej treści, jak i pozbawionej elementów religijnych formy złożenia, czego nie zmienia fakultatywna możliwość zakończenia słów roty zwrotem „Tak mi dopomóż Bóg”.

Ślubowanie ma charakter promisoryjny w tym sensie, że ślubujący zaciąga obowiązki na przyszłość, od momentu jego złożenia. Mieszanego, promisoryjno-asertoryjnego charakteru jest jedynie przyrzeczenie prawdomówności świadka, który zobowiązuje się, że za chwilę będzie zgodnie z prawdą mówił przed organem przesłuchującym o wydarzeniach czy stanach rzeczy, ale tych, które już zaistniały lub które mają miejsce.

Ratio legis stojącym u podstaw ślubowania jest przeświadczenie, że publiczne i solenne zobowiązanie się do określonego postępowania odpowiednio zmotywuje ślubującego do takiego właśnie zachowywania się, tym samym – jeśli nie gwarantując, to jednak przyczyniając się do urzeczywistniania pożądaných standardów sprawowania określonego urzędu bądź wykonywania konkretnego zawodu.

Obowiązkiem prawnym jest nie tylko złożenie ślubowania, lecz także przestrzeganie jego postanowień pod rygorem zwłaszcza odpowiedzialności dyscyplinarnej czy zawodowej. Samo natomiast dopełnienie powinności ślubowania warunkuje możliwość sprawowania urzędu bądź wykonywania zawodu, a więc skutecznego podejmowania czynności składających się na kompetencje danego organu czy wchodzących w zakres przedmiotowy danej profesji.

3. Rota ślubowania radcy prawnego

Radcowie prawni składają w Polsce nominalnie „ślubowanie”, tak jak większość osób będących funkcjonariuszami publicznymi lub wykonujących zawód zaufania publicznego, na które prawo nakłada analogiczny obowiązek. W rodzimym porządku prawnym forma „przysięgi” czy „przyrzeczenia” pozostaje w mniejszości⁴.

Zgodnie z art. 27 ust. 1 ustawy o radcach prawnych ślubowanie radcowskie ma następujące brzmienie: „Ślubuję uroczyście w wykonywaniu zawodu radcy prawnego przyczynić się do ochrony i umacniania porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, obowiązki zawodowe wypełniać sumiennie i zgodnie z przepisami prawa, zachować tajemnicę

⁴ A. Mezglewski, *Przysięga, ślubowanie oraz przyrzeczenie w prawie polskim*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2011, t. 3, s. 5–22.

zawodową, postępować godnie i uczciwie, kierując się zasadami etyki radcy prawnego i sprawiedliwości⁵. Przywołana rota nie wydaje się być treściowo optymalna. Najważniejsze zastrzeżenie dotyczy tego, że w tekście ślubowania nie wskazano, co składa się na istotę profesji radcy prawnego. Trudno bowiem uznać, aby w tych kategoriach można było rozpatrywać „przyczynianie się do ochrony i umacniania porządku prawnego”. W wielu rotach ślubowań tak funkcjonariuszy, jak i osób wykonujących zawody zaufania publicznego dano lepiej wyraz specyfice pełnionego urzędu, zajmowanego stanowiska czy wykonywanej profesji, np. sformułowaniami takimi jak „stać na straży prawa i strzec praworządności” (prokurator), „sprawiedliwość wymierzać” (sędzia), „mieć na względzie [...] dobro osób podlegających mojej pieczy” (kurator sądowy), „strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli” (policjant), „bronić niepodległości i granic [Rzeczypospolitej Polskiej]” (żołnierz)⁶. W rocie ślubowania najbardziej pokrewnej radcom prawnym profesji, czyli tekście ślubowania adwokackiego, co prawda też jest mowa o umacnianiu porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, ale jako pierwszą z powinności podano „przyczynianie się ze wszystkich sił do ochrony praw i wolności obywatelskich”⁷. Zasadne byłoby w rocie ślubowania radcowskiego wprost wskazać na „świadczenie pomocy prawnej”. Pojęcie to wielokrotnie występuje zarówno w ustawie o radcach prawnych, jak i Kodeksie Etyki Radcy Prawnego (KERP).

Rota formułuje wiążące zobowiązania dla ślubującego radcy prawnego, a nie tylko „wskazówki” czy „zalecenia”⁸. Wiele obowiązków ujętych w rocie ślubowania radcowskiego występuje w identycznej lub podobnej wersji słownej także w tekstach ślubowania przedstawicieli innych profesji prawniczych, jak zwłaszcza wymóg sumiennego (z najwyższą starannością) wywiązywania się z powinności zawodowych, zachowania tajemnicy zawodowej (dochowania tajemnicy prawnie chronionej, zachowania w tajemnicy okoliczności powziętych w związku z pełnioną funkcją czy zachowanie w tajemnicy powierzonych informacji), kierowania się zasadami etyki zawodowej, postępowania godnie (kierowania się zasadami godności), postępowania uczciwie (kierowania się zasadami uczciwości), wykonywania obowiązków zgodnie z prawem (przepisami prawa)⁹. W kontekście

5 Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 499).

6 Zob. G. Maroń, *Instytucja przysięgi wojskowej w polskim porządku prawnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2024, nr 1, s. 5–29; *idem*, *Ślubowanie funkcjonariusza Policji w porządku prawnym Rzeczypospolitej Polskiej*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 7/8, s. 230–254; *idem*, *Instytucja ślubowania prokuratorskiego...*, s. 66–82; *idem*, *Instytucja ślubowania adwokackiego w polskim porządku prawnym*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2012, nr 2, s. 6–18; *idem*, *Instytucja ślubowania sędziowskiego w polskim porządku prawnym*, „Studia Prawnicze” 2011, nr 3–4, s. 265–292.

7 Art. 5 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1564), dalej: u.p.a.

8 Por. A. Woroniecka, [w:] *Kodeks Etyki Radcy Prawnego. Komentarz*, red. T. Scheffler, Warszawa 2023, (komentarz do art. 6, uwaga nr 11).

9 Zob. art. 5 u.p.a.; art. 15 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1001); art. 22 ustawy z dnia 11 kwietnia 2001 r. o rzecznikach patentowych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 749), dalej: u.r.p.; art. 66 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 334 z późn. zm.), dalej: p.u.s.p.; art. 6 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1095), dalej: u.kur.s.; art. 92 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 390); art. 4 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1422); art. 56 ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1192); art. 34 ustawy z dnia

kolejnych dwóch obowiązków ślubowanie radcowskie wykazuje podobieństwo do ślubowania adwokackiego. O ile jednak radca prawny zobowiązuje się do kierowania się zasadami ogólnie sprawiedliwości, o tyle adwokat „sprawiedliwości społecznej”. Ponadto radca prawny jest obligowany nie tylko do przyczyniania się do „umacniania” porządku prawnego, ale także jego „ochrony”.

Aktualna rota ślubowania uległa zmianie tylko w niewielkim stopniu w stosunku do wersji pierwotnej z 1982 r. Świadczy to o tym, że w przeciwieństwie do roty ślubowania sędziowskiego czy prokuratorskiego zasadniczo nie miała ona charakteru zideologizowanego¹⁰. Artykuł 27 ust. 1 był nowelizowany tylko raz, choć dopiero w 1997 r. Modyfikacja, nie licząc strony czysto redakcyjnej tekstu, dotyczyła dwóch fragmentów. Po pierwsze określenie „Polska Rzeczypospolita Ludowa” zastąpiono słowami „Rzeczpospolita Polska”. Po drugie przed nowelizacją radca zobowiązywał kierować się „zasadami etyki zawodowej i sprawiedliwości społecznej”, a nie jak obecnie „zasadami etyki radcy prawnego i sprawiedliwości”¹¹.

Radca prawny składa ślubowanie tylko raz. Późniejsza zmiana ustawowo określonej roty nie skutkuje powtórnym czy kolejnym składaniem ślubowania przez jedną i tę samą osobę. Dotyczy to również przypadku, gdy radca bezpośrednio po wpisaniu na listę i złożeniu ślubowania nie podjął się wykonywania czynności zawodowych, a uczynił to dopiero po dłuższym czasie¹². Osoba wykonująca dotychczas inny zawód prawniczy, która postanowiła zostać radcą prawnym, musi złożyć ślubowanie radcowskie niezależnie od tego, że poprzednio składała np. ślubowanie adwokackie czy sędziowskie.

Ponad 40 lat temu, gdy przyjmowano ustawę o radcach prawnych, w jej art. 77 postanowiono o wpisywaniu z urzędu dotychczasowych radców prawnych na listę radców prawnych przewidzianą tą ustawą. Radcowie ci do uzyskania prawa do wykonywania zawodu potrzebowali jednak złożyć ślubowanie przed natenczas właściwym prezesem okręgowej komisji arbitrażowej.

4. Akt ślubowania

Ustawa o radcach prawnych nie określa precyzyjnie momentu złożenia ślubowania przez radcę, w szczególności nie podaje żadnego konkretnego terminu, w przeciwieństwie do 30-dniowego terminu na podjęcie przez okręgową izbę radców prawnych (OIRP) uchwały w sprawie wpisu na listę radców prawnych, liczonego od dnia złożenia wniosku

8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 622), dalej: u.s.n.; art. 17 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1458), dalej: u.k.s., art. 474 ust. 3 ustawy z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1320).

¹⁰ G. Maroń, *Instytucja ślubowania prokuratorskiego...*, s. 79; *idem*, *Instytucja ślubowania sędziowskiego...*, s. 276–277.

¹¹ Art. 2 pkt 26 ustawy z dnia 22 maja 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. nr 75 poz. 471.

¹² D. Wajda, *Radcowie prawni*, [w:] *System Prawa Pracy*, t. XIII. *Zawody prawnicze*, red. K. Baran, K. Ślebzak, Warszawa 2022, LEX nr 369521485 (pkt 2.3.3).

przez kandydata¹³. Skoro art. 27 ust. 2, określając podmiot uprawniony do odebrania ślubowania, mówi *expressis verbis* o radcy prawnym, który został „wpisany” na listę radców prawnych, to tym samym akt ślubowania chronologicznie następuje dopiero po dokonaniu tego wpisu. Jak zasadnie podnosi w jednej ze spraw Naczelny Sąd Administracyjny, w sytuacji gdy uchwała o wpisie skarżącej na listę radców prawnych została uchylona i co do tego toczył się spór sądowy, „to nie można twierdzić, że powstrzymywanie się organu z odebraniem ślubowania od skarżącej miało miejsce z rażącym naruszeniem prawa i nie zmienia tego ani to, czy były podstawy do wznowienia postępowania, ani to, jakim wynikiem zakończyło się postępowanie sądowe”¹⁴.

Nie jest poprawna generalizacja stanowiska wyrażonego w jednym z wyroków NSA¹⁵ prowadząca przedstawicieli doktryny prawniczej do konkluzji, że „ślubowanie jest ściśle powiązane z inicjatywą odbierającego je organu, bez której radca prawny nie może tej czynności dokonać”¹⁶. Wniosek ten był zasadny na gruncie okoliczności rozstrzyganej wówczas przez sąd sprawy, ale już niekoniecznie w innych możliwych przypadkach. Przykładowo w sytuacji, gdy osoba wpisana na listę radców prawnych nie przystąpiła do ślubowania w terminie podanym jej przez dziekana z przyczyn leżących po jej stronie, to celem późniejszego złożenia ślubowania powinna *sua sponte* zwrócić się do dziekana o umożliwienie jej tego. Nie można w takiej sytuacji oczekiwać, że to dziekan będzie jako podmiot inicjujący wielokrotnie ponawiał zaproszenia do złożenia ślubowania wobec jednych i tych samych osób. Podmiotem występującym o złożenie ślubowania powinien być wówczas sam zainteresowany.

Początkowo wraz z wejściem w życie ustawy ślubowanie odbierał prezes okręgowej komisji arbitrażowej prowadzącej listę radców prawnych, na którą wpisany został radca prawny. Od 1 października 1989 r. kompetencja ta stała się udziałem dziekana rady OIRP. Ślubowanie odbiera dziekan rady tej izby, która prowadzi listę radców prawnych, na którą ślubujący został wcześniej wpisany. Żaden przepis nie przewiduje możliwości powierzenia przez dziekana rady czynności odebrania ślubowania innej osobie, tak jak z rzadka zdarza się to w odniesieniu do innych rodzajów ślubowań¹⁷. Ustawa nie określa też dodatkowo osób, „w obecności których” ma być złożone ślubowanie, jak ma to miejsce w kontekście np. ślubowania kuratora sądowego czy rzecznika patentowego¹⁸. Tej ostatniej kategorii osób nie należy mylić z osobami obecnymi na uroczystości składania ślubowania zaproszonymi przez dziekana rady czy z krewnymi lub bliskimi ślubującemu.

¹³ Por. art. 17 ust. 2 u.k.s.

¹⁴ Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 6 kwietnia 2017 r., II GSK 105/17, LEX nr 2316266. Zob. J. Piecha, *Skutki uwzględnienia przez Wojewódzki Sąd Administracyjny skargi na przeciw Ministra Sprawiedliwości w sprawie wpisu na listę radców prawnych*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2023, nr 1, s. 63–81.

¹⁵ Wyrok NSA z dnia 4 października 1999 r., II SA 1120/99, LEX nr 46817.

¹⁶ K. Kwapisz, *Ustawa o radcach prawnych. Komentarz*, Warszawa 2011, LEX nr 587624366 (komentarz do art. 27).

¹⁷ Zob. np. art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2117), dalej: u.d.p.; art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o licencji doradcy restrukturyzacyjnego (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1007).

¹⁸ Art. 22 ust. 3 u.r.p.; art. 6 ust. 1 u.kur.s.

Dziewkan rady ma obowiązek przyjąć ślubowanie od osoby ważnie wpisanej na listę radców prawnych, która dotychczas tego nie uczyniła. Zasadnie NSA w jednej ze spraw uznał, że „odebranie ślubowania stanowi czynność z zakresu administracji publicznej dotyczącą uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa, o której mowa w art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a.” W związku z tym „na podstawie art. 3 § 2 pkt 8 p.p.s.a. dopuszczalna jest również skarga na bezczynność dziekana polegająca na nieodebraniu ślubowania”, a on sam „powinien zostać uznany w tym zakresie jako organ administracji publicznej”. Sąd sięgnął do wykładni funkcjonalnej, trafnie zauważając, iż „przyjęcie odmiennego stanowiska czyniłoby iluzoryczną kontrolę sądów administracyjnych nad procedurą przyznawania przez samorząd radców prawnych uprawnienia do wykonywania zawodu. Tymczasem z samej ustawy o radcach prawnych wynika dążenie ustawodawcy do zapewnienia efektywnej kontroli sądowej w tym zakresie”¹⁹.

Przebieg uroczystości składania ślubowania przez radców prawnych nie został precyzyjnie określony przepisami prawa czy wewnętrznymi regulacjami na poziomie ogólnokrajowym²⁰. Przyjęta praktyka w tym względzie ujawnia pewne różnice, choć niekuczowe, pomiędzy poszczególnymi izbami. Przykładowo w niektórych izbach ślubujący w momencie deklamacji słów roty są ubrani w togi, w innych izbach nie²¹. Jedni radcowie składają ślubowanie w siedzibie izby, inni w bardziej dystyngowanych miejscach, jak reprezentacyjna sala teatru czy aula uniwersytetu²².

Ustawa wprawdzie wprost nie określa, że złożenie ślubowania następuje ustnie²³, ale taką właśnie formę należy z dwóch powodów przyjąć, ilekroć prawodawca wyraźnie inaczej nie zastrzeże. Po pierwsze implikatywnie wskazuje na nią wymóg „odebrania ślubowania” przez dziekana rady OIRP. Po drugie w polskim porządku prawnym formę piśmenną ślubowania przewidziano – jako jedyną lub alternatywnie wobec formy ustnej – w stosunku do zdecydowanej mniejszości rodzajów ślubowań²⁴.

W praktyce ślubowanie odbywa się w ten sposób, że dziekan rady odczytuje kolejne fragmenty roty, a radcowie kolektywnie za nim je powtarzają. Rozwiązanie takie jest zrozumiałe ze względów logistyczno-organizacyjnych – przede wszystkim z powodu ograniczenia czasowego – i stosowane przy innych rodzajach ślubowań reprezentantów

19 Postanowienie NSA z dnia 17 lutego 2016 r., II GSK 151/16, LEX nr 2036962. Zob. M. Szwaśc, *Bezczynność w przedmiocie odebrania ślubowania od radcy prawnego. Glosa do postanowienia NSA z dnia 17 lutego 2016 r., II GSK 151/16*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2021, nr 4, s. 135–148.

20 Najbardziej szczegółowo materia ta została uregulowana w odniesieniu do funkcjonariuszy służb mundurowych, przyjmując postać oficjalnego ceremoniału.

21 Formulowane czasami twierdzenie o „wymaganej na okoliczność [ślubowania radców] todze” nie ma umocowania w prawie. K. Żaczekiewicz-Zborska, *Wspominamy prawników, którzy odeszli w 2022 roku*, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/zmarli-prawnicy-w-2022-roku,518080.html> [dostęp: 26 lutego 2025 r.].

22 P. Olszewski, *Ślubowanie radców prawnych 2019*, „Radca Prawny” 2019, nr 184, s. 2–3.

23 Formę taką przewiduje art. 23a ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym w odniesieniu do ślubowania radnych rady gminy, t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 609 z późn. zm.

24 Art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy, t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 97; art. 73 ust. 3 ustawy z dnia 15 września 2022 r. o medycynie laboratoryjnej, t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2125 z późn. zm.; art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej, t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1869 z późn. zm.; art. 159 ust. 1 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej, t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 615 z późn. zm.; art. 26 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1763.

zawodów prawniczych w Polsce. Do pewnego stopnia *nolens volens* może ono jednak osłabiać u ślubujących świadomość wagi zaciąganych wówczas obowiązków i indywidualnej odpowiedzialności za ewentualne sprzeniewierzenie się im w przyszłości. Z tego powodu rozważyć należy zastosowanie sposobu składania ślubowania znanego z pierwszego posiedzenia Sejmu, gdzie po odczytaniu roty przez Marszałka Seniora poszczególni parlamentarzyści są imiennie wywoływani i każdy z osobna oświadcza: „Ślubuję”, względnie: „Ślubuję, tak mi dopomóż Bóg”. Indywidualizacja ślubowania idzie wówczas w parze z nieprzewlekłością samej uroczystości jego składania²⁵.

Elementem tradycji jest to, że składanie ślubowania odbywa się w postawie stojącej. Dziekan rady, odbierając ślubowanie, powinien być w stroju urzędowym i mieć na sobie założony łańcuch dziekana rady jako insygnium samorządu radców prawnych²⁶. Krytycznie w związku z tym należy ocenić zdarzające się przypadki, gdy dziekan rady, nie będąc w stroju urzędowym, odbiera ślubowanie od pojedynczych osób, używając jednocześnie wskazanego insygnium²⁷.

Nawet jeśli uznać, że złożenie ślubowania w formie ustnej i w postawie stojącej są wymogami prawnymi, choć *expressis verbis* niewyartykułowanymi w ustawie, to jednak nie należy interpretować ich absolutystycznie. W wyjątkowych przypadkach odstępianie od nich nie musi skutkować nieważnością aktu ślubowania, np. w odniesieniu do osób z niepełnosprawnościami poruszającymi się na wózku inwalidzkim czy dotkniętymi wadą wymowy. Chodzi o sytuacje obiektywnej i niezawinionej niezdolności do dopełnienia tych wymogów przez ślubującego.

Kwestią dyskusyjną pozostaje *de lege lata* możliwość zdalnego złożenia ślubowania – nie tylko przez radców prawnych – z wykorzystaniem środków komunikowania na odległość, np. podczas wideocztatu z udziałem ślubującego i dziekana rady. Na rozwiązanie takie nie zdecydowano się w czasie pandemii COVID-19, zachowawszy formę kontaktu bezpośredniego, lecz dzieląc ślubujących na kilku- lub kilkunastoosobowe grupy i przestrzegając wymogów sanitarnych. W co najmniej jednak jednym przypadku – znanym autorowi – w formie zdalnej ślubowanie złożyli aplikanci radcowscy²⁸.

Ustawa o radcach prawnych nie przewiduje zaprotokołowania ślubowania czy pisemnego potwierdzenia jego złożenia, co znane jest niektórym ustawom stanowiącym o obowiązku złożenia ślubowania²⁹. Zaświadczenie stwierdzające prawo do wykonywania zawodu

25 Zob. G. Maroń, *Ślubowanie poselskie w polskim porządku prawnym*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2012, nr 10, s. 31–32.

26 § 5 ust. 2 w związku z § 1 ust. 1 pkt 2 uchwały nr 134/VII/2010 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 18 czerwca 2010 r. w sprawie ustanowienia insygniów samorządu radców prawnych oraz zasad ich używania.

27 Zob. np. *Ślubowanie Radców Prawnych w Bydgoszczy*, <https://mecenasit.pl/oirp-bydgoszcz-slubowanie/> [dostęp: 23 maja 2024 r.]; *Ślubowanie radcy prawnego*, <https://oirp.olsztyn.pl/slubowanie-radcy-prawnego-2> [dostęp: 23 maja 2024 r.].

28 *Uroczyste ślubowanie aplikantów radcowskich*, <https://oirp.lu/uroczyste-slubowanie-aplikantow-radcowskich-2/> [dostęp: 23 maja 2024 r.]; zgodnie z art. 31² ust. 3 ustawy o radcach prawnych: „Niezwłocznie po dokonaniu wpisu na listę aplikantów radcowskich rada okręgowej izby radców prawnych wyznacza aplikantowi termin ślubowania. Przepisy art. 27 stosuje się odpowiednio”.

29 Zob. np. art. 6 ust. 2 u.kur.s.; art. 70 ust. 1a ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 623); art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach

radcy prawnego – którego wzór określa uchwała Prezydium KIRP – zawiera jednak informację o złożonym ślubowaniu. Zaświadczenie to powinno być wystawione w dniu złożenia ślubowania, skoro zawiera ono stwierdzenie w brzmieniu: „Wpis na listę radców prawnych i złożone w dniu dzisiejszym ślubowanie uprawnia do wykonywania zawodu radcy prawnego”³⁰. Ponadto w ewidencji radców prawnych prowadzonej przez radę OIRP zawarta jest „informacja o złożeniu ślubowania”³¹.

5. Złożenie ślubowania jako warunek wykonywania zawodu

Złożenie ślubowania jest – jak już nadmieniono – warunkiem nabycia prawa wykonywania zawodu radcy prawnego, ale nie nabycia statusu radcy prawnego. Ten bowiem jest pozyskiwany wcześniej w momencie wpisania na listę radców prawnych³². W polskim porządku prawnym występują różne rozwiązania w tym względzie. Przykładowo w przypadku doradcy podatkowego, tłumacza przysięgłego czy doradcy restrukturyzacyjnego chronologia jest odwrotna, tzn. złożenie ślubowania jest warunkiem wpisu na listę doradców (tłumaczy)³³. W przypadku z kolei sędziego złożenie ślubowania jest warunkiem uzyskania statusu sędziego. Bez względu na to, czy przepis prawny wprost uzależnia możliwość wykonywania zawodu³⁴, czynności zawodowych³⁵, obowiązków³⁶ czy pełnienia urzędu od złożenia ślubowania, to z samej istoty instytucji ślubowania wynika, że przed jego złożeniem dana osoba nie może skutecznie podejmować czynności zawodowych (urzędniczych).

Niezłożenie ślubowania po wpisie na listę radców uniemożliwia wykonywanie zawodu, ale nie jest podstawą do skreślenia z listy radców prawnych. *De lege lata* przejawem nieuprawnionej *interpretatio extensiva* jest traktowanie niezłożenia bądź odmowy złożenia ślubowania w kategoriach braku „rękojmi prawidłowego wykonywania zawodu radcy prawnego” w rozumieniu art. 24 ust. 1 pkt 5 ustawy, co rzekomo miałyby prowadzić do „wznowienia postępowania dotyczącego wpisu na listę i odmówienia wpisu”³⁷.

samorządowych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1135); art. 50 ust. 3 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 409).

30 Uchwała nr 276/VIII/2012 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 6 grudnia 2012 r. w sprawie wzoru zaświadczenia stwierdzającego prawo do wykonywania zawodu radcy prawnego.

31 § 1b ust. 1 pkt 7 uchwały nr 110/VII/2010 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 30 stycznia 2010 r. w sprawie regulaminu prowadzenia list radców prawnych i list aplikantów radcowskich.

32 *De lege lata* nieuprawnione jest stanowisko, że „nie można być wpisanym na listę radców prawnych, nie złożwszy ślubowania”. R. Stankiewicz, [w:] *Ustawa o radcach prawnych. Komentarz*, red. T. Scheffler, Warszawa 2022 (komentarz do art. 23, uwaga nr 1).

33 Art. 8 ust. 1 u.d.p.; art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o licencji doradcy restrukturyzacyjnego; art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 25 listopada 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego, t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1326.

34 Np. art. 18 ust. 1 u.r.p.

35 Np. art. 5 u.p.a.

36 Np. art. 6 ust. 1 u.kur.s.

37 R. Tabaszewski, *Świadczenie usług prawnych wyższego rzędu*, Warszawa–Lublin 2011, s. 86 z powołaniem się na Z. Krzemińskiego.

Stanowisko to, nawet jeśli niebezpieczne przy funkcjonalnej (celowościowej) wykładni art. 27, ignoruje jednak to, iż wpis na listę i złożenie ślubowania to dwa osobne wymogi nabycia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego. *De lege ferenda* można jednak postulować, aby odmowę złożenia ślubowania wymienić jako okoliczność powodującą skreślenie z listy radców prawnych na gruncie art. 29.

Ustawa o radcach prawnych ze złożeniem ślubowania łączy bezpośrednio tylko prawo wykonywania zawodu. W niektórych ustawach złożenie ślubowania wyraźnie skorelowano także z innymi konsekwencjami, jak np. powstanie członkostwa w izbie komorniczej (komornik) czy nawiązanie stosunku służbowego (sędzieja Trybunału Konstytucyjnego). W myśl natomiast wewnętrznych regulacji radcy prawnemu wpisanemu na listę radców prawnych i po złożeniu przez niego ślubowania wydaje się zaświadczenie stwierdzające prawo do wykonywania zawodu oraz legitymację³⁸.

Nabycia prawa do wykonywania zawodu nie należy rozumieć w kategoriach „obowiązku podjęcia przez zainteresowanego wykonywania zawodu radcy prawnego”³⁹. Z kolei nieuprawnione podjęcie się wykonywania czynności zawodowych – nieuprawnione, gdyż nieopowiedzone złożeniem ślubowania – można uznać za delikt dyscyplinarny uzasadniający pociągnięcie takiego radcy prawnego do odpowiedzialności dyscyplinarnej⁴⁰.

Konsekwencją niezłożenia ślubowania przez radcę prawnego jest niepozyskanie przez niego prawa do wykonywania zawodu, bez jednak utraty samego statusu radcy prawnego. Nie zachodzi więc analogia pomiędzy radcą prawnym a niektórymi kategoriami funkcjonariuszy publicznych, dla których odmowa złożenia ślubowania jest równoznaczna ze zrzeczeniem się stanowiska czy skutkuje utratą mocy powołania na to stanowisko⁴¹.

Radca prawny, który odmówił złożenia ślubowania lub z własnej winy go nie złożył, powinien – jeśli później zdecydowałby się jednak ślubowanie złożyć – zwrócić się do dziekana rady właściwej okręgowej izby radców prawnych o wyznaczenie mu terminu do dopełnienia tej czynności. Gdyby w międzyczasie doszło do zmiany ustawowo określonej rotacji ślubowania, ślubujący musi złożyć ją w postaci obowiązującej na dzień ślubowania.

6. Wymóg postępowania zgodnie ze złożonym ślubowaniem

Ustawa o radcach prawnych nie zawiera przepisu, który wprost obligowałby radcę do postępowania zgodnego ze złożonym ślubowaniem, co znane jest niektórym innym ustawom⁴². Postanowienia takiego nie zawiera również KERP. W obecnie obowiązującej wersji ustawa nie określa też *expressis verbis* naruszenia ślubowania jako jednej z podstaw

38 § 7 ust. 1 uchwały nr 110/VII/2010.

39 Zdanie odrębne sędziego R. Orzechowskiego do uchwały TK z dnia 25 marca 1992 r., W 2/92, LEX nr 25351.

40 D. Wajda, *Radcowie prawni...*, (punkt 2.3.3).

41 Zob. art. 17 ust. 5 u.k.s.; art. 34 § 3 i art. 63 § 4 u.s.n.; art. 4 ust. 2 ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

42 Art. 25 ust. 1 u.k.s.; art. 96 § 1 ustawy – Prawo o prokuraturze; art. 82 § 1 p.u.s.p.; art. 41 § 1 u.s.n.; art. 17 ustawy – Prawo o notariacie; art. 36 pkt 1 u.d.p.

odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy⁴³. Nie powinno być jednak wątpliwości, że obowiązkiem radcy prawnego jest zarówno złożyć ślubowanie – ilekroć chce on wykonywać ten zawód – jak i przestrzegać zaciągniętych wówczas obowiązków. Obowiązek ten jest ponadto nie tylko etycznej (deontologicznej), ale i prawnej natury. Naruszenie rotę ślubowania może skutkować odpowiedzialnością dyscyplinarną. Do dnia 25 grudnia 2014 r. wprost stanowił tak art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy. Przy obecnej wersji art. 64 czyni sprzeczne ze ślubowaniem można traktować jako „postępowanie sprzeczne z [...] godnością zawodu”, co z kolei może dyskredytować radcę „w opinii publicznej lub podważyć zaufanie do zawodu radcy prawnego”, czego wystrzegać się każe art. 11 ust. 1 KERP. Jak podnosi Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych, „pod pojęciem godności zawodu należy rozumieć także zdolność do dochowania wierności ślubowaniu”⁴⁴.

Nie sposób natomiast zgodzić się z rozumowaniem zaprezentowanym w jednym z postanowień tego sądu, zgodnie z którym „ustawodawca określił katalog zamknięty czynów, których naruszenie skutkuje wszczęciem postępowania dyscyplinarnego. Rota ślubowania zawarta w treści art. 27 ust. 1 cytowanej ustawy zawiera szereg elementów, które nie pokrywają się z treścią art. 64, co oznacza, że nie każde postępowanie radcy prawnego, chociażby nie postępował on zgodnie z rotą ślubowania, pociąga automatycznie za sobą stwierdzenie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego”⁴⁵. Sąd bezpodstawnie przeciwstawia rotę ślubowania i podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej. To, iż art. 64 nie powiela treści art. 27 ust. 1 ani też – jak w poprzedniej wersji art. 64 ust. 1 pkt 2 – nie powołuje się literalnie na ślubowanie, nie oznacza, iż naruszenie któregoś z obowiązków podanych w rocie nie podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej. Znamienne, iż sąd nie podał choćby egzemplifikacyjnie, sprzeniewierzenie się któremu z obowiązków wymienionych w tekście ślubowania nie mieści się w żadnej z tak pojemnych treściowo przesłanek, jak „postępowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu bądź za naruszenie swych obowiązków zawodowych”. Oczywiście rację ma sąd, że w kontekście stwierdzenia naruszenia ślubowania przesądzenie o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego nie ma charakteru „automatycznego”, tyle tylko, że jest to prawidłowość dotycząca generalnie kwestii odpowiedzialności dyscyplinarnej, zależnej chociażby od przypisania winy⁴⁶.

Obowiązek postępowania w zgodzie ze ślubowaniem radcowskim i konsekwencje jego naruszenia mogą dotyczyć tylko osoby, która właśnie to ślubowanie złożyła. Dlatego też ambiwalentną ocenę budzi orzeczenie NSA z dnia 1 sierpnia 2023 r., w którym przyjęto, że osoba uprzednio prawomocnie skazana za przestępstwa przeciwko dokumentom nie spełnia ustawowej przesłanki „nieskazitelnego charakteru” wymaganej do zostania radcą prawnym, pomimo zatarcia skazania⁴⁷. Z jednej strony sąd zasadnie wskazał, że

43 Por. art. 57 ust. 1 u.r.p.

44 Orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 23 czerwca 2016 r., WO-70/16, Legalis.

45 Postanowienie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 25 sierpnia 2017 r., WO-87/17, Legalis.

46 R. Giętkowski, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Gdańsk 2013, s. 224–234.

47 Wyrok NSA z dnia 1 sierpnia 2023 r., II GSK 2690/21, LEX nr 3605986. M. Kryszkiewicz, *Zatarcie skazania nie gwarantuje nieskazitelnego charakteru*, <https://serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia/artykuly/9318215,zatarcie-skazania-nie-gwarantuje-nieskazitelnego-charakteru.html> [dostęp: 23 maja 2024 r.].

o braku nieskazitelnego charakteru świadczy „całokształt postawy Strony”, a zatem zarówno samo dopuszczenie się czynów kryminalnych, jak i „bagatelizowanie” swojego zachowania „poprzez określenie dokonanych czynów zabronionych błahymi”. Rację ma też sąd, podnosząc, że zatarcie skazania nie kwestionuje zaistnienia pewnych zachowań jako faktów historycznych, których dotyczy. Za błędne natomiast należy uznać rozważania sądu w przedmiocie ślubowania radcowskiego. Po pierwsze myli się sąd, stwierdzając, że ślubuje „kandydat na radcę prawnego”, gdy tymczasem jest ono udziałem radcy prawnego po jego wpisaniu na listę radców prawnych. Po drugie sąd nie dostrzega, że ślubowanie ma charakter promisyjny, dotycząc postępowania radcy prawnego *pro futuro*, tj. od momentu jego złożenia. Nie można zatem czynić ślubowania radcowskiego punktem odniesienia przy identyfikowaniu obowiązków ciążących na osobie, które go nie złożyła. Obiekcji tych można było w sposób prosty uniknąć, gdyby Naczelny Sąd Administracyjny wyraźnie powołał się na okoliczność, że strona postępowania złożyła ślubowanie jako aplikant radcowski, którego rotę wyznacza odpowiednie stosowanie przepisu określającego rotę ślubowania radcy prawnego. Innymi słowy, należało powołać się na art. 31² ust. 3 w związku z art. 27 ust. 1.

7. Możliwość wypowiedzenia przez ślubującego słów „Tak mi dopomóż Bóg”

Ustawa nie przewiduje wprost możliwości zakończenia przez radcę prawnego ślubowania słowami „Tak mi dopomóż Bóg”. Ten stan rzeczy należy ocenić krytycznie, będąc przejawem niespójności prawa, w którym fakultatywną inwokację (a w zasadzie *nominatione Dei*) zastrzeżono w odniesieniu do wielu innych kategorii osób zobligowanych do złożenia ślubowania. Nie powiodła się inicjatywa nowelizacji ustaw o radcach prawnych, – Prawo o adwokaturze, – Prawo o notariacie polegająca na dodaniu do tych ustaw przepisu stanowiącego o możliwości uzupełniania rotę ślubowania zwrotem końcowym „Tak mi dopomóż Bóg”⁴⁸.

W kontekście dobrowolnego powołania się na pomoc Boga w dochowaniu wierności ślubowaniu bez znaczenia jest to, czy chodzi o funkcjonariusza publicznego (jak sędzia, prokurator) czy osobę wykonującą wolny zawód (np. doradca restrukturyzacyjny, rzecznik patentowy). Okoliczność, że w pierwotnej wersji ustawy nie zastrzeżono możliwości *invocatio Dei*, nie stoi na przeszkodzie uczynieniu tego w drodze nowelizacji. Laicka rota ślubowania w połączeniu z uznaniowym odwołaniem się do sacrum to rozwiązanie w pełni zgodne z orzecznictwem strasburskim. Dyskusji nad dodaniem do tekstu ślubowania zwrotu „tak mi dopomóż Bóg”, każdorazowo wypowiedzanego z własnej inicjatywy przez ślubującego, nie należy łączyć z innymi, bardziej kontrowersyjnymi kwestiami

⁴⁸ Petycja Ars Legis – Stowarzyszenie im. św. Iwo Helory – Patrona Prawników z siedzibą w Krakowie w sprawie dodania do rotę ślubowań zwrotu „Tak mi dopomóż Bóg” z dnia 30 lipca 2014 r. Zob. wnioski mniejszości do sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej do Rozpatrzenia Projektów Ustaw Deregulacyjnych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów (druk nr 806 z dnia 7 marca 2013 r.).

odnośnie do zakresu prawnie chronionej wolności wyznania, jak choćby z zagadnieniem akomodacji sprzeciwu sumienia⁴⁹.

Ustawowy przepis stanowiący o dobrowolnym *invocatio Dei* byłby potwierdzeniem uprawnienia umocowanego w konstytucyjnie gwarantowanej wolności sumienia i wyznania, nie mając dla tego uprawnienia charakteru konstytucyjnego. Dlatego też, nawet przy braku stosownego przepisu ustawowego, ślubujący może pomimo tego zakończyć rotę ślubowania słowami „Tak mi dopomóż Bóg”, co w żaden sposób nie podważa ważności aktu ślubowania⁵⁰. W praktyce kolektywny sposób składania ślubowania utrudnia deklamację tych słów.

8. Ślubowanie radcy prawnego a kodeks etyki zawodowej

Dopiero w aktualnie obowiązującym Kodeksie Etyki Radcy Prawnego z 2014 r. wprost odwołano się do ślubowania radcowskiego. Nawiązania do niego nie miały miejsca w poprzednich regulacjach deontologicznych z lat 2007, 1999, 1995, 1987 i 1983⁵¹. Zgodnie z art. 6 KERP „radca prawny, mając na uwadze treść rotę ślubowania określonej w ustawie o radcach prawnych, obowiązany jest wykonywać czynności zawodowe rzetelnie i uczciwie, zgodnie z prawem, zasadami etyki zawodowej oraz dobrymi obyczajami”⁵².

Odniesienia do ustawowo określonego ślubowania w kodeksach etyki zawodowej nie są czymś powszechnym w zawodach prawniczych. O ile § 1 ust. 2 Zbioru zasad etyki zawodowej prokuratorów stanowi, że „w służbie, jak i poza służbą prokurator powinien mieć na uwadze treść złożonego ślubowania”, § 6 Kodeksu etyki zawodowej komornika sądowego obliguje komornika do „postępowania zgodnego z [...] złożonym ślubowaniem”, o tyle o ślubowaniu w ogóle nie wspominają Zbiór zasad etyki zawodowej sędziów i asesorów sądowych, Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu oraz Kodeks etyki zawodowej notariusza⁵³.

49 *Wicedziekan stołecznej OIRP o klauzuli sumienia i Bogu w przysiędze*, <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/804724,wicedziekan-stolecznej-oirp-o-klauzuli-sumienia-i-bogu-w-przysiedze.html> [dostęp: 23 maja 2024 r.].

50 Zob. szerzej G. Maroń, *Instytucja przysięgi (ślubowania) a poszanowanie wolności sumienia i religii*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2015, nr 4, s. 51–76.

51 E. Kwiatkowska-Fałęcka, *Wykonywanie zawodu radcy prawnego na podstawie ustawy z 6 lipca 1982 r.*, [w:] *Etyka zawodów prawniczych. Etyka prawnicza*, red. H. Izdebski, P. Skuczyński, Warszawa 2006, s. 265–266.

52 Uchwała nr 884/XI/2023 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 7 lutego 2023 r. w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

53 Uchwała Krajowej Rady Prokuratorów przy Prokuraturze Generalnym z dnia 12 grudnia 2017 r. w sprawie Zbioru zasad etyki zawodowej prokuratorów; uchwała nr 1603/V Krajowej Rady Komorniczej z dnia 6 września 2016 r. – Kodeks etyki zawodowej komornika sądowego; uchwała nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. w sprawie uchwalenia zbioru zasad etyki zawodowej sędziów; uchwała nr 2/XVIII/98 Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 10 października 1998 r. – Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu (Kodeks etyki adwokackiej); uchwała nr 19 Krajowej Rady Notarialnej z dnia 12 grudnia 1997 r. – Kodeks etyki zawodowej notariusza.

Zwrot „mieć na uwadze” z art. 6 KERP można rozumieć jako uzupełnienie obowiązków wymienionych w tym przepisie o te wskazane w ustawowo określonej rocie ślubowania lub jako wskazówka interpretacyjna przy wykładni niniejszego postanowienia kodeksu⁵⁴. Właściwsze jest to drugie odczytanie sformułowania „mieć na uwadze”. Obowiązek przestrzegania treści ślubowania wynika bowiem z samego ustawowego obowiązku jego złożenia, a zatem kodeks nie konstytuuje tego obowiązku, a jedynie może go potwierdzać. Rację ma zatem Komisja Etyki i Wykonywania Zawodu KRRP, stwierdzając, że „obowiązkiem ustawowym i etycznym radcy prawnego jest postępowanie zgodne ze ślubowaniem”⁵⁵. Zakres przedmiotowy obowiązków ujętych w art. 6 i tych z roty ślubowania nie pokrywa się⁵⁶, co jest zasadne z racji tego, iż regulacje deontologiczne nie służą do dublowania unormowań prawnych. Zasadnicza różnica polega na tym, iż powinności z art. 6 odnoszą się wyłącznie do „wykonywania czynności zawodowych”, podczas gdy rota ślubowania stawia radcy wymagania zarówno w odniesieniu do „wykonywania zawodu”⁵⁷, jak i generalnie w kontekście jego „postępowania”, czyli także tego pozazawodowego. Stąd też naruszeniem ślubowania jest np. prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości⁵⁸. Jak stwierdził Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w Warszawie, „obowiązek postępowania godnego i uczciwego w życiu prywatnym [...] przyjmuje na siebie radca prawny składający ślubowanie”⁵⁹. Kodeks, obligując w art. 11 ust. 1 radcę prawnego do dbania o godność zawodu „nie tylko przy wykonywaniu czynności zawodowych, ale również w działalności publicznej i w życiu prywatnym”, do ślubowania radcowskiego już się nie odnosi. Na gruncie wykładni systemowej można by w związku z tym dojść do wniosku, że rota ślubowania nie ma znaczenia dla interpretacji powinności z niniejszego przepisu. Konkluzja taka byłaby jednak błędna. To, iż twórca kodeksu nakazał „mieć na uwadze” treść roty ślubowania w kontekście wykonywania czynności zawodowych, nie powinno być odczytywane jako irrelewantność ślubowania dla właściwego

54 T. Jaroszyński, *Komentarz do art. 6, [w:] Kodeks Etyki Radcy Prawnego. Komentarz*, red. T. Jaroszyński, Warszawa 2018, s. 49.

55 Stanowisko Komisji Etyki i Wykonywania Zawodu Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 16 października 2017 r. (Ad. III. 3,7 i 8), <https://kirp.pl/etyka-i-wykonywanie-zawodu/zbior-stanowisk-komisji-etyki-i-wykonywania-zawodu/> [dostęp: 23 maja 2024 r.].

56 T. Jaroszyński, *Komentarz do art. 6...*, s. 49. Zob. też A. Woroniecka, [w:] *Kodeks Etyki...*

57 Najczęściej naruszenie ślubowania radcowskiego sądy dyscyplinarne łączyły z uchybieniem obowiązkowi służbowym, niedochowaniem należytej staranności czy z nienależytym wykonywaniem czynności zawodowych na szkodę klienta. Zob. postanowienie SN z dnia 7 lutego 2019 r., II DSI 55/18, LEX nr 2622345; postanowienie SN z dnia 28 czerwca 2023 r., II ZK 9/23; postanowienie SN z dnia 17 lipca 2019 r., II DSI 28/19, LEX nr 2697601; postanowienie SN z dnia 25 lutego 2021 r., II DK 33/21, LEX nr 3358839.

58 Orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 23 czerwca 2016 r., WO-70/16, Legalis. Według TK obowiązek przestrzegania prawa przez radcę prawnego „wynika z treści roty [...] ślubowania” oraz „Zasady etyki radcy prawnego”. Wyrok TK z dnia 2 lipca 2007 r., K 41/05. Umocowany w rocie ślubowania obowiązek ten dotyczy jednak tylko zachowań w ramach wykonywania czynności zawodowych. Poza tym kontekstem obowiązek przestrzegania prawa przez osobę będącą radcą prawnym wynika wprost z art. 83 Konstytucji RP, adresowanego do „każdego”. Ma on także umocowanie w ślubowaniu, ale w tym jego fragmencie, który stanowi o „postępowaniu godnie i uczciwie”.

59 Orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z dnia 24 października 2018 r., D 45/18, Legalis.

zrozumienia i operacjonalizacji szeregu obowiązków wyrażonych w poszczególnych innych postanowieniach kodeksu.

9. Zakończenie

Należna satysfakcja i duma towarzysząca radcy prawnemu uczestniczącemu w uroczystości złożenia ślubowania powinna iść w parze ze świadomością wagi zaciąganych wówczas obowiązków. Rota ślubowania jako wyraz podstawowych wartości, cnót i postaw składających się na etos radcowski jest swoistym etycznym drogowskazem czy kompasem, który wytycza radcy drogę, jaką ten ma odtąd podążać, wykonując swój niełatwy i odpowiedzialny zawód. Ważne więc, aby pamięć o niej nie była czymś ulotnym, zanikającym niedługo po wydeklamowaniu słów na nią się składających. Refleksyjne podejście do ślubowania daje rękojmię należytego wywiązywania się z powinności obranej profesji z pożytkiem dla radcy, jak i dobra jego klientów. Ważne są nie tylko „zwracanie uwagi na wszelkie przejawy nienależytego wykonywania zawodu, popełniania czynów sprzecznych ze ślubowaniem radcowskim lub Kodeksem Etyki Radcy Prawnego przez radców prawnych i aplikantów radcowskich”⁶⁰, ale także edukacyjne działania organów samorządu zawodowego wsparte ustaleniami doktryny prawniczej w przedmiocie doniosłości ślubowania. Mogą one jednak tylko wesprzeć radcę prawnego, a nie go zastąpić, w internalizacji aksjologii zawodowej, jaką rota komunikuje. Parafrazując amerykańskiego filozofa prawa, Ronalda Dworkina⁶¹, należy stwierdzić, że realizacja *ratio legis* instytucji ślubowania radcowskiego zależy od tego, czy jest ono „brane na poważnie” w pierwszej kolejności przez samych ślubujących.

60 Uchwała nr 7/2013 X Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 9 listopada 2013 r. w sprawie wytycznych działania samorządu radców prawnych w latach 2013–2016.

61 R. Dworkin, *Taking Rights Seriously*, Cambridge 1977.

Bibliografia

- Dworkin R., *Taking Rights Seriously*, Cambridge 1977.
- Giętkowski R., *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Gdańsk 2013.
- Jaroszyński T., *Komentarz do art. 6, [w:] Kodeks Etyki Radcy Prawnego. Komentarz*, red. T. Jaroszyński, Warszawa 2018.
- Kwapisz K., *Ustawa o radcach prawnych. Komentarz*, Warszawa 2011.
- Kwiatkowska-Falęcka E., *Wykonywanie zawodu radcy prawnego na podstawie ustawy z 6 lipca 1982 r., [w:] Etyka zawodów prawniczych. Etyka prawnicza*, red. H. Izdebski, P. Skuczyński, Warszawa 2006.
- Mezglewski A., *Przysięga, ślubowanie oraz przyrzeczenie w prawie polskim*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2011, t. 3.
- Maroń G., *Instytucja przysięgi wojskowej w polskim porządku prawnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2024, nr 1.
- Maroń G., *Ślubowanie funkcjonariusza Policji w porządku prawnym Rzeczypospolitej Polskiej*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 7/8.
- Maroń G., *Instytucja ślubowania prokuratorskiego w polskim porządku prawnym*, „Prokuratura i Prawo” 2019, nr 11/12.
- Maroń G., *Instytucja przysięgi (ślubowania) a poszanowanie wolności sumienia i religii*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2015, nr 4.
- Maroń G., *Instytucja ślubowania adwokackiego w polskim porządku prawnym*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2012, nr 2.
- Maroń G., *Ślubowanie poselskie w polskim porządku prawnym*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2012, nr 10.
- Maroń G., *Instytucja ślubowania sędziowskiego w polskim porządku prawnym*, „Studia Prawnicze” 2011, nr 3–4.
- Olszewski P., *Ślubowanie radców prawnych 2019*, „Radca Prawny” 2019, nr 184.
- Piecha J., *Skutki uwzględnienia przez Wojewódzki Sąd Administracyjny skargi na sprzeciw Ministra Sprawiedliwości w sprawie wpisu na listę radców prawnych*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2023, nr 1.
- Stankiewicz R., [w:] *Ustawa o radcach prawnych. Komentarz*, red. T. Scheffler, Warszawa 2022.
- Szwast M., *Bezczywność w przedmiocie odebrania ślubowania od radcy prawnego. Glosa do postanowienia NSA z dnia 17 lutego 2016 r., II GSK 151/16*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2021, nr 4.
- Tabaszewski R., *Świadczenie usług prawnych wyższego rzędu*, Warszawa–Lublin 2011.
- Wajda D., *Radcowie prawni, [w:] System Prawa Pracy, t. XIII. Zawody prawnicze*, red. K. Baran, K. Ślęzak, Warszawa 2022.
- Woroniecka A., [w:] *Kodeks Etyki Radcy Prawnego. Komentarz*, red. T. Scheffler, Warszawa 2023.

Damian Szczepański¹

Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie
ORCID ID: 0000-0002-5147-1924

RADCA PRAWNY ZWIĄZKU POLAKÓW W NIEMCZECH – DR BRUNON OPENKOWSKI

ABSTRACT

Attorney-at-law of the Association of Poles in Germany – Dr. Brunon Openkowski

The 100th anniversary of the establishment of the Association of Poles in Germany, which falls in 2022, inspires in-depth research into the forms of activity significant for the Polish minority in Germany and the organization during the interwar period. This article analyzes the importance of legal aspects for the activities of the Association of Poles in Germany between 1922 and 1939, both for its functioning and its role in protecting the rights of the Polish minority in Germany. From this perspective, the article presents the figure of Dr. Brunon Openkowski, the lawyer for the Association of Poles in Germany – a steadfast advocate for the rights of the Polish minority in Germany, who deserves to be remembered and recorded.

Keywords: attorney-at-law, Association of Poles in Germany, lawyer, Polish minority in Germany

Słowa kluczowe: radca prawny, Związek Polaków w Niemczech, prawnik, mniejszość polska w Niemczech

¹ Doktor nauk prawnych, adwokat. Adres e-mail do kontaktu: damian.szczepanski@kancelaria-szczepanski.pl.

Przypadająca w 2022 r. 100. rocznica utworzenia Związku Polaków w Niemczech inspirowała do pogłębionych badań nad formami działalności tej ważnej dla mniejszości polskiej w Niemczech organizacji okresu międzywojnia. W artykule poddano analizie, jakie znaczenie miały aspekty prawne dla działalności Związku Polaków w Niemczech w latach 1922–1939 zarówno dla samego jego funkcjonowania, jak i dla jego roli w ochronie praw mniejszości polskiej w Niemczech. Z tej perspektywy w artykule przedstawiono osobę dra Brunona Openkowskiego – prawnika Związku Polaków w Niemczech. Do napisania artykułu oprócz pozycji zwartych wykorzystano w dużej mierze archiwalia znajdujące się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz artykuły napisane przez Brunona Openkowskiego w okresie międzywojennym.

Brunon Openkowski urodził się 11 września 1887 r. w Nerwiku koło Olsztyna w związanej z Warmią rodzinie, wywodzącej się ze szlachty polskiej. Był synem nauczyciela Wojciecha i Franciszki z Sadrynów. Uczęszczał do gimnazjum w Braniewie, gdzie w 1909 r. zdał maturę. Brunon Openkowski kontynuował naukę w liceum Hosianum w Braniewie, przemianowanym wkrótce na Akademię. Po jej ukończeniu w 1914 r. podjął studia na Uniwersytecie w Królewcu, równocześnie na dwóch kierunkach: na Wydziale Prawa oraz Wydziale Ekonomii Politycznej. Po ukończeniu studiów odbył praktykę sądową w Królewcu i Braniewie. W 1916 r. uzyskał stopień doktora na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu w Würzburgu na podstawie rozprawy *Die Aufgaben des ländlichen Genossenschaftswesens in Preussen* („Zadania spółdzielni wiejskich w Prusach”). Doktor Openkowski ponownie musiał odbywać praktykę prawniczą w Braniewie, która zgodnie z wymogami pruskiego Ministerstwa Sprawiedliwości miała trwać cztery miesiące. Wkrótce jednak został powołany do wojska niemieckiego. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej pracował w sądownictwie, początkowo w Braniewie, a od 1920 r. – w Berlinie².

Brak zaangażowania dra Brunona Openkowskiego w polską akcję na rzecz plebiscytu na Mazurach, Warmii i Powiślu wynikał zapewne z nagłego jego służbowego przeniesienia do Berlina. Władze niemieckie mogły się bowiem obawiać obecności młodego, dobrze wykształconego polskiego prawnika na terenach objętych plebiscytem.

Brunon Openkowski zaangażował się czynnie w polski ruch narodowy w Niemczech dopiero w 1924 r. za sprawą jego szkolnego kolegi – Jana Baczewskiego, zajmującego już wtedy wysokie stanowisko w polskim ruchu w Niemczech. Jan Baczewski sprawował mandat posła pruskiego Landtagu z listy krajowej organizacji mniejszości narodowych w Republice Weimarskiej. Był również założycielem i prezesem Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech z siedzibą w Berlinie, a przede wszystkim jednym z założycieli Związku Polaków w Niemczech w 1922 r.³

Wszystkie te organizacje potrzebowały prawników o dużej wiedzy fachowej. Doktor Brunon Openkowski przyjął bez większego wahania propozycję Jana Baczewskiego odnośnie do podjęcia pracy w Związku Polaków w Niemczech. Dostrzegając potrzebę przyjścia

2 S. Poręba, *Openkowski (Opęchowski) Brunon (1887–1952)*, [hasło w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, z. 100, Wrocław–Warszawa 1979, s. 117–118.

3 T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 r.)*, Warszawa 1983, s. 43–45. Szeroko na temat politycznej działalności Jana Baczewskiego pisze W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy w Niemczech w latach 1922–1939*, Toruń 2005.

z pomocą polskiej mniejszości w Niemczech, tym samym zrezygnował z intratnej posady i dalszej kariery w niemieckim sądownictwie.

Według niemieckiego spisu ludności z 1925 r. liczebność Polaków w Niemczech wynosiła 984 tys., z czego 803 tys. miało obywatelstwo niemieckie, a około 181 tys. obywatelstwo polskie. Według obliczeń szacunkowych Wojciecha Wrzesińskiego liczba ludności polskiej w Niemczech w okresie międzywojennym kształtowała się następująco: w 1922 r. – około 1,650 mln w 1933 r. – około 1,552 mln i w 1939 r. – 1,618 mln osób. Według różnych szacunków najwięcej ludności polskiej w Niemczech zamieszkiwało na Górnym Śląsku – 600–800 tys., na Warmii i Mazurach – 350–500 tys., w Niemczech Środkowych – 120–150 tys. i w Niemczech Zachodnich – 95–120 tys.⁴

Stan świadomości narodowej ludności polskiej w różnych jej skupiskach na terenie Republiki Weimarskiej, a następnie III Rzeszy był różny. W dużej mierze wynikał m.in. z regionu jej zamieszkania, struktury społecznej, polityki państwa niemieckiego wobec mniejszości narodowych, a także stanowiska władz II Rzeczypospolitej wobec skupisk polonijnych. Dużą rolę w zapewnieniu pełni praw ludności polskiej w Niemczech przysługujących mniejszości narodowej miały odegrać polskie organizacje na czele ze Związkiem Polaków w Niemczech (dalej: ZPwN). Ta największa organizacja polska w Niemczech okresu międzywojennego, uznając niemieckie ustawodawstwo i odrzucając ideę irredentystyczną, wychodziła z założenia, że patriotyzm polski nie może stać na przeszkodzie lojalności wobec niemieckiego państwa. Głównym zadaniem działalności Związku Polaków w Niemczech kierującego się normami prawa międzynarodowego miała być ochrona praw ludności polskiej⁵.

Sam Związek Polaków w Niemczech był jednostką prawną, towarzystwem zapisanym w urzędowym pruskim rejestrze – *eingetragener Verein*. Formalny status prawny miały także tzw. dzielnice Związku Polaków w Niemczech. Umożliwiało to występowanie w obronie Polaków, obywateli Rzeszy, przed władzami poszczególnych regionów Republiki Weimarskiej. Pod względem struktury organizacyjnej Związku Polaków w Niemczech obszar państwa niemieckiego został podzielony na pięć dzielnic:

- » I dzielnica – Górny Śląsk z siedzibą w Opolu,
- » II dzielnica – Berlin, Saksonia, Brandenburgia, Hamburg, Dolny Śląsk, Pomorze Zachodnie, pogranicze z siedzibą w Berlinie,
- » III dzielnica – Westfalia, Nadrenia, Badenia i Palatynat z siedzibą w Bochum,

4 E. Kołodziej, *Dzieje Polonii w zarysie (1918–1939)*, Warszawa 1991, s. 14–17; W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy...*, s. 29–32. Najbardziej zbliżone do rzeczywistości wydają się być dane W. Łypacewicza, *Liczba Niemców w Polsce i Polaków w Niemczech*, „Sprawy Narodowościowe” 1927, nr 2, s. 122, który szacuje liczbę Polaków w Niemczech w połowie lat 20. XX w. na 1,25 mln.

5 Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ambasada RP w Berlinie (dalej: APB), sygn. 2053, projekt statutu Związku Polaków w Niemczech opracowany przez Jana Baczewskiego. Czytamy w nim: „Związek Polaków w Niemczech jako zrzeszenie wszystkich Polaków zamieszkałych w obrębie Rzeszy niemieckiej ma na celu obronę interesów polskiej mniejszości narodowej w ramach dozwolonych konstytucją Rzeszy Niemieckiej i na podstawie zapewnienia Ligi Narodów [...] stojąc na fundamencie Traktatu Pokojowego uznaje granice państwa przez ten Traktat uznane i nie będzie szerzyć irredenty narodowościowej, jako też nie popierał ewentualnych zamiarów gwałtownego oderwania się od państwa niemieckiego [...] Związek popierać będzie każdy rząd republikański, który stanie w obronie słusznych praw mniejszości narodowych”.

- » IV dzielnica – Warmia, Mazury i Powiśle z siedzibą w Olsztynie,
- » V dzielnica – pogranicze poznańsko-pomorskie z siedzibą w Złotowie.

W połowie 1924 r. ZPwN liczył około 32 tys. członków. Członkiem organizacji mógł zostać każdy Polak po ukończeniu 18 lat, aprobujący jego statut i opłacający składki członkowskie. W połowie 1924 r. najwięcej członków ZPwN odnotowano w westfalsko-nadreńskiej dzielnicy III, gdzie w 160 oddziałach tej organizacji zrzeszonych było około 13 tys. osób polskiej narodowości, tj. prawie 45% ogółu. W następnych latach liczba członków ZPwN prawie się podwoiła, przekraczając 60 tys. Po dojściu Hitlera do władzy w latach 1934–1939 liczba członków wspomnianej organizacji stopniowo kurczyła się, ale nie była mniejsza niż w połowie 1924 r.⁶

Wielką rolę w realizacji zadania w zakresie obrony wszystkich instytucji gospodarczych i kulturalnych należących do polskiej mniejszości narodowej miał odegrać wydział prawny rady naczelnej Związku Polaków w Niemczech. Jego kierownikiem był dr Brunon Openkowski, może niezbyt utalentowany mówca, ale za to świetny znawca zagadnień prawnych. Jego biuro prawne mieściło się w centrali Związku Polaków w Niemczech w Berlinie kolejno na: Holzmarktstrasse, Schlüterstrasse, Dorotheenstrasse, a od 1935 r. na Potsdamerstrasse. Mieściły się tu również centrale Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech, Wydział Prasowy Związku Polaków w Niemczech, redakcje „Polaka w Niemczech”, „Młodego Polaka w Niemczech”, „Małego Polaka w Niemczech” i „Dziennika Berlińskiego”, a także redakcja miesięcznika Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech „Kulturwehr”.

Brunon Openkowski był niezastąpiony jako rzecznik praw ludności polskiej w Niemczech. Z jego porad prawnych nieustannie korzystali kolejni prezesi Związku Polaków w Niemczech: Stanisław Sierakowski, ks. Bolesław Domański i tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej – Stanisław Szczepaniak. W latach 1924–1939 z ekspertyz prawnych dra Brunona Openkowskiego systematycznie korzystał kierownik naczelny Związku Polaków w Niemczech dr Jan Kaczmarek. W zakresie porad prawnych Brunon Openkowski wspierał także posła na sejm pruski i prezesa Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech Jana Baczewskiego. Należy jednak nadmienić, że Openkowski sam niejednokrotnie korzystał z bogatych doświadczeń swego kolegi z lat szkolnych posła Jana Baczewskiego oraz tekstów jego wystąpień w sejmie pruskim.

Opieka prawna nad poszczególnymi obywatelami niemieckimi narodowości polskiej, w tym członkami ZPwN, należała do urzędowych obowiązków Brunona Openkowskiego. Uczestniczył on również w opracowywaniu interpelacji polskich posłów do parlamentu pruskiego. Wyraz swoim poglądom z zakresu sytuacji prawnej mniejszości narodowych w Niemczech dawał w artykułach publikowanych na łamach periodyku „Kulturwille”, a następnie „Kulturwehr”. Piętnował w nich dwulicowość władz pruskich w traktowaniu ludności polskiej, rażące rozbieżności między głoszonymi oficjalnie teoriami a rzeczywistością.

Warto podkreślić znaczenie jego artykułu „Preussische Minderheitenpraxis”, w którym nawiązywał do wydarzeń, jakie miały miejsce w związku z wyborami komunalnymi

⁶ H. Lehr, E. Osmańczyk, *Polacy spod znaku rodu*, Warszawa 1972, s. 8–9.

w 1924 r. Wówczas to władze pruskie odmówiły zatwierdzenia około 90% wybranych głosami ludności polskiej wójtów i sołtysów narodowości polskiej, głównie na terenie Prus Wschodnich i Górnego Śląska. Pretekstem do wspomnianej odmowy było wcześniejsze posługiwanie się językiem polskim w urzędach wybranych ponownie w 1924 r. wójtów i sołtysów. Gdy Związek Polaków w Niemczech protestował, olsztyński landrat, dając przykład jednego z wybranych wójtów, w trakcie rozmowy z prawnikiem ZPwN – dr. Brunonem Openkowskim – miał oświadczyć: „Odmowy zatwierdzenia nie cofnę, gdyż nowo wybrany [wójt – D.S.], który przez sześć lat sprawował urząd wójta, miał obowiązek nie posługiwać się językiem polskim z kimkolwiek. Jako wójt miał on obowiązek posługiwać się wyłącznie językiem niemieckim w celu szerzenia niemieczyny, utrwalania niemieckiej świadomości w swoim otoczeniu również w rodzinie, wewnątrz, jak i na zewnątrz. Obecnie może czynić, co zechce, ale decyzji nie zmienię”⁷.

Należy wspomnieć, iż od tej pory wspomniany olsztyński landrat wymagał od kandydatów narodowości polskiej oświadczenia na piśmie, że w wypadku wyboru na wójta, sołtysa czy na ławnika zrzekną się członkostwa Związku Polaków w Niemczech i zaniechają wszelkich kontaktów z polskim ruchem narodowym⁸.

Niezatwierdzenie przez władze niemieckie większości wybranych w 1924 r. sołtysów i ławników narodowości polskiej w wielu przypadkach skutkowało długoletnimi procesami zainicjowanymi i wygranymi przez Openkowskiego⁹.

Rząd Republiki Weimarskiej zaprzeczał na forum międzynarodowym i w polityce wewnętrznej istnieniu jakiegokolwiek mniejszości polskiej w Niemczech. W związku z tym z inicjatywy Związku Polaków w Niemczech powstał w 1924 r. Związek Mniejszości Narodowych w Niemczech, złożony z Polaków, Serbołużyczan, Duńczyków, Fryzów i Litwinów. Wspólna walka tych pięciu mniejszości spowodowała uznanie oficjalnie przez rząd Republiki Weimarskiej istnienia mniejszości narodowych w Rzeszy¹⁰.

Związek Polaków w Niemczech zmuszony był także podjąć trudną walkę z antypolską polityką prowadzoną w Lidze Narodów przez niektóre mniejszości narodowe. Korzystały one z narzuconej Polsce, lecz nie Rzeszy Niemieckiej, traktatem wersalskim obrony swoich praw (tzw. traktat mniejszościowy). Liderem akcji antypolskich w Lidze Narodów była oczywiście mniejszość niemiecka w Polsce. Aby temu przeciwdziałać, staraniem ZPwN w styczniu 1927 r. w Berlinie utworzono Towarzystwo Przyjaciół Ligi Narodów. Brunon Openkowski miał za zadanie opracować statut wspomnianego towarzystwa, był też jednym z jego założycieli¹¹.

W polu widzenia Brunona Openkowskiego były także sprawy kościelne. Zbierał materiały o położeniu Polaków w Niemczech na płaszczyźnie wyznaniowej. Chodziło

7 B. Openkowski, *Preussische Minderheitenpraxis. Eine demonstration ad oculos bezüglich der Staatsbürgerlichen Gleichberechtigung der Minderheiten in Preussisch – Deutschland*, „Kulturwille” 1925, nr 9, s. 387–392.

8 *Ibidem*, s. 391.

9 AAN, APB, sygn. 2058, k. 10–11.

10 Więcej: W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy...*, s. 136–141. Organem Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech był miesięcznik „Kulturwille”, od 1926 r. występujący pod nazwą „Kulturwehr”. Autorem wielu artykułów na łamach tego periodyku był Brunon Openkowski.

11 A. Poniatowska, *Polacy w Berlinie 1918–1945*, Poznań 1986, s. 155–156.

o odsuwanie polskiej mniejszości przy wyborach do zarządów kościelnych, o znoszenie przez władze Republiki Weimarskiej nabożeństw, kazań i spowiedzi w języku polskim oraz o przygotowanie dzieci polskich do pierwszej komunii świętej w języku polskim.

Brunon Openkowski podzielał opinię kierownictwa Związku Polaków w Niemczech, że likwidowanie nabożeństw w języku polskim prowadzi do obniżenia morale polskiej mniejszości w Niemczech, powoduje nie tylko jej wynaradawianie, ale też może zadecydować o jej indyferentnym stosunku do zasad wyznaniowych. Może też stworzyć sprzyjające warunki do szerzenia się wpływów komunistycznych wśród polskiej diaspory w Niemczech¹².

Opracowane przez Brunona Openkowskiego materiały na temat dyskryminacji ludności polskiej wyznania katolickiego w Niemczech w kwestiach wyznaniowych, po opublikowaniu w 1929 r. drukiem, zostały przesłane przewodniczącemu episkopatu niemieckiemu kardynałowi Adolfowi Bertramowi. Wspomniany „Memoriał dotyczący spraw kościelnych polskiej mniejszości narodowej w Niemczech” delegacja Związku Polaków w Niemczech na czele z Openkowskim osobiście wręczyła nuncjuszowi papieskiemu w Niemczech – kardynałowi Eugenio Pacellemu, późniejszemu papieżowi Piusowi XII¹³.

Należy zaznaczyć, że prawnik ZPwN – dr Openkowski – prowadził także sprawy w związku z wrogimi wystąpieniami niemieckich duchownych katolickich wobec mniejszości polskiej, w tym odmową uznania polskich stowarzyszeń kościelnych, odmową poświęcenia ich sztandarów kościelnych itp.¹⁴

Wydział prawny Związku Polaków w Niemczech, kierowany przez Brunona Openkowskiego, zmagał się również z polityką władz niemieckich, mającą na celu zmniejszenie stanu posiadania ziemi uprawianej przez mniejszość polską w Niemczech i ograniczenie procesu polskiego osadnictwa. Wykorzystywały one stare ustawodawstwo z okresu przed uchwaleniem przepisów konstytucji weimarskiej, np. ustawy o obrocie ziemią z 15 marca 1918 r. i o kolonizacji z 11 sierpnia 1919 r. Dawały one władzom administracyjnym m.in. prawo pierwokupu i ograniczały możliwość swobodnego zawierania transakcji w handlu ziemią tylko dla gospodarstw do 5 ha. Stwarzały też możliwość pierwokupu ziemi niemieckim towarzystwom osadniczym¹⁵.

Dzięki licznym zażaleniom kierowanym przez Openkowskiego do różnych instancji administracyjnych niektóre sprawy wnoszone przez Polaków, pragnących nabyć ziemię na własność, zostały załatwione pozytywnie. W trakcie interwencji Openkowski udowodniał, że władze niemieckie wbrew § 111 niemieckiej konstytucji różnymi sposobami utrudniały przedstawicielom mniejszości narodowych osiedlanie się, kupno gospodarstw,

12 AAN, APB, sygn. 2058, k. 10; W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy...*, s. 190–191.

13 *Memoriał dotyczący spraw kościelnych polskiej mniejszości narodowej w Niemczech*, Berlin 1929; W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy...*, s. 191. W składzie delegacji ZPwN wręczającej wspomniany memoriał kardynałowi Pacellemu byli także Jerzy Łangowski i Władysław Wesołowski.

14 AAN, APB, sygn. 2058, k. 10.

15 W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy...*, s. 256–257. Konsul polski w Kwidzynie w piśmie z 1929 r. wręcz twierdził, że celem niemieckiej polityki agrarnej było „doprowadzenie do zlikwidowania polskiej własności przez odmawianie kredytów, zwłaszcza nieodzownych dla rolnictwa kredytów długoterminowych, z których korzysta pod najrozmaitszą postacią rolnictwo niemieckie”; AAN, APB, sygn. 1847, k. 269–270.

zakładanie warsztatów rzemieślniczych czy otwieranie sklepów. Szerokim echem odbiło się ujawnienie i cofnięcie tajnego rozporządzenia nadprezydenta rejencji opolskiej z dnia 9 marca 1925 r., na którego podstawie Polacy nie mieli prawa nabywać nieruchomości miejskich¹⁶.

Openkowski, opierając się na art. 113 konstytucji Rzeszy, interweniował w licznych sprawach dotyczących m.in.:

- » niemożności rejestrowania w Niemczech nazw towarzystw polskich w polskim brzmieniu;
- » zapisywania do ksiąg stanu cywilnego imion dzieci wyłącznie w brzmieniu niemieckim z pominięciem pisowni polskiej;
- » odrzucania przez sądy i wyższe instancje wniosków o powoływanie tłumaczy w sprawach, gdy świadkiem lub stroną jest obywatel należący do mniejszości narodowościowej, niewładający dostatecznie językiem niemieckim¹⁷.

Sporo miejsca w działalności Openkowskiego zajmowały kwestie dostępu Polaków mieszkających w Niemczech do polskiej kultury. Demaskował on prawdziwe oblicze władz niemieckich, starających się to prawo ograniczyć niemalże do zera. W jednym ze swoich artykułów „Oberschlesischer Kulturkampf” nawiązał do brutalnej napaści niemieckich bojówek nacjonalistycznych w dniu 28 kwietnia 1929 r. w Opolu z okazji gościnnych występów teatru polskiego z Katowic. Warto nadmienić, że działania prawne Openkowskiego przyczyniły się do pokonania ogromnych przeszkód ze strony władz niemieckich, które czyniły wszystko, aby uniemożliwić wystawienie w teatrze opolskim opery „Halka” Stanisława Moniuszki.

W nawiązaniu do tragicznych wydarzeń w Opolu z 28 kwietnia 1929 r. dr Openkowski scharakteryzował strukturę narodowościową w powiecie opolskim. W oparciu o pruskie dane statystyczne podkreślił niezwykłe prawo do dostępu do kultury polskiej dominującej na Opolszczyźnie pod względem liczebności ludności polskiej. Pisał: „Skoro więc teatr opolski, niemiecki zaspokaja potrzeby kulturalne ludności niemieckiej, to w takiej samej mierze, takie same prawa ma również polska część mieszkańców miasta i powiatu opolskiego, aby mogła korzystać z przedstawień teatralnych w języku ojczystym polskim”¹⁸.

Opisując szczegółowo krwawe wydarzenia w Opolu, autor artykułu zauważył, że były one zainspirowane przez szowinistyczną niemiecką prasę, która otwarcie podjudzała „do wojny przeciw polskiej bezczelności”. Samo przedstawienie „Halka” było niejednokrotnie przerywane wrzaskami i burdami ludzi, którzy wdarli się do sali bez biletów. Brunon

16 AAN, APB, sygn. 1847, k. 11; P. Fischer, *Das Recht und der Schutz der polnischen Minderheiten in Oberschlesien*, Berlin 1931, s. 33.

17 W. Żurawska, *Sylwetka Polaka*, „Warmia i Mazury” 1972, nr 7, s. 5.

18 B. Openkowski, *Oberschlesischer Kulturkampf. Ein Beitrag zur neudeutschen Kulturgeschichte und zur minderheitspolitischen Praxis in Preussisch-Oberschlesien*, „Kulturwehr” 1929, nr 5/6, s. 191–209. Brunon Openkowski twierdził, że: „poza rodzinami urzędników, napływowych kupców i rzemieślników, w Opolu, a w szczególności na opolskiej wsi, wśród miejscowej ludności autochtonicznej panuje powszechnie język polski. Według pruskich danych statystycznych powiat opolski liczy 124 086 dusz. Z tego posługujących się wyłącznie językiem polskim jest 91 627 a pozostali 32 459 posługują się językiem ojczystym niemieckim”.

Openkowski tak opisał wydarzenia, które miały miejsce 28 kwietnia 1929 r. w Opolu po zakończeniu przedstawienia: „Okolo godz. 20.30 rynek wypełniony był tłumem ludzi. Widziało się wśród tłumu dużą liczbę członków nacjonalistycznych związków młodzieżowych, strzelców, stahlhelmowców, wehrwolfów, młodzieży bismarckowskiej, narodowych socjalistów uzbrojonych w żerdzie, pałki gumowe, kije i sztachety. Byli również wojskowi, dużo młodzieży gimnazjalnej. Tłum zablokował schody budynku teatralnego. Wznoszono niewybredne, plugawe, wrogie okrzyki i śpiewano »Deutschland, Deutschland«, skandowano »allheil Deutschland«. Wygrażający nie pozostali bezczynni, polała się krew, wielu spośród polskich artystów znalazło się w szpitalu”¹⁹.

Nie bacząc na działalność niemieckich bojówek, na ogół inspirowanych do brutalnych ataków na polskie placówki kulturalne, Openkowski prowadził sprawy dotyczące wynajmowania sali dla towarzystw polskich na imprezy kulturalne lub nieudzielania subwencji na polskie przedstawienia teatralne. Wiele z nich kończyło się sukcesem²⁰.

Z doskonałej orientacji Brunona Openkowskiego w przepisach prawa korzystało kierownictwo Związku Polaków w Niemczech, czyniące starania o wydanie przez administrację niemiecką zarządzeń wykonawczych dotyczących szkolnictwa mniejszości narodowych. Ich ukoronowaniem miały być zarządzenia wykonawcze dotyczące szkolnictwa polskiego satysfakcjonujące Polaków zamieszkałych w Niemczech.

Z porad prawnych Brunona Openkowskiego korzystał też jego kolega z lat szkolnych Jan Baczewski – prezes Związku Polskich Towarzystw Szkolnych. Jako poseł w sejmie pruskim starał się wyegzekwować od władz Republiki Weimarskiej zgodę na wprowadzenie w szkołach niemieckich, do których uczęszczały dzieci z rodzin polskich, języka polskiego jako jednego z przedmiotów nauczania, a następnie na zakładanie polskich szkół prywatnych. Teksty licznych interpelacji Jana Baczewskiego, zgłaszanych w pruskim parlamencie, powstawały przy dużym udziale prawnika ZPwN.

Na wieść o podjęciu prac rządu niemieckiego nad projektem regulującym kwestię tworzenia publicznych i prywatnych szkół polskich pod koniec maja 1927 r. Związek Polskich Towarzystw Szkolnych przedstawił swój projekt ustawy w sprawie szkolnictwa. Powstał on przy dużym udziale Openkowskiego. Dnia 31 grudnia 1928 r. została uchwalona ordynacja dotycząca uregulowania szkolnictwa dla mniejszości polskiej. Rząd pruski zezwalał na tworzenie polskich szkół prywatnych, naturalnie pod pewnymi warunkami. Strona polska musiała się wykazać zabezpieczeniem finansowym, w jej gestii leżało zapewnienie odpowiedniego budynku oraz zatrudnienie kadry nauczycielskiej. Ordynacja umożliwiała sprowadzenie nauczycieli z Polski pod warunkiem, że będą mieli kwalifikacje wymagane przez niemiecką administrację szkolną. Program szkolny opierać się miał na programie państwowym, a język niemiecki miał być nauczany w starszych klasach²¹.

W wyniku działań Związku Polskich Towarzystw Szkolnych i jego prezesa Jana Baczewskiego pod koniec lat 20. XX w. w Niemczech funkcjonowały 64 polskie szkoły,

19 W. Żurawska, J. Boenigk, *Doktor Brunon Opęchowski – radca prawny Związku Polaków w Niemczech*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1969, nr 4, s. 595.

20 AAN, APB, sygn. 2058, k. 11.

21 *Ordynacja dotycząca uregulowania szkolnictwa dla mniejszości polskiej w państwie pruskim (31 XII 1928) oraz rozporządzenia wykonawcze*, Olsztyn 1929.

do których uczęszczały blisko 4 tys. uczniów i w których było zatrudnionych 125 nauczycieli²².

Należy podzielić pogląd Wojciecha Wrzesińskiego, że „pozornie liberalne postanowienia ordynacji z grudnia 1928 r. zawierały sporo ograniczeń [...]. Możliwości korzystania z zawartych w niej praw były dość ograniczone sytuacją materialną, trudnościami organizacyjnymi, a przede wszystkim kadrowymi”²³.

Zakładanie szkół polskich napotykało na ogromne trudności nie tylko ze strony władz Republiki Weimarskiej, ale także różnych nacjonalistycznych organizacji niemieckich. Rodzice, którzy posyłali swe dzieci do szkół polskich, byli szykanowani przez władze administracyjne, dyskryminowani w życiu gospodarczym i bojkotowani w życiu towarzyskim.

Należy zaznaczyć, że Brunon Openkowski podjął się obrony prawnej wielu polskich szkół, którym np. odmawiano pozwoleń na otwarcie, w których odbierano paszporty nauczycielom w nich zatrudnionym lub które to szkoły zamykano. Brunon Openkowski podważał decyzje władz administracyjnych jako sprzeczne z literą i duchem ordynacji dotyczącej regulacji szkolnictwa mniejszościowego z dnia 31 grudnia 1928 r. Brunon Openkowski powoływał się także na rozporządzenia z 1834 r. i 1839 r. i na ogólne prawo krajowe z 1794 r., stwierdzając, że rozporządzenia dla szkół mniejszościowych nie mają żadnej prawnej kontroli, a ich interpretacja i zastosowanie zależą jedynie od nadzorujących urzędów szkolnych²⁴.

Tak było np., gdy władze rejencji koszalińskiej odmówiły wydania zezwolenia na otwarcie szkoły w Kłęczynie w powiecie bytowskim lub gdy zamknięto polskie szkoły w Krajence i Babimoście. Wówczas Openkowski złożył skargę na decyzję niemieckich władz szkolnych do Najwyższego Sądu Administracyjnego Prus w Berlinie. Została ona oddalona z uzasadnieniem, iż decyzje władz administracyjnych nie mają charakteru prawa ustawodawczego i jako takie nie podlegają nadzorowi, do jakiego powołany jest Najwyższy Sąd Administracyjny Prus. Do takich, zdaniem sądu, należała także ordynacja dotycząca regulacji szkolnictwa mniejszościowego z dnia 31 grudnia 1928 r.²⁵

Do przebiegu powyższej sprawy prawnik Związku Polaków w Niemczech, a zarazem Związku Polskich Towarzystw Szkolnych, nawiązał w kolejnym swoim artykule, publikowanym na łamach czasopisma „Kulturwehr”. Demaskował w nim kolejne antypolskie działania władz administracyjnych w schyłkowym okresie Republiki Weimarskiej wobec polskiego szkolnictwa w Niemczech oraz bezkarność niemieckich urzędników łamiących prawa mniejszości polskiej w zakresie szkolnictwa²⁶.

22 AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej: MSZ), sygn. 10696, k. 117. Więcej: H. Chałupczak, *Szkolnictwo polskie w Niemczech 1919–1939*, Lublin 1996; W. Junosza, *Szkolnictwo polskie w Niemczech*, „Sprawy Narodowościowe” 1928, s. 144–168; W. Junosza, *Powstanie polskiego szkolnictwa prywatnego w Prusiech*, „Strażnica Zachodnia” 1929, s. 407–439.

23 W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy...*, s. 228.

24 AAN, APB, sygn. 2058, k. 11.

25 W. Żurawska, J. Boenigk, *Doktor Brunon Opęchowski...*, s. 597.

26 B. Openkowski, *Der Kampf um die polnische Minderheitsschule in Preussen. Die ablehnende Entscheidung des preussischen Oberverwaltungsgerichts in der Frage der Rechtskontrolle*, „Kulturwehr” 1932, nr 4, s. 277–289.

Do większych procesów politycznych, które były wytoczone na początku lat 30. XX w. przez kierownika wydziału prawnego Związku Polaków w Niemczech, należy wymienić proces malborski dotyczący napadu na nowo utworzoną szkołę polską w Mikołajkach, proces kluczborski dotyczący napadu na Karaśkiewicza, nauczyciela polskiej szkoły w Wędzinie, a także proces w Słupsku, wytoczony przeciwko nauczycielowi polskiemu Bauerowi w Bytowie²⁷.

Na przełomie lat 20. i 30. XX w. Brunon Openkowski był częstym, bezpośrednim świadkiem sporów i antagonizmów między Janem Baczewskim a kierownictwem Związku Polaków w Niemczech, a zwłaszcza jego kierownikiem naczelnym dr. Janem Kaczmarkiem. Ich podłożem było inne stanowisko wobec zadań i funkcjonowania polskiego szkolnictwa w Niemczech, a także postępującego procesu centralizacji we władzach ZPwN. Openkowski był etatowym pracownikiem Związku Polaków i bezpośrednio podlegał służbowo dr. Janowi Kaczmarkowi. Jan Baczewski, jako prezes Związku Polskich Towarzystw Szkolnych, uważał się za niezależnego, mimo iż też znajdował się na etacie Związku Polaków w Niemczech. Openkowski, bolejąc nad wspomnianym konfliktem personalnym, starał się jednak zachować obiektywne stanowisko w odniesieniu do zwalczających się stron. W konsekwencji doszło do usunięcia Jana Baczewskiego nie tylko ze stanowiska prezesa Związku Polskich Towarzystw Szkolnych, ale z pracy w ogóle w Związku Polaków w Niemczech²⁸. W nawiązaniu do wspomnianej sytuacji należy nadmienić, że sam Openkowski, pełniący tak ważne zadanie w kierownictwie Związku Polaków w Niemczech, nie przejawiał żadnych aspiracji do zaszczytów i wyróżnień.

W 1931 r. Brunon Openkowski angażował się w utworzenie Banku Słowiańskiego – centralnego banku polskiego w Niemczech, przygotowując jego statut. Uroczyste otwarcie Banku Słowiańskiego w Berlinie miało miejsce 8 lutego 1932 r.²⁹

Wielkim wyzwaniem dla Brunona Openkowskiego były polityczne konsekwencje wyborów parlamentarnych i samorządowych w Niemczech z 1933 r., a więc już po dojściu Hitlera do władzy. Openkowski był świadom ogromnych trudności i szykan, jakie w kampanii wyborczej spotykały kandydatów z ramienia Polskiej Partii Ludowej. Dawał temu wyraz w licznych petycjach, wytykających nieprawidłowości kampanii wyborczej. Władze III Rzeszy czyniły wszystko, aby Polacy, którzy uzyskali mandaty w wyborach samorządowych, nie byli dopuszczeni do pracy w sejmikach powiatowych, radach miejskich i gminnych. To dotyczyło nawet sprawowania funkcji sołtysów. Wobec masowo powtarzających się wypadków usuwania polskich mandatariuszy z organów samorządowych Openkowski wystosował w imieniu Związku Polaków w Niemczech odpowiednią skargę do ministra spraw wewnętrznych III Rzeszy³⁰.

27 AAN, APB, sygn. 2058, k. 11. Szeroko na temat wspomnianych procesów J. Baczewski, *Wspomnienia Warmiaka*, Warszawa 1960, s. 251–271.

28 W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy...*, s. 289–305; J. Baczewski, *Wspomnienia Warmiaka*, s. 282–283; W. Żurawska, J. Boenigk, *Doktor Brunon Opęchowski...*, s. 596–597.

29 AAN, APB, sygn. 3278, k. 44–45.

30 W. Żurawska, *Sylwetka Polaka*, s. 5; W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy...*, s. 314–315. Wspomniana skarga nie przyniosła spodziewanych rezultatów. Władze niemieckie odpowiedziały, że ich akcja jest następstwem usuwania z władz samorządowych przedstawicieli poprzednich partii politycznych oraz jest związana z wprowadzaniem ludzi powiązanych z partią narodowosocjalistyczną.

Wobec coraz gorszej sytuacji mniejszości polskiej w Niemczech i nasilającego się terrozu ze strony władz niemieckich Openkowski starał się przychodzić jej z pomocą. Niejednokrotnie wyjeżdżał na Górny Śląsk oraz do Prus Wschodnich, gdzie w sprawie ludności polskiej Warmii, Mazur i Powiśla zasięgał opinii u tamtejszego prawnika Franciszka Barcza.

Doktor Openkowski nigdy za swe usługi prawne nie żądał ani honorarium, ani uznania, był bowiem człowiekiem wyjątkowo skromnym. Bardzo często interweniował u władz pruskich w związku ze zwalnianiem z pracy Polaków czy wstrzymywaniem pomocy społecznej i zasiłków rodzinnych. Z reguły byli to ludzie, którzy mimo ostrzeżeń nie zaprzestali działalności w polskich organizacjach lub nie przestali posyłać dzieci do polskiej szkoły lub przedszkola³¹.

W latach 1936–1937 Brunon Openkowski, pomimo grożącego mu niebezpieczeństwa ze strony bojówek hitlerowskich, podpisywał liczne petycje do władz III Rzeszy, bardzo często łamiących prawa polskiej mniejszości³².

Uczestniczył także w realizacji zadania powierzonego mu przez kierownictwo ZPwN, jakim było opracowanie memoriału ludności polskiej w Rzeszy Niemieckiej (*Eingabe der polnischen Volksgruppe im Deutschen Reich*) dla rządu III Rzeszy. Memoriał, składający się z 11 stron, ogólnie wskazywał na dysproporcje prawne pomiędzy mniejszościami: polską w Niemczech oraz niemiecką w II Rzeczypospolitej. Wyliczał przykłady prześladowania mniejszości polskiej w Niemczech. Załącznik do memoriału zawierał częściowy wykaz najważniejszych interwencji ZPwN u władz niemieckich w związku z prześladowaniami mniejszości polskiej w III Rzeszy³³.

Deklaracje obu rządów w sprawach mniejszościowych zostały ogłoszone 5 listopada 1937 r.: w Wiśle przez prezydenta Ignacego Mościckiego w obecności delegacji ludności niemieckiej w Polsce oraz w Berlinie przez kanclerza Adolfa Hitlera w obecności delegacji Związku Polaków w Niemczech. W jej skład wchodził: wiceprezes Stefan Szczepaniak, kierownik naczelny dr Jan Kaczmarek oraz dr Brunon Openkowski. Adolf Hitler odczytał delegacji ogólnikową deklarację i zapewnił krótko, że prawa mniejszości polskiej w Niemczech będą w poszanowaniu³⁴.

Członkowie delegacji ZPwN przyjęli deklarację Hitlera w milczeniu, aczkolwiek kierownik naczelny dr Jan Kaczmarek dziękował kanclerzowi III Rzeszy za możliwość spotkania i przedstawienia problemów nurtujących mniejszość polską w Niemczech. Następnie wręczono Hitlerowi siedem oprawnych tomów: pierwszy był wspomniany już

31 Nazwiska wielu takich osób z terenu powiatu olsztyńskiego podają W. Żurawska i J. Boenigk, *Doktor Brunon Opęchowski...*, s. 598–599. Wśród nich była wdowa Guzdayowa, pozbawiona należnej renty sieroczej w wysokości 47 marek miesięcznie, gdyż posyłała swe dzieci do polskiego przedszkola i do polskiej szkoły.

32 W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy...*, s. 414–423.

33 Protokolarne dokumenty szykan ludności polskiej w Niemczech były sześciotomowym wyborem dokumentów ZPwN przygotowanych i złożonych w redakcji czasopisma „Kulturwehr”, wydrukowanych w tajemnicy na 3,2 tys. stronach w Olsztynie przez wydawcę „Gazety Olsztyńskiej” – Seweryna Pieniężnego.

34 AAN, APB, sygn. 10 870, k. 189; „Polak w Niemczech” 1937, nr 12, s. 8. Pod koniec audjencji Hitler zakomunikował delegatowi polskiemu o ogłoszeniu amnestii i zwolnieniu wszystkich Polaków aresztowanych na Śląsku.

„Memoriał ludności polskiej w Rzeszy Niemieckiej”, przedstawiający szczegółowo niezwykle ciężkie warunki życia ludności polskiej w Niemczech. Pozostałe sześć tomów było aneksem liczącym 3,2 tys. stron petitowego druku, zawierającym wybór zaprotokółowanych przez biuro prawne ZPwN setek opisów wypadków terroru gestapo w stosunku do Polaków i polskich organizacji. Dokument ten został tegoż dnia, w momencie wręczenia go Hitlerowi przez delegację ZPwN, rozdzielony między dziennikarzy zagranicznych, akredytowanych przy rządzie Rzeszy, oraz rozesłany do głównych bibliotek organizacji międzynarodowych i czołowych uniwersytetów w świecie³⁵.

Ogłoszenie deklaracji zostało przyjęte przez ZPwN z zadowoleniem, aczkolwiek bez większych nadziei na istotne zmiany w polityce III Rzeszy wobec ludności polskiej w Niemczech. Była ona przeznaczona dla opinii światowej i spełniała rolę parawanu osłaniającego podziemną działalność piątej kolumny niemieckiej w obliczu zbliżającej się agresji Niemiec na Polskę³⁶.

W tej sytuacji kierownictwo Związku Polaków w Niemczech postanowiło zorganizować wielką patriotyczną manifestację, jaką był kongres Polaków w Niemczech, który miał się odbyć w niedzielę 6 marca 1938 r. w Berlinie.

Organizacja kongresu wymagała niezwyklej skrupulatności prawnej, aby władze III Rzeszy nie były w stanie zakwestionować jego legalnego charakteru. Ogromną rolę miał tu do odegrania wydział prawny Związku Polaków w Niemczech kierowany przez Brunona Openkowskiego. Prawnik ZPwN sam sporządzał, ale też i niejednokrotnie sprawdzał stronę merytoryczną przygotowanych przez inne osoby umów: z kolejną Rzeszą na przejazdy zbiorowe uczestników kongresu specjalnymi pociągami, z liniami autobusowymi, z domami noclegowymi i hotelami, a nawet z restauracjami i kawiarniami. Kilka tysięcy Polaków przybywających z całej Rzeszy należało nie tylko przetransportować, zakwaterować, wyżywić, dowieźć czy doprowadzić do miejsca kongresu, ale też odtransportować do dalekiego miejsca zamieszkania. To samo dotyczyło wynajmu lokali na zebrania, wieczory ludowe i koncerty. Wiele problemów nastęrczało podpisanie umów z Theater des Volkes, posiadającym największą, poza Sportpalast, salę Berlina, z 5 tys. siedzących miejsc³⁷.

Prób zerwania przez władze niemieckie umów ze Związkiem Polaków w Niemczech było sporo zarówno w Berlinie, jak i poza stolicą III Rzeszy. Przedstawienie stronie niemieckiej konsekwencji finansowych, wynikających z niedotrzymania umów, powodowało jednak szybkie przywracanie ich ważności. Zerwanie licznych umów z organizatorami kongresu Polaków w Berlinie dla władz III Rzeszy było także zbyt kosztowne pod względem politycznym³⁸.

35 Tekst deklaracji mniejszościowej z dnia 5 listopada 1937 r., APB, sygn. 1581, k. 79–81; W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy...*, s. 427–128; H. Lehr, E. Osmańczyk, *Polacy spod znaku rodła*, s. 12.

36 „Polak w Niemczech” 1937, nr 12, s. 7; J. Baczewski, *Wspomnienia Warmiaka*, s. 287 pisał: „Deklaracja mniejszościowa położenia Polaków w niczym nie zmieniła. Wprost przeciwnie – położenie to odtąd znacznie się pogorszyło. Wydalano po cichu nauczycieli, terroryzowano rodziców, którzy posyłał dzieci do szkół polskich [...] zamykano szkoły polskie pod pretekstem, że rzekomo brak było do nich dzieci”.

37 H. Lehr, E. Osmańczyk, *Polacy spod znaku rodła*, s. 12–13.

38 *Ibidem*, s. 13. Najbardziej wściekał się hitlerowski Bund Deutscher Osten, który w lutym 1938 r. rozpoczął masową akcję szantażu w stosunku do Polaków jadących na kongres. Ale i ta akcja zawiodła.

W programowych przemówieniach wygłoszonych podczas berlińskiego kongresu Polaków w Niemczech zwracano uwagę przede wszystkim na konieczność obrony polskiego stanu posiadania w Niemczech, na potrzebę spójności wewnętrznej ruchu polskiego w III Rzeszy, utrzymywanie i pielęgnowanie tradycji oraz łączności z państwem polskim. Podsumowaniem dorobku ideowego ruchu polskiego oraz wyrazem ówczesnych nastrojów było uchwalenie tzw. prawd Polaków, które głosiły: „1. Jesteśmy Polakami. 2. Wiara ojców naszych jest wiarą naszych dzieci. 3. Polak Polakowi bratem. 4. Co dzień Polak narodowi służy. 5. Polska matką naszą, nie wolno mówić o matce źle”³⁹.

Kongres był manifestacją zwartości i aktywności ruchu polskiego oraz determinacji Polaków w obronie swoich prawd narodowych. Należy jednak zwrócić uwagę na uchwały podjęte przez radę naczelną ZPwN, obradującą po zakończeniu kongresu, stwierdzające niewykonywanie przez władze niemieckie postanowień deklaracji mniejszościowej z 5 listopada 1937 r.⁴⁰

25 listopada 1938 r., kiedy Brunon Openkowski przyszedł do ministerstwa oświaty III Rzeszy z kolejną interwencją, odmówiono przyjęcia jej, komunikując „o decyzji władz niemieckich powołania polsko-niemieckiej komisji w sprawach mniejszościowych”⁴¹.

Wiosną 1939 r. wśród kierownictwa Związku Polaków w Niemczech narastało przekonanie, iż konflikt wojenny między Polską a III Rzeszą jest nieuchronny. Władze hitlerowskie zaczynały stosować zasadę odpowiedzialności zbiorowej. Świadczy o tym zorganizowana 17 czerwca 1939 r. konferencja w ministerstwie spraw wewnętrznych III Rzeszy z udziałem przedstawicieli ZPwN. Janowi Kaczmarkowi i Brunonowi Openkowskiemu oświadczone wówczas, że od tej chwili za każde wystąpienie Polaków w Niemczech, które nie będzie zgodne z interesami państwa niemieckiego, odpowiedzialnością zostanie obciążona ich organizacja⁴².

Mimo bezpośredniego zagrożenia życia ze strony hitlerowskich bojówek [do Niemiec nie powrócił przebywający na urlopie w Polsce kierownik naczelny ZPwN Jan Kaczmarek – D.S.] dr Brunon Openkowski pozostał na swoim stanowisku. 7 września 1939 r. wraz z innymi przedstawicielami kierownictwa ZPwN został wezwany do ministerstwa spraw wewnętrznych, aby otrzymać informację o oficjalnym zamknięciu działalności Związku Polaków w Niemczech i innych polskich organizacji w III Rzeszy z dniem 4 września 1939 r.⁴³

Podczas drugiej wojny światowej Brunon Openkowski potajemnie udzielał porad prawnych rodzinom Polaków, których najbliżsi zostali aresztowani lub osadzeni w obozach

39 Wydarzenia, które doprowadziły do wypracowania tzw. prawd Polaków, przedstawia E. Osmańczyk, *Wiśła i Kraków to Rodło*, Warszawa 1985, s. 146. Z okazji kongresu Polaków w Niemczech został wydany specjalny numer „Polaka w Niemczech” 1938, nr 4, z materiałami sprawozdawczymi. Komplet druków wydanych z okazji kongresu Polaków, także i druków informacyjnych dla jego uczestników, znajduje się w: AAN, MSZ, sygn. 10 870.

40 A. Poniatowska, *Polacy w Berlinie 1918–1945*, s. 204–205.

41 AAN, APB, sygn. 1884, k. 29–30. Według oświadczenia urzędników ministerstwa oświaty przeprowadzenie pierwszego posiedzenia polsko-niemieckiej komisji w sprawach mniejszościowych planowano na najbliższe dni.

42 AAN, APB, sygn. 1899, k. 102–106.

43 A. Poniatowska, *Polacy w Berlinie 1918–1945*, s. 312–315.

koncentracyjnych. Interesował się też losami jeńców polskich, którzy po kampanii wrześniowej 1939 r. znaleźli się w oflagach i stalagach, oraz wspierał pod względem prawnym Polaków wywiezionych na roboty przymusowe do III Rzeszy. Dwukrotnie był aresztowany (w 1940 r. i w 1944 r.) i więziony w Berlinie oraz Plötzensee⁴⁴.

Po zakończeniu wojny w latach 1945–1948 pełnił funkcję prezesa Polskiego Komitetu do spraw Repatriacji Polaków z Niemiec, później Polskiego Komitetu w Berlinie. W 1948 r. przybył do Polski i zamieszkał w Szczecinie. Do końca życia pracował jako prawnik wydziału zdrowia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie. Zmarł 22 stycznia 1952 r. i pochowany został na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie⁴⁵.

Zasługi dra Brunona Openkowskiego, prawnika Związku Polaków w Niemczech, niezłomnego orędownika walki o prawa mniejszości polskiej w Niemczech, zasługują na pamięć i utrwalenie.

44 S. Poręba, *Openkowski (Opęchowski) Brunon (1887–1952)*, s. 118.

45 *Ibidem*.

Bibliografia

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 2053, projekt statutu Związku Polaków w Niemczech opracowany przez Jana Baczewskiego.
- Baczewski J., *Wspomnienia Warmiaka*, Warszawa 1960.
- Kołodziej E., *Dzieje Polonii w zarysie (1918–1939)*, Warszawa 1991.
- Lehr H., Osmańczyk E., *Polacy spod znaku rodła*, Warszawa 1972.
- Openkowski B., *Der Kampf um die polnische Minderheitsschule in Preussen. Die ablehnende Entscheidung des preussischen Oberverwaltungsgerichts in der Frage der Rechtskontrolle*, „Kulturwehr” 1932, nr 4.
- Openkowski B., *Oberschlesischer Kulturkampf. Ein Beitrag zur neudeutschen Kulturgeschichte und zur minderheitspolitischen Praxis in Preussisch-Oberschlesien*, „Kulturwehr” 1929, nr 5/6.
- Openkowski B., *Preussische Minderheitenpraxis. Eine demonstration ad oculos bezüglich der Staatsbürgerlichen Gleichberechtigung der Minderheiten in Preussisch – Deutschland*, „Kulturwille” 1925, nr 9.
- Oracki T., *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 r.)*, Warszawa 1983.
- Poniatowska A., *Polacy w Berlinie 1918–1945*, Poznań 1986.
- Poręba S., *Openkowski (Opęchowski) Brunon (1887–1952)*, [hasło w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, z. 100, Wrocław–Warszawa 1979.
- Wrzesiński W., *Polski ruch narodowy w Niemczech w latach 1922–1939*, Toruń 2005.
- Żurawska W., *Sylwetka Polaka*, „Warmia i Mazury” 1972, nr 7.
- Żurawska W., Boenigk J., *Doktor Brunon Opęchowski – radca prawny Związku Polaków w Niemczech*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1969, nr 4.

Agnieszka Rzetecka-Gil¹

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Poznaniu
ORCID ID: 0009-0009-6599-2876

DOPUSZCZALNOŚĆ ZAWARCIA UMOWY O PRACĘ NA CZAS PEŁNIENIA FUNKCJI PRZEZ CZŁONKA ZARZĄDU SPÓŁDZIELNI – GŁOSA KRYTYCZNA DO WYROKU SĄDU NAJWYŻSZEGO Z DNIA 14 GRUDNIA 2023 R., I PSKP 34/22²

ABSTRACT

Admissibility of concluding an employment contract for the term of office of a member of the board of directors of a cooperative – a critical gloss to the judgment of the Polish Supreme Court of December 14, 2023, I PSKP 34/22

The gloss addresses the issue of the admissibility of concluding an employment contract with a member of the board of directors of a cooperative for the duration of their term in office. The Polish Supreme Court has rejected the possibility of concluding such contracts under the legal framework in force since February 22, 2016. In this gloss, arguments supporting an alternative interpretation of the law are presented.

¹ Glosatorka jest radcą prawnym, autorką wielu publikacji, w szczególności glos, komentarzy, artykułów z zakresu m.in. prawa pracy, prawa antykorupcyjnego, autorka komentarza do *Ustawa o zasadach kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami. Komentarz*, LEX/el. 2017, komentarza do *Ustawa o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Komentarz*, wyd. II, LEX 2021. Adres e-mail do kontaktu: radcaprawny@rzetackagil.pl.

² „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Pracy” 2024, nr 6, poz. 59.

Keywords: fixed-term employment contract, contract of office, determination of employment contract duration

Słowa kluczowe: umowa o pracę na czas określony, umowa na czas pełnienia funkcji, oznaczenie czasu trwania umowy o pracę

Teza wyroku: **Poczynając od dnia 22 lutego 2016 r., nie jest możliwe zawarcie z członkiem zarządu spółdzielni (odpowiednio także spółki kapitałowej) umowy o pracę na czas określony równy okresowi pełnienia funkcji członka zarządu bez równoczesnego oznaczenia skonkretyzowanego i obiektywnie istniejącego terminu, po upływie którego umowa ulegnie rozwiązaniu zgodnie z art. 30 § 1 pkt 4 k.p.**"

I. Wprowadzenie

Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego dotyka istotnego jurydycznie zagadnienia możliwości, bądź jej braku, zawarcia umowy o pracę na czas pełnienia funkcji członka zarządu spółdzielni w stanie prawnym obowiązującym od dnia 22 lutego 2016 r., czyli po dokonaniu zmiany Kodeksu pracy polegającej na wyeliminowaniu z niego umowy na czas wykonywania określonej pracy. W konsekwencji celem glosy będzie analiza, czy terminem końcowym takiej umowy może być zdarzenie w postaci zakończenia sprawowania funkcji w zarządzie spółdzielni w sytuacji, gdy nie wiadomo, kiedy taki termin nadejdzie oraz jakie okoliczności (zdarzenia) będą przyczyną zakończenia stosunku pracy (np. odwołanie, rezygnacja z funkcji). W szczególności rozważone zostanie, czy na gruncie obowiązującego prawa strony umowy o pracę, korzystając ze swobody kontraktowej, mogą tak ułożyć stosunek prawny między sobą, by móc przyjąć rozwiązanie umowy o pracę w dniu zakończenia sprawowania funkcji w zarządzie, bez względu na przyczynę owego zakończenia. W glosie zostanie wykazane, że *de lege lata* nie ma przeszkód do zawarcia umowy o pracę na czas określony równy okresowi pełnienia funkcji członka zarządu, która ulegnie rozwiązaniu zgodnie z art. 30 § 1 pkt 4 Kodeksu pracy³. Stan faktyczny, na którego tle wydane zostało orzeczenie SN, odnosi się wprawdzie do członka zarządu spółdzielni mieszkaniowej, tym niemniej zagadnienie to ma szerszy, a jednocześnie instruktynwy wymiar i można je odnieść do członków zarządów spółek prawa handlowego.

II. Stan faktyczny

1. Stan faktyczny sprawy przedstawia się następująco. W dniu 5 marca 2019 r. uchwałą rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej wyznaczono powódkę do pełnienia funkcji

³ Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1465 z późn. zm.), dalej: k.p.

prezesa tej spółdzielni na okres do dnia 31 grudnia 2019 r. W dniu 11 marca 2019 r. pozwana spółdzielnia z powódką zawarły umowę o pracę na czas określony. Z jej treści wynikało, że pracownik zobowiązuje się do świadczenia pracy na rzecz pracodawcy, począwszy od dnia jej zawarcia na czas określony przez okres pełnienia funkcji prezesa zarządu, „na warunkach określonych w uchwale rady nadzorczej spółdzielni”. W umowie o pracę wskazano także terminy (okresy) jej wypowiedzenia wynoszące, odpowiednio do okresu zatrudnienia, od dwóch tygodni do trzech miesięcy. W dniu 23 listopada 2019 r. powódka została odwołana z funkcji prezesa spółdzielni mieszkaniowej; jednocześnie poinformowano ją, że „tym samym rozwiązaniu uległa umowa o pracę”. W świadectwie pracy przyjęto, że stosunek pracy ustał w związku z rozwiązaniem umowy o pracę wskutek upływu czasu, na który umowa ta została zawarta – art. 30 § 1 pkt 4 k.p.

2. W takim stanie faktycznym sąd pierwszej instancji przyjął, że umowa o pracę powódki była umową zawartą na czas określony (czas pełnienia przez powódkę funkcji prezesa zarządu), z chwilą zaś odwołania powódki z funkcji pełniącej obowiązki prezesa zarządu jej stosunek pracy ustał, bez konieczności składania dodatkowych oświadczeń woli przez którąkolwiek ze stron. Odmienny punkt widzenia zaprezentował sąd drugiej instancji, przyjmując, że skoro powódka została wyznaczona do pełnienia funkcji członka zarządu, pełniącego obowiązki prezesa zarządu na okres do dnia 31 grudnia 2019 r., to umowa o pracę powódki była zawarta na czas określony do tego dnia. Skoro zaś odwołanie powódki z zajmowanego stanowiska nastąpiło wcześniej, tj. przed datą 31 grudnia 2019 r., to taką umowę na czas określony należało wypowiedzieć, czego pozwana spółdzielnia nie uczyniła.

III. Stanowisko Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy podzielił stanowisko zajęte przez sąd drugiej instancji, przyjmując, że wynika to ze sposobu określenia czasu trwania umowy o pracę powiązanej z pełnieniem funkcji członka zarządu do określonego dnia. Dodatkowo wynika to również z oznaczenia w treści umowy terminów jej wypowiedzenia. Impulsem do napisania glosy stało się jednak, mające bardziej uniwersalny charakter, stanowisko odnoszące się do zawierania umów na czas określony z członkiem zarządu spółdzielni (spółki prawa handlowego) na okres pełnienia funkcji członka zarządu. Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że na gruncie obecnie obowiązującego prawa⁴ taka konstrukcja nie jest już możliwa. Sąd zwrócił uwagę, że w stanie prawnym obowiązującym do dnia 21 lutego 2016 r. art. 25 § 1 k.p. stanowił, że umowę o pracę można było zawrzeć na czas nieokreślony, na czas określony oraz na czas wykonywania określonej pracy. Dalej SN wywodził, że wykładając ten przepis, w judykaturze wypracowano pogląd prawny, zgodnie z którym umowa o pracę

⁴ Biorąc pod uwagę stan prawny istniejący od dnia 22 lutego 2016 r., gdzie na mocy ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1220) dokonano wyeliminowania umowy na czas wykonywania określonej pracy.

zawarta na czas pełnienia funkcji prezesa zarządu spółki handlowej jest umową o pracę na czas wykonywania określonej pracy (por. judykaty wskazane w glosowanym wyroku). Stanowisko to było oparte na założeniu, w myśl którego umowa o pracę na czas wykonania określonej pracy – w odróżnieniu od umów na czas określony, w których wskazuje się skonkretyzowaną datę rozwiązania stosunku pracy (na tydzień, miesiąc, na czas trwania sezonu artystycznego) – są zawierane na okresy, które kończą się z chwilą wykonania przewidzianych w tych umowach prac (robót). Nie było więc przeszkód prawnych dla związania czasu trwania umowy o pracę z pełnieniem funkcji w zarządzie. Zdaniem SN zmiany Kodeksu pracy spowodowały, że od dnia 22 lutego 2016 r. nie jest już możliwe zawieranie z członkami zarządu zarówno spółek kapitałowych, jak i spółdzielni umów o pracę na czas wykonywania określonej pracy, lecz jedynie umów o pracę na czas określony (określony datami oznaczającymi początek i koniec trwania umowy) lub nieokreślony. Dodatkowo SN wskazał, że nawet w sytuacji przyjęcia, że „łącząca strony umowa o pracę wiązała okres, na który została zawarta, wyłącznie z okresem pełnienia przez powódkę funkcji prezesa zarządu skarżącej, to takie rozwiązanie musiałoby zostać uznane za co najmniej wątpliwe z punktu widzenia jego zgodności z przepisami prawa pracy i wynikającą z nich zasadą korzystności, której nieuwzględnienie powoduje nieważność postanowień umów i aktów (art. 18 § 1 i 2 k.p.)”. W takiej sytuacji dochodziłoby bowiem do uzależnienia rozwiązania umowy o pracę zawartej na czas określony wyłącznie od czynności prawnej, „której podjęcie jest możliwe w każdym czasie i zależy wyłącznie od woli pracodawcy, a zatem termin jej dokonania nie jest z góry określony (skonkretyzowany) i nie ma zobiektywizowanego charakteru, przez co jest też nieprzewidywalny”. To z kolei pozostawałoby w jawnej sprzeczności z istotą umowy o pracę na czas określony, której cechą charakterystyczną jest to, że termin jej rozwiązania musi być znany stronom w chwili zawierania tej umowy. Sąd zwraca również uwagę, że taka konstrukcja pozbawiałaby pracownika jakiejkolwiek możliwości skorzystania z uprawnień w razie nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wcześniejszego rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę (wcześniej taką możliwość przewidywał art. 50 k.p.).

IV. Stosunek pracy członka zarządu spółdzielni – specyfika, odrębności

Członkowie zarządu spółdzielni (podobnie jak członkowie zarządu spółek kapitałowych) pozostają ze spółdzielnią (spółką) w dwóch niezależnych od siebie stosunkach prawnych, z których każdy dla swego powstania i zakończenia wymaga dokonania odrębnych czynności prawnych oraz spełnienia określonych prawem przesłanek⁵. Jeden z nich powstaje z chwilą powołania na stanowisko członka zarządu w spółce i jest to stosunek organizacyjny, wewnętrzny, związany z uczestnictwem w zarządzie. Drugi zaś to stosunek zewnętrzny – stosunek pracy lub cywilnoprawny. Stosunek zewnętrzny ma charakter wtórny i funkcjonalny wobec stosunku organizacyjnego. W art. 52 ustawy –

⁵ T. Duraj, [w:] *Prawo spółdzielcze. Komentarz*, red. B. Lackoroński, Warszawa 2024, komentarz do art. 52, teza 11.

Prawo spółdzielcze⁶ ustawodawca postanowił m.in., że z członkami zarządu zatrudnionymi w spółdzielni rada spółdzielni nawiązuje stosunek pracy – w zależności od powierzonego stanowiska – na podstawie umowy o pracę albo powołania. Z kolei odwołanie członka zarządu lub zawieszenie go w czynnościach nie narusza jego uprawnień wynikających ze stosunku pracy lub innego stosunku prawnego, którego przedmiotem jest świadczenie pracy⁷. Niejako wbrew dosłownemu brzmieniu wskazanego przepisu nie budzi wątpliwości prezentowany w piśmiennictwie pogląd, że członek zarządu spółdzielni może wykonywać swoją funkcję w ramach stosunku pracy lub stosunku organizacyjnego, zaś artykuł 52 § 1 ustawy – Prawo spółdzielcze nie nakłada na spółdzielnię obowiązku zawarcia umowy o pracę na stanowisku członka zarządu⁸. W sytuacji zaś dokonania pracowniczego zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę wobec członków zarządu spółdzielni może być wykorzystana zarówno umowa o pracę na czas nieokreślony, jak i umowa o pracę na czas określony, zaś jej wybór powinien być dostosowany do długości trwania stosunku organizacyjnego, jaki łączy członka zarządu z organizacją spółdzielczą.

V. Rodzaje umów o pracę – uwagi ogólne

De lege lata k.p. przewiduje trzy typy umów o pracę, biorąc za kryterium czas ich trwania⁹. Są to dwie umowy terminowe: umowa o pracę na czas określony i na okres próbny oraz umowa na czas nieokreślony. Umowa na czas określony to samodzielny i odrębny rodzaj umowy o pracę. W piśmiennictwie zwraca się jednak uwagę, że jest ona kategorią wewnątrznie zróżnicowaną, ponieważ występuje w kilku odmianach szczególnych, w zależności od celu ich nawiązania (art. 25¹ § 4 k.p.)¹⁰. Umowa na czas określony może być bowiem zawarta w celu zastępstwa pracownika w czasie jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy, w celu wykonywania pracy o charakterze dorywczym lub sezonowym, w przypadku gdy pracodawca wskaże obiektywne przyczyny leżące po jego stronie, wreszcie w celu wykonywania pracy przez okres kadencji. Także przepisy pozakodeksowe przewidują zawarcie umowy o pracę „na czas pełnienia funkcji przez osobę zajmującą kierownicze stanowisko państwowe”¹¹. Piśmiennictwo zauważa, że nie ma ustawowego katalogu dopuszczalnych przez prawo przyczyn zawierania umów terminowych; wyjątkami

⁶ Ustawa z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 593).

⁷ Por. w odniesieniu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością art. 203 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 18 z późn. zm.).

⁸ P. Pałka, [w:] *Prawo spółdzielcze. Komentarz*, red. D. Bierecki, P. Pałka, Warszawa 2024, komentarz do art. 52, teza 1; T. Duraj, [w:] *Prawo spółdzielcze, komentarz do art. 52, teza 11*.

⁹ Ustawą z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1220) dokonano wyeliminowania umowy na czas wykonywania określonej pracy; stan prawny uległ zmianie z dniem 22 lutego 2016 r.

¹⁰ W. Muszalski, A. Tomanek, [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, red. W. Muszalski, K. Walczak, Warszawa 2024, komentarz do art. 25, teza 1.

¹¹ Art. 47¹ ust. 1 ustawy o pracownikach urzędów państwowych.

są umowa na okres próbny i umowy wymienione w art. 25¹ § 4 k.p. Jak się jednak zwraca uwagę, w tym ostatnim przypadku chodzi o dopuszczalność zawarcia umowy na czas określony z przekroczeniem dopuszczalnego czasu jej trwania i liczby umów¹².

VI. Dylematy wokół „czasu trwania” umowy na czas określony

Niezwykle istotne w przypadku umów na czas określony jest sprecyzowanie czasu ich trwania, w szczególności sposobu jego określenia. W literaturze wyrażono zgeneralizowany pogląd, że najbardziej przejrzyste i najpowszechniejsze jest podanie daty kalendarzowej lub terminu (np. 12 miesięcy), na który zawarto umowę¹³, choć taki sposób nie jest obowiązkowy w każdym przypadku. Możliwe jest również określenie czasu trwania umowy przez podanie zdarzenia przyszłego i pewnego (np. „na okres kadencji”)¹⁴. Klauzula 3 pkt 1 dyrektywy Rady 99/70/WE z dnia 28 czerwca 1999 r.¹⁵ przewiduje określenie terminu wygaśnięcia (rozwiązania w rozumieniu art. 30 § 1 pkt 4 k.p.) umowy na czas określony przez obiektywne warunki, którymi są również wykonanie określonego zadania lub nastąpienie określonego wydarzenia, mającego charakter pewny. Na gruncie k.p. i innych polskich ustaw umowa na czas określony może być zawarta na czas usprawiedliwionej nieobecności pracownika w pracy czy wykonywania pracy przez okres kadencji wynikającej z piastowania funkcji przez pracownika. Wyrażany jest pogląd, że strony zawierające umowę o pracę na czas określony mogą uzgodnić, w ramach przysługującej im swobody kontraktowania, również inne kryterium będące miernikiem czasu trwania umowy, w szczególności zakończenie wykonania określonej pracy, bowiem w aktualnym stanie prawnym „taki sposób określenia terminu końcowego umowy jest punktem wyjścia do zawarcia umowy o pracę na czas określony”¹⁶. Umowy na czas określony trwają zatem do nadejścia oznaczonego terminu, chyba że wcześniej wygasną lub zostaną rozwiązane we właściwym trybie. Wyjątkiem od tak ukształtowanego terminu rozwiązania stosunku pracy są natomiast niektóre umowy zawierane w warunkach określonych w art. 25¹ § 4 k.p., gdyż czas ich trwania jest wyznaczony innym niż termin zdarzeniem prawnym. Jak się podkreśla, umowy na czas określony nie tylko rozwiązują się z nadejściem oznaczonego terminu (zdarzenia prawnego), lecz skutek ten następuje bez

12 M. Głądoch, *Umowy o pracę. Nowelizacja Kodeksu pracy. Wzory umów i klauzul. Komentarz*, Warszawa 2024, komentarz do art. 25, teza 9.

13 Tak np. W. Muszalski, A. Tomanek, [w:] *Kodeks pracy*, komentarz do art. 25, teza 2; M. Głądoch, *Umowy o pracę*, komentarz do art. 25, teza 9.

14 M. Głądoch, *Umowy o pracę*, art. 25, teza 9; J. Stelina, [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, red. A. Sobczyk, Warszawa 2023, komentarz do art. 25, teza 2.

15 Dotyczącej porozumienia ramowego w sprawie pracy na czas określony, zawartego przez Europejską Unię Konfederacji Przemysłowych i Pracodawców (UNICE), Europejskie Centrum Przedsiębiorstw Publicznych (CEEP) oraz Europejską Konfederację Związków Zawodowych – ETUC (Dz.Urz. UE L Nr 175, s. 43) – cyt. za W. Muszalski, A. Tomanek, [w:] *Kodeks pracy*, komentarz do art. 25, teza 1.

16 W. Muszalski, A. Tomanek, [w:] *Kodeks pracy*, komentarz do art. 25, teza 2; J. Piątkowski, *Umowa o pracę na czas określony w kodeksie pracy – nowa jakość czy powolny zmierzch tożsamości?*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej” 2016, nr 23, s. 13.

podejmowania jakichkolwiek dodatkowych czynności prawnych, w szczególności bez składania oświadczeń w wypowiedzeniu czy rozwiązaniu umowy¹⁷. W ujęciu k.p. umowy na czas określony mają nadto charakter hybrydowy, gdyż poza tym, że rozwiązują się z nadejściem ustalonego terminu, w pozostałym zakresie nie różnią się istotnie z umowami na czas nieokreślony.

VII. Charakterystyka umowy będącej przedmiotem zainteresowania SN

Sąd Najwyższy przyjął w swoim rozstrzygnięciu, że sposób zredagowania umowy o pracę (odwołanie się w niej do uchwały rady nadzorczej, wskazującej czas pełnienia funkcji w zarządzie spółdzielni, wskazanie terminów wypowiedzenia umowy) wskazywał, że była to umowa zawarta na czas określony od dnia 11 marca 2019 r. do dnia 31 grudnia 2019 r. W konsekwencji jej wcześniejsze, przed terminem końcowym, rozwiązanie wymagało podjęcia przez spółdzielnię pracodawcę odpowiednich czynności, o których mowa w art. 30 § 1 pkt 1, 2 lub 3 k.p. Nie zgadzam się z tym stanowiskiem SN. Podejmując próbę odkodowania terminu, na jaki zawarta została umowa o pracę z prezesem zarządu spółdzielni, prezentuję pogląd, że przyjęcie koncepcji zawarcia tej umowy do dnia 31 grudnia 2019 r. nie jest prawidłowe, a co najmniej nie wydaje się być jednoznaczne. Zapis w umowie o pracę odwołujący się do uchwały rady nadzorczej można bowiem rozumieć jako dotyczący odwołania się do okoliczności opisujących stanowisko członka zarządu, z którym powiązana jest umowa o pracę (dodatkowo nie mamy wszakże wątpliwości, że powołanie do zarządu nastąpiło wcześniej niż zawarcie umowy o pracę). Poza tym nic nie stało na przeszkodzie w określeniu w samej treści umowy o pracę jej daty końcowej dnia 31 grudnia 2019 r., gdyby strony miały taką wolę. Brak takiego zapisu wskazuje, że wolą stron stosunku pracy było zawarcie umowy na czas pełnienia funkcji członka zarządu spółdzielni, bo takie w istocie sformułowanie użyto w treści umowy o pracę. Także fakt wskazania w umowie o pracę okresów wypowiedzenia nie oznacza nic poza tym, że taką umowę można wcześniej wypowiedzieć; nie stanowi zaś argumentu w zakresie końcowego terminu jej zawarcia. Takie zastrzeżenie jest konsekwencją hybrydowego charakteru umowy na czas określony, o czym była mowa powyżej.

VIII. Zawarcie umowy na okres pełnienia funkcji członka zarządu

Istotniejszym i bardziej generalnym zagadnieniem na tle analizowanego wyroku, o czym była już mowa, jest problematyka możliwości zawarcia *de lege lata* umowy o pracę z członkiem zarządu spółdzielni czy też spółki prawa handlowego – na okres pełnienia funkcji członka zarządu. Sąd Najwyższy w glosowanym wyroku możliwość taką wyklucza. Przyjmuje bowiem, że uzależnienie rozwiązania umowy o pracę zawartej na czas

¹⁷ Por. np. J. Stelina, [w:] *Kodeks pracy*, komentarz do art. 25, teza 2.

określony wyłącznie od czynności prawnej, której podjęcie jest możliwe w każdym czasie i zależy wyłącznie od woli pracodawcy, a zatem termin jej dokonania nie jest z góry określony (skonkretyzowany) i nie ma zobiektywizowanego charakteru, przez co jest też nieprzewidywalny, pozostaje w jawnej sprzeczności z istotą umowy o pracę na czas określony, której cechą charakterystyczną jest to, że termin jej rozwiązania musi być znany stronom w chwili zawierania tej umowy. Dlatego – jak przyjmuje SN, z powołaniem się na orzecznictwo i piśmiennictwo sprzed 2016 r., czyli przed zmianą analizowanego stanu prawnego – zawarcie umowy o pracę na czas określony wymaga wskazania skonkretyzowanej daty jej rozwiązania, przypadającej np. na koniec tygodnia, miesiąca lub roku, oznaczonej w taki sposób, aby termin rozwiązania umowy był znany stronom i obiektywnie przewidywalny już w chwili jej zawierania. Nie podzielam tego poglądu SN, opartego zresztą, co wyżej wskazano, na poglądach orzecznictwa i piśmiennictwa sprzed zmiany stanu prawnego w 2016 r. Stanowisko to można byłoby uznać za prawidłowe w stanie prawnym sprzed 2016 r., gdy k.p. przewidywał, obok umowy na czas określony, również umowę na czas wykonywania określonej pracy. Na gruncie obowiązującego prawa niewątpliwie możliwe jest zawarcie umowy na czas określony na okres kadencji członka zarządu, co po pierwsze wprost wynika z art. 25¹ § 4 pkt 3 k.p., po wtóre zaś z możliwości precyzyjnego wskazania daty końca kadencji. Czym innym jest wszakże zawarcie umowy na czas określony na okres kadencji, czym innym zaś na czas sprawowania funkcji członka zarządu. W tym drugim wypadku może bowiem dojść do wcześniejszego niż czas kadencji zakończenia sprawowania funkcji; w szczególności (lecz nie wyłącznie) na skutek odwołania z funkcji. Powstaje więc pytanie, czy na gruncie obowiązującego prawa strony umowy o pracę, korzystając ze swobody kontraktowej, mogą „umówić się” na rozwiązanie umowy o pracę w dniu zakończenia sprawowania funkcji w zarządzie. Bez względu na przyczynę owego zakończenia, a nawet w przypadku odwołania z funkcji. W mojej ocenie, wbrew pogładowi SN, strony stosunku pracy mogą przyjąć w zawieranej umowie, że rozwiąże się ona w dniu zakończenia sprawowania funkcji w zarządzie. Przedstawiam argumenty przemawiające za takim stanowiskiem.

1. W stanie prawnym obowiązującym do dnia 21 lutego 2016 r.¹⁸ w orzecznictwie SN ugruntował się pogląd co do kwalifikowania umowy o pracę zawartej na czas pełnienia funkcji prezesa zarządu spółki handlowej jako umowy o pracę na czas wykonywania określonej pracy¹⁹; po zmianach w k.p. pozostawiając umowę na czas określony – w piśmiennictwie prezentowane jest, mające licznych zwolenników stanowisko, że umowa na czas wykonywania określonej pracy zostaje niejako wchłonięta przez umowę na czas określony. Pogląd ten należy podzielić. Jeszcze przed nowelizacją z 2016 r. podnoszono, że umowa na czas określony „stanie się w pewnym sensie kategorią szerszą, znajdzie bowiem zastosowanie do przypadków, które w dotychczasowym stanie prawnym są objęte umową na czas wykonania określonej pracy”. Jak wówczas zauważano, odrębność rodzajowa umów o pracę zostanie ograniczona,

¹⁸ Gdy w k.p. występowała umowa terminowa na czas wykonywania określonej pracy.

¹⁹ Por. np. uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 16 maja 2012 r., III PZP 3/12, OSNP 2012, nr 23–24, poz. 279.

natomiast zwiększone zostaną możliwości stron co do sprecyzowania terminu ustanienia umowy na czas określony²⁰. Twierdzi się nadto, że ustawodawca na skutek nowelizacji z 2016 r. dokonał swoistego połączenia trzech konstrukcji prawnych w postaci umów na czas określony *sensu stricto*, umowy na zastępstwo oraz umowy na czas wykonania określonej pracy, w ramach których termin końcowy był kształtowany odmiennie²¹. W nowym stanie prawnym, zawierając umowę na czas określony, strony mogą w dowolny sposób oznaczyć „upływ czasu, na który jest ona zawarta” (art. 30 § 1 pkt 4 k.p.). Może to być zwłaszcza wskazanie określonej daty końcowej lub przedziału czasowego, podczas którego umowa powinna trwać. Innym wariantem jest zrealizowanie zadania, np. zakończenie budowy lub prac sezonowych. W dotychczasowym stanie prawnym możliwość taka odpowiada charakterystyce umowy na czas wykonania określonej pracy²². Zauważa się również, że zlikwidowana przez ustawodawcę umowa o pracę na czas wykonywania określonej pracy może zostać przejęta w sensie funkcjonalnym przez umowę o pracę zawartą na czas określony przez wskazanie nie tylko daty jej obowiązywania, ale również określonego zdarzenia lub sytuacji, do których nastąpienia stosunek pracy będzie trwał²³; strony mogą określić również termin końcowy trwania umowy zdarzeniem, jakim jest „wykonanie określonej pracy”²⁴. Umowa wówczas ustaje z upływem terminu, ziszczeniem się warunku rozwiązującego (np. upływ kadencji) lub z nadejściem innego zdarzenia przyszłego i pewnego, bez potrzeby jego wypowiedzenia²⁵. Zbliżone stanowisko przyjmuje, że umowa na czas określony jest jedną z terminowych umów o pracę i zawierana jest bądź do końca okresu ustalonego kalendarzowo, bądź do dnia dającego się w czasie oznaczyć przez wskazanie faktu, który powinien nastąpić w przyszłości²⁶. Dodatkowo wprost wywodzi się, że likwidacja umowy o pracę na czas wykonywania określonej pracy nie ma dużego znaczenia, gdyż może ona być zastąpiona przez umowę na czas określony, w której końcowy termin obowiązywania wyznaczony jest przez zakończenie pewnego zadania. Dopuszcza to klauzula 3 ust. 1 załącznika do dyrektywy 99/70 stanowiąca, że termin wygaśnięcia umowy pracownika zatrudnionego na czas określony jest wyznaczony przez obiektywne warunki, takie jak nadejście dokładnie określonej daty, wykonania określonego zadania lub nastąpienie określonego

20 L. Mitrus, *Projekt nowelizacji Kodeksu pracy dotyczący umów terminowych*, „Monitor Prawa Pracy” 2015, nr 6, s. 285; J. Piątkowski, *Umowa o pracę...*, s.13.

21 Ł. Pisarczyk, *Nowy model zatrudnienia terminowego w prawie pracy?*, „Monitor Prawa Pracy” 2016, nr 4, s. 175.

22 *Ibidem*, s. 175.

23 G. Goździewicz, T. Zieliński, [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, red. L. Florek, Warszawa 2017, komentarz do art. 25, teza 12; por. M. Tomaszewska, [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, t. I. Art. 1–93, red. K.W. Baran, Warszawa 2022, komentarz do art. 25, teza 10.3; J. Stelina, *Nowa koncepcja umowy na czas określony*, „Państwo i Prawo” 2015, nr 11, s. 41; L. Mitrus, [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, red. A. Sobczyk, Warszawa 2023, komentarz do art. 30, Nb 15.

24 A. Dral, *Zatrudnienie na podstawie umów terminowych w świetle nowelizacji kodeksu pracy z dnia 25 czerwca 2015 r.*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej” 2016, nr 23, s. 23; J. Piątkowski, *Umowa o pracę...*, s. 13.

25 M. Tomaszewska, [w:] *Kodeks pracy...*, komentarz do art. 25, teza 10.3.

26 G. Goździewicz, T. Zieliński, [w:] *Kodeks pracy*, komentarz do art. 25, teza 12.

wydarzenia²⁷. Wreszcie proponuje się przyjęcie, że termin końcowy w umowie na czas określony będzie ustalany stosownie do okoliczności sprawy. Jakkolwiek ocena musi być dokonywana *ad casum*, specyficzny sposób określenia terminu końcowego wydaje się uzasadniony zwłaszcza w przypadku zatrudnienia na czas realizacji określonego przedsięwzięcia (wykonania określonej pracy) oraz w celu zastępstwa nieobecnego pracownika, tym bardziej że pracownik ma świadomość okoliczności, w jakich został zatrudniony²⁸. Wskazane racje pozwalają na wyciągnięcie wniosku, że przy odpowiednim zredagowaniu czasu trwania umowy o pracę możliwe jest zawarcie jej na okres pełnienia funkcji członka zarządu spółdzielni bądź spółki prawa handlowego. Skoro terminem kończącym umowę nie zawsze musi być data kalendarzowa, lecz określone zdarzenie czy fakt mający wystąpić w przyszłości, to strony mogą postanowić, że zaprzestanie sprawowania funkcji w zarządzie na skutek w szczególności odwołania jest taką okolicznością, która skutkuje zakończeniem obowiązywania umowy na czas określony.

2. Kodeks pracy nie przewiduje żadnych ograniczeń co do rodzaju pracy, jaką można wykonywać na podstawie umowy na czas określony²⁹. Wyszczególnione „podtypy” umów na czas określony nie stanowią ich wyczerpującego katalogu, lecz zostały one wyspecyfikowane z konkretnego powodu. Tym samym sprawowanie funkcji członka zarządu spółdzielni lub spółki prawa handlowego nie jest wyłączone z zakresu tych umów.
3. Warto również wziąć pod rozwagę i ten argument, że przepisy prawa nie przewidują prawnego obowiązku zawierania umów o pracę lub innych umów o świadczenie usług (umowy-zlecenia, kontraktu menedżerskiego) na pełnienie funkcji członka zarządu spółki³⁰, bowiem pełnienie funkcji w zarządzie spółki kapitałowej jest wyłącznie elementem stosunku organizacyjnego w spółce i może mieć charakter nieodpłatny (honorowy). Jeśli więc przepisy prawa nie wprowadzają ograniczeń co do rodzaju zawartej umowy, trudno przyjąć, że zawarcie umowy na czas określony pełnienia funkcji członka zarządu to niedopuszczalne pogorszenie warunków umowy o pracę w rozumieniu art. 18 § 2 k.p. i w konsekwencji nieważność tego postanowienia umownego³¹.
4. W najnowszym orzecznictwie SN również prezentowany jest pogląd, że obecnie umowy terminowe na czas wykonania określonej pracy w przypadku umów na czas pełnienia funkcji członków zarządu spółek handlowych nie zostały „wylimitowane”

27 K. Jaśkowski, [w:] *Kodeks pracy. Komentarz aktualizowany*, red. E. Maniewska, K. Jaśkowski, LEX/el. 2024, komentarz do art. 25, teza 2; autorzy komentarza podziwiają stanowisko SN zajęte w głosowanym wyroku, jednak bez bliższego uzasadnienia.

28 Ł. Pisarczyk, *Nowy model zatrudnienia...*, s. 176. Zwraca się jednak uwagę, że ustalenie terminu końcowego w sposób nieadekwatny do warunków zawarcia umowy (np. nieprecyzyjne określenie czasu trwania zatrudnienia pomimo braku obiektywnego uzasadnienia dla takiego rozwiązania) może być natomiast uznane za próbę obejścia prawa.

29 Tak np. L. Mitrus, *Projekt nowelizacji Kodeksu pracy...*, s. 285; A. Dral, *Zatrudnienie na podstawie umów...*, s. 23.

30 Argument ten nie odnosi się jednak do członka zarządu spółdzielni.

31 Por. np. wyrok SN z dnia 25 stycznia 2007 r., I PK 213/06, OSNP 2008, nr 5–6, poz. 63.

z systemu prawnego, gdyż dalej możliwe bez ograniczeń jest zawieranie umów na czas określony w celu wykonywania pracy przez okres kadencji (art. 25¹ § 4 pkt 3 k.p.) oraz „niewykluczona jest możliwość wskazania w umowie na czas określony terminu końcowego przez odwołanie się do wykonania określonego zadania”³².

5. Piśmiennictwo także dostarcza argumentów za możliwością przyjęcia konstrukcji umowy o pracę na czas pełnienia funkcji członka zarządu (spółki, spółdzielni). Zauważa się, że stosunek organizacyjny konkretnej osoby może ustać przed upływem kadencji całego organu, np. wskutek odwołania czy też rezygnacji samego pracownika, co wskazuje, że powiązanie czasu trwania stosunku pracy z okresem kadencji powodowałoby, że umowa o pracę trwałaby nadal³³. W tym kontekście proponuje się „rozważyć, czy jako terminu końcowego nie można byłoby wskazywać zakończenia pełnienia funkcji (nawet jeśli nastąpi to przed zakończeniem kadencji organu)”³⁴.
6. Także przepisy ustaw szczególnych przewidują zatrudnienie na podstawie umowy o pracę zawartej na czas pełnienia funkcji. Przykładowo z ustawy o pracownikach urzędów państwowych³⁵ wynika, że „zatrudnienie pracownika w gabinecie politycznym Prezesa Rady Ministrów, wiceprezesa Rady Ministrów, ministra oraz innego członka Rady Ministrów następuje na podstawie umowy o pracę zawartej na czas pełnienia funkcji przez osobę zajmującą kierownicze stanowisko państwowe. Do umów o pracę zawartych z tymi osobami nie stosuje się art. 25¹ Kodeksu pracy. Wcześniejsze rozwiązanie umowy o pracę może być dokonane za wypowiedzeniem”³⁶. Takie konstrukcje ustawowe umów na czas określony wskazują, że prawodawca uznaje za dozwolone umowy kończące się nie z nadejściem kalendarzowego terminu, lecz z nadejściem zdarzenia w postaci zakończenia pełnienia funkcji.
7. Można się także zastanawiać nad celem dalszego trwania stosunku pracy (gdyby przyjąć konieczność wypowiedzenia umowy) w sytuacji zakończenia pełnienia funkcji członka zarządu. Każdy inny pracownik w okresie wypowiedzenia – gdyby pracodawca nie chciał, by kontynuował dotychczasową pracę – może zostać przeniesiony do wykonywania na rzecz pracodawcy innej pracy. W sytuacji osoby pełniącej funkcję członka zarządu takie wyjście byłoby albo niemożliwe, albo bardzo utrudnione

32 Wyrok SN z dnia 1 marca 2022 r., I PSKP 48/21, „Monitor Prawa Pracy” 2023, nr 1, poz. 44.

33 Ł. Pisarczyk, *Nowy model zatrudnienia...*, s. 177; por. także W. Muszalski, A. Tomanek, [w:] *Kodeks pracy, komentarz do art. 25¹, teza 5*; L. Mitrus, *Projekt nowelizacji Kodeksu pracy...*, s. 286; L. Florek, *Umowa o pracę na czas określony*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2015, nr 12, s. 5; M. Ryłski, *Przeciwdziałanie nadużywaniu umów o pracę na czas określony po nowelizacji kodeksu pracy*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2016, nr 11, s. 20.

34 Ł. Pisarczyk, *Nowy model zatrudnienia...*, s. 176. Łukasz Pisarczyk uznaje jednak, że zawarciu umowy na czas pełnienia funkcji w zarządzie stoi na przeszkodzie brzmienie art. 25¹ § 4 k.p., w którym mowa o wykonywaniu pracy m.in. przez okres kadencji. Tymczasem, jak się wydaje, ujęcie przez ustawodawcę odrębnej umowy w celu wykonywania pracy przez okres kadencji służy zupełnie innemu celowi (brak limitowania umów) i nie stoi na przeszkodzie zawieraniu innych umów, w tym na okres sprawowania funkcji w zarządzie.

35 Ustawa z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (Dz.U. z 2023 r. poz. 1917).

36 Art. 47¹ ustawy o pracownikach urzędów państwowych; do 2016 r. również art. 17 ustawy o pracownikach samorządowych przewidywał zatrudnianie asystentów na podstawie umów na czas pełnienia funkcji przez odpowiednio wójta (burmistrza, prezydenta miasta), starostę lub marszałka.

(pozostaje jedynie zwolnienie z obowiązku świadczenia pracy). Oczywiście zawsze wtedy, gdy strony stosunku pracy będą chciały takiego skutku (stosunek organizacyjny ulega zakończeniu, stosunek pracy trwa) i godziły się na niego, mogą zawrzeć umowę o pracę na czas nieokreślony.

Przedstawione wyżej argumenty przemawiają – wbrew pogładowi SN prezentowanemu w glosowanym wyroku – za możliwością zawarcia umowy o pracę na okres pełnienia funkcji w zarządzie spółdzielni, zaś strony umowy o pracę mogą „umówić się” na rozwiązanie tej umowy w dniu zakończenia sprawowania funkcji w zarządzie, bez względu na przyczynę owego zakończenia, w szczególności w przypadku odwołania z funkcji lub rezygnacji. Wszelako należy dostrzec, że z jednej strony ustawodawca, dokonując wyeliminowania z k.p. umowy na czas wykonywania określonej pracy, nie zastąpił jej inną umową, tak więc uzasadniony jest wniosek co do szerszego wykładania umowy na czas określony, z drugiej strony, biorąc pod uwagę przedstawione poglądy jurysprudencji i judykatury co do możliwości oznaczenia terminu końcowego takiej umowy nie tylko przez wskazanie konkretnej daty kalendarzowej, po trzeciej zaś strony, korzystając ze swobody kontraktowej, mogą w ten sposób określić łączący ich stosunek pracy. Pamiętajmy, że stosunek szczególny, bo nawiązywany z podmiotami zarządzającymi określoną jednostką.

IX. Podsumowanie

Nie podzielam poglądu zaprezentowanego w glosowanym wyroku. Sąd Najwyższy opowiedział się za niedopuszczalnością zawierania umów o pracę na czas pełnienia funkcji członka zarządu spółdzielni. Tymczasem szereg racji przemawia przeciwko takiemu stanowisku. Po zmianie Kodeksu pracy dokonanej w 2016 r., w której następstwie doszło do usunięcia z porządku prawnego umowy na czas wykonywania określonej pracy, umowa na czas określony, trwająca do nadejścia wskazanego terminu, winna być, zdaniem glosatora, wykładana rozszerzająco, w sposób pozwalający na zawarcie w swoim zakresie umów o pracę na okres sprawowania funkcji członka zarządu w spółdzielni czy w spółce prawa handlowego.

Bibliografia

- Dral A., *Zatrudnienie na podstawie umów terminowych w świetle nowelizacji kodeksu pracy z dnia 25 czerwca 2015 r.*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej” 2016, nr 23.
- Duraj T., [w:] *Prawo spółdzielcze. Komentarz*, red. B. Lackoroński, Warszawa 2024.
- Florek L., *Umowa o pracę na czas określony*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2015, nr 12.
- Głądoch M., *Umowy o pracę. Nowelizacja Kodeksu pracy. Wzory umów i klauzul. Komentarz*, Warszawa 2024.
- Goździewicz G., Zieliński T., [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, red. L. Florek, Warszawa 2017.
- Jaśkowski K., [w:] *Kodeks pracy. Komentarz aktualizowany*, red. E. Maniewska, K. Jaśkowski, LEX/el. 2024.
- Mitrus L., *Projekt nowelizacji Kodeksu pracy dotyczący umów terminowych*, „Monitor Prawa Pracy” 2015, nr 6.
- Muszalski W., Tomanek A., [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, red. W. Muszalski, K. Walczak, Warszawa 2024.
- Pałka P., [w:] *Prawo spółdzielcze. Komentarz*, red. D. Bierecki, P. Pałka, Warszawa 2024.
- Piątkowski J., *Umowa o pracę na czas określony w kodeksie pracy – nowa jakość czy powolny zmierzch tożsamości?*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej” 2016, nr 23.
- Pisarczyk Ł., *Nowy model zatrudnienia terminowego w prawie pracy?*, „Monitor Prawa Pracy” 2016, nr 4.
- Rylski M., *Przeciwdziałanie nadużywaniu umów o pracę na czas określony po nowelizacji kodeksu pracy*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2016, nr 11.
- Stelina J., [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, red. A. Sobczyk, Warszawa 2023.
- Stelina J., *Nowa koncepcja umowy na czas określony*, „Państwo i Prawo” 2015, nr 11.
- Tomaszewska M., [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, t. I. Art. 1–93, red. K.W. Baran, Warszawa 2022.

Agata Stróż¹
Uniwersytet Jagielloński

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI **„AKTUALNE ZAGADNIENIA ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ** **ORAZ DOCHODZENIA I EGZEKUCJI ROSZCZEŃ”**

INNE

Dnia 29 listopada 2024 r. odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona tematyce „Aktualnych zagadnień odpowiedzialności cywilnej oraz dochodzenia i egzekucji roszczeń”. Wydarzenie to, nad którym patronat objął również kwartalnik „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe”, zostało zaplanowane jako kolejne wydarzenie w ramach otwartych spotkań naukowych, organizowanych w ostatnich latach przez jednostki Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Spotkania te koncentrują się na problematyce obrotu prywatnoprawnego z zagranicą oraz postępowania cywilnego. Ponadto konferencja była jednocześnie rozwinięciem kwestii omawianych w publikacji książkowej „Prawne zagadnienia międzynarodowego obrotu cywilnego i handlowego” (Warszawa 2023), zredagowanej przez organizatorów.

Wydarzenie to, nieformalnie określane jako „Prawo a życie”, zgromadziło wybitnych przedstawicieli nauki prawa, praktyków oraz osoby zajmujące się problematyką prawa cywilnego w różnych jego aspektach. Konferencja posłużyła jako forum do kompleksowej dyskusji na temat tytułowej problematyki, obejmując aspekty prawa materialnego, procesowego, egzekucyjnego i prywatnego międzynarodowego, a także wątki ekonomiczne. Szczególny nacisk położono na wymianę doświadczeń z udziałem praktyków.

¹ Studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego. Adres e-mail do kontaktu: agata.stroz@gmail.com.

Uroczystego otwarcia konferencji dokonał dr hab. Michał Kowalski, prof. UJ, proziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego ds. współpracy międzynarodowej, który w swoim przemówieniu podkreślił znaczenie poruszanych problemów dla współczesnej nauki i praktyki prawniczej. Program konferencji obejmował pięć paneli dyskusyjnych. Pierwszy panel poświęcony był współczesnym wyzwaniom kwestii odpowiedzialności cywilnej, drugi analizował międzynarodowe i prawnoporównawcze aspekty dochodzenia roszczeń, trzeci koncentrował się na dochodzeniu i egzekucji roszczeń cywilnych, czwarty zaś omawiał nowe e-trendy, takie jak digitalizacja postępowań oraz zastosowanie sztucznej inteligencji. Panel piąty był podsumowaniem i otwartą dyskusją.

Podczas otwarcia podziękowano za wsparcie organizacji przedstawicielom następujących instytucji: Instytutowi Prawa Procesowego, Izbie Notarialnej w Krakowie, Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie, Okręgowej Radzie Adwokackiej w Krakowie, Izbie Komorniczej w Szczecinie oraz Izbie Komorniczej w Krakowie. Poinformowano także, że patronat nad konferencją objęły: Krajowa Izba Radców Prawnych, Towarzystwo Naukowe Procesualistów Cywilnych oraz Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, a także czasopisma prawnicze: „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego”, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe”, „Palestra”, „Prawo w Działaniu”, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego”, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego” oraz „Nowa Currenda”.

Dyskusje moderowali uznani eksperci, w tym profesorowie Jacek Gołaczyński, Piotr Rylski, Andrzej Marciniak i Piotr Mostowik, a panel międzynarodowy prowadzili zaproszeni zagraniczni goście. Konferencja okazała się doskonałą platformą do wymiany wiedzy i doświadczeń między środowiskiem naukowym a praktykami, a jej efekty będą cennym źródłem inspiracji do dalszych badań i działań legislacyjnych.

Panel I

Pierwszy panel obejmował zagadnienia „Aktualnych kwestii odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej”, moderowany przez prof. dr. hab. Jacka Gołaczyńskiego z Uniwersytetu Wrocławskiego.

Pierwszy prelegent, dr hab. Tomasz Długosz z Uniwersytetu Jagiellońskiego, zaprezentował referat „Wybrane aspekty w relacji między przedsiębiorcami i konsumentami”. W swoim wystąpieniu omówił kluczowe kwestie związane z unijną polityką konsumencią, koncentrując się na niedawnych zmianach legislacyjnych. Szczególną uwagę poświęcił charakterowi regulacji dotyczących relacji konsumenckich na gruncie unijnego prawa konsumentów oraz wskazał kierunki dalszego rozwoju tej dziedziny.

Doktor Barbara Jelonek-Jarco z Uniwersytetu Jagiellońskiego w swoim wystąpieniu „Odpowiedzialność cywilna i dochodzenie roszczeń – okiem praktyka” podkreśliła znaczenie organizowania konferencji jako platformy umożliwiającej konfrontację teorii z praktyką. Omówiła kluczowe zagadnienia związane z efektywnością postępowania sądowego, wskazując, że nadrzędnym celem jest trafne i sprawiedliwe rozstrzygnięcie

sprawy. Prelegentka zwróciła uwagę na potrzebę odpowiedniego przygotowania do postępowania sądowego, a także na liczne trudności, jakie mogą pojawić się w jego trakcie. Wskazała na istotność prowadzenia mediacji oraz zawierania ugód jako alternatyw dla długotrwałych sporów sądowych.

W ramach wystąpienia przedstawicieli Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie – dr hab. Joanny Wyrobek, dr Izabeli Emerling oraz dr. Pawła Oleksego – „Nadmierne zadłużenie a szkoda z tytułu utraty wartości przedsiębiorstwa” omówiono przypadek spółki GetBack z perspektywy ekonomicznej, uwzględniając komplementarność z perspektywą prawną. Wskazano, że wysokie zadłużenie, choć może być elementem strategii rozwoju, ma sens jedynie do określonego momentu, po którym staje się czynnikiem zwiększającym ryzyko upadłości. Omówiono problematykę przedsiębiorstwa jako dobra samoistnego, mogącego być przedmiotem odpowiedzialności odszkodowawczej.

Doktor hab. Marcin Sokołowski z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu w swoim wystąpieniu „Odpowiedzialność za zobowiązania fundacji rodzinnej oraz jej zarządu lub założyciela” skoncentrował się na zagadnieniach związanych z odpowiedzialnością cywilnoprawną fundacji rodzinnej. Podkreślił, że odpowiedzialność ta rozwija się w różnych fazach funkcjonowania fundacji – począwszy od stadium organizacji przez okres jej działalności aż po likwidację, przy czym odpowiedzialność może trwać nawet po wykreśleniu fundacji z rejestru. Prelegent odniósł się również do zagadnień związanych z prawem spadkowym, w tym spadkiem, zachowkiem oraz ustrojami majątkowymi w małżeństwie jako podstawami odpowiedzialności cywilnoprawnej fundacji.

Doktor Małgorzata Kożuch z Uniwersytetu Jagiellońskiego w swoim wystąpieniu „Konwencja singapurska z 2019 r. o mediacji jako szansa dla sprawniejszego zaspokojenia roszczeń cywilnych” omówiła niniejszą konwencję singapurską o ugodach mediacyjnych, przyjętą przez Komisję ONZ ds. Handlu Międzynarodowego (UNCITRAL). Prelegentka podkreśliła, że konwencja to przełomowy instrument prawny w dziedzinie międzynarodowej mediacji, przede wszystkim dzięki brakowi ograniczeń charakterystycznych dla arbitrażu. Zwrócono uwagę na koszty arbitrażu, jego często mniejszą efektywność oraz problemy z uznawaniem wyroków sądów arbitrażowych w porównaniu z uproszczoną i skuteczną egzekucją ugód mediacyjnych w ramach konwencji singapurskiej. Doktor Kożuch omówiła przełomowe elementy konwencji potwierdzające jej wyjątkowy charakter.

Doktor Michał Łuc z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie zaprezentował referat „O ograniczeniu w dochodzeniu roszczeń wedle klauzuli 20.1 FIDIC”, w którym szczegółowo omówił zarówno zagadnienia odpowiedzialności cywilnej, jak i kwestie związane z możliwością dochodzenia roszczeń z materialnoprawnego punktu widzenia. Tematyka ta jest przedmiotem żywej dyskusji między praktykami i teoretykami zajmującymi się prawem budowlanym, gdzie stanowiska stron pozostają przeciwstawne. FIDIC (Międzynarodowe Warunki Kontraktowe) zostały zaprezentowane jako odpowiedź na potrzebę ujednoczenia zasad regulujących umowy w projektach budowlanych, oferując ogólnie akceptowalne reguły postępowania. Warunki te są szeroko rozpowszechnione w praktyce kontraktowej na całym świecie. Doktor Łuc skoncentrował się na analizie klauzuli 20.1 FIDIC, przedstawiając jej treść oraz konsekwencje dla stron umowy. Prelegent zwrócił uwagę na szeroki zakres stosowania tej klauzuli w praktyce oraz jej potencjalne skutki dla stron kontraktów budowlanych.

Panel zakończył się ożywioną dyskusją, podczas której uczestnicy mieli możliwość zadawania pytań, dzielenia się uwagami oraz formułowania komentarzy. Wśród osób, które wniosły szczególnie wartościowy wkład w debatę, znaleźli się dr hab. Maciej Mataczyński z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, dr Monika Skowrońska z Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie oraz dr Bartosz Rymkiewicz z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Wymiana poglądów pozwoliła na pogłębienie analiz omawianych zagadnień, co podkreśliło praktyczne i teoretyczne znaczenie tematyki poruszanej podczas panelu.

Panel II

Drugi panel, moderowany przez dr. hab. Piotra Ryłskiego z Uniwersytetu Warszawskiego, odbył się w języku angielskim i zgromadził ekspertów z uniwersytetów z całej Europy. Dyskusja koncentrowała się na najnowszych zmianach w prawie z perspektywy międzynarodowej, analizując kluczowe wyzwania i różnice między systemami prawnymi w Europie.

Profesor dr Tatjana Zoroska Kamilovska (Ss. Cyril and Methodius University in Skopje) zaprezentowała referat „Macedonian approach to small claims procedure: considerations in light of European small claims procedure”. W swoim wystąpieniu omówiła, jak prawo macedońskie reguluje kwestie tzw. *small claims*, czyli roszczeń o niskiej wartości. Zdefiniowała, jakie sprawy kwalifikują się do tej kategorii, a także wskazała na możliwość transferu spraw między procedurą zwykłą a procedurą dla roszczeń drobnych. Prelegentka szczegółowo omówiła narzędzia stosowane w tej procedurze, w tym rozwiązania cyfrowe, które wspierają jej efektywność.

Profesor dr Cristian Dumitru Miheș (University of Oradea) wygłosił referat „A few considerations on the enforcement of small contracts”. W swoim wystąpieniu poruszył kwestie związane z technologią blockchain oraz jej wpływem na współczesne rozwiązania prawne. Omówił zagadnienie, czy tokeny niewymienialne (NFTs) mogą zastąpić certyfikaty autentyczności wymagane dla niektórych kategorii towarów, wskazując na potencjalne zmiany w podejściu do handlu i weryfikacji towarów. Kolejną część prezentacji poświęcił *smart contracts* – umowom działającym na technologii blockchain, które charakteryzują się automatyzacją, przejrzystością, bezpieczeństwem i efektywnością.

Profesor dr Sandor Udvary (Károli Calvinist University) przedstawił referat „Towards more efficient proceedings in Hungarian law”, koncentrując się na efektywności jako kluczowym celu sprawiedliwego postępowania. Szczególną uwagę poświęcił systemowi podziału procesu (*split system of the trial*), opisując jego charakterystyczne cechy i korzyści, jakie przyniósł w praktyce sądowej. W dalszej części wystąpienia odniósł się do kwestii pobocznej, jaką jest przedawnienie roszczeń, wskazując na wyzwania i znaczenie tego zagadnienia w kontekście efektywności postępowania.

Profesor Angelo Viglianisi Ferraro (Mediterranea University of Reggio Calabria) zaprezentował referat „Damages for breach of privacy. New conflicts between Italy and EU?”. W swoim wystąpieniu przedstawił funkcjonowanie przepisów dotyczących naruszenia

prywatności we Włoszech, wskazując na trudności procesowe wynikające z archaicznego charakteru systemu prawnego. Omówił konstrukcję tzw. *existential damage* oraz jej zastosowanie w kontekście naruszeń prywatności. Wskazał, że zgodnie z wcześniejszym orzecznictwem drobne naruszenia prywatności miały być tolerowane w duchu zasady solidarności, jednak sąd uznał taką interpretację za błędną. Podkreślono, że nawet niewielkie naruszenia prywatności wymagają odpowiedniej rekompensaty.

Doktor Elena Júdová, PhD. (Matej Bel University) wygłosiła referat „Coexistence of European and national systems of recognition of foreign decisions, based on the example of Slovak law”. Omówiła podstawy odmowy uznania orzeczeń zagranicznych (takie jak *res iudicata*, porządek publiczny itp.), formę uznania oraz procedurę rozpoznawania orzeczeń. Podkreśliła, że kwestie, które nie są regulowane przez przepisy unijne, rozpatrywane są na podstawie prawa krajowego.

Profesor Davit Maisuradze (Ilia State University) zaprezentował referat „Comparison of access of finance from the side of banks and from the side of stock exchanges”, omawiając projekt *Developing Domestic Strategies for Regulating the Securities Markets and Protecting Investors – Challenges and Recommendations*. Celem projektu było analizowanie ryzyka systemowego na giełdach papierów wartościowych w ramach nadzoru SEC oraz Narodowego Banku, egzekwowania decyzji organów nadzoru oraz ochrony praw konsumentów/inwestorów. Prelegent przedstawił przegląd aktualnej sytuacji, w tym egzekwowania umów, a także omówił wyzwania i rekomendacje wynikające z przeprowadzonej analizy.

Doktor Roksolana Khanyk-Pospolitak (Kyiv Mohyla National University) zaprezentowała referat „Small claims: Ukrainian approach”, koncentrując się na ukraińskiej procedurze sądowej w sprawach drobnych roszczeń. Omówiła różnice między standardową procedurą roszczeń a uproszczoną procedurą. Wskazała kluczowe cechy procedury uproszczonej, takie jak skrócone terminy na składanie wniosków, brak obowiązkowych posiedzeń sądowych oraz rozpoznawanie spraw w postępowaniu pisemnym, co prowadzi do szybszego rozpatrzenia sprawy. Prelegentka przedstawiła również, które sprawy mogą być prowadzone w ramach uproszczonego postępowania, a także omówiła decyzje ukraińskiego trybunału konstytucyjnego dotyczącą tej procedury.

W swoim wystąpieniu na temat „Enforcement of contracts regarding the ownership of real estate in Romania” prelegentka Assistant Professor Florina Morozan (University of Oradea) przedstawiła historyczny rozwój prawa, opierając się na rumuńskim kodeksie cywilnym. Omówiła, co dzieje się, gdy jedna ze stron nie wypełnia swoich obowiązków wynikających z umowy. Następnie przedstawiła dostępne środki egzekucyjne w przypadku niewykonania zobowiązań, wskazując na istotne decyzje rumuńskiego sądu najwyższego. Zwróciła uwagę na szczegółowe regulacje prawne dotyczące egzekucji umów sprzedaży nieruchomości oraz na praktyczne wyzwania związane z ich stosowaniem w rumuńskim systemie prawnym.

Panel II, który poświęcony był międzynarodowym perspektywom aktualnych zagadnień prawnych, zakończył się owocną dyskusją, w której głos zabrali dr hab. Jan Halberda, dr Aleksander Wróbel oraz dr Karol Ryszkowski. Dyskusja ta była cennym wkładem w dalsze zgłębianie omawianych zagadnień, wzbogacając panel o dodatkowe perspektywy i pogłębiając rozumienie wyzwań stojących przed współczesnym prawem międzynarodowym.

Panel III

Trzeci panel konferencji, zatytułowany „Dochodzenie i egzekucja roszczeń cywilnych”, poprowadził prof. dr hab. Andrzej Marciniak z Uniwersytetu Łódzkiego. Dyskusja w panelu koncentrowała się na kluczowych aspektach procesowych związanych z dochodzeniem i egzekwowaniem roszczeń cywilnych.

Pierwszy referat w ramach trzeciego panelu, zatytułowany „Kilka uwag o (nie)odpowiedzialności małoletnich na tle wykładni art. 426 k.c.”, wygłosiła dr hab. Joanna Bodio z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Prelegentka rozpoczęła od przedstawienia historycznego rozwoju przepisów dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej małoletnich, w tym regulacji zawartych w Kodeksie zobowiązań z 1933 r. oraz projektów kodyfikacji prawa cywilnego. Następnie szczegółowo omówiła art. 426 k.c., który wyłącza odpowiedzialność na zasadzie winy w przypadku małoletnich, którzy nie ukończyli 13. roku życia, wskazując na powiązania między zdolnością do czynności prawnych a zdolnością deliktową.

Doktor hab. Grzegorz Suliński z Uniwersytetu Jagiellońskiego w swoim wystąpieniu „Spory korporacyjne” omówił problemy procesowe związane z rozstrzygnięciem sporów wynikających z realizacji praw korporacyjnych wspólników spółek handlowych. Szczególną uwagę poświęcił budzącemu kontrowersje zagadnieniu, czy spory korporacyjne mają charakter majątkowy czy niemajątkowy. Wystąpienie wzbogacił przykładami z praktyki, które zilustrowały trudności zarówno dla stron, jak i dla sądów wynikające z obecnej regulacji.

Kolejny referat w ramach konferencji wygłosił dr Marek Zalisko z Uniwersytetu Wrocławskiego, który omówił temat „Pomoc innego państwa członkowskiego UE w ustaleniu adresu dłużnika w sporach cywilnych i handlowych na gruncie rozporządzenia nr 2020/1784 w sprawie doręczeń transgranicznych”. Prelegent rozpoczął od przywołania wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-222/23, podkreślając znaczenie wprowadzenia nowego rozporządzenia, które ma na celu uproszczenie i przyspieszenie procesu doręczeń pism procesowych.

Referat „Wybrane aspekty dochodzenia roszczeń z tytułu ubezpieczenia” wygłosił dr hab. Dariusz Fuchs, prof. UKSW. Prelegent rozpoczął od omówienia konstrukcji umowy ubezpieczenia zawartej w art. 805 k.c., wskazując na związane z nią spory doktrynalne dotyczące istoty świadczenia ubezpieczyciela. Następnie skoncentrował się na analizie podstaw dochodzenia roszczeń z tytułu ubezpieczenia, zwracając uwagę na aspekty kolizyjnoprawne. W tym kontekście przytoczył regulację art. 7 rozporządzenia nr 593/2008 (Rzym I), dotyczącą prawa właściwego dla zobowiązań umownych. Profesor Fuchs omówił także problematykę jurysdykcji krajowej w sprawach transgranicznych, odwołując się do przepisów unijnego rozporządzenia nr 1215/2012 (Bruksela I bis) dotyczącego jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych.

W dalszej części konferencji dr Zbigniew Woźniak z Uniwersytetu Zielonogórskiego poruszył temat „Europejskiego tytułu wykonawczego”, analizując jego ewolucję od rozporządzeń sektorowych po rozporządzenie Bruksela I bis. Prelegent rozpoczął od przedstawienia historii oraz idei wdrożenia tej instytucji, sięgając do przyjęcia przez Radę Europejską w 1998 r. tzw. wiedeńskiego planu działania, mającego na celu realizację

postanowień traktatu amsterdamskiego. Doktor Woźniak szczegółowo omówił rozwój europejskich tytułów wykonawczych, zaznaczając, że początkowo dotyczyły one tylko roszczeń bezspornych. Kluczowym momentem była jednak nowelizacja w postaci rozporządzenia nr 861/2007, które ustanowiło europejskie postępowanie w sprawie drobnych roszczeń, umożliwiając po raz pierwszy wydanie tytułu stwierdzającego roszczenie sporne.

Doktor hab. Radosław Flejszar, prof. UJ, w swoim wystąpieniu poświęcił uwagę zagadnieniu wydania europejskiego nakazu zabezpieczenia na rachunku bankowym. Istotę poruszanej problematyki podkreślił moderator trzeciego panelu prof. dr hab. Andrzej Marciniak (Uniwersytet Łódzki), który zaznaczył, że ten instrument procesowy wciąż wymaga popularyzacji. Doktor Flejszar wyjaśnił, że europejski nakaz zabezpieczenia na rachunku bankowym jest środkiem ochronnym, którego odpowiednikiem w krajowym systemie prawa procesowego jest zajęcie wierzytelności z rachunku bankowego. Prelegent przedstawił także ograniczenia przedmiotowego i geograficznego zakresu zastosowania tego instrumentu, wynikające z rozporządzenia nr 655/2014. Ponadto szczegółowo omówił przesłanki i procedurę wydania europejskiego nakazu zabezpieczenia, uwzględniając odpowiednie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, które stosowane są w tym kontekście uzupełniająco.

Kontynuując tematykę poruszoną przez prof. Radosława Flejszara, dr Małgorzata Malczyk z Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosiła referat „Wykonanie europejskiego nakazu zabezpieczenia na rachunku bankowym”. Na wstępie prelegentka zaznaczyła, że europejski nakaz zabezpieczenia, który został wydany w jednym państwie członkowskim, jest uznawany i wykonalny w pozostałych państwach członkowskich bez konieczności przeprowadzania dodatkowej procedury. Następnie dr Malczyk wskazała, że wykonanie nakazu zabezpieczenia odbywa się zgodnie z przepisami regulującymi równoważne nakazy krajowe w państwie członkowskim wykonania, chyba że rozporządzenie przewiduje szczególne rozwiązania w tej kwestii. W trakcie wystąpienia omówione zostały także środki prawne, które przysługują dłużnikowi przeciwko wydanemu nakazowi zabezpieczenia, w tym procedury odwoławcze i możliwe środki ochrony prawnej.

Ostatnie wystąpienie trzeciego bloku tematycznego wygłosili wspólnie pochodzący z Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Łukasz Dyrda oraz dr Edyta Figura-Góralczyk. W trakcie prelekcji omówiono zasady wykonywania w Polsce zagranicznych orzeczeń z państw pozaunijnych po wejściu w życie konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych (tzw. konwencja haska z 2019 r.). Prelegenci porównali nowy model wykonywania orzeczeń z dotychczasowym systemem opartym na umowie polsko-ukraińskiej z 1993 r. Omówiono także zmiany, które wprowadziła konwencja, oraz praktyczne wyzwania związane z jej implementacją w polskim systemie prawnym.

Na końcu przeprowadzono dyskusję z udziałem dr Joanny May (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), dr. Mariusza Sorysza (Uniwersytet Jagielloński), dr. Roberta Freya (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach) oraz Tomasza Szybalskiego, przewodniczącego rady Izby Komorniczej w Szczecinie. Wymiana zdań była długo kontynuowana z udziałem samego moderatora oraz licznymi głosami z sali. Po tej ciekawej dyskusji przyszedł czas na przejście do ostatniego panelu.

Panel IV

Konferencję zakończył panel „e-Trendy w obrocie prywatnoprawnym”, który poprowadził prof. Piotr Mostowik. W tym panelu wystąpili również studenci Wydziału Prawa i Administracji UJ. Jako pierwszy dr Kamil Wielgus (Uniwersytet Jagielloński) omówił temat „Specyfika »smart« kontraktów i dochodzenia roszczeń z nich wynikających w obrocie krajowym i międzynarodowym”. Prelegent wyjaśnił, czym „smart” kontrakty różnią się od tradycyjnych kontraktów, a także przedstawił doktrynalny podział tych kontraktów na *sensu stricto* i *sensu largo*.

Następnie głos zabrali studenci w składzie: Alissa Bertsova, Nina Bohurska, Mateusz Koślak, Karina Kubacka, Joanna Madera, Emilia Szkaradek, Mateusz Wołek (red.) i Dawid Zięba (red.), którzy zaprezentowali wyniki badań przeprowadzonych na temat „Identyfikacja e-trendów w bieżącym działaniu organizacji międzynarodowych oraz w orzecznictwie”. Podzielili się swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi rosnącego wpływu technologii na współczesne praktyki prawne oraz na kształtowanie się nowoczesnych trendów w prawie międzynarodowym.

Zakończenie

Na zakończenie konferencji prof. Piotr Mostowik wyraził nadzieję, że wydarzenie było dla uczestników cennym źródłem wiedzy oraz inspiracji do dalszych rozważań na temat praktycznego stosowania prawa. Zakończenie odbyło się w obecności członków komitetu organizacyjnego, w tym dr Edyty Figury-Góralczyk z Centrum Prawa Prywatnego Międzynarodowego WPiA UJ oraz dr. Aleksandra Wróbla z Zakładu Postępowania Cywilnego WPiA UJ. Podziękowania skierowano również do samorządu radcowskiego oraz czasopisma „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” za ich wsparcie i patronat nad wydarzeniem.

Cel konferencji został w pełni osiągnięty. Uczestnicy mieli okazję spotkać się z wybitnymi praktykami z różnych krajów i dziedzin prawa, co umożliwiło wieloaspektowe podejście do omawianej tematyki. W sprzyjającej atmosferze udało się pogłębić wiedzę oraz podjąć dyskusję na aktualne zagadnienia związane z odpowiedzialnością cywilną oraz dochodzeniem i egzekucją roszczeń, które mają kluczowe znaczenie w pracy prawników.

Nieformalny podtytuł konferencji „Prawo a życie” okazał się niezwykle trafny, ponieważ poruszone tematy dotyczyły bieżących problemów związanych z dochodzeniem i egzekucją roszczeń, które są istotne nie tylko z perspektywy teoretycznej, ale także w codziennej praktyce. Warto również zaznaczyć, że konferencja obejmowała kwestie szczególnie istotne dla środowiska adwokackiego, w szczególności dla tych, którzy specjalizują się w sprawach cywilnych oraz gospodarczych.

Kacper Milkowski¹

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID ID: 0000-0003-4367-0365

PRZEGLĄD ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO (STYCZEŃ–LUTY 2025)

ABSTRACT

Overview of the decisions of the Polish Supreme Court

The resolution of the panel of seven judges of the Polish Supreme Court of January 15, 2025 (case file no. III CZP 17/24) is of utmost importance for legal practice. In this resolution, the Polish Supreme Court held that the amount of the guarantee sum for compulsory third-party liability (TPL) insurance contracts for motor vehicle owners, as specified in the regulations in force at the time of adjudication, may not constitute the sole criterion for valorization under Article 357¹ of the Civil Code. Another important resolution of the Polish Supreme Court is the resolution of the panel of seven judges of February 13, 2025 (case file no. III CZP 8/24). As indicated by the Supreme Court, granting a lessee of agricultural property owned by the Polish State Treasury – pursuant to Article 4(7) of the Act of September 16, 2011, amending the Act on the Management of Agricultural Property of the Polish State Treasury and certain other acts – the right to purchase the property by exercising the pre-emptive right provided for in Article 29 of the Act of October 19, 1991, on the Management of Agricultural Property of the Polish State Treasury does not

¹ Absolwent prawa na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.

impose an obligation on the other party to undertake actions aimed at concluding a sales agreement for that property.

Keywords: Supreme Court, judiciary, criminal proceedings, civil proceedings, resolution, judgment

Słowa kluczowe: Sąd Najwyższy, orzecznictwo, postępowanie karne, postępowanie cywilne, uchwała, wyrok

Sprawy z zakresu prawa cywilnego i gospodarczego

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2025 r., III CZP 26/24

W przypadku umownego zniesienia współwłasności nieruchomości rolnej polegającego na przyznaniu własności nieruchomości rolnej jednemu ze współwłaścicieli lub przez jej podział w naturze między dotychczasowych współwłaścicieli dochodzi do nabycia nieruchomości rolnej w rozumieniu art. 2 pkt 7 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2569 ze zm.), które skutkuje powstaniem po stronie uprawnionego podmiotu prawa nabycia tej nieruchomości w myśl art. 4 ust. 1 pkt 1 przywołanej ustawy.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2025 r., I CSK 4272/23

Sąd nie ma obowiązku prowadzenia z urzędu postępowania dowodowego w celu ustalenia okoliczności istotnych z punktu widzenia wnioskodawcy. Obowiązek wskazania faktów i dowodów na potwierdzenie zaistnienia przesłanek zasiedzenia spoczywa na zainteresowanym. Zawarte w art. 610 § 1 k.p.c. odesłanie do przepisów o stwierdzeniu nabycia spadku dotyczy jedynie regulacji odnoszących się do ogłoszenia i orzeczenia, nie obejmuje natomiast przewidzianego w art. 670 § 1 k.p.c. obowiązku ustalania z urzędu kręgu uprawnionych.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2025 r., I CSK 4277/23

Hipotezą normy wynikającej z art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 175 k.c. są objęte wszelkie czynności, których podjęcie jest niezbędne w płaszczyźnie prawnej, do odzyskania przez właściciela nieruchomości od jej posiadacza samoistnego bez tytułu prawnego (wydania właścicielowi nieruchomości przez tego posiadacza). Wniosek dotychczasowego właściciela nieruchomości o stwierdzenie nieważności wadliwej decyzji nacjonalizacyjnej przerywa bieg zasiedzenia tej nieruchomości przez Skarb Państwa.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2025 r., III CZP 8/24

Przyznanie dzierżawcy nieruchomości rolnej Skarbu Państwa – na podstawie art. 4 ust. 7 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz zmianie niektórych innych ustaw – uprawnienia do zakupu nieruchomości z zastosowaniem prawa pierwszeństwa przewidzianego w art. 29 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi

Skarbu Państwa nie skutkuje obowiązkiem drugiej strony podjęcia czynności zmierzających do zawarcia umowy sprzedaży tej nieruchomości.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2025 r., III CZ 3/25

Żadne postanowienie Sądu Najwyższego nie jest zaskarżalne, co wynika z ustrojowej pozycji Sądu Najwyższego. Należy przy tym zwrócić uwagę, że art. 394¹ k.p.c. przewiduje zamknięty katalog przypadków, w których przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego. Zatem niedopuszczalne jest zażalenie wniesione do Sądu Najwyższego w jakimkolwiek innym przypadku niż wymieniony w powołanym wyżej przepisie.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2025 r., I CSK 2808/23

Możliwość dochodzenia roszczenia o zwrot zapłaconych rat kredytu nie eliminuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego w związku z nieważnością umowy kredytu. Wyrok zasądający świadczenie restytucyjne na rzecz kredytobiorcy nie rozstrzygałby bowiem – ze skutkiem wynikającym z art. 365 § 1 k.p.c. – czy stosunek kredytu został nawiązany.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2025 r., III CZP 31/24

Kurator ustanowiony w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku dla nieznanego z miejsca pobytu uczestnika nie jest uprawniony do złożenia w jego imieniu oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2025 r., I CSK 1513/24

Postanowienie umowne, uzależniające wysokość świadczenia od swobodnego uznania jednej ze stron, jest sprzeczne z naturą (właściwością) stosunku prawnego. Jeżeli bank miałby w ten sposób określać wysokość własnego świadczenia (co występuje w przypadku kredytów denominowanych), takie zastrzeżenie godzi w istotę zobowiązania. Sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego w tym przypadku polega na wprowadzeniu do jego treści elementu nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej, co jest obce stosunkom zobowiązaniowym oraz stosunkom prywatnoprawnym w ogólności.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2025 r., I CSK 1589/24

Postanowienie umowne, uzależniające wysokość świadczenia od swobodnego uznania jednej ze stron, jest sprzeczne z naturą (właściwością) stosunku prawnego. Jeżeli bank miałby w ten sposób określać wysokość własnego świadczenia (co występuje w przypadku kredytów denominowanych), takie zastrzeżenie godzi w istotę zobowiązania. Sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego w tym przypadku polega na wprowadzeniu do jego treści elementu nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej, co jest obce stosunkom zobowiązaniowym oraz stosunkom prywatnoprawnym w ogólności.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2025 r., I CSK 1616/24

Artykuł 385² k.c. wprost stanowi, iż oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść. Artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach

konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w tej chwili i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2025 r., I CSK 4100/23

Interes prawny powinien być rozumiany elastycznie, a więc z uwzględnieniem celowości jego wykładni, konkretnych okoliczności danej sprawy, szeroko pojmowanego dostępu do sądów i tego, czy też w drodze innego powództwa (powództwa o świadczenie) strona może uzyskać pełną ochronę. Natomiast w przypadku gdy strona procesu cywilnego zamierza uzyskać stabilne rozstrzygnięcie co do istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego będącego podstawą żądania zasądzenia świadczenia, co może dotyczyć w szczególności sytuacji, w których ze stosunku tego wynika większa liczba roszczeń lub jego ocena może mieć znaczenie dla wyniku innych postępowań sądowych pomiędzy tymi samymi stronami, może – zgodnie z zasadą dyspozycyjności – żądać ustalenia prawa lub stosunku prawnego. Ocena tego żądania znajdzie wówczas wyraz w sentencji i – w razie uprawomocnienia się wyroku – będzie korzystać z prawomocności materialnej na zasadach ogólnych.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2025 r., I CSK 4578/23

Rozumienie interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy musi być szerokie i elastyczne, a także uwzględniać okoliczności danej sprawy. W określonych sytuacjach nie można więc wykluczyć, że możliwość wytoczenia powództwa o zapłatę nie wyczerpuje interesu prawnego po stronie osoby kwestionującej związaną częścią postanowień umowy lub istnienie zobowiązania mającego wynikać z umowy kredytu. W przypadku żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego mającego wynikać z umowy kredytu, która – zgodnie z założeniami stron – miała być wykonywana także w dacie orzekania (art. 316 § 1 k.p.c.), a nadto wiązała się z ustanowieniem zabezpieczenia w postaci hipoteki, z reguły można przyjąć, że kredytobiorca twierdzący, iż stosunek prawny nie istnieje, ma interes prawny w dokonaniu takiego ustalenia niezależnie od możliwości domagania się zapłaty kwoty odpowiadającej spełnionym przez niego na rzecz banku świadczeniom, wskazywanym w sprawie jako świadczenia nienależne.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2025 r., I CSK 577/24

Orzeczenie o powództwie rozszerzonym w piśmie procesowym doręczonym stronie przeciwnej bezpośrednio, z uchybieniem zasadzie oficjalności doręczeń, nie jest orzeczeniem ponad żądanie. Jego wydanie może jednak w okolicznościach sprawy powodować nieważność postępowania z powodu pozbawienia pozwanego możliwości obrony swych praw.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2025 r., III CZ 212/24

Jeżeli wniosek o zwolnienie od kosztów zostanie oddalony, a strona reprezentowana jest przez profesjonalnego pełnomocnika, przewodniczący nie wzywa do opłacenia złożonego pisma na podstawie art. 130 § 2 k.p.c., jeżeli należy uiścić od niego opłatę w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu sporu

lub wartości przedmiotu zaskarżenia. Profesjonalny pełnomocnik powinien obliczyć samodzielnie opłatę i opłacić pismo w terminie tygodniowym od dnia doręczenia mu postanowienia.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2025 r., I CSK 3448/24

Uregulowany w art. 174 § 1 pkt 4 i art. 180 § 1 pkt 5 lit. b k.p.c. model działania sądu jest konsekwencją wynikającej z art. 75 ust. 1 p.u. zasady, że z dniem ogłoszenia upadłości upadły traci prawo zarządu oraz możliwość korzystania z mienia wchodzącego do masy upadłości i rozporządzania nim; w miejsce upadłego wchodzi syndyk. Zawieszenie postępowania i podjęcie go z udziałem syndyka służy właściwemu odzwierciedleniu tego faktu w procesie dotyczącym masy upadłości. Odmienną funkcję pełni natomiast art. 145 ust. 1 p.u., normujący (wyłącznie w odniesieniu do wierzytelności, które podlegają zgłoszeniu do masy upadłości) sekwencyjną zależność między tokiem postępowania sądowego oraz upadłościowego, jako specyficznego postępowania rozpoznawczo-wykonawczego. Przepis ten jest ściśle skorelowany z uregulowanym w prawie upadłościowym trybem ustalania roszczeń wierzycieli upadłego w ramach sporządzania listy wierzytelności. Postępowanie upadłościowe, jako tak zwana egzekucja generalna, ma na celu sprawne i możliwie skuteczne zaspokojenie wszystkich wierzycieli podmiotu, którego upadłość ogłoszono. W tym celu sporządzana jest lista wierzytelności, która służy do ustalenia grona wierzycieli w modelu działań uproszczonym i przyspieszonym względem ogólnego postępowania cywilnego rozpoznawczego. Dochodzenie wierzytelności, o których mowa w art. 145 ust. 1 p.u., na zasadach ogólnych jest wówczas wyłączone, a postępowania sądowe zainicjowane wcześniej i zawieszane z powodu ogłoszenia upadłości strony nie mogą zostać podjęte do czasu wyczerpania trybu określonego w prawie upadłościowym.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2025 r., I CSK 4307/23

1. Granicę dla ochrony swobody wypowiedzi tworzy wymóg rzetelności dziennikarskiej, zachowania wymogów dobrej sztuki i etyki zawodowej. Dziennikarze korzystają z gwarancji umożliwiających im publikowanie informacji o sprawach publicznie ważnych, pod warunkiem że działają w dobrej wierze, na ścisłej podstawie faktycznej i prawnej oraz zapewniają wiarygodną informację, zgodnie z etyką dziennikarską.
2. Przesłanką żądania ochrony dóbr osobistych jest bezprawność naruszenia dobra osobistego, przy czym ciężar udowodnienia okoliczności faktycznych wyłączających bezprawność spoczywa na tym, kto dopuścił się naruszenia (tzw. domniemanie bezprawności). W przypadku wypowiedzi prasowej godzącej w dobre imię okolicznością wyłączającą bezprawność może być m.in. przeważający nad ochroną interesu prywatnego interes publiczny związany z korzystaniem ze swobody wypowiedzi. Oceniając zaś, czy sytuacja taka ma miejsce, trzeba mieć na względzie, że zarówno swoboda wypowiedzi (wolność prasy), jak i dobra osobiste podlegają ochronie. Żadna z tych wartości nie ma rangi nadrzędnej, a potencjalny konflikt między nimi jest konfliktem zasad, z których każda powinna być urzeczywistniona w możliwie najszerszym zakresie, z uwzględnieniem prawnych i faktycznych uwarunkowań. Rozstrzygnięcie tej kolizji (przyznanie pierwszeństwa jednej z zasad) jest możliwe tylko *in casu* i wymaga każdorazowo rozważenia okoliczności konkretnego przypadku.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2025 r., I CSK 826/24

Przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 417² k.c. muszą wymagać względy słuszności, a przy ocenie tej przesłanki należy uwzględnić okoliczności sprawy, a więc również okoliczności, w jakich doszło do wyrządzenia szkody, motywy podjętego działania, rodzaj i znaczenie chronionego interesu oraz sytuację poszkodowanego.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2025 r., III CZP 33/24

Bieg terminu do złożenia wniosku o podjęcie zawieszono postępowania, określonego w art. 182 § 1 pkt 1 k.p.c., rozpoczyna się od dnia wydania postanowienia o zawieszeniu postępowania również w stanie prawnym ukształtowanym ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2025 r., I CSK 254/24

Artykuł 24 § 1 k.c. chroni dobra osobiste jedynie przed działaniami bezprawnymi. Przepis ten przewiduje domniemanie wzruszalne, wedle którego każde zachowanie naruszające dobro osobiste lub zagrażające naruszeniem określonego dobra uznaje się za bezprawne, a na sprawcy ciąży powinność wykazania, że jego działanie nie było bezprawne. W przypadku, gdy przed sądem nie zostaną ustalone okoliczności wskazujące na zgodność z prawem działania, którego sprawca się podjął, poniesie on ujemne konsekwencje prawne tego działania, o ile wkroczyło w sferę dóbr osobistych innej osoby.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2025 r., I CSK 440/24

Dla istoty posiadania jako przesłanki zasiedzenia jest niezbędne, by wykonywane władztwo odpowiadało treści prawa, które posiadacz nabędzie przez zasiedzenie. Konieczne jest przeto wykonywanie takich czynności faktycznych, które wskazują na samodzielny niezależny od woli innej osoby stan władztwa. Konieczne jest, by posiadanie, które ma doprowadzić do zasiedzenia, było jawne. Władac bowiem jak właściciel można jedynie przez podejmowanie czynności widocznych dla otoczenia.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2025 r., III CZP 30/24

Od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie pobiera się opłaty, o której mowa w art. 29 ust. 4 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych, jeżeli dochodzenie danej wierzytelności mieści się w zakresie działalności tego zakładu określonej w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, a koszty postępowania egzekucyjnego obciążają dłużnika; opłaty tej nie pobiera się także w każdym wypadku, w którym postępowanie egzekucyjne zostało wszczęte przed upływem dwóch lat od powstania tytułu egzekucyjnego obejmującego daną wierzytelność.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2025 r., I CSK 1220/24

Odnosnie do relacji między ogólnym roszczeniem deliktowym przewidzianym w art. 415 k.c. a szczególnym roszczeniem odszkodowawczym, przewidzianym w przepisach regulujących odpowiedzialność zarządców spółki za jej zobowiązania (art. 299 k.s.h.), dostrzega się odmiennosc obu tych rodzajów roszczeń i przesłanek ich dochodzenia; podkreśla się jednak, że w pewnych sytuacjach brak przesłanek odpowiedzialności

członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na drugiej z wymienionych podstaw nie wyłącza ich odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2025 r., I CSK 1273/24

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 *in fine* k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2025 r., III CZP 17/24

Wysokość sumy gwarancyjnej dla umów obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych określona w przepisach obowiązujących w chwili orzekania nie może być jedynym kryterium waloryzacji na podstawie art. 357¹ k.c.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2025 r., III CZP 35/24

Wynagrodzenie za sprawowanie opieki prawnej nad ubezwłasnowolnionym dzieckiem – co do zasady – nie przysługuje rodzicom, na których spoczywa obowiązek alimentacyjny wobec tego dziecka (art. 162 § 2 k.r.o.).

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2025 r., I CSK 1690/24

W sprawie o podział majątku wspólnego małżonków, obejmującego nieruchomości obciążoną hipoteką zabezpieczającą udzielony małżonkom kredyt bankowy, sąd – przyznając tę nieruchomość na własność jednego z nich – ustala jej wartość z pominięciem wartości obciążenia hipotecznego, chyba że zachodzą istotne powody przemawiające za jego uwzględnieniem.

Sprawy z zakresu prawa karnego

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2025 r., I KK 387/24

Pojęcia ważności i utraty ważności, którymi operuje art. 124 ust. 6 u.k.p., dotyczą dokumentu prawa jazdy potwierdzającego posiadanie uprawnień do kierowania pojazdami, a nie samych uprawnień. W konsekwencji osoba, która posiada nieważny dokument prawa jazdy, zachowuje uprawnienia do kierowania pojazdami, choć z uprawnień tych nie

będzie mogła korzystać tak długo, jak nie otrzyma nowego dokumentu prawa jazdy. Dokument ten potwierdza bowiem posiadanie przez nią stosownych uprawnień.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2025 r., III KZ 4/25

Przy spełnieniu przesłanek określonych w art. 249 § 1 k.p.k. i art. 257 § 1 k.p.k. i przy braku przesłanek negatywnych wskazanych w art. 259 § 1 i 2 k.p.k. przepis art. 258 § 2 k.p.k. może być samoistną podstawą zastosowania tymczasowego aresztowania, bowiem wprowadza szczególny rodzaj domniemania co do istnienia obawy, że oskarżony, z uwagi na grożącą mu surową karę, będzie bezprawnie utrudniał postępowanie.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2025 r., II KK 347/24

Norma intertemporalna zawarta w art. 2 § 1 k.w. znajduje zastosowanie do uregulowań epizodycznych zawartych w ustawie albo aktach wykonawczych, które uszczegóławiają przepisy ustawowe albo są wypełnieniem (przepisu blankietowego), jeżeli w ustawie nie zastosowano uregulowań przewidujących odmienne reguły rozstrzygające o kolizji ustaw w czasie. W zakresie uregulowanego na mocy aktu wykonawczego obowiązku zakrywania przy pomocy maseczki ust i nosa w miejscach ogólnodostępnych, jakimi są drogi i place, nie przewidziano regulacji wyłączających stosowanie art. 2 § 1 k.w. Wskazane okoliczności prowadzą do wniosku, że wobec zmiany przepisów rozporządzenia, które wypełniały przepis blankietowy art. 116 § 1a k.w., doszło do zmiany ustawy w rozumieniu art. 2 § 1 k.w., która na skutek braku szczegółowych unormowań kolizyjnych doprowadziła do całkowitej depenalizacji przypisanego obwinionemu czynu, skoro w chwili orzekania przez sąd rejonowy nie obowiązywał już przepis nakazujący zakrywanie (przy pomocy maseczki) ust i nosa w miejscach ogólnodostępnych, w tym na drogach i placach, na terenie cmentarzy, promenad, bulwarów, miejsc postoju pojazdów, parkingów leśnych – choć obowiązywał on w chwili popełnienia przez ukaranego przypisanego mu wykroczenia.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2025 r., I KK 496/24

Przestępstwo określone w art. 178a § 1 k.k. może być popełnione w każdym miejscu, gdzie odbywa się ruch pojazdów, gdyż kryterium „ruchu lądowego” należy wiązać nie z formalnym statusem konkretnej drogi czy określonego miejsca, lecz z faktyczną dostępnością i rzeczywistym jego wykorzystaniem dla ruchu pojazdów. Dlatego sąd powinien dokonać analizy, czy na konkretnym podwórku taki ruch lądowy rzeczywiście się odbywał.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2025 r., I KK 497/24

Uznając, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 200 § 1 k.k., sąd powinien orzec zakaz zajmowania wszelkich stanowisk, wykonywania wszelkich zawodów i działalności związanych z wychowaniem, edukacją, leczeniem małych lub z opieką nad nimi.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2025 r., III KO 6/25

Jeżeli w sprawie oskarżonymi są funkcjonariusze policji współpracujący z miejscowo właściwym sądem, występujący w tym sądzie w charakterze świadków i dokonujący

różnych czynności w związku ze sprawami, które wpływają do tego sądu, to wydanie orzeczenia w takiej sprawie mogłoby zatem budzić podejrzenia co do braku sprawiedliwego i obiektywnego rozstrzygnięcia.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2025 r., IV KK 360/24

Naruszenie art. 115 § 2 k.k., a więc naruszenie prawa materialnego, może mieć miejsce wówczas, gdy sąd w swej ocenie pominie którykolwiek z wymienionych kwantyfikatorów lub weźmie pod uwagę okoliczność, która nie jest wymieniona w art. 115 § 2 k.k., i nada jej wagę, oceniając społeczną szkodliwość czynu. Każda z wymienionych w przepisie okoliczności cechuje się prawną doniosłością i ocena sądu powinna mieć charakter kompleksowy, uwzględniający wszystkie wymienione faktory, nie należy przy tym nadawać pierwszeństwa jednemu z nich kosztem innych, uwzględniając także, w ograniczonym zakresie, podmiotową stronę zachowania oskarżonego.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2025 r., II KK 554/24

Zakres przedmiotowy zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych jest szeroki i obejmuje wszelkie pojazdy mechaniczne, bez względu na kategorię czy rodzaj ruchu. Jednakże nie budzi też wątpliwości, że rower nie jest pojazdem mechanicznym. Oznacza to, że w sytuacji, gdy przestępstwo z art. 244 k.k. polegało na niezastosowaniu się do zakazu prowadzenia rowerów, a nie pojazdów mechanicznych, nie ma podstaw do orzekania zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2025 r., I KZ 5/25

Szczególna, autonomiczna kompetencja Sądu Najwyższego wynikająca z art. 538 § 2 k.p.k. czyni ten sąd jednolicie uprawnionym do stosowania tymczasowego aresztowania, jak i rozpoznania zażalenia (na postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania służy zażalenie do równorzędnego składu Sądu Najwyższego). Z uwagi na jednolitą strukturę Sądu Najwyższego nie mają w omawianym zakresie miejsca zastrzeżenia, czy orzeka on jako sąd pierwszej czy drugiej instancji. Wobec powyższego skład Sądu Najwyższego rozpoznający zażalenie na stosowanie tymczasowego aresztu w trybie art. 538 § 2 k.p.k. jest właściwy także do orzeczenia o tym areszcie.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2025 r., IV KO 10/24

Dowód z opinii wariograficznej jest dowodem o charakterze pośrednim, poszlakowym, uzupełniającym, a jego przydatność na późniejszym etapie postępowania słabnie. Ze względu na to, że przedstawia on wyłącznie określoną reakcję organizmu na zadawane pytania i urzeczywistnia stosunek emocjonalny osoby badanej do określonych zdarzeń, nie powinien być wykorzystany jako dowód winy lub niewinności. Celem badań poligraficznych, co wynika wprost z art. 192a § 1 i 2 k.p.k., jest ograniczenie kręgu osób podejrzanych lub ustalenie wartości dowodowej ujawnionych śladów. Z tych względów wchodzi one w rachubę tylko w postępowaniu przygotowawczym, chociaż z uwagi na treść art. 199a k.p.k. można wysnuć przypuszczenie, że badanie takie dopuszczalne jest również wobec oskarżonego w postępowaniu – także sądowym. W rezultacie wynik badania wariograficznego-poligraficznego nie może być dowodem świadczącym o określonych okolicznościach, lecz takim,

który wskazuje na sposób reagowania przesłuchiwanym na zadawane pytania. Co oczywiste, wynik takiego badania nie może jako jedyny świadczyć o sprawstwie albo niewinności i musi być oceniony w kontekście innych przeprowadzonych dowodów.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2025 r., III KK 462/24

Wspólne rozliczenie podatkowe małżonków umożliwia egzekucję z majątku odrębnego małżonka.

Sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2025 r., III USK 330/24

Cechami konstytutywnymi pojęcia „współpraca przy prowadzeniu działalności” użytego w art. 8 ust. 11 u.s.u.s. są łącznie następujące przesłanki: (a) istotny dla działalności gospodarczej ciężar gatunkowy działań osoby współpracującej, które nie mogą mieć charakteru wtórnego; (b) bezpośredni związek tych działań z przedmiotem działalności gospodarczej; (c) systematyczność, stabilność i zorganizowanie oraz znaczący czas (długotrwałość) i częstotliwość podejmowanych prac.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2025 r., III UZ 26/24

Zgodnie z art. 22 k.p.c., w sprawach o prawo do świadczeń powtarzających się wartość przedmiotu sporu stanowi suma świadczeń za jeden rok, a jeżeli świadczenia trwają krócej niż rok – za cały czas ich trwania. W związku z tym do obliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia stosuje się z mocy art. 368 § 2 zdanie trzecie w związku z k.p.c. odpowiednio powołany wyżej art. 22 k.p.c. Wartość ta równa jest różnicy między wysokością świadczenia żadanego przez ubezpieczonego a wysokością świadczenia wypłacanego (ustalonego) przez organ rentowy w skali jednego roku.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2025 r., II USK 144/24

Należy dopuścić stosowanie przez ZUS art. 58 k.c. oraz art. 83 § 1 k.c. do oceny ważności czynności prawnych w sferze prawa ubezpieczeń społecznych.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2025 r., II USK 155/24

Ubezpieczonemu, który pozostawał w zawodowej służbie wojskowej przed dniem 2 stycznia 1999 r. i pobiera emeryturę wojskową wynoszącą 75% podstawy jej wymiaru obliczoną bez uwzględnienia okresów składkowych i nieskładkowych, z tytułu których jest uprawniony również do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wypłaca się jedno z tych świadczeń – wyższe lub wybrane przez niego (art. 95 ust. 1 i 2 u.e.r.f.u.s. w związku z art. 7 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy). Z powyższego jednoznacznie wynika, że w pierwszej kolejności wypłacane jest świadczenie wyższe, a dopiero w sytuacji, kiedy to ubezpieczony świadomie dokona wyboru świadczenia niższego – wtedy świadczenie wyższe zostaje zawieszona i wypłacane jest świadczenie niższe. Nie dopuszczalne jest zawieszenie przez organ rentowy wypłaty świadczenia wyższego bez

złożenia przez ubezpieczonego stosownego wniosku o wyborze świadczenia tylko dlatego, że inny organ rentowy wypłaca świadczenie niższe.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2025 r., II PSKP 43/23

1. Regulamin pracy jest aktem normatywnym, subsydiarnym, o którym mowa w art. 9 § 1 k.p., tzn. regulującym prawa i obowiązki stron stosunku pracy tylko w zakresie nieobjętym postanowieniami układów zbiorowych lub przepisami szczególnymi, a ponadto nie może on zawierać norm mniej korzystnych dla pracowników niż inne przepisy prawa pracy. Postanowienia regulaminu pracy mniej korzystne dla pracowników niż przepisy Kodeksu pracy oraz innych ustaw i aktów wykonawczych należy zaś uznać za nieobowiązujące jako naruszające art. 9 § 2 k.p.
2. Użyte w art. 30 ust. 5 ustawy z 1991 r. o związkach zawodowych sformułowanie „wspólnie uzgodnionego stanowiska” oznacza, iż chodzi w nim o zgodne stanowisko ustalone uprzednio przez przedstawicieli wszystkich zakładowych organizacji związkowych albo przynajmniej organizacji reprezentatywnych, tożsame co do treści i zawarte w jednym piśmie adresowanym do pracodawcy, a nie o stanowiska odrębnie i samodzielnie zajęte przez poszczególne organizacje związkowe. Pracodawca musi mieć bowiem pewność co do stosunku poszczególnych organizacji związkowych do prezentowanych im do uzgodnienia regulacji zakładowego prawa pracy. Pewności takiej nie dadzą mu natomiast stanowiska zawarte w odrębnych pismach poszczególnych zakładowych organizacji związkowych, nawet gdyby treść owych pism sugerowała zbliżone stanowiska tych organizacji. Tymczasem od tego, jakie jest rzeczywiste (wspólne) stanowisko organizacji związkowych, zależy dalszy tok procedowania przez pracodawcę owych regulacji. Jeśli bowiem organizacje związkowe przedstawią pracodawcy wspólnie uzgodnione (czyli wspólne, jednolite) negatywne stanowisko, to pracodawca nie ma możliwości samodzielnego wydania regulaminu bądź przeprowadzenia zmian w tym regulaminie i musi prowadzić dalsze uzgodnienia z organizacjami związkowymi. Z kolei odrębne stanowiska tych organizacji upoważniają pracodawcę do samodzielnego i legalnego podjęcia przezeń decyzji w przedmiocie wydania regulaminu lub dokonania w nim zmian.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2025 r., II USK 292/24

Pozorność umowy o pracę zachodzi wtedy, gdy mimo zawarcia umowy praca nie jest w ogóle świadczona, ewentualnie okoliczności faktyczne jej wykonywania nie wypełniają cech stosunku pracy, a także wówczas, gdy praca jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę. O tym, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 u.s.u.s.), nie decyduje więc samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, wynikających z art. 22 § 1 k.p., a które sąd ustala, badając okoliczności i warunki, w jakich dana osoba wykonuje czynności na rzecz innego podmiotu prawa. Dopiero w wyniku tego badania (poczynienia stosownych ustaleń) sąd rozstrzyga, czy czynności te świadczone są w warunkach wskazujących na stosunek pracy.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2025 r., II USKP 73/23

Zgodnie z brzmieniem art. 203¹ k.s.h. uchwała wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, odpowiednio zgodnie z art. 378 § 2 k.s.h. uchwała walnego zgromadzenia spółki akcyjnej, może ustalać zasady wynagradzania członków zarządu, w szczególności maksymalną wysokość wynagrodzenia, przyznawania członkom zarządu prawa do świadczeń dodatkowych lub maksymalną wartość takich świadczeń. Wynagrodzenie członków zarządu zatrudnionych na podstawie umowy o pracę lub innej umowy określa organ albo osoba powołana uchwałą zgromadzenia wspólników (uchwałą walnego zgromadzenia) do zawarcia umowy z członkiem zarządu. Przyjmuje się, że przepis ten odnosi się do dwóch sytuacji: gdy członek zarządu pełni swoją funkcję tylko w oparciu o stosunek organizacyjny, będący następstwem powołania do pełnienia funkcji (zdanie pierwsze), albo obok stosunku organizacyjnego nawiązany jest jakiś stosunek obligacyjny (np. umowa o pracę, kontrakt menedżerski, umowa o świadczenie usług itp.). W zależności od sytuacji prawnej członka zarządu (bez umowy albo z umową) odmiennie uregulowane jest ustalenie zasad jego wynagradzania.

Bibliografia

- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2025 r., I CSK 4272/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2025 r., I CSK 4277/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2025 r., III CZ 3/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2025 r., III KZ 4/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2025 r., I CSK 2808/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2025 r., I CSK 1513/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2025 r., I CSK 1589/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2025 r., I CSK 1616/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2025 r., I CSK 4100/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2025 r., III KO 6/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2025 r., I CSK 4578/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2025 r., I CSK 577/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2025 r., III CZ 212/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2025 r., I KZ 5/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2025 r., I CSK 3448/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2025 r., I CSK 4307/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2025 r., I CSK 826/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2025 r., I CSK 254/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2025 r., I CSK 440/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2025 r., IV KO 10/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2025 r., I CSK 1220/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2025 r., I CSK 1273/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2025 r., II USK 144/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2025 r., II USK 155/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2025 r., III USK 330/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2025 r., III UZ 26/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2025 r., I CSK 1690/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2025 r., II USK 292/24.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2025 r., III CZP 26/24.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2025 r., III CZP 31/24.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2025 r., III CZP 33/24.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2025 r., III CZP 30/24.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2025 r., III CZP 35/24.
Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2025 r., III CZP 8/24.
Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2025 r., III CZP 17/24.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2025 r., I KK 387/24.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2025 r., II KK 347/24.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2025 r., I KK 496/24.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2025 r., I KK 497/24.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2025 r., IV KK 360/24.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2025 r., II KK 554/24.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2025 r., III KK 462/24.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2025 r., II PSKP 43/23.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2025 r., II USKP 73/23.

Kwartalnik „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” jest czasopismem naukowym samorządu radców prawnych. Jego misją jest tworzenie przestrzeni do refleksji naukowej na temat zagadnień prawnych istotnych z perspektywy radców prawnych i ich samorządu zawodowego, jak też platformy upowszechniania wyników badań z zakresu nauk prawnych prowadzonych przez radców prawnych i aplikantów radcowskich. Celem periodyku jest zapewnienie radcom prawnym i aplikantom radcowskim udziału w prowadzonej w nauce dyskusji nad zagadnieniami prawnymi, jak też powszechnego dostępu (*open access*) do aktualnych wyników badań nad kwestiami istotnymi tak teoretycznie, jak i praktycznie z perspektywy wykonywanego przez nich zawodu. Czasopismo jest społecznie zaangażowane i odpowiedzialne – służy pogłębieniu refleksji nad aktualnymi problemami prawnymi kluczowymi dla funkcjonowania państwa i społeczeństwa, w których rozwiązaniu mogą mieć udział radcowie prawni. Publikowane są w nim oryginalne, recenzowane prace naukowe dotyczące zagadnień ze wszystkich gałęzi prawa, w szczególności związane z praktycznymi i doktrynalnymi aspektami wykonywania zawodu radcy prawnego, tradycją świadczenia pomocy prawnej, funkcjonowaniem samorządów zaufania publicznego i statusem ich członków, odpowiedzialnością dyscyplinarną i orzecznictwem w sprawach dyscyplinarnych radców prawnych, a także przeglądy i analizy orzeczeń sądów i trybunałów. W kwartalniku „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” publikowane są w szczególności prace naukowców, radców prawnych i aplikantów radcowskich, a także innych osób, po spełnieniu stawianych dla tych prac wymagań określonych przez kolegium redakcyjne.

Punkty MEiN: 40

- » Redakcja kwartalnika „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” stosuje zasady etyki publikacyjnej, mające na celu przeciwdziałanie nieuczciwym praktykom publikacyjnym, w szczególności zgodne z wytycznymi Komitetu do spraw Etyki Publikacyjnej (COPE – Committee on Publication Ethics), <https://publicationethics.org>.
- » Kolegium redakcyjne kwartalnika „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” w swojej pracy stale czuwa nad przestrzeganiem przyjętych zasad etycznych i metod pracy naukowej oraz przeciwdziała praktykom, które nie są zgodne z tymi zasadami.
- » Do druku przyjmowane są wyłącznie prace twórcze i oryginalne. Prace zgłaszane do kwartalnika (opracowania dotyczące tego samego lub zbliżonego zagadnienia i tego samego autora) nie mogą być zgłoszone do publikacji w innym czasopiśmie lub publikacji, pod rygorem odmowy publikacji opracowań danego autora na łamach kwartalnika. W czasopiśmie nie publikuje się prac już wcześniej opublikowanych; wyjątki od tej zasady może dopuścić redaktor naczelny.
- » Kolegium redakcyjne wykrywa i dokumentuje wszelkie przejawy naruszenia zasad etycznych w nauce, w tym przypadki nierzetelności badawczej i naukowej.
- » Publikacji podlegają tylko prace własne autorów. *Ghostwriting* i *guest/honorary authorship* są na łamach kwartalnika „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” niedopuszczalne. Plagiat czy inne naruszenia praw autorskich lub etyki bądź rzetelności badawczej skutkują odmową publikacji opracowań danego autora na łamach kwartalnika oraz zawiadomieniem właściwych podmiotów i organów, w tym przypadku radców prawnych, i odpowiedzialnością dyscyplinarną. W przypadku stwierdzenia wskazanych naruszeń względem tekstu opublikowanego kolegium redakcyjne wycofuje wersję elektroniczną opracowania z otwartego dostępu, jak również publikuje informację o stwierdzonym naruszeniu w najbliższym wydaniu drukowanym.
- » W przypadku finansowania danej publikacji ze źródeł zewnętrznych (np. grantu) autor obowiązany jest podać to źródło.
- » Kwartalnik nie publikuje glos do orzeczeń autorów, którzy brali udział w postępowaniach, w których głosowane orzeczenie zapadło.
- » Prace współautorskie powinny zostać opatrzone wskazaniem procentowym wkładu każdego autora w publikację.
- » Autorzy są obowiązani zachować najwyższe standardy obiektywności, rzetelności i staranności badawczej i metodologicznej, w szczególności biorą odpowiedzialność za treść opracowania swojego autorstwa, w tym aktualność i prawidłowość przywołanych regulacji prawnych, danych statystycznych, orzecznictwa i poglądów doktryny.

- » Fragmety inspirowane innymi materiałami, w tym artykułami, opracowaniami i orzeczeniami, muszą być opatrzone przez autora odpowiednim przypisem. Przypisy powinny umożliwiać ustalenie źródła i dotarcie do niego. Cytaty powinny być wyraźnie zaznaczone. Wyniki przeprowadzonych badań muszą być weryfikowalne. Źródła internetowe powinny być opatrzone datą dostępu.
- » Powielanie lub parafrazowanie własnych treści wcześniej przez autora opublikowanych jest niedopuszczalne, chyba że na zasadach cytatu opatrzonego przypisem. Nadmierna skala autocytowań może uzasadniać odmowę przyjęcia publikacji.
- » Autor, przekazując opracowanie, zapewnia, że przekazane prawa autorskie do utworu w dacie jego przyjęcia przez redakcję nie będą ograniczone jakimikolwiek prawami osób trzecich, korzystanie z utworu i rozporządzanie nim przez wydawcę nie będzie naruszać dóbr osobistych ani praw osób trzecich.
- » Autorzy zobowiązani są wymienić w bibliografii załącznikowej źródła (publikacje, orzeczenia), które zostały przez nich wykorzystane przy tworzeniu opracowania.
- » Z autorami zawierane są umowy wydawnicze.
- » Do publikacji może zostać skierowane opracowanie naukowe, w szczególności artykuł naukowy lub glosa, wyłącznie w przypadku uzyskania recenzji pozytywnej, jak też pozytywnej oceny ze strony kolegium redakcyjnego, a w przypadku jego ustanowienia – także redaktora tematycznego.
- » Kolegium redakcyjne zastrzega sobie prawo odmowy skierowania do recenzji i przyjęcia do publikacji opracowania, które narusza niniejsze zasady lub nie odpowiada profilowi tematycznemu czasopisma lub jego celom i misji bądź gdy staranność i poziom opracowania (jakość naukowa), w tym rzetelność jego przygotowania, nie odpowiadają poziomowi naukowemu wymaganemu dla publikacji na łamach kwartalnika.
- » Decyzja o przyjęciu do druku i publikacji opracowania zależy od jego wartości naukowej, oryginalności ujęcia problemu, przejrzystości i rzetelności wyводу, zgodności z profilem tematycznym czasopisma oraz od znaczenia prawnego, społecznego, naukowego lub zawodowego danego zagadnienia.
- » Kwestie niemerytoryczne, w tym cechy osobiste autora, nie mają wpływu na decyzję o publikacji lub odmowie publikacji opracowania na łamach kwartalnika (zasada fair play).
- » Na łamach kwartalnika są publikowane uzasadnione sprostowania, erraty, wyjaśnienia lub przeprosiny.
- » Autor powinien niezwłocznie powiadomić kolegium redakcyjne o zauważonych istotnych błędach w swojej publikacji.
- » Informacja o tym, kto recenzował dane opracowanie, nie jest upubliczniana ani udostępniana, w tym autorom.
- » Lista recenzentów współpracujących z czasopismem w danym roku publikowana jest w ostatnim numerze każdego roku oraz na stronie internetowej czasopisma.
- » Informacje o złożonym opracowaniu są udostępniane wyłącznie członkom kolegium redakcyjnego, osobom obsługującym czasopismo, recenzentom i kandydatom na recenzenta oraz wydawcy.
- » Jakikolwiek informacje zawarte w propozycji publikacji, która nie została przyjęta do druku na łamach kwartalnika, nie mogą być wykorzystane przez osoby, którym

informacje te w ramach prac kwartalnika zostały udostępnione, chyba że autor wyrazi na to pisemną zgodę.

- » Redakcja nie wyznacza na recenzentów osób, co do których bezstronności, obiektywności lub fachowości mogą zachodzić wątpliwości, w szczególności pozostających z autorem opracowania w zależności zawodowej lub osobistej.
- » Kolegium redakcyjne wyznacza co najmniej jednego recenzenta dla zgłoszonego opracowania spośród osób nieznajdujących się w konflikcie interesu z autorem opracowania.
- » Do recenzowania opracowania wyznaczane są wyłącznie osoby będące w świetle swojego dorobku naukowego specjalistami z zakresu, którego dotyczy recenzowane opracowanie.
- » Recenzent wskazuje, że praca nadaje się do publikacji albo że praca zasługuje na publikację po poprawkach, albo że wymaga dopracowania i ponownej recenzji, albo że praca nie nadaje się do publikacji. Recenzent informuje kolegium redakcyjne o wszelkich podejrzeniach nierzetelności naukowej w związku z recenzowanym tekstem, w szczególności plagiatu.
- » Recenzent jest obowiązany sporządzić recenzję niezwłocznie, nie później niż przed upływem ustalonego terminu. W razie prawdopodobieństwa jakichkolwiek opóźnień powinien uprzedzić o nich kolegium redakcyjne.
- » Akceptowane są tylko recenzje staranne, fachowe, uargumentowane względem każdej uwagi, obiektywne i z jasną konkluzją. Recenzja stanowi ocenę opracowania – niedopuszczalna jest krytyka jej autora. Ewentualne poprawki powinny być wskazywane przez recenzenta w sposób precyzyjny. Recenzja niespełniająca tych standardów podlega zwrotowi do recenzenta w celu poprawy.
- » Gdy jest to zasadne, recenzent może zasugerować wykorzystanie przez autora dodatkowo konkretnych źródeł (np. publikacji), niewspomnianych w przekazanym opracowaniu.
- » Opracowanie jest przekazywane tylko do wiadomości recenzenta. Recenzent jest zobowiązany do poufności – nie jest upoważniony do dalszego udostępniania otrzymanego opracowania.

Warunki przyjęcia tekstu do druku

1. Redakcja przyjmuje oryginalne artykuły naukowe o objętości od 25 000 do 42 000 znaków ze spacjami. Wymagania co do objętości tekstu nie dotyczą polemik, glos, sprawozdań, recenzji, przy czym nie powinny one przekraczać objętości artykułu naukowego.
2. Za publikację artykułu lub glosy na łamach kwartalnika „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” autor otrzymuje wynagrodzenie zgodne z zasadami obowiązującymi w chwili przyjęcia do druku.
3. Tekst powinien mieć wyraźnie zaznaczony podział na podrozdziały, podsumowanie oraz przypisy. Fragmenty wewnętrzne tekstu nie powinny być pogrubione.
4. Przesłany tekst powinien być w części merytorycznej wyjustowany.
5. Glosa powinna również posiadać tytuł oraz mieć wyróżnioną zwięzłą tezę głosowanego orzeczenia. W przypadku, gdy tezę wyróżnił sam glosator, powinno zostać to zaznaczone w przypisie. Należy zaznaczyć, czy glosa ma charakter aprobujący, częściowo krytyczny, częściowo aprobujący czy krytyczny.
6. Niedopuszczalne jest złożenie glosy w sprawie, w której autor glosy brał udział.
7. Do artykułu należy dołączyć:
 - a) streszczenie w języku polskim i angielskim, poprzedzone tytułem w języku polskim oraz w języku angielskim – o objętości do 1500 znaków ze spacjami (streszczenie nie powinno zawierać wyrażen w metajęzyku – np. „autor stoi na stanowisku...”, „artykuł opisuje...”),
 - b) słowa kluczowe – od 3 do 5 (w języku polskim i angielskim),
 - c) bibliografię – wykaz literatury w układzie alfabetycznym (przywołaną w przypisach zgłoszonego tekstu),
 - d) podanie źródła finansowania, jeśli niezbędne jest jego zaznaczenie (np. grant, stypendium).
8. Autor powinien podać nr ORCID oraz afiliację (jeżeli istnieje taka możliwość). Autor może także podać adres poczty elektronicznej do kontaktu, który zostanie opublikowany.

Wymogi redakcyjne

Ogólne

1. Czcionka:
 - a) tekst główny – Times New Roman 12 punktów, wyjustowany;
 - b) tekst przypisów – Times New Roman 10 punktów, wyjustowany;
 - c) numery stron – Times New Roman 10 punktów, w prawym dolnym rogu.
2. Zwroty w języku obcym zaznaczyć kursywą.
3. Stosować pełne imiona w całym tekście głównym (w przypisach inicjały); nie należy dodawać spacji między inicjałami.
4. Cytowane fragmenty powinny być umieszczone w cudzysłowie (bez kursywy).

Przypisy

1. Jednolite w całym tekście.
2. Przypis należy stawiać przed kropką kończącą zdanie lub w innym odpowiednim miejscu w zdaniu. Nie należy stawiać przypisu po kropce kończącej zdanie.
3. Przypis należy rozpoczynać zawsze wielką literą. Kropka na końcu każdego przypisu.
4. Jeżeli źródło wskazane w przypisie jest przywoływane pogładowo, wówczas należy poprzedzić przywołanie skrótem „Zob.” Jeśli przywoływane jest porównawczo lub polemicznie, wówczas należy zastosować skrót „Por.” W przypadku wiernego przywołania (cytowania) przypisu nie należy poprzedzać wskazanymi skrótami.
5. W przypadku publikacji obcojęzycznej w alfabecie innym niż łaciński należy podać tytuł transkrybowany na alfabet łaciński, a w nawiasie obok zamieścić tytuł w alfabecie oryginalnym.
6. Przypisy literaturowe:
 - a) MONOGRAFIE: inicjał imienia autora; podwójne inicjały bez spacji (M.J. Nowak); nazwisko; tytuł kursywą (bez cudzysłowu), miejsce i rok wydania; numer strony:

Ł. Kobroń-Gąsiorowska, *Modele ochrony whistleblowera (sygnalisty)*, Warszawa 2022, s. 77.
 - b) ROZDZIAŁ W PRACY ZBIOROWEJ: kolejność elementów jak przy monografiach, [w:] w nawiasie kwadratowym:

E. Gruza, *Instytucje specjalistyczne jako podmiot opiniujący*, [w:] *Oblicza współczesnej kryminalistyki. Księga jubileuszowa profesora Huberta Koleckiego*, red. E. Gruza, Warszawa 2013, s. 100.

L. Staniszevska, *Postępowania administracyjne w sprawie nakładania administracyjnych kar pieniężnych*, [w:] *System Prawa Administracyjnego Procesowego. Tom IV. Postępowania autonomiczne i szczególne. Postępowania niejurysdykcyjne*, red. A. Matan, Warszawa 2021, s. 773.

- c) SYGNALIZACJA AUTORSTWA W MONOGRAFII WIELOAUTORSKIEJ (KOMENTARZU): kolejność elementów jak przy rozdziale w pracy zbiorowej:
T. Demendecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji 2019*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2019, s. 56.
A. Sypnicki, Art. 7, [w:] *Specustawa mieszkaniowa. Komentarz*, red. A. Jakubowski, Warszawa 2019, s. 121.
- d) CZASOPISMA: nazwa czasopisma w cudzysłowie, następnie rok i oznaczenie numeru/zeszytu/tomu, strona; nie stosujemy skrótów czasopism, np.
W. Radecki, *Koncepcja odpowiedzialności prawnej w ustawie z 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska*, „Ochrona Środowiska. Prawo i Polityka” 2001, nr 3, s. 17.
M. Wilejczyk, *O szkodliwości wysokich kar umownych*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 1, s. 27–32.
G. Heleniak, E. Talma-Pogrzebska, *Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 listopada 2020 r. (sygn. akt II GSK 833/20)*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2021, nr 5, s. 172–173.
A. Orzeł, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2014 r., V CSK 45/13*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2015, nr 6, poz. 56, s. 858–865.
- e) POZYCJE (KOMENTARZE, ARTYKUŁY) Z LEXA I LEGALISA: zasady jak powyżej; jeśli nie jest znane miejsce wydania, to pomijamy tę pozycję; jeśli nie jesteśmy w stanie podać numeru strony, należy podać możliwie dokładne odesłanie do rozdziału, podrozdziału, punktu, numeru tezy, numeru bocznego, np.:
M. Kuliński, *Prawa autorskie w budownictwie*, [w:] *Bezpieczeństwo umów w procesie budowlanym*, red. M. Kuliński, 2016, Legalis, podrozdział 1.
K. Rokicka-Murszewska, [w:] *Specustawa mieszkaniowa. Komentarz*, red. A. Jakubowski, Warszawa 2019, Legalis, komentarz do art. 2, nb 3.
M. Wałachowska, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353–534)*, red. M. Frasz, M. Habdas, 2018, LEX/el., komentarz do art. 449, pkt 3.
- f) AKTY PRAWNE:
Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1166).
Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1550 z późn. zm.).
Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 2 czerwca 2017 r. w sprawie wysokości wynagrodzenia i podlegających zwrotowi wydatków mediatora w postępowaniu administracyjnym (Dz.U. poz. 1088).
Uchwała nr XXXVIII/288/22 Rady Gminy Laskowa z dnia 28 czerwca 2022 r. w sprawie: nadania statutu Środowiskowemu Domowi Samopomocy w Ujanowicach (Dz.Urz.Woj.Małop. z 2022 r. poz. 4510).

g) ORZECZENIA: określenie formy orzeczenia, data, sygnatura (bez stosowania skrótów: „sygn.”, „sygn. akt”), miejsce publikacji; w przypadku uchwał można dodać w nawiasie wskazanie, w jakim składzie uchwała została wydana.

Wyrok TK z dnia 18 maja 2005 r., K 16/04, OTK 2005, seria A, nr 5, poz. 51.

Uchwała (trzech sędziów) SN z dnia 28 maja 2021 r., OSNC 2021, nr 11, poz. 72.

Uchwała (pełnego składu) NSA z dnia 26 października 2009 r., I OPS 10/09, ONSAiWSA 2010, nr 1, poz. 1.

Wyrok WSA w Gliwicach z dnia 22 października 2019 r., II SA/Gł 803/19, LEX nr 2734899.

Wyrok WSA w Bydgoszczy z dnia 12 lutego 2019 r., II SA/Bd 1262/19, CBOSA.

Wyrok ETPC z dnia 29 marca 2011 r. w sprawie Potomska i Potomski przeciwko Polsce, skarga nr 33949/05, LEX nr 784737, z głosem D. Sześciło, „Samorząd Terytorialny” 2011, nr 9, s. 81–83.

Rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Wielkopolskiego z dnia 28 lipca 2009 r., WN.I.-6.0912–3/2009, Dz.Urz.Woj.Włkp. 2009, nr 153, poz. 2647.

h) ŹRÓDŁA INTERNETOWE: inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł artykułu, datę publikacji (jeśli to możliwe do określenia); link (bez hiperłącza), data dostępu, np.

J. Parafianowicz, *Banan w teczce – blichtr u prawników*, 1 sierpnia 2021 r., <https://www.rp.pl/opinie-prawne/art16892101-joanna-parafianowicz-banan-w-teczce-blichtr-u-prawnikov> [dostęp: 15 lipca 2022 r.].

Ł. Staszewski, *Protesty społeczne po decyzji ws. aborcji. RPO przypomina rządzącym standardy zgromadzeń spontanicznych*, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/protesty-po-decyzji-aborcji-rpo-przypomina-rzadzacy-m-standardy> [dostęp: 15 lipca 2022 r.].

Skracanie przypisów i skrótów

1. Stosujemy skrót *ibidem*, *idem*, *eadem*, *passim* (kursywą), np.
 - a) *Ibidem*, s. 373.
 - b) W. Brzozowski, A. Krzywoń, M. Wiącek, *Prawa człowieka*, Warszawa 2018, *passim*.
2. Nie stosujemy skrótu *op. cit.* Skrót tytułu podawać z wielokropkiem, np.
 - a) Ł. Kobrań-Gąsiorowska, *Modele ochrony...*, s. 36.
3. Stosować skrótów ustaw w formacie następującym: k.p.a., k.c., k.p.c., k.k., u.p.z.p., u.p.e.a. itd.
4. Nie należy stosować skrótu „i n.”

Bibliografia

1. Wykaz wykorzystanej literatury umieszczamy na końcu tekstu (bez aktów prawnych, orzecznictwa, innych dokumentów).

2. Każda pozycja zakończona kropką.
3. Nie należy podawać numerów stron.
4. Kolejność alfabetyczna według nazwiska, np.

Kobroń-Gąsiorowska Ł., *Modele ochrony whistleblowera (sygnalisty)*, Warszawa 2022.

Leoński Z., Szewczyk M., Kruś M., *Prawo zagospodarowania przestrzeni*, Warszawa 2019.

Łaguna Ł., *Status prawny sygnalisty na gruncie dyrektywy 2019/1937*, [w:] *Ochrona sygnalistów. Regulacje dotyczące osób zgłaszających nieprawidłowości*, red. B. Baran, M. Ożóg, Warszawa 2021.

Małyśa-Sulińska K., *Dobre sąsiedztwo jako przesłanka wydania decyzji o warunkach zabudowy*, „Causus” 2009, nr 1.

Radca Prawny. Zeszyty Naukowe
Kwartalnik naukowy

Punkty MEiN: 40

<https://kwartalnikradcaprawny.kirp.pl/>
<https://www.ejournals.eu/Radca-Prawny/>

Wydawca

Krajowa Izba Radców Prawnych
ul. Powązkowska 15
01-797 Warszawa
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

Redaktor koordynator

Klara Szczęsnowicz

Abstrakty i słowa kluczowe w języku angielskim

Piotr Brodowski

Korekta

Aleksandra Sachanowicz-Wrzal

DTP, layout i projekt okładki

Aleksandra Snitsaruk

Druk

Wiedza i Praktyka

© Copyright by Krajowa Izba Radców Prawnych
Warszawa 2025

ISSN 2392-1943



ISSN 2392-1943



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH